

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

*Organ Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk
Instytutu Ekonomiki Rolnej i Sekcji Ekonomiki Rolnictwa PTE*

DWUMIESIĘCZNIK

4 (118)

1973

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO ROLNICZE I LEŚNE

KOMITET REDAKCYJNY

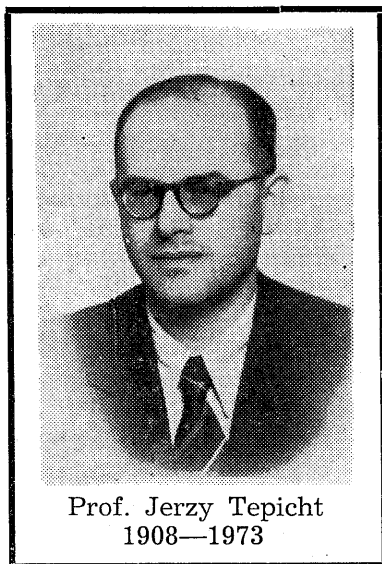
*Jan Górecki, Z. Grochowski (sekr. red.), F. Kłobusz, T. Marszałkowicz,
T. Rychlik (red. nac.).*

Cena prenumeraty krajowej: półrocznie zł 45,— rocznie 90,—. Cena numeru pojedynczego zł 18,—.

Prenumeratę na kraj dla czytelników indywidualnych, a ponadto dla instytucji i urzędów mających swą siedzibę na wsi — przyjmują urzędy pocztowe i listonosze w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres zgłoszonej prenumeraty. Urzędy i instytucje z siedzibą w miastach i osiedlach, w których funkcjonują miejskie rady narodowe mogą wpłacać prenumeratę wyłącznie w Oddziałach i Delegaturach „Ruch” w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres zgłoszonej prenumeraty. Można również zamawiać prenumeratę dokonując wpłat na konto PKO Nr 7-6-579 — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, ul. Kopernika 53, w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres zgłoszonej prenumeraty.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 40% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO Nr 1-6-100024.

Sprzedaż egzemplarzy numerów zdezaktualizowanych, na uprzednie pisemne zamówienia, prowadzi Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, ul. Kopernika 53.



Prof. Jerzy Tepicht
1908—1973

Dnia 24 maja 1973 roku zmarł w Grenoble wybitny uczony, działacz społeczno-polityczny, organizator Instytutu Ekonomiki Rolnej, i jego wieloletni dyrektor, założyciel czasopisma Zagadnienia Ekonomiki Rolnej i jego pierwszy naczelny redaktor, wychowawca pokolenia ekonomistów rolnych, profesor Jerzy Tepicht.

Zmarły był autorem wielu prac naukowych wydawanych w różnych językach, erudyta i teoretykiem w problematyce ekonomiki rolnictwa, w szczególności zaś ekonomiki gospodarki chłopskiej indywidualnej i zespolowej, żarliwym i twórczym krzewicielem marksistowskiej metodologii w badaniach naukowych, doskonałym publicystą i popularyzatorem. Ci wszczyscy, którzy mieli okazję słuchać Jego wykładów, referatów, czy wystąpień dyskusyjnych pozostawali długo pod urokiem Jego słowa, błyskotliwych sformułowań, nieoczekiwanych skojarzeń, celnych, sięgających istoty rzeczy uogólnień.

Piszemy teoretyk erudyta, uczony. A przecież Jego droga do nauki nie była prosta. Urodzony w 1908 roku w Warszawie w ramach normalnej nauki dążył jedynie ukończyć szkołę średnią w 1927 r. Resztę swojej naukowej wiedzy i erudycji uzyskał jako samouk.

Najpierw był działaczem politycznym i dziennikarzem.

Już w 1925 r. wstępuje do KZMP, od roku 1930 jest członkiem KPP, bierze czynny udział w organizacji strajków tramwajarzy warszawskich. W roku 1931/32 pracuje w redakcji dziennika „Wiadomości” we Lwowie, a następnie jako kierownik redakcji wydawnictw rolnych Partii w Wydziale Rolnym KC. Uwięziony został w 1933 r., a po uwolnieniu w 1935 r. wyjechał za zgodą władz partyjnych do Francji.

W latach 1936—1945 był członkiem KP Francji. Poświęca się pracy redakcyjnej, legalnej, jako współredaktor paryskiego „Dziennika Ludowego”, a następnie nielegalnej w okresie okupacji, we francuskiej podziemnej prasie związkowej, potem jako redaktor polskich pism Ruchu Oporu, jako kierownik korespondencyjnych kursów ideologicznych dla cudzoziemskich oddziałów partyzanckich. Po wyzwoleniu Paryża pracuje w „Gazecie Polskiej”. W 1946 r. powraca na stałe do kraju i podejmuje

pracę w Wydziale Rolnym KC PPR (potem PZPR) najpierw jako instruktor, następnie jako zastępca kierownika Wydziału, do roku 1950. Od I do IV Zjazdu PZPR był zastępcą członka Komitetu Centralnego.

Oto w największym skrócie w suchych faktach i datach droga działacza politycznego, znacznie bardziej złożona i dramatyczna niżby to z tego rejestru wynikało.

Po powrocie do kraju organizuje w 1946 r. Biuro Studiów przy Wydziale Rolnym KC, w którym prowadzi sławne badania ankietowe wsi — kontynuowane w IER do dzisiaj.

W 1950 r. organizuje Instytut Ekonomiki Rolnej i zostaje jego dyrektorem. Dłużej nie dało się już pogodzić obu życiowych pasji — działacza politycznego, przekształcającego świat i pracownika nauki badającego prawidłowości rządzące tym światem — rezygnuje z funkcji w aparacie KC, zostaje tylko pracownikiem nauki.

Początkowo będzie widział swą rolę życiową jako pracownika nauki, uczonego, który zmienia świat — rozumiane w sensie bliskim dosłownego, a następnie stopniowo jako tego, który świat objaśnia. Ale pozostaje wiernym do końca idei służebnej postawy nauki wobec procesu rewolucyjnych przeobrażeń społecznych.

Spróbujmy obecnie w wielkim skrócie przedstawić tę Jego drogę.

W 1950 r. zostaje dyrektorem Instytutu Ekonomiki Rolnej, w 1954 r. uzyskuje tytuł profesora nadzwyczajnego. W 1957 r. po dramatycznym zebraniu aktywu naukowego IER, rezygnuje z funkcji dyrektora, ażeby uchronić Instytut przed atakami, których był sam głównym obiektem. Pozostaje aż do emerytury kierownikiem Zakładu Polityki Agrarnej. W latach 1949—1957 jest przewodniczącym Komitetu Ekonomiki Rolnej PAN — później pozostaje jego członkiem. Jest członkiem wielu krajowych i międzynarodowych organizacji naukowych.

Prowadzi działalność pedagogiczną. W latach 1952—1956 organizuje pamiętną aspiranturę naukową w IER, z której wyszło 18 kandydatów nauk względnie doktorów zajmujących obecnie eksponowane pozycje w nauce polskiej i w kierownictwie życia gospodarczego kraju. Prowadzi grupę ekonomiczno-rolniczą aspirantów w instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR. W latach 1967—1969 kieruje studium doktoranckim w Instytucie Ekonomiki Rolnej.

W 1963 r. wyklada na Uniwersytetach francuskich i włoskich, a w 1966 r. prowadzi trzydniowe seminarium na tematy agrarne w Instytucie im. A. Gromsci w Rzymie. W latach sześćdziesiątych prowadzi wykłady na wydziale Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Warszawskiego oraz na Wyższym Kursie Planowania dla Cudzoziemców przy SGPiS. W latach 1971—73 jako „visiting profesor” prowadzi wykłady i seminarium doktorskie w Sorbonie i w Grenoble.

Reprezentuje naukę polską i wygłasza referaty na licznych międzynarodowych kongresach naukowych, sympozjach i seminariach. Bierze udział w pracach licznych międzynarodowych instytucji (EKG, FAO, ONZ). W roku 1969 przechodzi na emeryturę. Nie przerywa pracy naukowej nad teorią gospodarstwa chłopskiego, której wynikiem są publikacje w języku francuskim. W r. 1973 uzyskuje tytuł doktora „honoris causa” na Uniwersytecie w Grenoble.

Spróbujmy teraz w niewielu słowach scharakteryzować kierunki różnorodnej działalności profesora Jerzego Tepichta.

W zakresie organizacji nauki:

- Zorganizowanie Instytutu Ekonomiki Rolnej, ukształtowanie jego struktury, celów poznawczych, metodologii badań, wyposażenia w naukową kadre.
- przeoranie odziedziczonej po przeszłości organizacji studiów ekonomicznych na uczelniach rolniczych, ujednolicenie ich, pokierowanie kolektywnym opracowaniem programów nauczania i pomocy naukowych, dostosowanie tych studiów do aktualnych i perspektywicznych potrzeb społeczeństwa. Operacja ta wówczas była bardzo bolesna, ale w sumie niezbędna.
- wprowadzenie marksistowskiej metodologii do badań naukowych i pracy dydaktycznej, ugruntowanie dominującej pozycji marksistowskiego światopoglądu w naukach ekonomicznych — co było efektem różnorodnej w tym organizatorskiej działalności prof. Tepichta, przy pozytywnym ustosunkowaniu się podstawowej kadry pracowników nauki.
- zorganizowanie aspirantury w IER, której znaczenie daleko przekraczało ramy Instytutu:

W pracy badawczej:

Tu chciałbym najpierw podkreślić Jego inicjujący, twórczy wpływ na tych wszystkich, którzy z nim współpracowali. Jego myśl, koncepcja, wątpliwości, pomysły metodyczne, znajdowały potem odbicie i kontynuację w wielu pracach naukowych. Rozsiewał swoje myśli chojną dłonią i był rad, gdy natrafiał na ich kształt w cudzych pracach.

Z bogatego dorobku własnych Jego prac badawczych wyjmę tylko pare nurtów, które moim zdaniem przyjęły się na długo w polskiej myśli ekonomiczno-rolniczej.

- Badania struktury agrarnej polskiego rolnictwa za pomocą periodycznie powtarzanej, tzw. Wielkiej Ankiety, w 100 wsiach (obecnie w 120). Było to rozpoczęcie bezprecedensowych, gdy idzie o skalę przedsięwzięcia, badań. Opracowana według Jego założeń metodologia wytrzymała próbę czasu, a synteza w postaci rejonów społecznej struktury wsi której opracowaniem kierował zdobyła trwałą pozycję w nauce. Powtarzane periodycznie ankieta jest wysoko cenionym źródłem wiedzy o ewolucji chłopskiego rolnictwa.
- Drogi socjalistycznej przebudowy polskiego rolnictwa. Tematyka wciąż aktualna. Jak pamiętamy, prof. Tepicht rozpoczął od klasycznego modelu szybkiej kolektywizacji wsi (zgodnie z modelem radzieckim (dostosowanym nieco do polskich warunków), ale zajął się szerzej problematyką stopniowej przebudowy i form przejściowych — mam tu na myśli sprawę tzw. „mostów”, spółdzielni niższego typu, prostych form kooperacji. W latach sześćdziesiątych opracowana została koncepcja systemu nakładczego jako modelu przeobrażeń socjalistycznych..
- Teoretyczne podstawy spółdzielni produkcyjnej jako przedsiębiorstwa rolnego. Prof. Tepicht odgrywał istotną rolę przy tworzeniu wzorcowych statutów, inicjował badania nad tą formą gospodarowania, w szczególności nad problematyką działka przyzagrodowa — gospodarka zespołowa. W latach sześćdziesiątych podjął (zresztą dyskusyjną) próbę sformułowania podstawowych sprzeczności tego typu przedsiębiorstwa jako „gospodarstwa chłopskiego pomnożonego n razy”.
- Teoria gospodarstwa chłopskiego jako sposobu produkcji, występującego w szeregu formacji społeczno-ekonomicznych, dostosowującego się do nich i wyciskającego na nich swoje piętno.

— Rolę rolnictwa w gospodarce narodowej w procesie wzrostu gospodarczego, zarówno gdy idzie o okres industrializacji, jak i okres intensywnego rozwoju. Szczególnie sporną na naszym gruncie okazała się teza prof. Tepichta, że rolnictwo nie było w okresie industrializacji obiektem „pierwotnej akumulacji“, chociaż obecnie z tezą tą można się spotkać coraz częściej.

Prace prof. Tepichta dotyczyły polityki agrarnej, nacechowane były więc zawsze aktualnością, posiadały jednak wystarczający ładunek teoretycznego nowatorstwa, by mogły przetrwać na długo. Ważną ich właściwością było to, że wywoływały spory i dyskusje, pobudzały środowisko naukowe do dalszych poszukiwań.

Jego dorobek naukowy rozszany jest po różnorodnych publikacjach w czasopiśmie naukowych w kraju i zagranicą. Wymienię kilka charakteryzujących Jego naukową ewolucję krajowych publikacji.

Walka o kierunek rozwoju wsi polskiej (W-wa KiW 1947).

Postęp i wsteczność w ideologicznej walce o wieś (Nowe Drogi nr 9, 1948). Socjalizm a podstawowa część chłopstwa (Nowe Drogi nr 3, 1959). Doświadczenia a perspektywy rolnictwa (W-wa KiW 1961).

Ekonomiczne warunki socjalistycznego rozwoju wsi (Ekonomista nr 6, 1962).

Rolnictwo chłopskie a proces rozwoju gospodarczego (Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 5, 1966).

Ewolucja współczesnego rolnictwa (PWN „Omega“ 1968).

Problemy teorii i strategii w kwestii rolnej (W-wa KiW 1968) — ostatnia może najbardziej dyskusyjna książka prof. Tepichta która ukazała się w kraju.

W dziedzinie wychowawczej:

— O znaczeniu zorganizowanej przezeń aspirantury i jej znaczeniu dla kształtowania kadry naukowców i polityków agrarnych w naszym kraju — była już mowa. Chciałbym tu wspomnieć jeszcze pasję poszukiwania talentów i rozbudzania ich. Mówi się, że miał „szczęśliwą rękę“ w sprawach kadrowych. Do Biura Studiów i do IER wprowadzał grono młodych ludzi, nie bacząc na poziom ich formalnego wykształcenia, współpracował z nimi, a potem gdy się przekonał o zdolnościach dawał zadania nieraz ponad miarę, stawiał wysokie wymagania, ale i pomagał, opiekował się, ułatwiał rozwiązywanie nawet drobnych spraw codziennego bytu.

Profesor Jerzy Tepicht nie przeszedł przez życie cichcem i niezauważony. Życie miał pełne konfliktów i dramatycznych powikłań. Wierzył głęboko, że ma do wypełnienia określoną rolę w nauce i w polityce rolnej i rolę tą starał się wypełnić. Popadał w kolizję z otoczeniem. Miał bowiem dar polaryzacji środowiska, w którym się znalazł — na przyjaciół i wrogów. Zwalczał z namiętną pasją idee i poglądy, które uważał za wrogie idei, której służył i którą pragnął ucieleśnić. Ale równocześnie opiekował się ludźmi, którzy na pewno innym ideom hołdowali, zasłaniał ich, pomagał materialnie, stwarzał warunki twórczej pracy. Znajdowali u niego schronienie ludzie o skomplikowanych życiorysach.

Żegnamy więc wybitnego uczonego, mniej szczęśliwego działacza politycznego, błyskotliwego publicystę, nauczyciela i wychowawcę. Przyjaciela.

Tadeusz Rychlik

TADEUSZ RYCHLIK
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

ZARZĄDZANIE W SYSTEMIE SOCJALISTYCZNEGO ROLNICTWA

1. Problemy ogólne

Gospodarstwa państwowe stanowią część całego rolnictwa i to część znajdującą się bezpośrednio w rękach państwa. Obsługują bezpośrednio gospodarkę narodową w zakresie produktów rolnictwa jako dostawcy produkcji rolniczej do sfery pozarolniczej i pośrednio — poprzez wpływ na efekty produkcyjne całego rolnictwa.

Jako wielkie państwowe przedsiębiorstwa rolne (wielkie w skali stosunków w rolnictwie) stanowią wyodrębniony system gospodarowania w rolnictwie, gdy idzie o skalę produkcji, organizację procesów technologicznych, uzbrojenie pracy, organizację jednostek wytwórczych, finansowanie procesu produkcji i reprodukcji oraz zarządzanie całością działalności gospodarczej. System PGR jest wyodrębniony nie tylko w stosunku do gospodarstw indywidualnych, co jest oczywiste, ale także w stosunku do gospodarki spółdzielczej, która podobnie jak PGR stanowi formę wielkiej zespołowej produkcji w rolnictwie. Podstawę wyodrębnienia stanowi tu charakter własności ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami. Z natury własności spółdzielczej wynika, że gospodarka narodowa oddziaływać może na nią przy pomocy różnych metod sterowania pośredniego, nie może wszakże stosować metod bezpośredniego dyrektywnego dysponowania ani środkami produkcji, ani produktami, nie może także bezpośrednio określać struktury produkcji i kierunku rozwoju. Metody dyrektywne stoją w sprzeczności ze spółdzielczym (jak zresztą i z indywidualnym) charakterem własności, dlatego stosowanie ich przy wykorzystywaniu administracyjnej siły urzędów państwowych osłabia spółdzielcze przedsiębiorstwa, pozbawia je autentyzmu spółdzielczych form działania, odbija się szkodliwie na ekonomicznych efektach działalności. Tak więc od strony stosunków między Centrum gospodarki narodowej a jednostką produkcyjną — sytuacja przedsiębiorstwa spółdzielczego jest inna niż państwowego. W stosunku do gospodarstwa państwowego Centrum posiada prawo pełnej dyspozycyjności, podczas gdy w stosunku do spółdzielni produkcyjnej dyspozycyjność Centrum jest podobna jak w stosunku do gospodarki indywidualnej.

Jeśli idzie o zarządzanie wewnątrz przedsiębiorstwa sytuacja spółdzielni produkcyjnej i PGR jest w określonej części podobna. W obydwu typach przedsiębiorstw z załogi wyodrębniona jest oddzielna instytucja wyspecjalizowana w zakresie kierowania całością przedsiębiorstwa w tym

również i kolektywami pracujących (zarząd RSP, dyrekcja PGR) reprezentująca bezpośrednio i na co dzień interesy przedsiębiorstwa jako całości. W obydwu typach przedsiębiorstw istnieje samorząd o szerokich uprawnieniach w zakresie kształtowania strategicznych celów i kontrolowania bieżącej działalności organów zarządzających. W obydwu typach socjalistycznych przedsiębiorstw mamy do czynienia z zależnością załogi od kierownictwa i zależnością kierownictwa od załogi (od jej samorządu). W gospodarstwach państwowych bardziej ostro występuje pierwsza zależność (załogi od kierownictwa) podczas gdy drugi typ zależności (kierownictwa od załogi) ma słaby charakter. W RSP — teoretycznie rzecz biorąc jest na odwrót (zarząd jest wybierany przez załogę — walne zebranie członków spółdzielni).

W naszych rozważaniach główną uwagę skupimy na PGR.

W polskiej literaturze ekonomicznej spotyka się dwa terminy o zbliżonej lub identycznej treści znaczeniowej — **zarządzanie i kierownictwo**. Istnieją propozycje rozgraniczenia pojęciowego obu terminów. Np. R. Man-teuffel zarządzanie rozumie wówczas, gdy obiektem decyzji są przede wszystkim rzeczy (zarządza się firmą, przedsiębiorstwem), zaś kierowanie wówczas, gdy idzie o ludzi lub o dyspozycje rzeczami lecz za pośrednictwem ludzi (kieruje się brygadą, zespołem itp.).

Kosieradzki uważa, że zarządzanie to bieżące i operatywne podejmowanie decyzji w zakresie środków produkcji i ludzi, opracowywanie operatywnych planów i kontrola ich wykonawstwa, zaś

kierowanie — to podejmowanie decyzji strategicznych — ustalenia kierunków, zadań, perspektyw, przydzielanie środków i limitów, ocena działalności finansowej i produkcyjnej.

W PGR zarządza dyrektor, kieruje Minister,

W RSP zarządza przewodniczący, kieruje Walne Zebranie,

W gospodarstwie indywidualnym w zasadzie dwie funkcje razem realizuje właściciel lub użytkownik gospodarstwa.

Jest to propozycja sugestywna. Jednakże rozdzielanie kompetencji na tym samym szczeblu zarządzania jest sprawą kłopotliwą, praktycznie nie-raz niewykonalną, dlatego proponujemy: **stosować termin zarządzanie sensu largo jako zarówno zarządzanie jak i kierownictwo, zaś sensu stricto pod zarządzaniem pojmować będziemy strefy podejmowania decyzji w samym przedsiębiorstwie, zaś kierownictwo to podejmowanie decyzji na hierarchicznie wyższych szczeblach zarządzania.**

Szczebel hierarchiczny spełnienia funkcji zarządzania wpływa i na charakter decyzji, sposób jej podejmowania i wdrażania w praktykę, co z grubsza odpowiada intencjom dostrzeganym przeze mnie w definicjach Kosieradzkiego.

Tak więc w moim pojmowaniu o kierowaniu PGR czyli o **stosunkach Centrum — przedsiębiorstwo decyduje w pierwszym rzędzie system ekonomiczny PGR, zaś o zarządzaniu w PGR (sposób spełniania funkcji decyzyjnych) decyduje organizacyjny system przedsiębiorstwa, czy prościej: organizacja przedsiębiorstwa.**

Samo zaś zdefiniowanie zarządzania (sensu largo) jest sprawą trudną, chociaż intuicyjnie wiemy o co chodzi. Na pewno podstawę treści zarządzania stanowić będzie podejmowanie decyzji, organizacja i kontrola ich

wykonania oraz ponoszenie odpowiedzialności za podjęte decyzje. Podkreślam tu ponoszenie odpowiedzialności, gdyż system zarządzania tak powinien być ustalony, ażeby jasna była i możliwa do egzekwowania odpowiedzialność za podejmowane decyzje.

2. Zarządzanie jako proces obiegu informacji

Podstawowym zagadnieniem zarządzania jest formowanie decyzji i doprowadzenie jej do wykonawcy we właściwym terminie i w postaci czytelnej. Od decyzji chcielibyśmy, ażeby była optymalna, to znaczy najlepiej realizowała cele decydenta. Jednakże nie jest już źle, jeśli przynajmniej znajduje się w sferze rozwiązań dopuszczalnych.

Ten sceptycyzm jest uzasadniony. Decyzja w ostatecznym rachunku jest przecież efektem przetworzenia informacji, przy czym z reguły decydent znajduje się w warunkach niepełnej informacji. Dysponuje mianowicie informacją, jaka nadeszła po hierarchicznych szczeblach zarządzania od obiektu którego dotyczy decyzja, a im więcej szczebli tym większa ilość „szumów” dezinformacji wynikającej najczęściej z świadomego lub nieświadomego „zabarwienia” zgodnie z lokalnymi dla poszczególnych szczebli interesami i celami. Decydent dysponuje także „aprioryczną” informacją o obiekcie, którego dotyczy decyzja (znajomość teoretyczna i praktyczna czyli nauka i doświadczenie), jest ona jednak z reguły dosyć ogólna i zakreśla bardzo nieostre granice pola rozwiązań dopuszczalnych. Otrzymuje także szereg informacji ze świata zewnętrznego, spoza układu Centrum-przedsiębiorstwo, które z reguły posiadają stochastyczny charakter. Nawet jeśli by te zasoby informacji były dostateczne tak, ażeby przetworzone mogły dawać decyzje, to stwarzany przez nie obszar dopuszczalnych rozwiązań ma słabo określone granice. A z reguły ten zasób jest niewystarczający i musi być uzupełniany elementami czysto losowymi.

Powróćmy do wymagań optymalności decyzji. Ażeby podjąć decyzję optymalną konieczna jest znajomość funkcji kryterium, granic obszaru rozwiązań dopuszczalnych oraz algorytmu obliczeniowego. Trzeba także posiadać odpowiednią aparaturę dla przetwarzania danych. Załóżmy, że wszystko to posiadamy. Zarówno proces podejmowania decyzji (zebranie informacji, przetworzenie danych i przekazanie decyzji wykonawcy) jak i proces realizacji decyzji wymagają czasu, przy czym z reguły obydwa procesy dysponują łącznym kwantem czasu.

Czas niezbędny na dopływ informacji zależy od stosowanego kodu, przepustowości kanałów informacyjnych, ilości danych, w których zawarta jest informacja i ilości stacji przekąźnikowych (szczebli do ogniwa podejmującego decyzję).

Szczególnie powolną metodą przekazywania informacji jest obieg dokumentów — podstawa działalności urzędów.

Szybkość przetwarzania informacji dla uzyskania decyzji zależy przy danym algorytmie od pojemności aparatury przetwarzającej dane i ilości danych. Wielka ilość danych, które trzeba przefiltrować by uzyskać potrzebną informację znakomicie wydłuża czas podejmowania decyzji. Stąd nadmiar bardzo często jest równoznaczny z brakiem informacji — jedna-

kowo bowiem powoduje konieczność wykorzystywania losowego uzupełnienia. Wynika z tego wniossek, że przepływając przez poszczególne szczeble przekątnikowe informacja powinna być redukowana i agregowana, tak by Centrum dowodzące uzyskiwało tylko niezbędne kwantum informacji.

Nasuwać się tu wszakże uwagi, że: 1) bardzo trudno jest określić, jaka ilość i jakiej informacji jest niezbędna dla poszczególnych szczebli dowodzenia — przywykliśmy zaś do poszukiwania maksimum informacji o przedmiocie będącym obiektem decyzji; 2) na podstawie zagregowanej informacji można wyciągać tylko zagregowane, a więc ogólne (a czasem ogólnikowe) decyzje. Dla decyzji szczegółowych, konkretnych potrzebne są szczegółowe informacje.

Dla zwiększenia przepustowości ogniwi pośrednich i Centrum decyzyjnego trzeba powiększać te ośrodki i wyposażać je w lepszą technikę obliczeniową, transmisyjną i pojemniejsze magazyny danych. Rosną więc ilości etatów i ilości akt, a wraz z tym i jałowy bieg, czas i energia niezbędna po temu by utrzymać w stanie sprawności sam aparat.

Optymalność decyzji to nie tylko trafność rozwiązania, to także ilość czasu jaki pozostawia na realizację. „Najlepsza” decyzja lecz spóźniona jest równoznaczna z brakiem decyzji. Zdarzenie odbyło się bowiem bez naszej świadomej ingerencji, żywiołowo, albo też zastępczą decyzję zmuszony był podjąć ktoś, kto był do tego nieupoważniony, nieprzygotowany, nie posiadał wystarczającego wyposażenia informacyjnego lub możliwości przetworzenia informacji, a w dodatku dysponował bardzo krótkim na to okresem czasu i działał „pod przymusem” narosłej sytuacji, gdzie więc i pole dopuszczalnych rozwiązań było nader ograniczone.

Czas zresztą sam załatwia wszystko. Tylko czy po naszej myśli. Znałem kiedyś urzędnika bardzo wysokiego szczebla, który na pewno z własnego doświadczenia twierdził, że nie ma tak pilnej i ważnej sprawy, któraby włożona na odpowiedni czas do biurka sama się w końcu nie załatwiła.

Z tych bardzo ogólnych i szkicowo potraktowanych rozważań można jednak wyciągnąć pewne wnioski w sprawie zarządzania.

1. Decyzje mają różny charakter, pod względem okresu przygotowania, zakresu rzeczowego, horyzontu czasowego, zasięgu oddziaływania, rodzaju niezbędnej informacji itd. Ogólnie można przyjąć, że **decyzja powinna być podejmowana na tym szczeblu kierownictwa, które może dysponować największą ilością informacji potrzebnej dla podjęcia decyzji w optymalnym dla jej realizacji czasie.** Warunkiem będzie oczywiście, że decyzja będzie optymalizowana przy przyjęciu funkcji kryterium Centrum.

2. Decyzje o charakterze strategicznym, głównie wyznaczające strategiczne cele ale i cele taktyczne dla zarządzanego systemu **podejmować może tylko Centrum.** Decyzje tego rodzaju mają stosunkowo długi okres przygotowania i długi okres realizacji. Mają przy tym znaczenie powszechne. Obowiązują w całym systemie. W przygotowaniu ich decydujące znaczenie posiada informacja spoza systemu, dotycząca ogólnospołecznych potrzeb, celów i środków, jakie można przyznać systemowi oraz informacje o działaniu całego systemu a nie tylko jego poszczególnych ogniwi.

3. **Szczebel centralny nie ma szans współzawodniczyć z dolnymi ogniwami zarządzania w podejmowaniu konkretnych, szczegółowych, operatywnych decyzji.** Próba podejmowania takich obowiązków musi się kończyć klęską całego systemu, a jeszcze po drodze rozrostem biurokratycz-

nego aparatu. Centrum z zasady może i powinno podejmować konkretne i nawet szczegółowe decyzje ale nie w stosunku do pojedynczego przedsiębiorstwa (jednego z tysięcy) czy pojedynczego zdarzenia, ale w stosunku do systemu jako całości.¹

4. Odległość pomiędzy Centrum a przedsiębiorstwem wyznacza bardziej ilość szczebli pośrednich zarządzania niż ilość kilometrów. Im mniejsza ilość pośrednich szczebli, tym szybciej przepływają informacje i decyzje, tym mniejsza ilość szumów i dezinformacji. Szczególnie zaś niepotrzebne są szczeble będące w istocie rzeczy jedynie stacjami przekaźnikowymi informacji z góry na dół i z dołu do góry, nie posiadające jasno określonego pola podejmowania decyzji. Jeśli więc niezbędne są pośrednie szczeble to powinny to być instytucje w pełni wyposażone w szeroki i ostro zarysowany zakres kompetencji.

5. Znaczną część pracy związanej z opracowaniem technicznym informacji, z przechowywaniem, selekcją i transmisją danych można zmechanizować przy pomocy obecnie już dostępnej techniki i już obecnie znanych metod.

Przygotowanie zintegrowanych systemów informacji kierownictwa w PGR powiązane być powinno z nowym spojrzeniem na całą historycznie wyrosłą hierarchię zarządzania, na zasadność poszczególnych szczebli zarządzania, rodzaj decyzji jakie mają być podejmowane, niezbędne wyposażenie informacyjne, sposób opracowania danych. Jest to więc zadanie daleko wykraczające poza problem usprawnienia sprawozdawczości i niemożliwe do realizacji bez aktywnego współdziałania kierowniczej kadry PGR.

3. Cele w systemie zarządzania

Cele mają nadrzędne znaczenie w systemie zarządzania — zarządza się przecież i podejmuje decyzje po to, ażeby w sposób optymalny zrealizować mniej lub bardziej skonkretyzowane cele i zamierzenia. I chociaż to jest oczywiste, kardynalna dla całego problemu sprawa celów pozostaje szczególnie słabo rozeznana.

W warunkach szlifierarchizowanego systemu o celach całego systemu decyduje Centrum. Będą to więc cele centralne. Oprócz tych celów mogą istnieć i istnieją specyficzne dla poszczególnych szczebli kierowania cele lokalne, które mogą być transpozycją lub konkretyzacją dla danego ośrodka celów centralnych, mogą z tych celów wynikać, być z nimi powiązane lub stać z nimi w sprzeczności.

Możemy także rozróżniać cele instytucji oraz cele osobiste personalne stanowiące motywację postępowania jednostek i zbiorowości ludzi.

Nieraz podnosi się problem, czy istnieje jeden cel czy też mnogość celów, które się realizuje? Otóż sprawę można postawić w ten sposób, że

¹ Centrum musi nieraz podejmować szczegółowe decyzje w konkretnych sprawach i zdarzeniach, najczęściej o charakterze personalnym. Dzieje się to wówczas, gdy interesy i cele lokalne, emocje i rozgrywki powodują, że decyzje na niższych szczeblach nie byłyby podejmowane w imię celów Centrum a w imię celów lokalnych. Ale wówczas Centrum musi pozyskać informację przynajmniej tak pełną jak posiada szczebel niższy.

istnieje jeden cel posiadający szereg składowych zmiennych, wiele płaszczyzn.

Jeśli jako cel gospodarki społecznej w socjalizmie przyjmimy maksymalne zaspokojenie potrzeb społeczeństwa, to składa się on z szeregu celów niejako podporządkowanych — niektóre z nich mają charakter ilościowy (np. wzrost spożycia dóbr materialnych) inne jakościowy (np. możliwości awansu, wykształcenia itp.). Możemy mieć do czynienia z celami, które chcemy spełniać w stopniu maksymalnym i z takimi, dla których wystarczy określony poziom satysfakcji. Pierwsze będą celami nadrzędnymi, drugie podporządkowanymi. Mogą występować także cele równorzędne o charakterze komplementarnym (np. produkcja końcowa netto i wynik finansowy w PGR) i o charakterze konkurencyjnym (np. zarobek z pracy i wolny czas). Przy celach konkurencyjnych można poszukiwać rozwiązań kompromisowych w oparciu o sprecyzowaną lub choćby intuicyjną skalę ocen. Skala ocen (choćby intuicyjna) jest niezbędna przy podejmowaniu decyzji realizujących większą ilość celów.

Możemy także rozróżniać cele: strategiczne i operacyjne. Cele takie są wyznaczane dla poszczególnych horyzontów planowania jako konkretyzacja globalnego celu społeczeństwa. Przy czym cel strategiczny oznacza co należy osiągnąć; cele taktyczne wykreślają politykę działania (a więc metody osiągnięcia celu, rozłożenie celu w czasie itd.); wreszcie cele operacyjne krótko terminowe, określające zadania, jakie należy wykonać na bieżąco.

To, co interesuje nas tutaj, to problem podporządkowania, a więc hierarchii celów. Cele makroekonomiczne, cele całego systemu mogą być zrealizowane jedynie poprzez działanie jednostek wytwórczych a więc przez działalność na szczeblu mikro.

Poziom makroekonomiczny realizuje wspólne interesy całej gospodarki narodowej, a więc i przedsiębiorstw i ludzi.

Stąd jest rzeczą oczywistą, szczególnie w warunkach socjalizmu, że cele mikroekonomiczne, cele lokalne, muszą być podporządkowane celom centralnym. Jeśli jednak wystąpią pomiędzy nimi sprzeczności, należy się spodziewać, że szczebl lokalny będzie się starał realizować przede wszystkim swoje lokalne cele. Nie należy się na to zżymać lecz brać pod uwagę przy organizacji struktury zarządzania.

Realizację celów ogólnych w sytuacji gdy występują istotne robieżności między nimi a celami lokalnymi, można zapewnić na dwóch drogach:

- 1) poprzez centralizację decyzji — podejmowanie maksimum decyzji, a w szczególności tych, które decydują o kierunku i strukturze działalności na szczeblu centralnym; na szczeblu przedsiębiorstwa zapadają wówczas decyzje głównie dotyczące wykonawstwa dyrektywnych zadań i zarządzeń;

- 2) przez identyfikację celów ogólnych i celów lokalnych na drodze tworzenia odpowiedniego systemu bodźców i ocen; w tym wypadku możliwa jest decentralizacja zarządzania.

Poświęćmy parę uwag obydwu kierunkom. Na wstępie jednak musimy podkreślić, że rozpatrujemy je przy podkreśleniu niezbędności centralnego sterowania i realizowaniu przez cały system celów centralnych.

Centralizacja kierowania w układzie Centrum-przedsiębiorstwo zapewnia w największym stopniu respektowanie stricte celów ogólnych układu, dokładnie tak jak rozumie je Centrum. Z tego punktu widzenia wszelkie

decyzje podejmowane poza Centrum mogą, a właściwie muszą, mieć charakter suboptymalny (jednostka podrzędna nie może w pełni uwzględnić interesów całości). Jeśli jednak przyjąć, że nie idzie o realizację tylko prostych zadań bilansowych lecz o najbardziej ekonomiczną realizację celów ogólnych, okazać się może, że ścisła centralizacja decyzji powoduje znaczne podrożenie uzyskanej produkcji. Składa się na to wiele elementów m.in. niemożność ścisłego uwzględnienia lokalnych warunków produkcji i jej rezerw, opóźnienia w podejmowaniu decyzji i związane z tym koszty, rozrost służby informacyjnej i związane z tym koszty, obniżenie efektywności i inicjatywy na szczeblu przedsiębiorstwa, rozpłynięcie odpowiedzialności na wszystkich szczeblach hierarchii zarządzania. I jeśli jest słuszym poglądem, że tylko szczebel centralny jest w stanie prawidłowo ustalić cele dla całego systemu, to jest prymitywizmem przypuszczać, że tylko centralny szczebel najlepiej może określić sposób realizacji tych celów.

Za centralizacją przemawiają także ograniczona ilość zasobów i konieczność reglamentacji, alokacji według kryteriów ogólnych a nie lokalnych. W praktycznym wykonawstwie zasada ta przekształca się często w swoje przeciwieństwo — przy braku zasobów w całym systemie poszczególne jego ogniwa mogą posiadać nadmiar, a struktura wyposażenia może być wadliwa. Znamy to z gospodarki środkami trwałymi w PGR.

Wypowiadamy się więc tutaj zdecydowanie przeciwko centralistycznej metodzie kierowania (a nie przeciw centralnemu kierownictwu) PGR, przeciwko metodzie nakazów i zakazów.

4. Sterowanie produkcją w PGR

Po klęsce centralnego dyrektywnego kierowania PGR poszukuje się metod efektywnego centralnego sterowania przedsiębiorstwami nie przy pomocy dyrektyw lecz środków i narzędzi ekonomicznych.

Formalnie rzecz biorąc dyrekcja przedsiębiorstwa została wyposażona w pełnię samodzielności, gdy idzie o sporządzenie programu produkcji. Dyrektywność wskaźników wyniku finansowego, czy funduszu płac jest dość względna. Oczywiście plan sporządza się po to, by go realizować i zatwierdzony plan jest wytyczną działania, w okresie którego dotyczy. Wykonanie planu nie może być jednak podstawą oceny działalności przedsiębiorstwa, skoro ono samo ustaliło swoje zadania. Oceny przedsiębiorstwa dokonuje się na podstawie wskaźników obiektywnych — wartości produkcji (w szczególności końcowej netto), wyników finansowych, poziomu plonów.

Rzeczywistość jednak odbiega dość znacznie od tych założeń. Wielka ilość szczegółowych przepisów, zarządzeń i instrukcji ograniczała znacznie samodzielność kierownictwa przedsiębiorstw. Centralizacja decyzji w zakresie wyposażenia w środki produkcji, od czego przecież zależy plan produkcji, również ograniczała samodzielność. Niedoskonałość systemu ekonomicznego (rozhanku gospodarczego), w szczególności nieuwzględnienie w nim zróżnicowania warunków produkcji utrudniała ocenę wyników wyłącznie na podstawie obiektywnych kryteriów. Wreszcie przyzwyczajenia hierarchicznego aparatu administracyjnego przywykłego do dawnych nakazowo-zakazowych metod dyrygowania przedsiębiorstwami — wszystko

to łącznie powodowało, że samodzielność przedsiębiorstw w programowaniu produkcji była w praktyce znacznie ograniczona.

W ostatnim okresie dokonane zostały bardzo znaczne zmiany w systemie ekonomicznym PGR. Przedsiębiorstwa uzyskały pewne możliwości finansowania inwestycji z własnych środków, wprowadzono rozliczenie z tytułu warunków naturalnych produkcji, zmieniono zasady premiowania orientując je na te same cele, według których rozliczane jest przedsiębiorstwo. Stworzone więc zostały dodatkowe przesłanki do umocnienia samodzielności przedsiębiorstwa i pozycji dyrekcji w strukturze zarządzania PGR. Należy mniemać, że przyniosą one spodziewane skutki, gdy na razie trudno to jeszcze w pełni dostrzec.

Właściwie — zgodnie z istniejącym systemem bodźców i ocen dla przedsiębiorstwa i zasadami funduszu premiowego — przedsiębiorstwo powinno tak organizować swoją produkcję, by uzyskać jak największą wartość produkcji końcowej netto i jak najlepszy wynik finansowy. I na pewno w tym kierunku działałaby dyrekcja. Jednakże istniejące formy nacisku powodują, że w praktyce przyjmuje się różne rozwiązania niezgodne często z tak wyłożonymi celami przedsiębiorstwa. Instancje kierownicze ponad przedsiębiorstwem oceniają często skuteczność swojego kierownictwa według tego jak dalece udaje im się „wmusić” kierunki produkcji i działalności niewygodne dla przedsiębiorstwa. W efekcie powstaje sytuacja, że np. gospodarstwa posiadają więcej krów niż mają stanowisk i paszy, a mleczność krów pozostaje na żenująco niskim poziomie.

W utrzymującym się ciągle nakazowo-zakazowym systemie kierowania przedsiębiorstwo znajduje się pod naciskiem różnych centrów zarządzania. Jeśli ze wszystkich tych ośrodków płyną te same dyrektywy, wtedy kłopot jest mniejszy, chociaż można zapytać o celowość przekazywania tej samej dyrektywy z różnych ośrodków. Jeśli jednak dyrektywy są różne co do kierunku lub przynajmniej skali? Wówczas dyrekcja miast poszukiwać optymalnych rozwiązań dla przedsiębiorstwa działa według zasad oportunistycznych — poszukuje rozwiązania, którym nie narazi się nikomu wyżej.

Uważam, że istnieje pilna konieczność umocnienia rzeczywistej samodzielności przedsiębiorstw zgodnie zresztą z istniejącymi normami prawnymi. Należy starać się ograniczyć ilość instytucji oddziałujących jako zwierzchnie na przedsiębiorstwo, a jeśli to jest niemożliwe, to ściśle określić i rozgraniczyć pole ich kompetencji. Wówczas wpływająca od nich informacja nie będzie się krzyżować lecz uzupełniać. Działalność instancji zwierzchnich należy tak zaprogramować, ażeby nie musiały naruszać samodzielności przedsiębiorstw ale ją umacniać. Tak więc ich kompetencje powinny dotyczyć:

- kontroli bieżącej działalności gospodarczej oraz pomocy w jej realizacji,
- rozwiązywania wspólnych spraw dla systemu przedsiębiorstw na obszarze ich działania (głównie sprawy infrastruktury, instytucji obsługujących, ewentualnie problemy odstaw i zaopatrzenia itd.),
- zagadnień o charakterze strategicznym związanych z organizacją systemu, organizacją przedsiębiorstw, wytyczaniem roli ich w społecznym podziale pracy w ramach systemu, inicjowaniem nowych kierunków wytwórczości.

Przy ośrodkach zwierzchnich powinny istnieć zespoły doradców w sprawach produkcyjnych, technicznych, technologicznych, urzędzeniowych, być może i prawnych, które byłyby oparciem dla przedsiębiorstw przy podejmowaniu trudniejszych decyzji, w szczególności zaś przy nadążaniu za nowościami postępu technicznego. Tu powinna być lokalizowana stacja obliczeniowa działająca na potrzeby wszystkich jednostek systemu.

W miarę umacniania się prawnej i gospodarczej samodzielności przedsiębiorstw — ośrodki pośrednie zarządzania między przedsiębiorstwem a centrum winny ewoluować w kierunku formy zrzeszeń wytwórców, a więc organizacji nie tyle zwierzchniej ile wspólnej, powołanej po to, by rozwiązać wspólne interesy (w tym i kontrolę), kierować wspólnymi instytucjami, gromadzić fundusze na wspólne cele.

Kierowanie przedsiębiorstwami ze szczebla centralnego przybiera i przybierać będzie w coraz większym stopniu charakter zarządzania parametrycznego, przez system dźwigni ekonomicznych, głównie cen i dotacji, oprocentowania kredytów, podatków i opłat itp. Oczywiście i parametry można tak wyregulować, ażeby pozostawiały bardzo małe pole manewru przy podejmowaniu decyzji w przedsiębiorstwie, ażeby prawie zupełnie „regulowały” pozycję przedsiębiorstw.

Jestem zdania, że parametry ekonomiczne powinny nie tyle regulować, ile stymulować rozwój produkcji i poszczególnych jej kierunków, ażeby rzeczywista swoboda wyboru w przedsiębiorstwie była duża.

W warunkach dynamicznego wzrostu gospodarki społecznej, szybkiego postępu technicznego i organizacyjnego, wzrostu specjalizacji przedsiębiorstw i złożoności gospodarki narodowej kierowanie produkcją na zasadzie aptekarskiego formułowania bilansów, staje się zwolna przeżytkiem. Nie równowaga statyczna ale rozwój, dążenie do równowagi dynamicznej musi być cechą gospodarki. Szczególnie w sytuacji, kiedy nie grozi nam jeszcze absolutny nadmiar produktów rolnictwa. Pozostawianie dużych przestrzeni decyzyjnych dla kierownictw przedsiębiorstw przy silnych bodźcach stymulujących wzrost produkcji stanowi na pewno znaczną szansę przyspieszenia rozwoju PGR.

5. Zarządzanie w przedsiębiorstwie

Przedsiębiorstwo jest najważniejszym ogniwem całej hierarchii zarządzania. Na szczeblu przedsiębiorstwa decyzje produkcyjne uruchamiają proces produkcji, czyli to, co jest obiektem skomplikowanej hierarchii zarządzania.

Wysoce scentralizowane struktury w istocie rzeczy zacierają to wyróżnienie przedsiębiorstwa z całego układu, przekształcając je po prostu w szczebel przekazujący informacje od poszczególnych miejsc roboczych do Centrum i z powrotem. Dopiero w ramach zdecentralizowanej struktury zarządzania przedsiębiorstwo może rozwinać pełnię inicjatywy inwencji, poszukiwania nowych rozwiązań, czyli to, co nazywamy „przedsiębiorczością”.

Na szczeblu przedsiębiorstwa występuje dopiero pełny cykl zarządzania od decyzji, przez organizację wykonawstwa, kontrolę przebiegu procesów

aż do ponoszenia skutków całego działania, a więc odpowiedzialności. Trzeba organizować rzeczy i ludzi, a nie działać na abstrakcyjnych modelach. Dlatego słusznie należy podkreślać kierownictwo jako czwarty czynnik produkcji (ziemia, środki produkcji, praca, kierownictwo), od niego bowiem zależą w znacznym stopniu efekty połączenia trzech pozostałych w procesie produkcji.

Przedsiębiorstwo posiada swoje własne cele wyodrębnione z całego układu. Te cele, to rozwój i działanie umożliwiające rozwój. Stagnacja lub zapóźnienie w rozwoju oznaczają we współczesnym dynamicznym świecie początek upadku. Ponieważ zaś rozwój jest związany z rozszerzoną reprodukcją, tak ważnym problemem dla istnienia przedsiębiorstwa jest aktywność i decyzyjność w zakresie inwestycji. Z rozwojem przedsiębiorstwa musi być związana orientacja ku poszukiwaniu nowości technologicznych, wdrażania postępu technicznego. Naturalnym niejako celem przedsiębiorstwa jest poszukiwanie nadwyżki dochodów ze swojej działalności nad poniesionymi kosztami — jest to bowiem świadectwem ekonomicznej sprawności, a równocześnie powinno być źródłem finansowania rozwoju i stymulowania rozwoju (jako podstawa dla wzrostu zarobków). Dlatego nadwyżka finansowa, która odprowadzana jest do budżetu, z którą nie są związane możliwości rozwoju — traci na znaczeniu — jako cel przedsiębiorstwa.

Wymienione tu cele mogą być realizowane wtedy, jeśli przedsiębiorstwo wypełnia swoją służbę wobec społeczeństwa, dostarcza określone usługi czy produkty. Tak więc wymiana, sprzedaż efektów swojej działalności jest niejako najpierwszym wstępnym celem działania.

Przedsiębiorstwo może realizować swoje cele jedynie przez działalność ludzi, w pierwszym rzędzie kierownictwa. Dlatego warunkiem wstępnym spełniania funkcji kierowniczych musi być identyfikacja celów własnych z celami kierowanej instytucji, stawiania ich na pierwszym miejscu. Kto do tego nie jest zdolny, nie może podejmować funkcji kierowniczych.

Sam sposób kierowania przedsiębiorstwem — rozbudowa służb zarządzania zdeterminowane są systemem organizacji przedsiębiorstwa.

W jednozakładowym przedsiębiorstwie, tradycyjnie zorganizowanym, pomiędzy dyrektorem a pracownikiem jest tylko jeden szczebel — nazwijmy go brygadzystą. Dyrektor styka się co dzień prawie z wszystkimi pracownikami bezpośrednio. Jest nie tylko kierownikiem przedsiębiorstwa ale i organizatorem produkcji, a nawet przede wszystkim organizatorem produkcji. Stąd na czoło jego kwalifikacji muszą się wysuwać kwalifikacje rolnicze. Bezpośredni kontakt z załogą stwarza patriarchalne stosunki. To już odchodzi w przeszłość z dwóch przyczyn:

- 1) Gospodarstwo — przedsiębiorstwo coraz to bardziej zależy od świata zewnętrznego (sprzedaż, zakup środków produkcji, usługi, budownictwo itd.) i dyrektor coraz bardziej zależy od kontaktów ze światem zewnętrznym. Powoduje to, że znaczna część czasu dyrektora (niektórzy twierdzą że 40% i więcej) musi być przeznaczona na kontakt z światem zewnętrznym;

- 2) Zmiany w organizacji wywołane względami technicznymi i technologicznymi powodują, że rozmiar dotychczasowego gospodarstwa nie wystarcza dla efektywnego wykorzystania środków produkcji i zapewnienia sobie korzyści płynących z ekonomii skali produkcji. Stąd uproszczenie, spe-

cializacja i konieczność kooperacji z innymi gospodarstwami. W PGR zwyciężyła zasada kooperacji w ramach jednego przedsiębiorstwa (kooperacji w formie powiązań więzami organizacyjnymi a nie rynkowymi). A więc przedsiębiorstwa wielozakładowe.

O możliwościach kierownictwa nie decyduje rozmiar przedsiębiorstwa ale jego struktura, i nie tyle wielkość produkcji ile jej różnorodność, a więc te czynniki, które decydują o ilości niezbędnej informacji, jaką musi zebrać i przetworzyć kierownictwo dla procesu podejmowania decyzji i te ilości bezpośrednich osobistych kontaktów, jakie są niezbędne dla sprawnego zarządzania (a więc nie tylko podejmowania decyzji ale i kontroli).

Ponieważ znaczna część technologii zarządzania polega na zbieraniu i przetwarzaniu informacji, nowoczesne środki obróbki informacji i komunikacji (słowem te środki, jakie niesie „informatyka”) mogą znacznie usprawnić proces kierowniczy i zwiększyć pole, zasięg zarządzania. Nie jest ono jednak nieograniczone, gdyż kontakty międzyludzkie nie mogą zostać przekazane komputerowi.

Najpowszechniejszym typem przedsiębiorstwa wielozakładowego jest kombinat. Jakże posiada cechy z punktu widzenia zarządzania?

- 1) kombinat posiada od 6 do kilkunastu zakładów jako wyodrębnionych jednostek;
- 2) posiada trzy typy zakładów, rolnicze, usługowe i przemysłowe;
- 3) zakłady rolnicze chociaż kooperują ze sobą głównie w produkcji zwierzęcej, stanowią właściwie pełne gospodarstwa rolnicze (produkcja roślinna i zwierzęca, własna załoga i wyposażenie w środki produkcji, ośrodek gospodarczy);
- 4) odległości pomiędzy zakładami rolnymi dochodzą do kilkunastu kilometrów;
- 5) w zasadzie nie ma jednej załogi kombinatu, a istnieją załogi poszczególnych zakładów;
- 6) poszczególne zakłady spocone są w jedność przedsiębiorstwa przez — wspólne zakłady usługowe, wspólną gospodarkę inwestycyjną, wspólny system kontaktów ze światem zewnętrznym, wspólną administrację i zarząd.

Te właśnie elementy stanowią korzyść, jaką daje wspólnota. Komplikuje się natomiast system zarządzania.

Powstaje dodatkowe ogniwo pośrednie między dyrekcją a wykonawcą — kierownictwo zakładu — jednakże o znacznie mniejszych kompetencjach niż dawniej dyrektor jednozakładowego przedsiębiorstwa. Służby specjalistyczne skupiają się w dyrekcji.

Dyrektor z reguły deleguje część swych uprawnień według fachowej specjalności swoim zastępcom. Kierownik zakładu otrzymuje więc w praktyce polecenia z kilku źródeł. Rozrasta się aparat administracyjny, a wraz z tym nakłady i czas niezbędny na obsługę samego aparatu.

Kombinat jest formą ogólną, w której może istnieć różny stopień centralizacji zarządzania. Im bardziej rośnie centralizm, tym mniej decyzji powstaje na szczeblu pośrednim (zakład), tym bardziej szczebel pośredni staje się tylko przekąźnikiem decyzji podjętych wyżej. Wraz z samodzielnością zanika również i odpowiedzialność. Im mniej zakładów, im mniej różnorodna produkcja, tym większe możliwości i skuteczność centralizacji

zarządzania. Ograniczeniem centralizacji jest możliwość opanowania całości z jednego szczebla dowodzenia. Dewizą jest powiedzenie „jeśli nie możesz sam dać rady — decentralizuj”. Im większa samodzielność jednostek wchodzących w skład kombinatu, tym więcej jednostek można ująć w jednym przedsiębiorstwie, większe znaczenie pośredniego szczebla zarządzania i większa odpowiedzialność. W miarę postępującej decentralizacji maleje ważność i rola instytucji wspólnych. W końcu można dojść do sytuacji, że staje pod znakiem zapytania istnienie przedsiębiorstwa jako jednostki połączonej więzami technologicznymi, a pozostaje więc administracyjna, formalna a przy tym słaba. I to są z kolei granice możliwości decentralizacji zarządzania w ramach przedsiębiorstwa.

Centralizacja zarządzania przy mniejszej ilości zakładów może doprowadzić do likwidacji szczebla pośredniego zarządzania. Będzie więc ponownie więź dyspozycyjna — dyrekcja, brygadzysta jak w jednoobiektowym niewielkim przedsiębiorstwie. Specjaliści kontaktują się już z brygadami bez pośrednictwa kierownika zakładu. Powstają warunki ażeby zniknął i zakład jako jednostka organizacyjna. Pozostały tylko brygady organizowane według kierunków produkcji i oczywiście zakłady usługowe. Powstają warunki do pełnej integracji załogi, środków produkcji, procesów produkcyjnych, wyników gospodarczych w jedność dla całego przedsiębiorstwa.

Ten kierunek rozwoju ma także i swoje strony ujemne. Bardzo wzrasta ryzyko związane z centralizacją decyzji. Wraz z zanikiem zakładów, wewnętrznego rozrachunku gospodarczego, maleje wśród pracowników zainteresowanie wynikiem ekonomicznym swojej działalności. Premia i tak „leci” z wyników całego przedsiębiorstwa. Muszą więc być prawdopodobnie i nieco inaczej sformułowane bodźce. Wzrasta ryzyko rozluźnienia związku między produkcją roślinną a zwierzęcą.

Wraz z powstawaniem zintegrowanego zarządzania muszą równocześnie powstawać i inne atrybuty integracji (wspólny ośrodek gospodarczy, osiedle itd.).

6. Człowiek w systemie zarządzania

Cały proces zarządzania, nawet w tych wypadkach gdy dotyczy rzeczy, odbywa się jako kontakty i stosunki międzyludzkie. Człowiek jest przy tym najbardziej złożonym a zarazem aktywnym ogniwem procesu zarządzania. A przy tym w naszym ustroju całe zarządzanie odbywa się nie tylko w imię ogólnospołecznego dobra ale i dobra tych, którzy są bezpośrednio obiektem zarządzania. Uczestniczą oni także sami w procesie rządzenia w różnej formie — na szczeblu przedsiębiorstwa przez samorząd.

Podstawy motywacji ludzkiego działania są nieraz trudne do przewidywania, mogą mieć bowiem charakter zarówno racjonalny jak emocjonalny.

Emocjonalne pobudki ludzkich działań mają wielkie znaczenie i w skali kraju i w skali przedsiębiorstwa. Prowadzą do czynów nieosiągalnych na drodze tylko racjonalnych pobudek. Zobowiązania, współzawodnictwo, praca społeczna, solidarność, wzajemna pomoc, ofiary — nie są robione ze względu na własny interes. Ambicja, chęć przodowania, dążenie do ka-

riery czy wręcz do władzy są bardzo ważnymi motywami postępowania. Idzie oczywiście, ażeby wykorzystane były dla zespołowego dobra.

Mówiąc o racjonalnych motywach postępowania mamy na myśli działania dążące do optymalnego zrealizowania zamierzonego celu. Ponieważ znaczna część celów częściowych poszczególnych ludzi związana jest z uzyskiwanym dochodem — stąd i racjonalna motywacja związana jest z kategoriami materialnymi. Metodą oddziaływania są tu bodźce materialnego zainteresowania.

Motywy emocjonalne mają z reguły (ale nie zawsze) zmienny i krótkotrwały żywot. Motywy materialne — choć w poszczególnych sytuacjach nie działają z taką siłą jak emocjonalne — mają jednak z natury rzeczy długotrwały charakter.

W praktyce zarządzania uruchamiać trzeba oba rodzaje motywacji. Ten system zarządzania i organizacji jest w praktyce lepszy, który daje większą identyfikację celów jednostek z celami przedsiębiorstwa. To znaczy że jednostki przyjmują, że spełnienie własnych celów (nie tylko materialnych) mogą uzyskać w przedsiębiorstwie i realizując cele przedsiębiorstwa.

Prof. Triapieznikow — dyrektor Instytutu Problemów Zarządzania tak określa formułę skutecznego zarządzania: wie — może — chce — nadaża.

Człowiek podejmując jakieś działanie powinien **wiedzieć** co i jak ma robić. Dotyczy to i tego kto podejmuje decyzje — powinien sformułować jasno cel, który chce osiągnąć i dobrać odpowiednie do tego środki — jak również i wykonawcy, który powinien rozumieć swoje zadanie i znać jego cele; umożliwiał mu to aktywny udział.

Może — to znaczy, że ma zapewnione środki i warunki wykonywania zadania. A to oznacza, że oprócz materialnych środków ma także prawo podejmowania konkretnych decyzji, jakie w trakcie działania będą potrzebne. Prof. Triapieznikow jest zdania, że najskuteczniejszym systemem zarządzania jest taki, w którym maksimum decyzji podejmuje się na możliwie najniższym szczeblu.

Chce — tu idzie o aktywną pozycję człowieka zarówno zarządzającego jak i wykonawcy decyzji. Idzie o to, ażeby ludzie chcieli tego co jest pożyteczne i korzystne dla całego układu. A to zależy od systemu kryteriów oceny i systemu bodźców stymulujących ludzką działalność.

Nadaża — tu idzie o dwojakie sprawy: 1) szybkość podejmowania decyzji w sprawach, gdzie czas decyduje o wyniku, a więc operatywność działania, rozumienie hierarchii spraw i zadań; 2) nadażanie kwalifikacyjne za rozwojem spraw, zadań, za tempem postępu technicznego; to nadażanie nie jest proste dzisiaj w okresie bardzo dynamicznego rozwoju nauki i techniki; trzeba stwarzać warunki umożliwiające nadażanie ale i bodźce do tego zmuszające.

Jeśli idzie o stworzenie warunków by człowiek chciał i nadażał, wysuwa tu trzy bardzo proste reguły.

1. Reguły oceny ludzkiego postępowania związane z ogólnym celem działania i nie sprzeczny wewnętrznie system kryteriów i reguł gry. Są to sprawy związane z działaniem systemu bodźców materialnych, który powinien być wewnętrznie spójny i zgodny z interesem przedsiębiorstwa, to także jasny, rzetelny, związany z wynikami pracy w przedsiębiorstwie i stosunkiem do pracy system pochwał, wyróżnień i napomnień. Człowiek

nie chce być tylko częścią mechanizmu. Pragnie być zauważony i oceniony i stawia to sobie wysoko, ale oceny muszą być sprawiedliwe.

2. Sprawa istnienia aktywnych sprzężeń zwrotnych. Rzecz ważna dla kierującego i kierowanych. Kierownik musi także zależeć od tych, którymi zarządza. Błędne decyzje, fałszywe metody postępowania jeśli mają być naprawione muszą znaleźć swoje odbicie w opinii załogi i wrócić do kierownika. To mu pomaga w kształtowaniu własnych postaw i ułatwia pracę. W naszym systemie zarządzania przewidziane są odpowiednie metody „forum” dla powstawania tych zwrotnych sprzężeń. Głównie są to instancje społeczne i samorządowe. Idzie o to ażeby korzystać na serio, a nie formalnie z tych instytucji.

3. Tworzenie sytuacji rozgrywkowych, konkurencyjności pomiędzy specjalistami, pomiędzy zespołami ludzkimi. Takie sytuacje tworzą pobudki prestiżowe, człowiek chce się zasłużyć, wyróżnić, uzyskać uznanie i wdzięczność. Inny chce tego samego. To powoduje znaczne pobudzenie aktywności, inicjatywy, poszukiwanie nowych rozwiązań.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że **podstawą aktywności całego systemu jest aktywność uczestniczących w nim ludzi na wszystkich szczeblach zarządzania i wykonawstwa**. Powstaje ona w wyniku dobrze działającego systemu bodźców materialnych ale także z sytuacji zmuszającej do aktywności, z atmosfery w zakładzie, osobistej satysfakcji z wykonywanej pracy, zaspokojenia ambicji twórczej, możliwości wpływu na przebieg zdarzeń, z oceny i uznania, z jakim się spotyka wśród kolegów i przełożonych.

A w ogóle człowiek czuje się dobrze tylko w takim przedsiębiorstwie i zakładzie pracy, gdzie ma możliwość zaspokojenia swoich potrzeb bytowych i gdzie jego praca nie idzie na marne, jest porządek, wszyscy pracują, jest jasność i sprawiedliwość w ocenie ludzi. Bo człowiek jest przecież istotą społeczną.

ТАДЕУШ РЫХЛИК

Институт экономики сельского хозяйства

Варшава

УПРАВЛЕНИЕ И РУКОВОДСТВО В СИСТЕМЕ СОЦИАЛИСТИЧЕСКОГО СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА

р е з ю м е

Статья посвящена проблемам управления и руководства, в частности, в системе госхозов.

Вассматриваются проблемы руководства системой, т.е. принятие решений, касающихся предприятий на высшем уровне управления и управления в рамках предприятий. Разделяются цели Центра и местные цели. Между ними могут выступать противоречия.

Деятельность системы должна подчиняться целям Центра.

Это можно обеспечить путем:

а) централизации решений — на уровне предприятий принимаются тогда главным образом решения, касающиеся выполнения директивных заданий и распоряжений,

б) стремления к единству целей Центра и местных целей путем создания соответствующей системы стимулов и оценок.

Автор высказывается за второе направление, следовательно против метода указаний и запретов и выдвигается определить отношение Центра — предприятие, а также предел компетенций вышестоящих инстанций, так чтобы их деятельность укрепляла самостоятельность предприятия.

Затем обсуждается эволюция организации предприятий госхозов и ее влияние на управление внутри предприятия.

TADEUSZ RYCHLIK
Institute of Agricultural Economics
Warszawa

ADMINISTRATION IN THE SYSTEM OF SOCIALISTIC AGRICULTURE

Summary

The article is devoted to the problems of administration and management in the system of State farms. The author considers the problems of system management i.e. undertaking decisions referring to enterprises on higher grade of managerial decisions and management within one enterprise.

The author distinguishes central purposes and local purposes. There may occur some contradictions between these two groups. The activity of the system should be subordinated to central purposes this may be assured by:

- a) centralization of decisions — on enterprise grade mainly decisions concerning execution of directive assignments and regulations can be taken,
- b) pursuance to identification of both; central and local purpose by means of establishing appropriate system of stimuli and estimations.

The author is in favour of the second direction and at the same time against the method of orders and prohibitions. He tries to define the relation between Centre—enterprise and the range of competences of superior instances so that their activity can consolidate independence of an enterprise.

The author presents also the evolution of organization of State farms enterprises and its influence upon management within one enterprise.

ZDZISŁAW GROCHOWSKI
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

SYTUACJA EKONOMICZNA GOSPODARKI CHŁOPSKIEJ W ROKU 1972 I PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ

Na radykalną poprawę sytuacji ekonomicznej gospodarki chłopskiej w pierwszych dwóch latach bieżącego pięciolecia złożyły się trzy następujące czynniki:

- 1) wzrost finalnej produkcji rolniczej o 15,4% — wynikiem tego był wzrost wytworzonej wartości produkcji czystej brutto o 14,6%;
- 2) wzrost poziomu cen produktów rolnych i zmiana relacji cen produktów rolnych i rolniczych środków produkcji — w wyniku tego wartość zrealizowanej produkcji czystej wzrosła w większym stopniu niż wytworzonej¹, a mianowicie o 26,0%.
- 3) obniżenie absolutne i w większym jeszcze stopniu procentowe (w stosunku do wartości produkcji czystej) świadczeń finansowych — w wyniku tego dochód pozostający do dyspozycji gospodarstw (dochód rolniczy) wzrósł w większym stopniu niż produkcja czysta, a mianowicie o 31,5%.

Wzrost średnich ważonych cen produktów rolnych (skupu państwowego, wolnego rynku, samozaopatrzenia i akumulacji naturalnej) w gospodarce chłopskiej w latach 1970—1972, z rozbiciem na produkty roślinne i zwierzęce, przedstawia się następująco:²

¹ Produkcja czysta wyworzona stanowi różnicę pomiędzy wartością produkcji finalnej a nakładami pieniężnymi, wyrażonymi w cenach stałych, zaś zrealizowana — różnicę pomiędzy tymi samymi kategoriami, wyrażonymi w cenach bieżących, przy czym tak obliczona wartość produkcji czystej jest następnie sprowadzana do realnej wartości, w stosunku do roku przyjętego za podstawę odniesienia, przez zastosowanie różnych indeksów cen dla różnych części składowych tej produkcji, a mianowicie: samozaopatrzenie i akumulacja naturalna (przyrost stada i zapasów) liczone są według indeksów cen produktów rolnych, wydatki na inwestycje — według indeksów cen środków inwestycyjnych, wydatki pieniężne na spożycie — według indeksów cen towarów i usług zakupywanych na cele konsumpcyjne, świadczenia pieniężne gospodarstw — według cen bieżących.

² Obliczenia własne na podstawie danych GUS o wartości produkcji końcowej wyrażonej w cenach stałych z 1971 roku i w cenach bieżących, uzupełnionej o wartość różnicy cen obowiązujących dostaw. Indeksy cen samej tylko produkcji towarowej będą nieco wyższe od przedstawionych tu indeksów cen produkcji końcowej, bowiem wartość produktów samozaopatrzenia oraz przyrostu stada i zapasów liczona jest według nieco niższych cen niż produkcja towarowa.

	1971	1972	1972
	1970	1971	1970
Produkcja roślinna	106,9	100,0	106,9
Produkcja zwierzęca	113,5	104,8	119,0
Razem produkcja rolna	111,2	102,8	114,3

Wzrostowi cen produktów rolnych towarzyszył wzrost cen towarów i usług nabywanych przez ludność chłopską na cele produkcyjne, obniżka cen towarów i usług nabywanych na cele konsumpcyjne, oraz wzrost cen środków inwestycyjnych. Indeksy tych cen (według wstępnych danych) kształtują się następująco:

	1971	1972	1972
	1970	1971	1970
Towary i usługi produkcyjne	103,9	101,2	105,2
Towary i usługi konsumpcyjne	99,0	99,9	98,9
Środki inwestycyjne	103,9	100,5	104,4

W wyniku niejednakowego wzrostu cen produktów rolnych i nakładów produkcyjnych nożyce cen rozwarły się na korzyść rolnictwa, a mianowicie przy przyjęciu roku 1970 za 100, wskaźnik nożyc cen dla 1971 roku wyniósł 93,4 a dla 1972 — 92,0. Dzięki temu materiałochłonność produkcji rolnej obniżyła się o 8,0%. Na przykład, w 1972 roku według poprzedniego układu cen (z 1970 roku) nakład pieniężny na 100 zł wartości produkcji finalnej wyniósłby 27,2 zł, według zaś nowego układu — wyniósł 25,0 zł, tj. o 2,2 zł mniej. Tego rodzaju zmiany relacji cen produktów rolnych i rolniczych środków produkcji są korzystne nie tylko i nie tyle z punktu widzenia bieżącej sytuacji dochodowej gospodarki chłopskiej, ile z punktu widzenia dalszej intensyfikacji produkcji, oznacza to bowiem relatywne potanieńczenie pracy uprzedmiotowionej, co — jak wiadomo — jest stymulatorem dalszego jej zwiększania.

Zmiany w sytuacji ekonomicznej gospodarki chłopskiej w pierwszych dwóch latach bieżącej pięcioletki charakteryzują najogólniej następujące mierniki ekonomiczne, wyrażone w mld zł, w cenach 1971 roku:³

	1970	1971	1972	1972
				1970
Produkcja finalna brutto	173,7	182,9	200,4	115,4
Produkcja czysta brutto				
wytworzona	130,4	138,9	149,5	114,6
zrealizowana	120,6	138,9	152,0	126,0
Świadczenia	15,4	15,2	13,7	89,0
Dochód rolniczy	105,2	123,7	138,3	131,5
Akumulacja wewnętrzna	1,4	10,8	15,0	—
Fundusz spożycia	103,8	112,9	123,3	118,8
w tym: inwestycje nieprod.	4,3	4,5	4,7	109,3
przyrost wkładów w SOP	1,3	3,5	5,9	—
spożycie bezpośr.	98,2	104,9	112,7	114,8

³ Nie są to ceny stałe z 1971 roku, przyjmowane przez GUS, lecz ceny realizacji powiększone o różnicę cen obowiązkowych dostaw.

Z przytoczonych w powyższym zestawieniu liczb i wskaźników wzrostu wynika, że:

- 1) Wzrostowi produkcji rolnej o 26,7 mld zł towarzyszył wzrost wytworzonej produkcji czystej o 19,1 mld zł (7,6 mld zł stanowił wzrost nakładów pieniężnych), a zrealizowanej produkcji czystej (wyrażonej również w cenach 1971 roku) o 31,4 mld zł. Różnica pomiędzy tymi wartościami wskazuje, że 12,3 mld zł przyrostu dochodów brutto gospodarstw chłopskich jest wynikiem korzystnych zmian w poziomie i relacjach cen.
- 2) W wyniku obniżenia świadczeń gospodarstw rolnych (o 1,7 mld zł) dochód rolniczy, tzn. dochód pozostający do dyspozycji producentów, wzrósł w większym stopniu niż produkcja czysta, a mianowicie o 33,1 mld zł.
- 3) W 1970 roku akumulacja wewnątrzgospodarcza ze środków własnych była znikoma, wynosiła bowiem zaledwie 1,4 mld zł (w całej ubiegłej pięcioletce kształtowała się przeciętnie na poziomie około 4,5 mld zł rocznie). W roku 1971, a zwłaszcza w 1972, akumulacja wewnątrzgospodarcza znacznie przekroczyła przeciętny poziom ubiegłej pięcioletki. W wyniku wzrostu udziału akumulacji fundusz spożycia gospodarstw chłopskich wzrósł w mniejszym stopniu niż dochód rolniczy, a mianowicie o 19,5 mld zł.
- 4) Wydatki z funduszu spożycia na inwestycje nieprodukcyjne wzrosły w niewielkim stopniu, bo tylko o 0,4 mld zł, poważnie natomiast wzrosły wkłady oszczędnościowe w SOP, a mianowicie o 4,6 mld zł, tj. przeszło czterokrotnie w stosunku do roku 1970. W sumie wydatki na inwestycje nieprodukcyjne i wkłady oszczędnościowe wzrosły z 5,6 do 10,6 mld zł. W wyniku tego dochód przeznaczony na bezpośrednie spożycie wzrósł w mniejszym stopniu niż ogólny fundusz spożycia, a mianowicie o 14,5 mld zł.

Przedstawione wyżej mierniki ekonomiczne, wyrażone w liczbach globalnych dla całej gospodarki chłopskiej oraz wyprowadzone na ich podstawie wskaźniki wzrostu nie dają jeszcze pełnego obrazu zmian sytuacji ekonomicznej w analizowanych latach, nie uwzględniają bowiem spadku zatrudnienia w gospodarce chłopskiej.

Ze względu na brak oficjalnych danych statystycznych o zatrudnieniu w gospodarce chłopskiej po roku 1970, musimy oprzeć się na szacunku liczby zatrudnionych, którego możemy dokonać, nie popełniając większego błędu, na podstawie dotychczasowych tendencji spadku. Liczba osób zawodowo czynnych, pracujących wyłącznie lub głównie w gospodarstwach chłopskich, zmniejszyła się z 6145 tys. w roku 1960 do 5475 tys. osób w roku 1970, tzn. zmniejszała się przeciętnie o 1,1% rocznie (w tym o 0,7% na jednostkę powierzchni i o 0,4% z tytułu zmniejszania się obszaru użytków rolnych gospodarstw chłopskich). Z ekstrapolacji trendu wynika, że liczba zatrudnionych w gospodarce chłopskiej w 1971 roku powinna wynieść 5415, a w 1972 roku 5355 tys. osób.

Ażeby w pełni ocenić skalę zmian ekonomicznych w gospodarce chłopskiej w ostatnich dwóch latach, wyniki 1972 roku porównamy z wynikami uzyskiwanymi w poprzednim dziesięcioleciu. Wyniki te przedstawiamy zarówno w liczbach globalnych, jak i w przeliczeniu na jednego zatrudnionego oraz określimy wskaźnik średniego rocznego tempa wzrostu w obu

ubiegłych pięcioleciach i w ostatnich dwóch latach podstawowych mierników ekonomicznych na jednego zatrudnionego.

Zmiany w zatrudnieniu, produkcji finalnej brutto, nakładach pieniężnych, produkcji czystej wytworzonej i zrealizowanej, w wydajności pracy i w funduszu spożycia w latach 1960, 1965, 1970 i 1972 ilustrują dane tabeli 1.

Tabela 1

Produkcja finalna, produkcja czysta i fundusz spożycia na jednego zatrudnionego w gospodarce chłopskiej

Wyszczególnienie	1960	1965	1970	1971	1972
Zatrudnienie tys. osób	6145	5800	5475	5415	5355
W mld zł w cenach 1971 roku					
Produkcja finalna	144,4	163,5	173,7	182,9	200,4
Wydatki pieniężne	20,1	29,3	43,3	44,0	50,9
Produkcja czysta brutto					
wytworzona	124,3	134,2	130,4	138,9	149,5
zrealizowana	111,3	123,5	120,6	138,9	152,0
różnica	-13,0	-10,7	-9,8	0,0	+2,5
Fundusz spożycia ^a	93,7	103,0	103,8	112,9	123,3
Na jednego zatrudnionego w tys. zł					
Produkcja finalna	23,5	28,2	31,7	33,8	37,4
Produkcja czysta wytworzona					
(wydajność pracy)	20,2	23,1	23,8	25,7	27,9
Produkcja czysta zrealizowana	18,1	21,3	22,0	25,7	28,4
Fundusz spożycia	15,2	17,6	19,0	20,9	23,0
Średnie roczne tempo wzrostu na jednego zatrudnionego w %					
Produkcja finalna	—	3,7	2,4	—	8,6
Produkcja czysta wytworzona					
(wydajność pracy)	—	2,7	0,6	—	8,3
Produkcja czysta zrealizowana	—	3,3	0,6	—	13,6
Fundusz spożycia ^a	—	3,0	1,3	—	10,0

^a Łącznie z wydatkami na inwestycje nieprodukcyjne i przyrostem wkładów pieniężnych w SOP.

Różnica pomiędzy wartością produkcji czystej wytworzonej i zrealizowanej, przedstawiona w tabeli 1, jest miarą korzyści, jakie odniosła gospodarka chłopska ze zmian poziomu i relacji cen produktów rolnych i rolniczych środków produkcji. W latach 1960—1970 wzrost dochodów gospodarstw chłopskich z tytułu korzystnych dla rolnictwa zmian poziomu i relacji cen wyniósł 3,2 mld zł (13,0—9,8). W 1971 roku dochody gospodarstw chłopskich z tego tytułu wzrosły w stosunku do 1970 roku o 9,8 mld zł, a w 1972 roku o dalsze 2,5 mld zł. W sumie więc w 1972 roku przyrost dochodów gospodarstw chłopskich z tytułu korzystnych zmian układu cen wyniósł w stosunku do 1970 roku 12,3 mld zł. Na wzrost ten złożyła się nie tylko podwyżka cen produktów rolnych, lecz również obniżka cen towarów i usług zakupywanych przez ludność chłopską na cele konsumpcyj-

ne (o 1,1%). Przyrost dochodów z tego ostatniego tytułu wynosił 0,8 mld zł, zaś z tytułu podwyżek cen produktów rolnych — oczywiście po uwzględnieniu skutków podwyżek cen środków produkcji — 11,5 mld zł. (Niezależnie od tego dochód pozostający do dyspozycji gospodarstw chłopskich wzrósł o dalsze 1,7 mld zł z tytułu obniżenia świadczeń i zwiększonych wypłat PZU w roku 1972).

Wartość wytworzonej produkcji czystej na jednego zatrudnionego jest miarą społecznej wydajności pracy w gospodarce chłopskiej. Wydajność ta w latach 1960—1965 wzrastała przeciętnie o 2,7%, natomiast w następnym pięcioleciu zaledwie o 0,6% rocznie. Przeciętnie w całym 10-leciu wydajność pracy wzrastała o 1,6%, w ostatnich zaś dwóch latach aż o 8,3% rocznie. Tak wysoki wzrost wydajności pracy jest oczywiście m.in. także wynikiem niekorzystnego roku 1970 i brakiem wzrostu wydajności pracy w ubiegłej pięcioletniej. Wyniki dwóch ostatnich lat wyrównują poprzednie załamanie trendu wzrostu wydajności pracy. Średnie roczne tempo wzrostu wydajności pracy dla lat 1965—1972 wynosi obecnie 2,7%. Jest ono, z jednej strony, rezultatem wzrostu produkcji czystej z 1 ha o 2,0% rocznie, z drugiej zaś spadku liczby zatrudnionych na jednostkę powierzchni o 0,7% rocznie.

Na skutek korzystnych zmian relacji cen, zrealizowana wartość produkcji czystej na jednego zatrudnionego w ostatnich dwóch latach wzrosła znacznie szybciej niż wydajność pracy, a mianowicie o 13,6% rocznie. W wyniku wzrostu udziału akumulacji w produkcji czystej, fundusz spożycia na jednego zatrudnionego wzrastał o 10,0% rocznie.

Ostatnie dwa lata przyniosły więc dosyć istotne wyrównanie załamanego w ostatnim pięcioleciu trendu wzrostu dochodów ludności chłopskiej, a mianowicie tempo wzrostu funduszu spożycia na jednego zatrudnionego w gospodarce chłopskiej wyrównane zostało w stosunku do 1965 roku do 3,8% rocznie.

Dochody realne z tytułu wynagrodzenia za prace na jednego zatrudnionego w gospodarce narodowej wzrastały w poprzednim pięcioleciu o 2,5% rocznie, w ostatnich zaś dwóch latach o 6,6% rocznie. W sumie w okresie 1965—1972 średnie roczne tempo wzrostu dochodów realnych na jednego zatrudnionego wyniosło 3,7%⁴.

Tak więc dobre wyniki produkcyjne ostatnich dwóch lat oraz korzyści uzyskane z tytułu zmian poziomu i relacji cen spowodowały — przy przyjęciu za podstawę odniesienia roku 1965 — wyrównanie tempa wzrostu funduszu spożycia na jednego zatrudnionego w gospodarce chłopskiej (3,8% rocznie) z tempem wzrostu dochodów z pracy na jednego zatrudnionego w gospodarce narodowej (3,7%).

Z przytoczonych poprzednio danych wynika, że w rozpatrywanych dwu latach nastąpiły dosyć istotne zmiany w rozdysponowaniu dochodów gospodarstw chłopskich. Bardziej szczegółowe dane dotyczące lat 1970—1972 zawiera tabela 2.

W rozpatrywanym okresie obciążenia finansowe gospodarstw chłopskich zmalały o 1,7 mld zł. Należy jednak zaznaczyć, że spadek tych obciążeń miał w 1972 roku w pewnym stopniu charakter raczej incydentalny, spowodowany wyjątkowym wzrostem odszkodowań PZU, które były wyż-

⁴ Warunki życia ludności w 1972 r. GUS. Notatka informacyjna.

Tabela 2

**Produkcja finalna, nakłady pieniężne, produkcja czysta brutto i jej podział
w gospodarce chłopskiej w latach 1970—1972**
(W mln zł w cenach bieżących)

Wyszczególnienie	1970	1971	1972
W mld zł w cenach bieżących			
Produkcja finalna	156 299	182 888	205 834
Nakłady pieniężne (bez amort.)	41 628	44 032	51 530
Produkcja czysta brutto	114 672	138 856	154 304
Podatki i opłaty ^a	12 706	12 317	11 393
Wpłaty na PFZ	539	547	608
Saldo wpłat i wypłat PZU	681	745	23
Inne obciążenia	1 470	1 567	1 711
Razem obciążenia finansowe	15 396	15 176	13 735
Wydatki na inwest. prod.	9 370	11 327	13 758
Przyrost wartości: stada	—3 286	4 552	3 920
zapasów	715	—236	6 666
Saldo kredytów	—5 753	—4 893	—8 794
Razem akumulacja wewnętrzna	1 046	10 750	15 560
Fundusz spożycia	98 229	112 930	125 009
w tym:			
spożycie naturalne	43 408	48 148	46 454
wydatki pieniężne na			
spożycie	49 453	56 837	67 938
wydatki pien. na inwest.			
nieprodukcyjne	4 115	4 485	4 717
przyrost wkładów w SOP	1 253	3 460	5 900
W procentach (produkcja czysta brutto = 100)			
Świadczenia	13,4	10,9	8,9
Akumulacja wewnętrzna	0,9	7,7	10,1
Fundusz spożycia	85,7	81,4	81,0

^a Łącznie ze świadczeniami w obowiązkowych dostawach.

że niż w roku 1970 o około 0,9 mld zł (przy wyższych o 250 mln zł składkach na rzecz PZU). Przy normalnym stosunku wpłat i wypłat PZU ogólna suma obciążeń byłaby tylko o około 1 mld zł niższa niż w 1970 roku.

Wysoki wzrost akumulacji w 1972 roku wynika przede wszystkim z wysokiego przyrostu zapasów produktów rolnych, co ma również charakter wyjątkowy i przejściowy. Rzeczywiste tendencje zmian w akumulacji można dopiero ocenić na tle bilansu wpływów i wydatków pieniężnych gospodarstw chłopskich, w szczególności zaś udziału wydatków na inwestycje i spożycie oraz przyrostu wkładów oszczędnościowych w SOP w zasobach pieniężnych pozostających do dyspozycji gospodarstw.

Z danych przedstawionych w tabeli 3 wynika dosyć istotna zmiana struktury rozdysponowania zasobów pieniężnych gospodarstw chłopskich w latach 1970—1972, a mianowicie udział wydatków pieniężnych na inwestycje zmalał o 1 punkt, wydatków na spożycie zmalał o 3,4 punkta, zaś udział przyrostu wkładów w SOP wzrósł o 4,4 punkta.

Tabela 3

**Bilans wpływów i wydatków pieniężnych gospodarstw chłopskich
(W cenach bieżących)**

Wyszczególnienie	1970	1971	1972	1970	1971	1972
	w mln zł			w procentach		
Wpływy pieniężne						
Produkcja towarowa	109 531	124 677	148 045			
Odszkodowanie PZU	2 462	2 303	3 370			
Inne wpływy	711	760	739			
Kredyty	25 461	27 562	32 711			
Razem	138 165	155 302	184 865			
Wydatki pieniężne						
Na bieżącą produkcję	41 628	44 032	51 530			
Podatki i opłaty	9 495	9 444	13 712			
Składki PZU	3 143	3 048	3 393			
Splata kredytów	19 708	22 669	23 917			
Pozostaje do dyspozycji gospodarstw	64 191	76 109	92 313	100,0	100,0	100,0
Inwestycje:						
produkcyjne	9 370	11 327	13 758	14,5	14,9	14,9
nieprodukcyjne	4 115	4 485	4 717	6,5	5,9	5,1
razem	13 485	15 812	18 475	21,0	20,8	20,0
Przyrost wkładów w SOP	1 253	3 460	5 900	2,0	4,5	6,4
Wydatki na spożycie	49 453	56 837	67 938	77,0	74,7	73,6

Zmiana tej struktury jest jeszcze bardziej wyraźna, jeśli rozpatrywać rozdysponowanie samego tylko przyrostu zasobów pieniężnych. Struktura rozdysponowania całkowitych zasobów pieniężnych w 1970 roku oraz przyrostu zasobów pieniężnych w 1972 roku (w stosunku do 1970 roku) przedstawia się następująco:

	1970	1972	
	rozdyspo-	przyrost	rozdyspo-
	nowanie	w mld zł	nowanie
	w %		w %
Zasoby pieniężne w dyspozycji gospodarstw	100,0	28,1	100,0
Wydatki na inwestycje	21,0	5,0	17,8
Wydatki na spożycie	77,0	19,5	65,8
Przyrost wkładów w SOP	2,0	4,6	16,4

Porównując strukturę rozdysponowania przyrostu zasobów pieniężnych w latach 1970—1972 ze strukturą rozdysponowania całkowitych zasobów pieniężnych w 1970 roku należy mieć na uwadze, że w okresie tym zaznaczył się wyraźny proces denaturalizacji spożycia (samozaopatrzenie zmniejszyło się o 4,8 mld zł w cenach 1971 roku), w związku z czym część przyrostu wydatków na spożycie ma charakter substytucyjny w stosunku do samozaopatrzenia.

Ze zmian struktury rozdysponowania zasobów pieniężnych wynika jeden bezsporny wniosek: udział wydatków na spożycie wykazuje wyraźną tendencję spadku, co świadczy o rosnącej tendencji do akumulacji. Niestety tendencji tej nie towarzyszy odpowiedni wzrost zaopatrzenia gospodarki chłopskiej w środki inwestycyjne, na co wskazuje zarówno zmniejszenie się udziału wydatków na inwestycje, jak i dynamiczny wzrost udziału akumulacji pieniężnej w postaci przyrostu wkładów w SOP. Można na tej podstawie domniemywać, że dostatek środków inwestycyjnych mógłby w jeszcze większym stopniu wpłynąć na strukturę rozdysponowania zasobów pieniężnych.

* * *

Perspektywę dalszego kształtowania się sytuacji ekonomicznej gospodarki chłopskiej do roku 1975 określimy przyjmując za podstawę zweryfikowane założenia planu pięcioletniego oraz własne szacunki wzrostu nakładów pieniężnych i spadku zatrudnienia.

Zweryfikowany plan pięcioletni na lata 1971—1975 przewiduje wzrost produkcji finalnej brutto w całym rolnictwie o 28,8%, tj. ze 198,3 mld zł w roku 1970 (w cenach stałych z 1971 roku) do 255 mld zł w roku 1975. W gospodarce chłopskiej produkcja finalna brutto powinna wzrosnąć o 27%, tj. ze 168,8 do 214,4 mld zł, a w cenach realizacji z 1972 roku ze 177,8 do 225,8 mld zł. W stosunku do roku 1972 (205,1 mld zł) przyrost produkcji wyniesie 20,7 mld zł. Oznacza to średnie roczne tempo wzrostu w wysokości 3,2%, a w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych około 3,7% (obszar zmniejsza się w bieżącym pięcioleciu o około 0,5% rocznie).

Wielkość nakładów pieniężnych (bez amortyzacji) na produkcję rolną w roku 1975 określiliśmy orientując się zarówno na dotychczasowe tendencje ich wzrostu, jak i na nakładochłonność przyrostów produkcji finalnej brutto.

Przewidywane wyniki ekonomiczne gospodarki chłopskiej w roku 1975 zawiera tabela 4. W celu określenia tendencji zmian wydajności pracy i funduszu spożycia na jednego zatrudnionego w dłuższych odcinkach czasu, w tabeli tej przytoczono również odpowiednie dane dla roku 1960 i 1970. Wyjaśnienia wymaga tu sposób obliczenia funduszu spożycia ogółem i na jednego zatrudnionego w 1975 roku.

Przyjmując dotychczasowe tempo spadku zatrudnienia w gospodarce chłopskiej, wynoszące około 1,1% rocznie, liczba zatrudnionych w 1975 roku powinna wynieść 5180 tys. osób, tj. o 175 tys. mniej niż w roku 1972.

Fundusz spożycia stanowi różnicę pomiędzy produkcją czystą i akumulacją (społeczną i wewnątrzgospodarczą). Do akumulacji społecznej zaliczamy świadczenia gospodarstw, które przyjęliśmy w wysokości 14,5 mld zł (0,8 mld zł więcej niż w 1972 roku). Do akumulacji wewnątrzgospodarczej zaliczamy sumę wydatków pieniężnych na inwestycje produkcyjne oraz wartość przyrostu stada i zapasów pomniejszoną o przyrost zadłużenia. Wydatki pieniężne na inwestycje produkcyjne przyjęto w wysokości 18,5 mld zł, przyrost stada i zapasów w wysokości 2,5 mld zł (jest to minimalna wielkość uwarunkowana potrzebami reprodukcji rozszerzonej), zadłużenie zaś w wysokości 8,5 mld zł. Łącznie więc akumulacja pomniejszona o przyrost zadłużenia wyniesie 27 mld zł, a fundusz spożycia 135,5 mld zł.

Tabela 4

Przewidywane wyniki ekonomiczne gospodarki chłopskiej w 1975 roku
(W cenach 1972 roku)

Wyszczególnienie	1965	1970	1972	1975	Średnie roczne tempo wzrostu %		
					1975	1975	1975
					1972	1970	1965
Ogółem w mld zł ^a							
Produkcja finalna brutto	168,4	178,4	205,8	226,5	3,2	4,9	3,1
Nakłady pieniężne (bez amortyzacji)	30,0	43,9	51,5	64,0	7,5	7,9	7,9
Produkcja czysta brutto	138,4	134,5	154,3	162,5	1,7	3,8	1,6
Fundusz spożycia	104,3	105,1	125,0	135,5	2,6	5,2	2,6
Na jednego zatrudnionego w tys. zł							
Produkcja finalna	28,9	32,6	38,4	43,7	4,3	6,0	4,2
Produkcja czysta (wydajność pracy)	23,8	24,6	28,8	31,4	2,8	4,9	2,7
Fundusz spożycia	18,0	19,2	23,3	26,1	3,8	6,3	3,8

^a Wartość produkcji finalnej zawiera w sobie również „inne wpływy związane z produkcją rolną” w wysokości 0,6–0,7 mld zł (są to różnego rodzaju premie, dopłaty za dowóz itp.).

Przy przyjętych założeniach podziału dochodu fundusz spożycia na jednego zatrudnionego w latach 1973–1975 wzrastać będzie szybciej niż wydajność pracy (produkcja czysta), co wynika z niższej nieco akumulacji w 1975 roku (27 mld zł) niż w 1972 roku (29,3 mld zł). Fundusz spożycia na jednego zatrudnionego wzrastać będzie w znacznie mniejszym tempie niż w latach 1971–1972, a mianowicie o 3,8% rocznie. W całym pięcioleciu (1971–1975) fundusz ten będzie przeciętnie wzrastać o 6,3%, zaś w dziesięcioleciu 1965–1975 o 3,8% rocznie.

Oczywiście obliczoną wielkość tempa wzrostu funduszu spożycia można ocenić tylko przez porównanie z tempem wzrostu realnych dochodów z pracy na jednego zatrudnionego w gospodarce narodowej. Jak poprzednio podawaliśmy, tempo to w latach 1965–1972 wynosiło 3,7% rocznie. Utrzymanie wyrównanego tempa wzrostu dochodów na jednego zatrudnionego w obu grupach ludności do roku 1975 (przy przyjęciu za podstawę odniesienia roku 1965), tzn. 3,8%, miałoby miejsce wtedy, gdyby dochody z pracy na jednego zatrudnionego w gospodarce narodowej w latach 1973–1975 wzrastały o 4,0% rocznie (w latach 1971–1972 wzrastały o 6,6% rocznie).

Niezależnie jednak od tego, jak kształtować się będzie tempo wzrostu dochodów z pracy na jednego zatrudnionego w gospodarce narodowej i jakie z tego mogą wynikać różnice (na ogół niewielkie) w tempach wzrostu dochodów obu grup ludności w rozpatrywanym dziesięcioletnim okresie czasu, generalnie można stwierdzić, że przy planowanym wzroście produkcji rolnej i przewidywanym wzroście produkcji czystej do roku 1975, sytuacja dochodowa gospodarki chłopskiej kształtować się będzie korzyst-

nie. Do końca bieżącej pięciolatki nie zachodzi potrzeba poprawy ekonomicznych warunków produkcji rolnej⁵.

W dziesięcioleciu 1965—1975 produkcja finalna brutto w gospodarce chłopskiej wzrasta o 3,0% rocznie, a w przeliczeniu na 1 ha o 3,4%, produkcja czysta odpowiednio o 1,6 i 2,0%. Przy spadku zatrudnienia o 1,1% rocznie ogółem i o 0,7% na jednostkę powierzchni wydajność pracy wzrasta o 2,7% rocznie. Zapewnienie tempa wzrostu funduszu spożycia na jednego zatrudnionego w gospodarce chłopskiej, odpowiadającego wzrostowi dochodów z pracy pozostałych grup ludności, tj. o 3,8% rocznie, możliwe jest tylko dzięki podwyższeniu cen produktów rolnych i w pewnym stopniu — obniżce świadczeń finansowych gospodarstw chłopskich.

Do końca bieżącej pięciolatki nie zachodzi — jak już zaznaczaliśmy — potrzeba poprawy ekonomicznych warunków produkcji rolnej. Jakież są natomiast perspektywy na następną pięciolatkę, czy konieczne będzie dalsze podwyższanie cen produktów rolnych?

Możliwość wzrostu produkcji czystej brutto w gospodarce chłopskiej do roku 1980 przedstawiono w tabeli 5, przyjmując za podstawę rachunku dwa warianty wzrostu produkcji finalnej, a mianowicie o 17 i 21% z 1 ha użytków rolnych, tj. o 3,2 i 3,9% rocznie.

Tempo wzrostu w wysokości 3,2% rocznie odpowiada w przybliżeniu przeciętnemu tempu wzrostu z lat 1960—1975, natomiast w wysokości 3,9% rocznie jest tempem progresywnym, w kolejnych bowiem pięcioleciach (od 1960 do 1980 roku) tempo to, wyrównane według trendu, kształtowałoby się następująco: 2,9; 3,3; 3,6 i 3,9%. Osiągnięcie tego ostatniego tempa wzrostu jest oczywiście zadaniem bardzo trudnym, wymagającym nie tylko odpowiedniego wzrostu nakładów środków obrotowych, lecz także nakładów inwestycyjnych.

Nakłady pieniężne na produkcję rolną w przyszłym pięcioleciu określono na podstawie skorygowanego trendu wzrostu nakładochłonności produkcji. Korektę tego trendu wprowadzono ze względu na szybsze — w stosunku do dotychczasowego — tempo spadku zatrudnienia na jednostkę powierzchni w gospodarce chłopskiej. Dotychczasowe tempo spadku zatrudnienia wynosiło 0,7% rocznie, w przyszłej natomiast pięciolatce przewiduje się zwiększenie tempa do 1,9% rocznie (obniżka zatrudnienia na jednostkę powierzchni wyniesie około 10% w ciągu 5 lat). Szybszemu spadkowi siły roboczej musi oczywiście towarzyszyć zwiększony wzrost nakładów pracy uprzedmiotowionej (nakładów pieniężnych) na jednostkę produkcji. Dlatego też zarówno wzrost nakładochłonności przeciętnej, jak i przyrostowej produkcji rolnej do 1980 roku będzie wyższy w stosunku do wzrostu wy-

⁵ Wyniki ekonomiczne gospodarki chłopskiej dla roku 1975 obliczone zostały wg cen realizacji produkcji i cen nakładów pieniężnych z roku 1972. Należy się jednak liczyć z pewną, niewielką zresztą, zmianą indeksów cen zarówno produkcji rolnej, jak i nakładów pieniężnych. Na przykład, w 1973 roku podniesione zostały ceny buraków cukrowych, ziemniaków, cieląt. Z drugiej jednak strony powinny ulec pewnej obniżce ceny warzyw, a szczególnie owoców, których wysoki wzrost cen w 1972 roku w stosunku do roku 1970 (warzywa 20,5%, owoce 35,2%) spowodowany był słabszym urodzajem. Wskaźnik cen nakładów pieniężnych może nieco wzrosnąć w wyniku wzrostu cen usług oraz zmiany struktury nakładów, a mianowicie wzrostu udziału pasz treściwych, szczególnie zaś droższych asortymentów. W sumie jednak zmiany cen nie powinny w większym stopniu wpłynąć na przedstawioną wyżej sytuację ekonomiczną gospodarki chłopskiej w 1975 roku.

Tabela 5

**Możliwości wzrostu produkcji czystej brutto w gospodarce chłopskiej
do roku 1980**

Wyszczególnienie	1960	1965	1970 ^a	1975	1980	
					I	II
W mld zł w cenach 1972 roku						
Produkcja finalna	148,2	167,8	193,2	225,8	253,6	262,4
Nakłady pieniężne	20,4	30,0	43,9	64,0	85,8	92,9
Produkcja czysta brutto	127,8	137,8	149,3	161,8	167,8	169,5
Przyrost w pięcioleciu						
— prod. finalnej	—	19,6	25,4	32,6	27,8	36,6
— nakł. pien.	—	9,6	13,9	20,1	21,8	28,9
Nakładochłonność produkcji finalnej						
Przeciętna	13,8	17,9	22,7	28,3	33,8	35,4
Przyrostowa	—	49,0	54,7	61,6	78,4	79,0
Zmiany w obszarze gospodarki chłopskiej						
Średnie roczne tempo ubytku w %	—	—0,4	—0,4	—0,5	—0,8	—0,8
Wskaźniki wzrostu na 1 ha w %						
Produkcji finalnej	—	115,5	117,6	119,7	117,0	121,0
Nakładów pieniężnych	—	150,0	149,3	149,5	139,6	151,2
Produkcji czystej brutto	—	110,0	110,5	111,2	108,0	109,1
Średnie roczne tempo wzrostu na 1 ha w %						
Produkcji finalnej	—	2,9	3,3	3,6	3,2	3,9
Nakładów pieniężnych	—	8,5	8,4	8,4	7,0	8,6
Produkcji czystej brutto	—	1,9	2,0	2,1	1,5	1,7

^a Wartość produkcji finalnej w 1970 roku wyrównana za pomocą trendu.

nikającego z ekstrapolacji dotychczasowych trendów. Za podstawę do obliczenia wzrostu nakładochłonności przyjęto II wariant wzrostu produkcji rolnej, określony on bowiem został również na podstawie ekstrapolacji trendu.

Przy dotychczasowym tempie spadku zatrudnienia liczba osób czynnych zawodowo, pracujących wyłącznie lub głównie w gospodarce chłopskiej, obniżyłaby się w przyszłym pięcioleciu o 1,2, przy zakładanym zaś tempie spadku — o 3,2 na 100 ha użytków rolnych (z 32,3 osób w roku 1975 do 29,1 w roku 1980). Z ekstrapolacji trendu wynika, że przy dotychczasowym tempie spadku zatrudnienia nakładochłonność przyrostowa produkcji w przyszłym pięcioleciu wyniosłaby 69,6 zł (na 100 zł przyrostu produkcji finalnej brutto). Przy zakładanym tempie spadku zatrudnienia nakładochłonność przyrostową produkcji wyszacowano w wysokości 78,4 zł dla wariantu I i 79,0 zł dla II wariantu wzrostu produkcji. Szacunek ten oparty jest wyłącznie na przesłankach logicznych, brak jest bowiem pod-

staw empirycznych do określenia substytucji ubytku siły roboczej przez nakłady środków obrotowych⁶.

Przy założonym tempie wzrostu produkcji finalnej z 1 ha (3,2—3,9% rocznie) i przedstawionym wyżej wzroście nakładochłonności, produkcja czysta z 1 ha wzrastać będzie od 1,5 do 1,7% rocznie. Mimo obniżenia — w stosunku do dotychczasowego — tempa wzrostu produkcji czystej z 1 ha (w latach 1960—1975 przeciętnie 2,0% rocznie), wydajność pracy, tj. produkcja czysta na jednego zatrudnionego, wzrastać będzie w większym stopniu niż dotychczas, a mianowicie od 3,4 do 3,6% rocznie (w latach 1965—1975 wydajność pracy wzrasta przeciętnie o 2,7% rocznie)⁷.

Fundusz spożycia na jednego zatrudnionego w latach 1965—1975 wzrastać będzie przeciętnie o 3,8% rocznie. Na szybsze tempo wzrostu funduszu spożycia w stosunku do tempa wzrostu wydajności pracy złożyły się nie tylko podwyżki cen produktów rolnych, lecz także finansowanie reprodukcji rozszerzonej majątku produkcyjnego ze środków państwowych, co znajduje swój wyraz we wzroście zadłużenia gospodarki chłopskiej.

Przyrost zadłużenia wynika m.in. z tego, że potrzeby inwestycyjne gospodarki chłopskiej rosną znacznie szybciej niż produkcja czysta. Wydatki na inwestycje produkcyjne gospodarki chłopskiej, w tym finansowane z własnych źródeł i kredytów (w postaci przyrostu zadłużenia), kształtowały się lub będą się kształtować w końcowych latach poszczególnych pięcioleci następująco (w złotych na 1 ha użytków rolnych):

Rok	Ogółem	Ze środków własnych	Z kredytów
1960	250	140	110
1965	400	180	220
1970	580	220	360
1975	1180	640	540
1980	1700—1900		

Dla roku 1980 przedstawiono tu dwie wartości nakładów inwestycyjnych, niższa odpowiada I wariantowi wzrostu produkcji finalnej (o 17% z 1 ha), wyższa — wariantowi II (o 21% z 1 ha).

W 1980 roku wydatki na inwestycje produkcyjne gospodarki chłopskiej wzrosną — w stosunku do roku 1975 — o około 500—700 zł na 1 ha, zaś produkcja czysta brutto o 800—900 zł. Przy całkowitym finansowaniu przyrostu inwestycji z własnych źródeł i przy dotychczasowym poziomie przyrostu zadłużenia, wydatki na inwestycje w 1980 roku pochłonięłyby 62—78% przyrostu produkcji czystej. Fundusz spożycia na jednego zatrud-

⁶ Wyszacowany przyrost nakładochłonności produkcji — w stosunku do nakładochłonności wynikającej z trendu (+9,4 zł) — powoduje w sumie wzrost nakładów pieniężnych w całej gospodarce chłopskiej o 3,5 mld zł ($36,6 \times 9,4$), tj. około 23 tys. zł na 100 ha użytków rolnych. Ponieważ zwiększonym nakładom odpowiada dodatkowy spadek zatrudnienia o 2,1 osób na 100 ha użytków rolnych, oznacza to, że ubytek jednej osoby zatrudnionej w gospodarce chłopskiej pociąga za sobą wzrost nakładów pieniężnych o około 11,5 tys. zł.

⁷ Przy dotychczasowym tempie spadku zatrudnienia 0,7% rocznie) tempo wzrostu produkcji czystej z 1 ha byłoby wprawdzie wyższe (około 2,2 zamiast 1,7% rocznie — w II wariantcie wzrostu produkcji), wydajność pracy rosnęłaby jednak w mniejszym tempie a mianowicie o 2,9% rocznie (zamiast 3,6%).

nionego wzrastałby w takim przypadku wolniej niż wydajność pracy 3,4—3,6% rocznie), a mianowicie o 2,3—2,5% rocznie.

Tempo wzrostu funduszu spożycia na jednego zatrudnionego w gospodarce chłopskiej nie powinno być oczywiście niższe od tempa wzrostu dochodów z pracy na jednego zatrudnionego w całej gospodarce narodowej. Zakładając, że tempo to w przyszłym pięcioleciu wynosić będzie około 4,5%, bilans potrzeb gospodarki chłopskiej w zestawieniu z wartością wytworzonej produkcji czystej w 1980 roku, w porównaniu z rokiem 1975, przedstawiać się będzie następująco:

	1975	1990
Zatrudnienie		
na 100 ha uż. roln. osób	32,3	29,1
ogółem tys. osób	5180	4480
Fundusz spożycia		
na 1 zatrudn. tys. zł	26,1	32,5
ogółem mld zł	135,3	145,6
Obciążenia finansowe mld zł ⁸	14,5	15,4
Wydatki na inwest. prod. mld zł	18,5	25,7—28,7
Przyrost stada i zapasów mld zł	2,5	3,0
Razem rozchody mld zł	171,0	189,7—192,7
Produkcja czysta brutto mld zł ⁹	162,5	168,5—170,2
Niedobór środków finansowych mld zł	8,5	21,2—22,5

Niedobór środków finansowych w 1975 roku, wynoszący 8,5 mld zł, pokryty zostanie kosztem wzrostu zadłużenia gospodarstw. Przy założeniu wzrostu funduszu spożycia o 4,5% rocznie na jednego zatrudnionego w przyszłym pięcioleciu niedobór środków finansowych w 1980 roku wyniosłby od 21 do 22,5 mld zł.

Przyjmując za podstawę dotychczasowe tendencje finansowania nakładów inwestycyjnych gospodarki chłopskiej z kredytów państwowych, około 11 mld zł niedoborów finansowych w 1980 roku mogłoby być pokryte kosztem dalszego wzrostu zadłużenia. Pokrycie pozostałej sumy niedoborów wymagałoby wzrostu cen (realnych) produktów rolnych od 5 do 6%. W przypadku wyższego od 4,5% tempa wzrostu dochodów z pracy na jednego zatrudnionego w gospodarce narodowej, zapewnienie takiego samego tempa wzrostu funduszu spożycia na jednego zatrudnionego w gospodarce chłopskiej wymagałoby oczywiście większej podwyżki cen produktów rolnych.

Z przedstawionych wyżej szacunków i kalkulacji wynika, że zakładane na lata 1976—1980 tempo spadku zatrudnienia w gospodarce chłopskiej, w wysokości 1,9% rocznie na jednostkę powierzchni, jest zbyt niskie, nie zapewni bowiem odpowiedniego tempa wzrostu wydajności pracy, a co za tym idzie i dochodów ludności chłopskiej, powodować będzie konieczność dalszego wzrostu cen produktów rolnych i nasilenie procesu zadłużenia gospodarstw (z około 3 tys. zł na 1 ha w roku 1970 do 5,5 tys. zł w roku 1975 i około 8,8 tys. zł w roku 1980).

⁸ Obciążenia finansowe w 1980 r. powiększono o około 100 zł na 1 ha m.in. z tytułu wzrostu odsetek od kredytów.

⁹ Produkcja czysta powiększona o 0,7 mld zł z tytułu pozacenowych wpływów związanych z produkcją rolną.

W celu uniknięcia lub złagodzenia tych niekorzystnych zjawisk ekonomicznych tempo spadku zatrudnienia na jednostkę powierzchni powinno ulec przyspieszeniu. Przyspieszenie spadku zatrudnienia pociągnęłoby za sobą zmniejszenie tempa wzrostu produkcji czystej, ze względu na konieczność substytucji ubytku nakładów pracy żywej przez uprzedmiotowioną, niemniej jednak umożliwiłoby zwiększenie tempa wzrostu wydajności pracy.

W zależności od tempa spadku zatrudnienia na jednostkę powierzchni w gospodarce chłopskiej w latach 1976—1980, tempo wzrostu produkcji czystej z 1 ha oraz tempo wzrostu wydajności pracy kształtowałoby się — przy obu wariantach wzrostu produkcji rolnej — następująco:

Roczne tempo spadku zatrudnienia w %	Roczne tempo wzrostu w %:	
	prod. czystej z 1 ha	wydajności pracy
0,7	2,0—2,2	2,7—2,9
1,9	1,5—1,7	3,4—3,6
3,0	1,2—1,4	4,3—4,5
3,5	1,0—1,2	4,7—4,9
4,0	0,8—1,0	5,0—5,2

Przedstawione wyżej wskaźniki, oparte na rachunku kameralnym, mają oczywiście charakter orientacyjny, niemniej jednak dają one ogólny obraz zależności pomiędzy spadkiem zatrudnienia a wzrostem wydajności pracy w gospodarce chłopskiej. Wynika z nich, że w celu zapewnienia odpowiedniego do pozostałych grup ludności wzrostu dochodów na jednego zatrudnionego w gospodarce chłopskiej, bez konieczności podnoszenia cen (realnych) produktów rolnych, liczba zatrudnionych na jednostkę powierzchni powinna się zmniejszać o co najmniej 3,5% rocznie. Takie tempo spadku zatrudnienia w gospodarce chłopskiej w przyszłym pięcioleciu wymagałoby oczywiście przyspieszenia procesów przemian w strukturze agrarnej w kierunku wzrostu przeciętnego obszaru ziemi na jedno gospodarstwo lub rodzinę (w przypadku gospodarstw grupowych lub spółdzielczych), a co za tym idzie znacznego zwiększenia nakładów inwestycyjnych, szczególnie zaś na mechanizację, substytuującą ubytek siły roboczej w gospodarstwach chłopskich.

ЗДИСЛАВ ГРОХОВСКИ

Институт экономики сельского хозяйства

Варшава

ЭКОНОМИЧЕСКОЕ ПОЛОЖЕНИЕ КРЕСТЬЯНСКОГО СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА В 1972 Г. И ПЕРСПЕКТИВЫ В БУДУЩЕМ

резюме

В 1971—1972 годах произошло радикальное улучшение экономического положения крестьянского сельского хозяйства, как в результате ди-

намического роста продукции (на 16⁰/₀ с 1 га в течение двух лет) так и роста цен сельскохозяйственных продуктов (в среднем на 14,3⁰/₀). По отношению к 1970 г. фонд потребления (в реальных ценах) на одного занятого в крестьянских хозяйствах увеличился на 22⁰/₀, в то же время трудовые доходы на одного занятого в остальных отраслях народного хозяйства увеличился на около 14⁰/₀.

Выгодные изменения в сельском хозяйстве позволили сельскому населению догнать темпы роста доходов несельскохозяйственного населения. Темпы роста доходов на одного занятого в единоличных хозяйствах за более длительный период времени, а именно в 1965—1972 годах составили 3,8⁰/₀, в остальных же отраслях народного хозяйства 3,7⁰/₀ ежегодно. В 1973—75 годах темпы роста доходов на одного занятого в крестьянских хозяйствах по оценке автора составит около 3,8⁰/₀ ежегодно. Следовательно нет необходимости в улучшении экономических условий сельскохозяйственного производства (роста цен сельскохозяйственных продуктов).

Автор представил также прогноз роста сельскохозяйственного производства и доходов крестьянских хозяйств до 1980 г. Предполагая, что доход на одного занятого в крестьянских хозяйствах должен возрастать такими же темпами, что во всем народном хозяйстве, в пределах 4,0—4,5⁰/₀ ежегодно, автор утверждает, что такие темпы роста доходов в крестьянских хозяйствах возможны с условием уменьшения занятости на единицу площади на 3⁰/₀ ежегодно (до сих пор это уменьшение составило всего лишь 0,7⁰/₀ ежегодно). Это требует ускорения процесса преобразований в аграрной структуре, то есть уменьшения числа хозяйств и увеличения их средней площади.

ZDZISŁAW GROCHOWSKI
Institute of Agricultural Economics
Warszawa

ECONOMIC SITUATION OF PEASANT FARMING IN 1972 AND ITS FUTURE PERSPECTIVES

Summary

In the years 1971—1972 a fundamental improvement of economic situation in peasant farming took place. It was caused by both: dynamic increase in production (by 16 percent from 1 ha — during two years period) and increase in prices for agricultural products (on the average — by 14, percent). As compared to the year 1970 — national income for consumption (in actual prices) per one person employed in peasant farming increased by 22 percent, whereas earned income per one person employed in remaining branches of national economy by about 14 percent. Favourable changes in agriculture enabled the rate of growth of agricultural population income, as compared to nonagricultural population — not only to be equalized but also slightly faster. The rate of growth of income per one person employed in peasant farming for a longer period of time (1965—1972) — amounts to 3,8 percent, whereas in the remaining sectors

of national economy to 3,7 percent a year. In the years 1973—1975 — according to the author's estimations — the rate of growth of income per one person employed in peasant farming will amount to about 3,8 percent a year, so there is no need for improvement of economical conditions for agrarian production (increase in prices for farm products).

The author presents also a forecast of increase in agricultural production and income of peasant farming till the year 1980. Assuming that income per one person employed in peasant farming should grow at the same rate as in the whole national economy i.e. by from 4,0 to 4,0 percent a year, the author states that such a rate of growth of income in peasant farming is possible under one condition, namely that employment per unit of area will decrease by 3 percent a year (so far this decrease amounted to only 0,7 percent). This requires acceleration of transformation process in agrarian structure i.e. decrease in number of farms and increase in their average area.

REGIONALNE ZRÓZNICOWANIE STRUKTURY AGRARNEJ

Jednym z istotnych elementów regionalnego zróżnicowania rolnictwa są odmienności w strukturze agrarnej i jej ewolucji. Niniejszy artykuł jest próbą przedstawienia tego problemu w oparciu o najbardziej aktualne materiały statystyki powszechnej¹ oraz przy wykorzystaniu niektórych wyników ankietowych IER z 1972 roku.

Podział kraju na cztery makro-regiony został ustalony na podstawie analizy danych statystycznych o liczbie i strukturze obszarowej gospodarstw z województw, przy czym podstawowym kryterium podziału były różnice w tempie przemian struktury agrarnej w latach 1960—1970, jak również pewne szczególne cechy tych przemian.

Do poszczególnych regionów zaliczono następujące województwa:

- I — kieleckie, lubelskie, rzeszowskie, krakowskie i katowickie;
- II — białostockie, łódzkie i warszawskie;
- III — gdańskie, bydgoskie, poznańskie, wrocławskie i opolskie;
- IV — zielonogórskie, szczecińskie, koszalińskie i olsztyńskie.

W ewolucji struktury agrarnej w ostatnim dziesięcioleciu za najważniejsze należy uznać dwa zjawiska. Pierwsze — to zahamowanie wzrostu liczby gospodarstw i drugie — to tendencja do ubywania gospodarstw. Wobec 13 procentowego przyrostu liczby gospodarstw (i działek) w latach 1950—1960, ostatnie dziesięciolecie wykazuje ubytek rzędu 6 procent. Szacujemy (z braku ścisłych danych statystycznych), że znalazło to odbicie w ca 20% wzroście przeciętnego obszaru gospodarstwa. Jeśli do tego dodać, że tendencje takie wystąpiły powszechnie, to można mówić o nowym jakościowo, korzystnym kierunku ewolucji struktury agrarnej.

Prześledzenie tych tendencji w układzie naszych makro-regionów wskazuje na podobieństwo w ogólnym kierunku i różnice w tempie (rozmiarach) zmian (tabela 1). Najwolniej ubywało gospodarstw (4%) w południowo-wschodniej Polsce (rejon I), a najszybciej na zachodzie i północy Polski (rejon IV). Pozostałe rejony pod względem ogólnego tempa przemian różnią się od siebie niewiele i zajmują środkową pozycję (ubytki rzędu 8 i 9%). Zmniejszenie ogólnej liczby gospodarstw przebiegało tam 2 razy szybciej niż w rejonie I, ale wolniej niż w rejonie IV.

¹ Mamy na myśli przede wszystkim wyniki NSP 1970, częściowo opublikowane w wydawnictwach GUS: Struktura demograficzna i zawodowa ludności. Gospodarstwa domowe oraz częściowo udostępnione autorce przez Główny Urząd Statystyczny materiały niepublikowane.

Tabela 1

Zmiany w strukturze agrarnej w rejonach w latach 1960—1970

Grupy obszarowe gospodarstw w ha	Rejony			
	I	II	III	IV
Zmiany w liczbie gospodarstw (1960 = 100)				
0,5— 2,0	93	83	93	92
2,0— 5,0	91	81	89	88
5,0—10,0	106	94	87	75
10,0 i więcej	120	115	99	99
Powyżej 0,5	96	92	91	88
Powyżej 2,0	97	93	90	86
Zmiany w strukturze gospodarstw (Liczba gospodarstw pow. 0,5 ha = 100)				
0,5— 2,0 1960	31,5	15,0	26,3	22,7
1970	30,6	13,6	26,8	23,9
2,0— 5,0 1960	44,1	31,1	21,6	17,3
1970	41,8	27,6	21,1	17,4
5,0—10,0 1960	21,1	38,3	33,1	32,6
1970	23,5	39,2	31,5	27,8
10 i więcej 1960	3,3	15,6	19,0	27,4
1970	4,1	19,6	20,6	30,9

Podobnie jak wśród ogółu gospodarstw od 0,5 ha, kształtowały się rozmiary zmian w grupie gospodarstw powyżej 2 ha i różnice między rejonami po eliminacji blisko 800 tys. grupy gospodarstw najdrobniejszych pozostają w zasadzie niezmienione. Warto tylko zauważyć, że w centralnej i zachodnio-północnej części kraju (rejon III i IV) zmiany w grupie powyżej 2 ha przebiegały nieco szybciej niż w łącznie potraktowanych gospodarstwach od 0,5 ha.

Nowy kierunek ewolucji prześledzimy teraz w ramach poszczególnych grup obszarowych. W grupach 0,5—2 ha oraz 2—5 ha we wszystkich rejonach występuje ubytek gospodarstw. Największe rozmiary zjawiska w obu grupach notujemy w środkowo-wschodniej Polsce (rejon II). Należy zwrócić uwagę na znaczne rozmiary różnic między tym rejonem a pozostałymi. Gospodarstwa od 5 ha ubywały tu prawie dwukrotnie szybciej niż w reszcie kraju. Jeśli idzie o pozostałe 3 rejony, to ponownie stwierdzić można, że wolniej przebiegały zmiany w grupie do 5 ha w rejonie I, a szybciej w rejonach III i IV. Grupa 5—10 ha nie wykazuje już tak jednolitego kierunku dynamiki jak poprzednie. Wyodrębnia się wyraźnie rejon I, gdzie gospodarstw w tej grupie przybyło (wskaźnik 106). W pozostałych rejonach grupa 5—10 ha zmniejszała się ilościowo przy bardzo znacznych różnicach w rozmiarach ubytku. W rejonie III ubytek stosunkowy był ponad dwukrotnie większy niż w rejonie II, a w rejonie IV — ponad 4-krotnie większy.

Inaczej mówiąc, w tym samym okresie, w którym w środkowo-wschodniej Polsce ubywało z grupy 5—10 ha co 16 gospodarstwo, w centralnej części kraju — co 7, a na zachodzie i północy — co 4. Również w grupie gospodarstw największych (ponad 10 ha) tendencje zmian w poszczególnych rejonach nie były jednakowe. W południowej i wschodniej Polsce gospodarstw przybywało, a na pozostałych terenach zarysowała się nieznaczna (wskaźnik 99) tendencja do spadku liczby gospodarstw.

Na zakończenie kilka słów o grupie działek do 0,5 ha. W skali kraju zmiany w liczebności tej grupy za ostatnie 10 lat wyrażają się wskaźnikiem 101, co oznacza w zasadzie stagnację z nieznaczną tendencją wzrostową. Wskaźniki zmian dla poszczególnych rejonów przedstawiają się następująco (1960 = 100): rejon I — 112, II — 82, III — 101 i IV — 89. Jak z tego wynika, jedynie w I rejonie liczba działek wzrosła, przy czym zadecydowały o tym przede wszystkim przyrosty w woj. rzeszowskim, kieleckim i lubelskim, a w mniejszym stopniu w centrum przemysłowym Polski.

Prowadzi nas to do interesującego spostrzeżenia, że w ostatnich latach nowe działki tworzyły się w terenach raczej rolniczych o stosunkowo mało licznej grupie działek. Wyraźny ubytek działek nastąpił zarówno we wschodniej jak i północno-zachodniej części kraju — co przypuszczalnie wiązać należy z procesami urbanizacyjnymi i migracją części użytkowników działek do miast. W centralnej Polsce liczebność działek wykazała najmniejsze zmiany, co jednakże, sądząc z wyników badań ankietowych, jest tylko pozorną stagnacją, za którą kryją się dwa procesy o podobnym natężeniu; w miejsce ubywających działek tworzą się działki nowe.

Reasumację tendencji przemian strukturalnych w poszczególnych grupach gospodarstw wypada zacząć od przypomnienia, że w latach 1950—1960 przybywało gospodarstw do 5 ha, a ubywało ponad 5 ha. Z przeglądu ostatnich zmian w strukturalnym układzie gospodarstw wynika, że teza o nowym kierunku ewolucji w strukturze agrarnej w latach 1960—1970, znalazła pełne potwierdzenie.

Najogólniej można obecny kierunek przemian scharakteryzować następująco: wśród gospodarstw indywidualnych następują wyraźne procesy polaryzacyjne. Wyrażają się one w tym, że utrzymuje się (z lekką tendencją wzrostu) pozycja działek do 0,5 ha, ubywa dość znacznie gospodarstw od 0,5 do 10 ha, przy wyraźnie szybszym ubytku gospodarstw do 5 ha, a wolniejszym w grupie od 5—10 ha, a rośnie liczba gospodarstw — jak na polskie warunki największych tzn. powyżej 10 ha. Jednocześnie z przyrostem gospodarstw w grupie powyżej 10 ha nastąpił pewien wzrost jej udziału w ziemi, przy czym w rejonie I i II był to wzrost absolutny i względny, a w III i IV rejonie tylko względny².

W toku analizy ujawniły się pewne specyficzne cechy ewolucji struktury agrarnej w poszczególnych rejonach kraju.

W południowo-wschodniej Polsce zmiany przebiegały najwolniej. Osobliwością w tym rejonie był wzrost liczby gospodarstw w grupie 5—10 ha jako jedyny przypadek w kraju. Do tej sprawy nasuwają się pewne uwagi. W rejonie, gdzie średnie gospodarstwo niewiele przekracza 3 ha, przyrost

² Obliczono na podstawie publikacji GUS: Użytkowanie gruntów i powierzchnia zasiewów, 1971 r.

gospodarstw w grupie 5—10 ha jest niewątpliwie korzystną zmianą i nie-
sie w sobie poprawę (w stosunku do bardzo wadliwego stanu obecnego)
choć trudno uznać obiekt 5—10 ha za gospodarstwo przyszłości. Zjawisko
to ma również ścisły związek z małą podażą ziemi w tym rejonie wobec
powszechnej małorolności. Wreszcie przypomnijmy i to, że już kilkakrot-
nie w badaniach ankietowych okazało się, że optymalny (w opinii rolni-
ków) obszar gospodarstwa rolnego w południowej Polsce oscyluje wokół
10 ha, podczas gdy w terenach średniorolnych sięga 15—20 ha.

Charakterystyczne dla tego rejonu jest również najszybsze tempo wzro-
stu liczby gospodarstw największych (trzykrotnie szybsze niż średnio
w kraju — wskaźnik 121). Oceniając to, nie można zapominać, że gospo-
darstwa duże miały i mają tu pozycję znikomą (ca 4% gospodarstw i ca
10% w ziemi), a zatem efekty tej dynamiki są minimalne.

Rejon środkowo-wschodniej Polski (II) charakteryzują wyraźne i sto-
sunkowo szybkie (szybsze niż średnio w kraju) tendencje do poprawy
struktury agrarnej. Ubywa tu szczególnie szybko zarówno działek jak
i gospodarstw rolnych do 5 ha; wolniej ubywają gospodarstwa od 5—10 ha.
Podobnie szybko przebiegały tu zmiany w grupie powyżej 10 ha, w której
stosunkowy przyrost liczby gospodarstw był dwukrotnie większy niż śred-
nio w kraju, co wyraziło się we wzroście ich udziału z 16 na 20%. Oznacza
to, że grupa powyżej 10 ha dysponuje obecnie ponad 40% całej ziemi
w tym rejonie, a przyjmując dolną granicę gospodarstwa średniorolnego
na 7 ha — otrzymujemy udział gospodarstw średniorolnych w ziemi wy-
noszący 64%.

Pomiędzy rejonem Polski centralnej a północno-zachodniej występuje
zasadnicze podobieństwo, które stanowi o nieco odmiennym przebiegu
przemian strukturalnych, niż w pozostałych rejonach. Odmiennosc ta spro-
wadza się do tego, że poprawa struktury agrarnej dokonuje się tu równo-
legle ze zmniejszaniem się liczby gospodarstw we wszystkich bez wyjątku
grupach obszarowych. To zatem, co odróżnia te rejony od pozostałych, to
(1) znacznie większe stosunkowo rozmiary ubytku gospodarstw oraz (2)
brak przyrostu w grupie powyżej 10 ha (wskaźnik 99 w stosunku do 1960 r.
można uznać za objaw stagnacji z nieznaczną tendencją spadkową). W ta-
kiej sytuacji poprawa struktury w centralnej i zachodnio-północnej Pol-
sce odbywa się w wyniku zróżnicowanego tempa ubytku gospodarstw w
poszczególnych grupach wielkości. Szybkie tempo ubytku gospodarstw
mniejszych i nieznaczne w grupach gospodarstw dużych daje w sumie ko-
rzystne przemiany w strukturze agrarnej. Ponieważ jednak poprawie
struktury agrarnej towarzyszy tu niewątpliwie kurczenie się sektora indy-
widualnych gospodarstw nasuwa się myśl, że na obecnym etapie rozwoju
rolnictwa polskiego trudno te procesy właśnie w terenach o stosunkowo
najlepszej strukturze agrarnej — i największych zasobach „wolnej” ziemi
— oceniać jednoznacznie jako korzystne, zawierają one bowiem pewne
symptomy wyludniania się wsi. Jest to wprawdzie zjawisko, którego
w przyszłości, szczególnie w niektórych terenach nie uda się uniknąć, ale
obecnie wydawałoby się słusniejsze stworzyć warunki i uruchomić środki,
które by ten proces hamowały.

Widząc istotne podobieństwo w przebiegu zmian między III a IV rejo-
nem, trzeba widzieć i istniejące różnice. Sprowadzają się one w zasadzie
do tego, że tempo ubywania gospodarstw w grupach 0,5—10 ha jest w cen-

tralnej Polsce nieomal dwukrotnie wolniejsze (wskaźnik 90) niż na zachodzie i północy kraju (wskaźnik 82 przy przyjęciu 1960 = 100).

Czy omówione zmiany zaważyły na pierwotnie istniejących różnicach regionalnych? Mimo stosunkowo krótkiego okresu jak na zmiany strukturalne a ponadto okresu wybitnie tym zmianom niesprzyjającego można zauważyć, że:

- Pogłębiły się różnice w strukturze agrarnej między południowo-wschodnią Polską a pozostałymi rejonami. Ze względu na to, że w najbliższych latach nie wydają się możliwe żadne radykalne zmiany w tempie przemian agrarnych w rejonach (a w szczególności nie wydaje się możliwe przyspieszenie zmian w południowo-wschodniej Polsce) różnica ta będzie w dalszym ciągu wzrastać, a w najlepszym przypadku będzie się utrzymywać w niezmienionej skali;
- Zmniejszyły się nieco różnice w strukturze agrarnej między pozostałymi trzema rejonami. Wszystkie te trzy rejony charakteryzują się średniorolną strukturą agrarną, co wyraża się w dominującej pozycji tychże gospodarstw w ziemi. Przy przyjęciu dolnej granicy gospodarstwa średniorolnego na 7 ha, rozpiętości we władaniu ziemią przez tę grupę sprzed 10 lat wynoszące 21 punktów (rejon II — 60,3, III — 71,2 i IV — 81,4%) zmniejszyły się do 19 punktów w 1970 r. (rejon II — 63,9, III — 71,1 i IV — 82,6%). Utrzymywanie się podobnego kierunku i natężenia zmian w rejonach w najbliższych latach będzie sprzyjało dalszemu wyrównywaniu się różnic strukturalnych w indywidualnym sektorze między tymi trzema rejonami.

Na zakończenie przeglądu zaistniałych zmian w strukturze agrarnej nasuwają się następujące dwie uwagi.

Pierwsza dotyczy sprawy omawianego 10-lecia. Śledzenie corocznych od 1965 r. wyników spisów czerwcowych, które w owych latach zawierały dane w strukturze obszarowej prowadzi nas do stwierdzenia, że ubywanie gospodarstw zaczęło się dopiero w drugim pięcioleciu, a ściślej po 1966 r.³ Błędem byłoby zatem wyliczanie danych średniorocznych dla 10-lecia. Nie tylko jednak o to chodzi, a raczej o uprzątnienie sobie, że tempo tych zmian po długim okresie „zamrożenia” w strukturze agrarnej było dosyć szybkie mimo, że warunki zewnętrzne aż do końca okresu badanego były niesprzyjające. Te fakty z kolei pozwalają przypuszczać, że przy obecnej polityce tempo korzystnych przemian w strukturze agrarnej może ulec dalszemu przyspieszeniu, tym bardziej, że już w najbliższych latach silniej niż dotychczas zaznaczy się stymulująca rola czynnika demograficznego.

Druga sprawa to stosunkowo wąska (ograniczona) przydatność materiałów spisów powszechnych do badań przemian struktury agrarnej. Ograniczoność ta polega na tym, że metodą „per saldo” dochodzimy tylko do ostatecznych ilościowych efektów, natomiast nie jesteśmy w stanie dotrzeć do bardzo złożonego i wymagającego znacznie głębszego sondażu, mechanizmu tychże zmian. Warto o tym pamiętać i zdawać sobie sprawę

³ Potwierdzają to niezbieżne wyniki dwóch ostatnich badań ankietowych IER, które za lata 1962—1967 wykazały przyrost ogólnej liczby gospodarstw rzędu 1,1%, natomiast za lata 1967—1972 ubytek rzędu 3,4%.

z tego, że w każdej grupie obszarowej pojawiały się w 10-leciu nowe gospodarstwa, a pewna część istniejących ulegała likwidacji, że np. nowe gospodarstwo w grupie powyżej 10 ha to najczęściej powiększone gospodarstwo z grupy 5—10 ha, natomiast nowa działka, to przeważnie nowo założona rodzina a rzadziej zmniejszone gospodarstwo z grupy 0,5 do 2 ha czy innej. Wydobyć całość złożoności mechanizmu przemian agrarnych jest możliwe dopiero na drodze badań ankietowych — natomiast dane na jakich się obecnie opieramy, mają jeden podstawowy i pozadyskusyjny wator, mianowicie orientują nas w sposób najbardziej miarodajny o rozmiarach i ostatecznych efektach przemian agrarnych, a te sprawy i dla bieżącego kierowania rolnictwem i dla prognozowania kierunku i tempa przyszłych zmian mają znaczenie decydujące.

Istnieje wiele zjawisk i procesów społeczno-ekonomicznych, pozostających w ścisłym związku z przemianami struktury agrarnej, których omówienie przekracza ramy jednej publikacji. Wybór padł na jeden z najistotniejszych i pierwotnych w stosunku do zmian w strukturze agrarnej, a mianowicie czynnik ludzki.

Jak na to wskazują dane tabeli 2 w ostatnim 10-leciu ludności w gospodarstwach ubywało, jednakże tempo tego ubytku było na ogół we wszystkich rejonach takie samo lub wolniejsze niż tempo ubytku gospodarstw, co wskazywałoby na niewielki — w skali chłopskiego rolnictwa jako całości — wpływ zmian demograficznych na przemiany struktury agrarnej.

Nie dysponujemy wprowadzie danymi o zmianach liczby ludności w ramach poszczególnych grup obszarowych, ale znając podstawowe prawidłowości gospodarki chłopskiej można sądzić, że wpływ ubytku ludności był znacznie bardziej odczuwalny w gospodarstwach większych niż w mniejszych.

Podobnie i w rejonach oddziaływanie zmian demograficznych na zmiany w strukturze agrarnej było nieporównanie silniejsze nie tyle tam, gdzie ubytek był większy, ale tam gdzie mniej było pierwotnie siły roboczej w stosunku do obszaru, a znaczne słabsze (również niezależnie od rozmiaru ubytku w latach 1960—1970) tam, gdzie siły roboczej było więcej. Najwyraźniej współzależność między natężeniem zmian strukturalnych a presją sytuacji demograficznej jest widoczna wówczas, gdy weźmie się pod uwagę dane o osobach przeliczeniowych, które stosunkowo najwierniej w stosunku do stanu faktycznego odzwierciedlają nie tylko dynamikę ale również zasoby siły roboczej.

Wynika z nich, że wprowadzie najwięcej (o 5 osób na 100 ha) skurczyły się zasoby pracy w południowo-wschodniej Polsce, ale od podstawy wynoszącej 38 osób przeliczeniowych na 100 ha, a zatem w przemianach strukturalnych odegrały znacznie mniejszą rolę jako czynnik stymulujący, niż np. w rejonach III i IV, gdzie wprowadzie ubytki były mniejsze (o 1—2 osób na 100 ha) ale stan wyjściowy w tych rejonach wynosił 50—60% stanu w rejonie I.

Nierównomierność zasobów pracy na jednostkę obszaru w poszczególnych rejonach nie stanowi dla nas jakiejś nowej, nieznannej prawdy. Natomiast chyba nową sprawą jest duże podobieństwo między rejonami w zakresie struktury wieku tejże siły roboczej. Spis rolników 60-letnich i starszych z 1971 r. wykazał, że obraz indywidualnego rolnictwa w poszczegól-

Tabela 2

**Niektóre wskaźniki zmian demograficznych w gospodarstwach indywidualnych
w latach 1960—1970**

Wyszczególnienie	Rejony			
	I	II	III	IV
1. Zmiany w liczbie ludności ogółem w gospodarstwach rolnych o obsz. pow. 0,5 ha w latach 1960—1970 (1960 = 100) ^a	96	94	93	87
2. Zmiany w liczbie ludności czynnej zawodowo (wyłącznie, głównie lub ubocznie) w gosp. roln. o obsz. pow. 0,5 ha w latach 1960—1970 (1960 = 100) ^a	98	97	98	93
3. Liczba osób czynnych zawodowo (wyłącznie, głównie lub ubocznie) na 100 ha użytk. roln. w gosp. o obsz. pow. 0,5 ha w latach:				
1960	53	35	29	22
1970	55	34	32	25
4. Zatrudnienie na 100 ha użyt. roln. w osobach przeliczeniowych w gosp. o obsz. pow. 2,0 ha w latach: ^b				
1960	38	25	21	19
1970	33	23	20	17
5. Udział użytkowników 60 letnich i starszych w gosp. o obsz. pow. 2,0 ha wśród ogółu użytkowników w latach (w %) : ^c				
1960	27,4	27,1	24,6	21,0
1970	26,1	27,1	27,0	25,7
różnica	-1,3	0,0	+2,4	+4,7
6. Gospodarstwa bez następców w 1971 roku w procentach ogółu gosp. o obsz. pow. 2,0 ha ^c	4,0	4,5	6,1	9,5
z tego:				
a) gospodarstw przeznaczonych na sprzedaż	2,5	2,6	2,3	1,6
b) gospodarstw przeznaczonych do oddania za rentę	1,5	1,9	3,8	7,9
7. Ziemia przejęta za renty w latach 1968—1970 ^c				
— w tys. ha	2,2	9,6	72,0	81,9
— udział poszczególnych rejonów %	1,3	5,8	43,5	49,4

^a Dane GUS^b Przeliczenia własne w oparciu o publikacje GUS^c Według spisów Ministerstwa Rolnictwa

nych rejonach bardzo się pod tym względem upodobnił, że w zasadzie nie ma u nas terenów o młodszej i starszej strukturze wieku rolników, a zatem że proces starzenia się stał się zjawiskiem powszechnym. Zwróćmy jeszcze uwagę na dynamikę w okresie między pierwszym a drugim spisem (1966—1971). Proces starzenia się rolników jak gdyby uległ zahamowaniu w południowej i wschodniej części kraju (rejony I i II), natomiast bardzo wy-

rażnie przyspieszył się w centralnej i zachodnio-północnej Polsce (rejon III i IV). Miało to zapewne również wpływ na szybsze tempo przemian strukturalnych w obu tych rejonach niż w reszcie kraju.

Wpływ tego procesu jest jeszcze dalej idący jeśli zważymy, że znaczny odsetek użytkowników w podeszłym wieku nie posiada tu następców (w rejonie III — 20 i w IV — 40%). Dodajmy do tego, że ogromna większość gospodarzy pozbawionych następców nie ma możliwości sprzedania gospodarstwa, a zabezpieczenie swojej przyszłości widzi w oddaniu gospodarstwa państwu w zamian za rentę. Tłumaczy to w dużym stopniu proces ogólnego zmniejszania się pozycji indywidualnego rolnictwa w tych rejonach, czego wyrazem jest m.in. fakt, że ich udział w łącznej puli przejętej w latach 1968—1970 za renty wynosił 93%, podczas gdy ich udział w ogólnej liczbie gospodarstw w kraju nie sięga 30%. Gdyby zatem założyć (a jest to założenie dosyć optymistyczne), że w najbliższych latach tempo procesu wypadania gospodarstw w tych rejonach utrzyma się na niezmienionym poziomie, to konieczność dalszej ingerencji państwa w zagospodarowanie tej ziemi jest tu zupełnie oczywista. W tej sytuacji, prawie że przesądzoną tu wydaje się na przyszłość dominacja państwowej formy jej zagospodarowania.

Zaprezentowane materiały pochodzą sprzed dwóch lat. Tymczasem w polityce rolnej zaszły poważne zmiany i znalazły bardzo szybki odzwiek w indywidualnych rolników. W dziedzinie spraw agrarnych notujemy ogromne ożywienie. Widać to przede wszystkim w rosnącym popycie na ziemię, co wyraziło się zarówno we wzroście prywatnych transakcji jak i w sprzedaży gruntów z PFZ. Jednocześnie wzrasta dodzierżawa ziemi i to zarówno od państwa jak i prywatna. Wzmógł się obrót ziemią na osi PFZ — rolnik indywidualny spowodował, że zasoby ziemi PFZ utrzymujące się od szeregu lat na poziomie 1 mln ha zmniejszyły się nieco (o 7%). Jest to rezultat zarówno wzmożonego popytu jak i nieco mniejszej podaży ziemi od PFZ ze strony rolników. Ponieważ jednocześnie wiemy, że liczba gospodarstw bez następców nie maleje ale rośnie, należy przypuszczać, że zmiany w polityce rolnej spowodowały u niektórych rolników bądź odłożenie w czasie decyzji o przekazaniu gospodarstwa, bądź w ogóle zmianę orientacji i poszukiwanie środków zaradczych aby wyjść z sytuacji braku następcy itp.

Ponadto w 1972 r. według statystyki Ministerstwa Rolnictwa notuje się również zmniejszenie liczby gospodarstw przejmowanych przez państwo z innych tytułów, jak np. opuszczonych o 30% a przekazywanych notarialnie o 40%.

Wszystkie te zjawiska to jednakże tylko jedna strona wzmagających się ostatnio procesów dostosowawczych. Mają one i drugą stronę: wzrost prywatnych zakupów równa się wzrostowi sprzedaży, wzrost prywatnej dodzierżawy jest jednoznaczny ze wzrostem oddzierżawy. Wynika z tego, że popyt netto nie może być zbyt duży i nie wszędzie zdoła on wchłonąć całą wypadającą ziemię. Trzeba się zatem liczyć z dalszym kurczeniem się pozycji indywidualnego rolnictwa w pewnych terenach przy jednoczesnej zdecydowanej poprawie struktury agrarnej tych gospodarstw, których użytkownicy w rolnictwie pozostają i w nim upatrują wyłączne lub główne źródło utrzymania.

АННА ШЕМБЕРГ

Институт экономики сельского хозяйства
ВаршаваТЕРРИТОРИАЛЬНАЯ ДИФФЕРЕНЦИАЦИЯ АГРАРНОЙ
СТРУКТУРЫ

р е з ю м е

В статье показана территориальная дифференциация единоличного сектора сельского хозяйства с точки зрения аграрной структуры как и ее эволюция. В стране были выделены 4 макрорайона, охватывающие следующие группы воеводств:

I — юго-восточные, II — центрально-восточные,
III — центральные, IV — западные и северные,

В эволюции аграрной структуры за 1960—1970 гг. самыми главными признаны два явления: замедление роста численности хозяйств, а также появление тенденции уменьшения числа хозяйств. По отношению к 13-ти процентному приросту численности хозяйств (и приусадебных участков) в 1950—60 гг. последний период показывает уменьшение ряда 60%. Это нашло уже отражение в некотором росте средней площади хозяйства. Эти тенденции выступают повсюду, в связи с чем автор делает вывод о появлении нового благоприятного направления в эволюции аграрной структуры. Различия между районами сводятся в принципе к различиям по темпам (размерам) изменений. Наиболее медленно уменьшалось количество хозяйств в юго-восточной Польше, а наиболее быстро (3 раза быстрее) на западе и севере страны.

По структуральной группировке хозяйств новые тенденции сводятся к тому, что уменьшилось количество хозяйств поменьше а возросло количество хозяйств побольше. Это также новое явление в преобразованиях аграрной структуры в Польше. Особенно динамически возросло количество хозяйств больших в районах I и II, в остальных же районах благоприятные изменения заключались в уменьшении количества мелких хозяйств и стагнации в группах больших хозяйств. В общем по всей стране укрепилось положение хозяйств с площадью свыше 10 га, что выражено в росте их удельного веса в использовании сельскохозяйственной площади.

Во второй части статьи автор пытается объяснить различия по темпам (и ходу) аграрных преобразований в районах разным положением в области ресурсов рабочей силы.

ANNA SZEMBERG
Institute of Agricultural Economics
Warszawa

REGIONAL DIFFERENTIATION OF AGRARIAN STRUCTURE

Summary

In this article the author presents regional differentiation in individual agriculture as regards agrarian structure and its evolution. In the country there have been distinguished four macro-regions covering the following groups of provinces: I — South-East, II — Central-East, III — Central, IV — West and North. In the period 1960—1970 two phenomena in the evolution of agrarian structure were regarded as the most important ones namely: hampering of increase in number of holdings and appearance of the tendency towards their decrease in area.

As compared to 13 per cent increase in number of holdings and parcels that took place in the years 1950—1960 — the last period shows a decrease of 6 percent. This has already been reflected in a certain increase of average holding area. Common occurrence of such tendencies gave ground for the author to conclude that a new nad favourable line of agrarian structure evolution had appeared.

Difference between regions resolve into differences in the rate (dimensions) of the changes. The slowest decrease in the number of holdings was recorded in South-East Poland, the quickest one (three times the rate) in the West and North.

In the structural arrangement of holdings new tendencies resolve into the decrease of smaller holdings, whereas the number of larger ones increased. This is also a new phenomenon in transformation process of agrarian structure in Poland.

A particular dynamic increase in the number of larger holdings was observed in region I and II, whereas in the remaining regions favourable changes in agrarian structure consisted in decrease in number of smaller holdings and stagnation in the larger ones.

Summing up, the position of holdings above 10 ha of area in the whole country has been consolidated through the increase of their share in land property.

In the second part of the article the author tries to explain differences in the rate (and course) of agrarian changes in particular regions as being caused by a different situation in man power.

ANDRZEJ ROSNER
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

RUCH MIGRACYJNY LUDNOŚCI W PRZEKROJU MIASTO — WIEŚ W ŚWIELE EWIDENCJI PRZEMELDOWAŃ NA POBYT STAŁY

Badania ruchów migracyjnych ludności prowadzone są zazwyczaj w oparciu o wyniki Spisów Powszechnych, ewidencję przemeldowań lub specjalnie zbierany w tym celu materiał ankietowy. Każde z wymienionych źródeł informacji posiada jednak pewne charakterystyczne wady, nie sposób więc stwierdzić wprost wyższości któregoś z nich nad pozostałymi. Spisy Powszechne pozwalają uchwycić (1) różnice między miejscem zamieszkania w okresie przeprowadzania dwóch kolejnych Spisów, lub (2) różnice między poprzednim miejscem zamieszkania i miejscem zamieszkania w okresie przeprowadzania Spisu¹. Niezależnie od wyboru wariantu pytań Spisu powstają trudności z uchwyceniem migracji wielokrotnej, w wariantcie pierwszym dowiadujemy się, jakie zmiany zaszły w wyniku przemieszczeń ludności w okresie międzyspisowym, w drugim — jakie są różnice między ostatnim miejscem zamieszkania a aktualnym, choć to ostatnie mogło być tylko przejściowym etapem wędrowki. Na podstawie Spisu Powszechnego 1970 r. GUS przygotowuje specjalną serię zeszytów zatytułowanych „Migracje ludności”. Spodziewać się można, że już niedługo dostarczą one materiału pozwalającego na bardziej szczegółową analizę zjawisk związanych z migracjami wewnętrznymi.

Specjalnie prowadzone badania ankietowe pozwalają co prawda uniknąć tego rodzaju trudności, z konieczności jednak prowadzone są na pewnej wybranej próbie, nie pozwalają zatem dokładnie określić rozmiaru ruchów migracyjnych. Ze względu na sposób zbierania informacji pozwalają one zwiększyć szczegółowość danych, a co za tym idzie pogłębić analizę obserwowanych w makroskali zjawisk. Materiału tego rodzaju dotyczącego migracji ludności ze wsi dostarczy już niedługo ankiet IER z 1972 r.

Przedstawione opracowanie oparte jest o trzecie z podstawowych źródeł informacji o migracjach ludności. Wykorzystano w nim dane o przemeldowaniach ludności na pobyt stały. Jak wszystkie tego rodzaju dane obarczone są one zniekształceniami, z których najważniejsze wynikają z: niedopełniania przez część ludności migrującej obowiązków meldunkowych (zwłaszcza w przewidzianym terminie), błędnego wypełniania kwe-

¹ W Polsce Narodowy Spis Powszechny zawiera informacje zbierane według drugiego wariantu, pierwszy wariant zastosowano np. w Bułgarii.

stionariuszy meldunkowych oraz dokonywania „fikcyjnych” przemeldowań związanych z ograniczeniami meldunkowymi w niektórych miastach i systemem przydziału nowych mieszkań w zależności od zagęszczenia w starym mieszkaniu i liczebności rodziny ².

Wszystkie wykorzystane w opracowaniu dane pochodzą z odpowiednich Roczników Statystycznych GUS oraz z Rocznika Demograficznego 1967/68. Położenie akcentów w analizie danych na roku 1967 ma ten walor, że jest to rok prowadzenia badań na próbie ankiety IER, co pozwala konfrontować niektóre uzyskane z ankiety wyniki z danymi masowymi ³.

Ogólną tendencją obserwowaną na danych dotyczących przemeldowań na pobyt stały jest wyraźny wzrost ujemnego salda migracji dla wsi. Szczegółowe dane na ten temat zawiera tabela. 1.

Tabela 1

Ubytek migracyjny netto ludności wiejskiej

Lata	Ogółem	Kobiety		Mężczyźni	
	tys. osób	tys. osób	%	tys. osób	%
1961	71,1	51,9	73,0	19,2	27,0
1962	95,3	61,9	64,9	33,4	35,1
1963	102,4	63,0	61,5	39,4	38,5
1964	114,4	68,5	59,9	45,9	40,1
1965	119,7	69,7	58,2	50,0	41,8
1966	121,4	70,6	58,2	50,8	41,8
1967	135,3	77,9	57,6	57,4	42,4
1968	134,3	76,0	56,6	58,3	43,4
1969	145,2	81,6	56,2	63,6	43,8
1970	161,2	89,8	55,6	71,7	44,4
1971	171,4	95,9	55,9	75,5	44,1

Szczególną uwagę zwraca fakt, że w ubytku migracyjnym netto ludności wiejskiej większy udział stanowią kobiety niż mężczyźni, przy czym tendencja ta ma charakter słabnący jeśli brać pod uwagę udział procentowy mężczyzn i kobiet, natomiast w liczbach absolutnych przewaga kobiet nad mężczyznami utrzymuje się w ciągu kilku ostatnich lat na w przybliżeniu stałym poziomie i waha się w granicach 18—20 tys. osób.

W roku 1971 najmniejszy ubytek migracyjny ludności wiejskiej wystąpił w województwie warszawskim oraz w pasie województw południowych (katowickie, opolskie, krakowskie i rzeszowskie). W przypadku województwa warszawskiego pewien wpływ wywrzeć mogło oddziaływanie sąsiedztwa wielkiej aglomeracji miejskiej dostarczającej zatrudnienia dla ludności zamieszkałej w bliższej odległości i rynek zbytu na produkty pochodzenia wiejskiego (zwłaszcza ogrodnicze) dla ludności zamieszkałej w nieco dalszych jego rejonach. Województwa południowe stanowią rejon o znacznym udziale ludności dwuzawodowej mieszkającej na wsi, nie trak-

² Szerzej na temat wad informacji z ewidencji przemeldowań dla analizy ruchów migracyjnych pisze M. Latuch: Migracje wewnętrzne ludności na tle industrializacji. PWE 1970, s. 24 i następne.

³ Wyniki ankiety IER z roku 1967 dotyczące wychodźstwa ze wsi zawiera Zeszyt Studia i Materiały nr 368.

tującej jednak rolnictwa jako jedyne (a często nawet głównego) źródła utrzymania. Słabszy niż w pozostałych rejonach kraju ubytek ludności wiejskiej w tych województwach łączy się zapewne z łatwością znalezienia pracy w pobliżu miejsca zamieszkania i utrwalonym już wzorem kulturowym odchodzenia od rolnictwa bez opuszczania wsi. Dodatkowy argument za taką interpretacją stanowią dane dotyczące wieku migrantów — są to w znacznej większości ludzie młodzi, wchodzący dopiero w „wiek produkcyjny”. Największy ubytek migracyjny ludności wiejskiej stwierdzono w województwach białostockim i kieleckim, charakteryzujących się stosunkowo słabym uprzemysłowieniem, a więc również większymi trudnościami ze znalezieniem pracy w pobliżu miejsca zamieszkania oraz w województwach ziem północnych i zachodnich (z wyjątkiem katowickiego i opolskiego). Wskazuje to na większą ruchliwość ludności osadniczej oraz słabsze jej przywiązanie do ziemi.

Tabela 2

Ubytek migracyjny netto ludności wiejskiej na 1 tys. mieszkańców wsi

Województwa	1965	1966	1967	1968	1969	1970	1971
Białostockie	10,7	11,1	12,6	11,8	12,9	15,0	16,0
Bydgoskie	6,8	6,7	6,9	7,6	7,7	11,9	11,7
Gdańskie	7,5	7,8	8,6	8,7	10,0	11,6	11,8
Katowickie	3,1	3,3	1,7	1,2	1,6	1,5	3,7
Kieleckie	12,1	10,8	11,1	11,4	10,8	12,9	14,0
Koszalińskie	9,8	9,6	12,9	13,0	11,2	13,9	14,4
Krakowskie	7,5	7,9	8,0	7,5	8,0	8,6	8,2
Lubelskie	9,1	8,8	10,6	9,8	10,8	10,6	11,3
Łódzkie	8,0	8,0	9,3	8,6	10,0	10,6	11,4
Łódzkie	9,4	8,2	10,9	12,6	11,7	11,6	13,1
Opolskie	3,9	4,4	7,5	7,5	8,7	7,2	6,1
Poznańskie	7,9	6,0	6,9	7,9	7,9	10,1	9,8
Rzeszowskie	5,8	5,5	6,4	4,6	5,2	6,6	7,9
Szczecińskie	4,4	9,1	8,5	12,0	11,5	14,6	13,6
Warszawskie	5,8	5,4	6,4	6,3	6,7	8,8	7,5
Wrocławskie	9,1	10,0	10,4	12,7	15,2	16,1	15,9
Zielonogórskie	9,2	8,3	11,5	11,6	16,7	14,3	16,0
Polska (średnia)	7,5	7,7	8,5	8,5	9,2	10,2	11,0

Analizując natężenie ubytku ludności wiejskiej w poszczególnych województwach nasuwa się hipoteza, że jest ono powiązane ujemnie z udziałem chłopów-robotników w ogólnej ludności wiejskiej województwa. Przyjęto przy tym, że opuszczenie wsi i podjęcie pracy poza gospodarstwem bez jego opuszczenia stanowi dwa różne sposoby realizacji tej samej potrzeby — skierowania aktywności zawodowej poza rolnictwo. Założono, że w różnych rejonach kraju potrzeba ta jest różnie zaspokajana (ze względu na strukturę agrarną, chłonność rynku pracy i przyjęte wzory kulturowe). Jednak współczynnik korelacji rangowej Spearmana dla odpowiednich szeregów porządkowych województw wynosi — 0,24, co nie upoważnia do przyjęcia hipotezy. Zbadano również zależność natężenia ubytku ludności wiejskiej i liczby osób na 100 ha w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Współczynnik $\rho = +0,43$ między odpowiednimi uporządkowaniami

województw pozwala podejrzewać, że natężenie ubytku ludności wiejskiej związane jest z liczbą ludności w indywidualnych gospodarstwach, choć przeludnienie wsi nie jest jedynym czynnikiem różnicującym kraj pod tym względem.

Ubytkowi migracyjnemu ludności wiejskiej towarzyszył równy mu przyrost ludności miejskiej. W roku 1967 najsilniejszy był on w województwach lubelskim (19,1 p.m.), białostockim (14,7 p.m.), opolskim (13,5 p.m.), a najslabszy we wrocławskim (2,8 p.m.) i warszawskim (4 p.m.). Przyrosły również ze źródeł migracyjnych miasta wydzielone, przy czym Kraków aż o 13,6 p.m., a Warszawa o 11,0 p.m. Dane te nie dają jednak sugestywnego obrazu zróżnicowania kierunków migracji ze wsi do miast. Co prawda przyrost miast województwa lubelskiego wynosił aż 19,1 p.m., ale wchłonęły one tylko 15,6 tys. migrantów, podczas gdy miasta województwa katowickiego przyrosły o 6,3 p.m., ale wchłonęły 29,5 tysięcy osób. Przyrost netto miast lubelskich wynosił 10,3 tys., a katowickich 14,6 tys. osób.

Tabela 3

**Udział procentowy migracji wewnątrzwojewódzkiej w migracji ogółem
wg województw w roku 1967**

Województwo	Udział w napływie		Udział w odpływie	
	ze wsi do miast	z miast na wieś	ze wsi do miast	z miast na wieś
Warszawa ^a	72,6	×	×	50,3
Kraków ^a	75,8	×	×	76,8
Łódź ^a	67,2	×	×	47,8
Poznań ^a	79,3	×	×	69,7
Wrocław ^a	46,0	×	×	44,6
Białostockie	89,1	66,5	70,2	78,2
Bydgoskie	77,5	65,8	71,4	74,0
Gdańskie	55,4	65,8	81,7	49,8
Katowickie	41,0	79,4	86,2	51,4
Kieleckie	86,3	46,9	49,5	73,3
Koszalińskie	69,2	53,7	65,1	55,4
Krakowskie	78,0	50,4	45,9	73,8
Lubelskie	86,3	60,8	69,8	74,5
Łódzkie	80,7	46,8	52,0	68,8
Olsztyńskie	71,0	55,4	57,6	57,9
Opolskie	66,8	60,2	72,8	56,7
Poznańskie	81,7	52,9	62,2	72,5
Rzeszowskie	84,6	51,3	59,6	77,2
Szczecińskie	49,9	63,9	70,2	44,7
Warszawskie	76,5	46,0	51,8	73,8
Wrocławskie	62,6	60,0	62,3	50,6
Zielonogórskie	66,0	62,1	72,0	56,4

^a Dane dotyczą ruchu migracyjnego między miastem wydzielonym i województwem otaczającym je.

W analizowanym materiale zwraca uwagę bliska odległość przebywana przez migrantów. We wszystkich województwach z wyjątkiem katowickiego, gdańskiego i szczecińskiego ponad 60% migrantów napływających ze wsi do miast przybywa ze wsi tego samego województwa. Migracje z miast

na wieś co prawda nieco częściej niż przeciwnie łączą się z przekraczaniem granicy województwa, ale również i tu z wyjątkiem województwa warszawskiego, łódzkiego i kieleckiego ponad 50% napływu stanowią migranci pozostający w granicach tego samego województwa. Przedstawione dane korespondują z analogicznymi wynikami uzyskanymi na podstawie ankiety IER. Dla żadnego rejonu migracje poza jego granice nie przekraczały 40% ogółu. (Pamiętać przy tym trzeba, że rejonu według których opracowane są dane ankiety IER to jednostki z reguły większe niż województwo, a ankietą obejmuje tylko migrację ze wsi). Tabela 3 wskazuje, że w migracjach w przekroju miasto—wieś ruchy ludności nie przekraczające granic województw stanowią zarówno w odpływie jak i napływie dominującą masę⁴.

Biorąc pod uwagę wielkość miasta stwierdzić można, że migranci ze wsi kierują się częściej do ośrodków mniejszych. Również w napływie z miast na wieś proporcjonalną przewagę mają osoby przybyłe z miast małych. Ogólnie stwierdzić można, że w wymianie ludności między miastem a wsią, miasta mniejsze uczestniczą silniej. Ponieważ migracje ludności, jak wcześniej zostało zauważone, odbywają się rzadko tylko na dużych odległościach, stwierdzić można, że migranci ze wsi osiedlają się w miastach pobliskich, dobrze im znanych z częstych kontaktów. Pamiętając jednak, że napływ ludności ze wsi do miast jest ponad dwa razy silniejszy niż z miast na wieś wnioskować można w oparciu o posiadane dane, że przyrost migracyjny netto miast mniejszych jest silniejszy (w stosunku do liczby ludności tych miast) niż miast większych. Teza ta ogranicza się jednak tylko do przyrostu miast kosztem wsi, uogólnienie jej wymagałoby dodatkowego przebadania migracji ludności z miast do miast ze względu na ich wielkość. Analiza ruchów migracyjnych ludności w tym ujęciu wykraczałaby już poza ramy opracowania, dodać jednak należy, że wielu autorów stawia hipotezę, że migracje ludności wiejskiej do miast mają charakter wielokrotny. Pierwszym etapem takiej migracji jest małe miasto z reguły położone w bliskości wsi stanowiącej środowisko odpływu, a następnymi miasta większe i położone dalej.

Tabela 4

Odływ, napływ i przyrost migracyjny miast według wielkości na 1 tys. mieszkańców w roku 1967

Wielkość miast (liczba mieszkańców)	Odływ na wieś	Napływ ze wsi	Przyrost migracyjny
Do 10 tys.	11,2	21,7	10,5
10—20	9,2	21,5	12,3
20—50	7,6	17,8	10,2
50—100	7,4	15,9	8,5
100 i więcej	3,6	9,2	5,6

Jeśli przyjąć, że hipoteza powyższa jest zasadna, nieproporcjonalny wzrost miast mniejszych w wyniku ruchów migracyjnych w przekroju

⁴ Por. M. Pohoski: Migracje ze wsi do miast. PWE 1963. Badania analizowane przez M. Pohoskiego dotyczą tylko migracji ze wsi do miast w związku z czym analogiczne spostrzeżenie autora dotyczy tylko migracji przebiegających w tym kierunku.

miasto wieś może być łagodzony rezultatem przemieszczeń ludności z miast do miast.

Podobną tendencję proporcjonalnie częstszego wyboru miast mniejszych jako pierwszego etapu wędrowki ludności wiejskiej sygnalizują również wyniki ankiety IER, nie ma ona jednak tak silnego charakteru, jak zdają się sugerować dane masowe. Pamiętać także trzeba, że dane te dotyczą pięciu lat, a pod uwagę wzięto tylko migracje indywidualne (bez migracji całych rodzin wiejskich) przez co nie są one w pełni porównywalne.

Analiza ruchów migracyjnych ze względu na wielkość miasta opuszczonego lub stanowiącego kierunek przemieszczeń ludności ze względu na płeć wykazała, że kobiety nieco częściej wybierają jako cel wędrowki ze wsi do miasta miasta większe, a wśród migrujących na wieś większy udział kobiet niż mężczyzn pochodzi z miast mniejszych. Wskazuje to, że w wyniku przemieszczeń migracyjnych w przekroju miasto — wieś do miast większych napływa (brutto) więcej kobiet niż mężczyzn, a z miast mniejszych następuje nieco silniejszy odpływ (brutto) kobiet niż mężczyzn. Pamiętać jednak trzeba, że omawiane tendencje nie są silne.

Tabela 5

**Struktura ludności migrującej wg płci i wielkości miast
w tys. mieszkańców**

Wyszczególnienie	Do 10	10—20	20—50	50—100	100 i więcej
Migranci ze wsi do miast = 100					
Ogółem	25,0	18,9	18,4	11,4	26,3
Mężczyźni	25,7	19,1	18,4	11,1	25,7
Kobiety	24,4	18,7	18,5	11,6	26,8
Migranci z miast na wieś = 100					
Ogółem	29,2	18,2	17,7	12,0	22,9
Mężczyźni	28,7	18,0	17,5	12,0	23,8
Kobiety	29,6	18,3	18,0	12,0	22,1

W badaniach ruchów migracyjnych w przekroju miasto — wieś zwraca uwagę fakt, że wieś opuszczają ludzie młodzi, rozpoczynający okres aktywności zawodowej. Silna selekcyjność migrantów ze wsi ze względu na wiek, postrzegana we wszystkich badaniach zjawisk migracyjnych, doprowadziła do formułowania bardzo kategoriycznych stwierdzeń dotyczących starzenia się wsi, odpływu młodej siły roboczej itp. Kazimierz Romaniuk np. stwierdził: Migracje ludności pociągają za sobą daleko idące skutki społeczne zarówno w środowisku odpływu (głównie na wsi) jak i napływu (głównie w miastach). Wieś traci głównie osoby młode, dynamiczne, wykształcone specjalistycznie — miasto osoby te zyskuje. Migracje mogą w ten sposób stać się czynnikiem opóźniającym postęp techniczny i społeczny na wsi, a przyspieszającym ten postęp w mieście.⁵ Analiza ze względu na wiek migrantów opuszczających wieś w pełni zdaje się uzasadniać

⁵ Kazimierz Romaniuk: Aspekty socjologiczne badań demograficznych. Referat na konferencję: Teoretyczne i metodologiczne problemy statystyki społecznej — GUS 1969.

powyższą tezę. W Zeszycie Studia i Materiały 368 opartym na wynikach ankiety IER⁶ dotyczącym wychodźstwa z rodzin wiejskich postawiłem tezę podobną, stwierdziłem tam, że ze względu na wiek i wykształcenie wieś opuszcza najbardziej sprawna siła robocza. Uzasadnieniem takiej tezy jest fakt, że ponad 50% wychodźców stanowią ludzie w wieku 20—29 lat, natomiast współczynniki selekcji wychodźców ze względu na wykształcenie przybierają wartości ujemne dla wszystkich typów wykształcenia charakteryzujących się przerwaniem nauki przed ukończeniem danego rodzaju szkoły, a dodatnie — po ukończeniu (niezależnie od rodzaju szkoły).

Dane dotyczące migracji ludności oparte o ewidencję meldunków nie zawierają informacji na temat wykształcenia. Biorąc jednak pod uwagę strukturę wieku ludności migrującej stwierdzić trzeba, że teza powyższa dotycząca wpływu migracji na przemiany struktury społeczno-demograficznej wsi wymaga rewizji.

Analiza danych o przemeldowaniach wykazuje bowiem, że struktura ze względu na wiek ludności migrującej z miasta na wieś jest niemal identyczna, jak ludności migrującej ze wsi do miast. Gdyby absolutne wielkości ruchów migracyjnych w obu kierunkach były takie same, następowałyby prosta wymiana ludności nie zniekształcająca jej struktury pod tym względem. Argumentem za takim stwierdzeniem są dane zawarte w tabeli 6 oraz na wykresie 1.

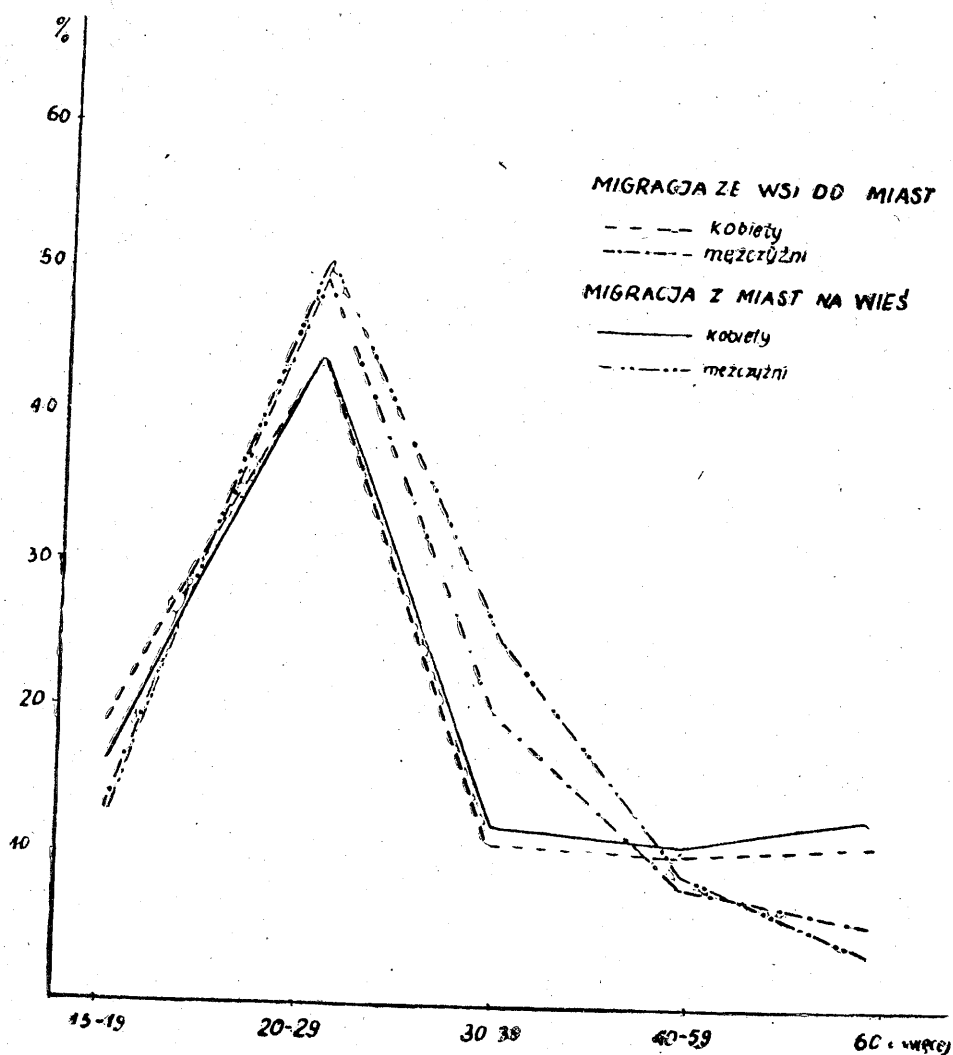
Wielkość absolutna migracji ze wsi do miast w roku 1967, którego dotyczy tabela 6 wynosiła 243,7 tys. osób, w przeciwnym kierunku migrowało zaś 108,4 tys. osób. Zniekształcenia struktury ludności wiejskiej ze względu na wiek są więc prawie dwa razy mniejsze niż mogłaby na to wskazywać liczba migrantów ze wsi do miast. Migracja ludności z miast na wieś w znacznym stopniu łagodzi takie zniekształcenia. Tezę dotyczącą starzenia się ludności wiejskiej w wyniku zjawiska migracji ze wsi do miasta należy więc ograniczyć do salda ruchu migracyjnego w przekroju miasto — wieś. Pamiętać przy tym trzeba, że saldo to wzrasta (por. tabela 1), a więc zniekształcenia o których mowa, choć znacznie mniejsze niż sugerowane przez literaturę przedmiotu, wykazują tendencję zwiększania się.

Tabela 6

Struktura ludności migrującej według płci i wieku

Wyszczególnienie	15—19 lat	20—29 lat	30—39 lat	40—59 lat	60 i więcej lat
Migranci ze wsi do miast = 100					
Kobiety	18,8	44,4	11,8	11,8	13,2
Mężczyźni	12,5	49,9	20,8	9,9	6,9
Ogółem	16,0	46,8	15,8	11,0	10,4
Migranci z miast na wieś = 100					
Kobiety	16,0	44,4	12,4	12,0	15,2
Mężczyźni	12,0	51,0	20,6	10,8	5,6
Ogółem	14,0	47,7	16,6	11,4	10,3

⁶ Andrzej Rosner: Wychodźstwo z rodzin wiejskich. Studia i Materiały IER nr 368.



Rys. 1. Struktura ze względu na wiek migrantów ze wsi do miast i z miasta na wieś

Jak wspomniano, dane dotyczące przemieszczeń nie zawierają informacji na temat wykształcenia migrantów. Wyniki Spisu Powszechnego 1970 rok są nieporównywalne z przedstawionym materiałem, zawierają bowiem informacje tylko o tych migrantach, którzy granicę miasto — wieś przekroczyli przy okazji ostatniej zmiany miejsca zamieszkania. Dotychczas GUS opublikował w serii „Migracje Ludności” trzy Zeszyty, dotyczące województwa olsztyńskiego, warszawskiego i miasta Warszawy. W oparciu o informacje zaczerpnięte tylko z tych Zeszytów postawić można hipotezę, że odpływ ludności wykształconej ze wsi w znacznym stopniu rekompensowany jest napływem takiej ludności z miasta na wieś.

Dostępne materiały (dotyczące wymienionych województw) pozwalają stwierdzić, że struktura ludności migrującej z miast na wieś ze względu

na wykształcenie charakteryzuje się większym udziałem ludności z wykształceniem pomaturalnym ale jednocześnie z większym udziałem ludności z wykształceniem niepełnym podstawowym niż analogiczna struktura procentowa migrantów ze wsi do miast.

Tabela 7

Struktura ludności migrującej według wykształcenia

Rodzaj wykształcenia	Migranci ze wsi do miast	Migranci z miast na wieś
Niepełne podstawowe i bez wykształcenia	11,2	13,5
Podstawowe	45,1	36,5
Średnie, zawodowe, niepełne średnie	34,2	36,2
Wyższe, pomaturalne, niepełne wyższe	7,5	12,2
Nieustalone	2,0	1,6
Razem	100,0	100,0

W oparciu o dane tabeli 7 można postawić hipotezę, że napływ ludności z miast na wieś łagodzi ubytek migracyjny ludności wiejskiej pod względem wykształcenia silniej, niż pod względem odpływu młodej siły roboczej. Teza o niekorzystnej dla wsi deformacji struktury społecznej ludności pod wpływem migracji również w tym punkcie wymaga zatem osłabienia. Odrębny problem stanowią mechanizmy selekcji ze względu na wykształcenie ludności migrującej. Jak powiedziano wcześniej, mechanizmy te ściągają ze wsi ludzi wykształconych, nie oznacza to, że wyróżniają się oni pod względem wykształcenia w środowisku napływu — w mieście. Podobnie fakt, że ludność migrująca z miast na wieś wyróżnia się pod względem wykształcenia w środowisku napływu nie oznacza, że wyróżnia się ona w ten sam sposób w środowisku odpływu. Selekcyjność migrantów w przekroju miasto — wieś ze względu na wykształcenie w środowiskach napływu i odpływu wymaga dodatkowych dociekań, dla których podstawą stać się będą mogły pełne wyniki Spisu Powszechnego.

Tabela 8

Migranci ze wsi do miast i z miasta na wieś ze względu na stosunek do pracy i źródło utrzymania w roku 1967

Wyszczególnienie	Migranci ze wsi do miast	Migranci z miast na wieś
Liczba w tys. osób	243,7	108,3
w tym:		
czynni zawodowo ‰	47,1	59,3
bierni zawodowo ‰	52,9	40,7
Utrzymujący się ze źródeł		
rolniczych ‰	9,4	29,6
pozarolniczych ‰	90,6	70,4

Wśród migrantów ze wsi do miast 47,1% stanowią osoby czynne zawodowo, podczas gdy wśród migrujących na wieś udział czynnych zawodowo wynosi 59,3%. Zestawione dane pozwalają sądzić, że ubytek siły roboczej na wsi jest w znacznym stopniu rekompensowany napływem jej na wieś. W rezultacie saldo (ujemne dla wsi) ruchów wędrownych ludności czynnej zawodowo wynosiło w 1967 roku 51 tysięcy osób, podczas gdy biernej zawodowo aż 85 tysięcy osób. Wśród ogółu ludności wiejskiej czynni zawodowo stanowią 55,9% (dane dla roku 1970), a w ubytku migracyjnym ludności wiejskiej netto tylko 38% (dane dla roku 1967). Widać zatem wyraźnie, że ze względu na strukturę ludności pod względem aktywności zawodowej selekcja migrantów jest korzystna dla wsi. Pamiętając jednak strukturę ludności migrującej ze względu na wiek oczekiwać można, że wśród biernych zawodowo może znajdować się znaczny udział osób stojących na progu podjęcia aktywności zawodowej. Posiadane dane uzasadniają taką wątpliwość, na ich podstawie nie można jednak sformułować przekonujących rozstrzygnięć.

Przemeldowania ludności chwytają informacje w zasadzie bezpośrednio po okresie dokonania zmiany miejsca zamieszkania, z tego względu dane dotyczące źródła utrzymania uzyskane tą drogą budzą znaczne wątpliwości. Według GUS wśród migrantów ze wsi do miast 9,4% stanowią osoby utrzymujące się ze źródeł rolniczych a wśród migrantów na wieś — 29,6%. Ponieważ są to dane dotyczące źródła utrzymania po zmianie miejsca zamieszkania sądzić można, iż ze wsi migrują przeważnie ludzie młodzi szukający pracy poza rolnictwem, natomiast w kierunku przeciwnym również ludzie młodzi, ale biorąc pod uwagę wykształcenie oczekiwać można, że większość z nich podejmie pracę w sektorze obsługi wsi i rolnictwa⁷. Można postawić hipotezę, że w wyniku ruchów migracyjnych w przekroju miasto — wieś silniej pogarsza się demograficzna struktura ludności rolniczej, niż ludności wiejskiej. Analiza zmian struktury ludności mogąca rozstrzygnąć słuszność powyższej hipotezy wymaga jednak innych technik badawczych, najskuteczniejsze wydają się tu badania ankietowe. Spodziewać się można, że pewne światło na omawiany problem rzucą już wkrótce wyniki ankiety IER z 1972 roku.

АНДЖЕЙ РОЗНЕР

Институт экономики сельского хозяйства
Варшава

МИГРАЦИОННОЕ ДВИЖЕНИЕ НАСЕЛЕНИЯ В РАЗРЕЗЕ ГОРОД-СЕЛО В СВЕТЕ СТАТИСТИКИ ПРОПИСОК НА ПОСТОЯННОЕ ЖИТЕЛЬСТВО

резюме

Материал для анализа представлен в виде статистических данных о прописках на постоянное жительство, публикуемых ЦСУ. Эти данные

⁷ Сектор obsługi rolnictwa w roku 1970 zatrudniał 270 tys. osób z czego 170 tys. stanowiła ludność wiejska. Brak odpowiednich danych nie pozwala określić, w jakim tempie sektor ten rozwija się oraz jaki udział stanowią w nim osoby przybyłe z miast. NSP podaje tylko, że 29,7% osób zatrudnionych na wsi w tym sektorze nie przekroczyło 25 roku życia.

отражают тенденцию увеличения миграционного убытка сельского населения (в 1971 г. — 17,1 тыс. человек, в 1967 г. — 135 тыс.) в результате переезда в город 243 тыс. и приезда из города 108 тыс. (при значительной территориальной дифференциации) от 3,7‰ в Катовицком воеводстве до 16,0‰ в Белостоцком и Зеленогурском в 1971 г.

Самый сильный убыток сельского населения, вызванный миграцией населения, отмечается в западных и северных воеводствах, а также в Белостоцком; самый слабый в поясе южных воеводств и в Варшавском воеводстве. Большинство случаев движения происходит на небольших расстояниях (внутри воеводские миграции составляют свыше половины общего количества движений).

В обмене населения с селом большой удельный вес занимают небольшие города, особенно города с населением до 50 тыс. В отношении возраста структура мигрантов из деревни в городах и из города в деревню очень близка. Это в большинстве случаев лица в возрасте не превышающим 40 лет. Мигранты из городов в деревню характеризуются более выгодными качествами в отношении образования и трудовой активности, чем мигранты из деревни в города.

ANDRZEJ ROSNER
Institute of Agricultural Economics
Warszawa

MIGRATION MOVEMENT OF POPULATION IN URBAN — RURAL DISTRICTS IN THE LIGHT OF RECORDS OF REGISTRATION CHANGES FOR PERMANENT RESIDENCE

Summary

Records of registrations for permanent residence provided by the Main Statistical Office constitute source material for this analysis. The data obtained shows the tendency towards more intensive migrational decrease of rural population (in the year 1971—171 thous. persons, in the year 1967—135 thous.) — as a result of egress to urban areas 243 thous. and affluence from urban areas 108 thous. (accompanied by considerable regional differentiation) from 3,7‰ in Katowice province to 16,0‰ in Białystok and Zielona Góra provinces in the year 1971.

The most intensive decrease in rural population caused by migration of population was recorded in West and North provinces as well as in Białystok province, whereas the smallest one appeared in the strip of South provinces and in that of Warsaw.

The majority of migration movements occurs on a considerably small areas (intraprovincial migrations constitute more than a half of the total number of migration movements).

In the exchange of population with rural areas — small towns with the number of inhabitants not exceeding 50 thous. are especially active. Considering age criterion — the structure of people migrating from rural

to urban areas and vice-versa is approximately the same, in majority these are people not exceeding the age of forty. People migrating from urban to rural areas are characterized by slightly more favourable structure as regards education and professional activity than those from rural areas.

ADAM WYDERKO
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

OCENA OBCIĄŻEŃ FINANSOWYCH W OPINIACH ROLNIKÓW

Obecny system obciążeń finansowych gospodarstw indywidualnych obowiązuje od 1 stycznia 1972 r. Wiąże się on bezpośrednio ze zniesieniem obowiązkowych dostaw oraz z wprowadzeniem ubezpieczeń leczniczych dla rolników.

Zmiany w systemie obciążeń

Podatek gruntowy składa się obecnie z dwóch części. Pierwsza — obejmuje dotychczasowy zmodyfikowany podatek obliczany według określonych stawek procentowych od przychodu szacunkowego całego gospodarstwa rolnego. Ta część podatku jest przeznaczona głównie na potrzeby gmin i powiatów. Druga część podatku jest pobierana według określonej z góry kwoty od każdego ha użytków rolnych oraz określonej kwoty od każdego ha gruntów ornych wyrażonego w hektarach przeliczeniowych. Ta druga część podatku gruntowego, składająca się z dwóch pozycji wprowadzona została po zniesieniu obowiązkowych dostaw i jest przeznaczona na Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Nie może więc być wykorzystywana na pokrycie wydatków budżetowych gmin i powiatów, a jest odprowadzana do Banku Rolnego na odpowiednie rachunki.

W części podatku pobieranego od przychodowości występują zmiany w stosunku do dawnego podatku z następujących przyczyn: spłaszczenie progresji, zmiany stref podatkowych, zmiany w zasadach opodatkowania działów specjalnych i zmiany zasad stosowania obniżek przychodowości dla gospodarstw posiadających dużo słabych gruntów. Wymienione przyczyny w większości gospodarstw wpływają na obniżkę podatku gruntowego, z tym, że stosunkowo największy wpływ na wymiar tej części podatku ma zmniejszenie rozpiętości progresji.

W sumę podatku gruntowego włączono kwotę 500 mln zł przeznaczoną na ubezpieczenie zdrowotne. Stanowi ona część składową podatku gruntowego.

Na reformie podatku skorzystały najwięcej te województwa, w których gospodarstwa obciążone były najostrzejszą progresją w obowiązkowych dostawach i w podatku gruntowym (np. woj. poznańskie, bydgoskie, warszawskie, gdańskie). W rejonach o rozdrobnionej strukturze agrarnej, wzrósł nieco podatek pobierany według przychodowości, z powodu włączenia do tej części podatku składki na ubezpieczenia lecznicze.

Nowy system obciążeń finansowych w poglądach rolników

Zniesienie obowiązkowych dostaw i zmiana systemu obciążeń finansowych jest jedną z istotnych zmian w polityce rolnej, zapoczątkowanej w 1971 r. Nowa polityka społeczno-gospodarcza stworzyła podstawę do przyspieszenia dynamiki rozwoju naszej gospodarki. Efekty dwuletniej polityki są widoczne zarówno w sferze produkcji jak i spożycia. Istotny jest również sprzyjający klimat do działania społecznego i gospodarczego na wsi, wiara we własne siły, optymizm w przełamywaniu trudności.

W tym to klimacie Instytut Ekonomiki Rolnej przeprowadził w II połowie 1972 r. kolejne badania ankietowe, poświęcone szeroko rozumianym przemianom w strukturze społeczno-ekonomicznej wsi i rolnictwa chłopskiego. Ankietą objęto 15 tys. rodzin wiejskich w tym 12 tys. użytkujących gospodarstwa rolne od 0,50 ha, zamieszkałych w 119 wsiach na terenie całego kraju. W kwestionariuszu ankiety postawiono następujące pytanie: „Jaki jest Pana pogląd na obecny system obciążeń pieniężnych”. Było to pytanie otwarte, a zadaniem respondenta była ocena tego systemu. Niektórzy rolnicy przy tej okazji wypowiadali się szerzej na dany problem. Odpowiedzi na pytanie zostały pogrupowane na 4 niżej wymienione kate-

Tabela 1

Ocena obciążeń finansowych w opiniach rolników

Wyszczególnienie	Gospodar- stwa zbadane	Obecny system jest:			Nie uzyska- no da- nych
		korzyst- ny	nieko- rzystny	obo- jętny	
W rejonach (gospodarstwa od 0,5 ha) procenty					
10 rejonów razem	11969=100	63	23	3	11
Środkowo-zachodni	1153=100	72	18	7	11
Środkowo-wschodni	2194=100	73	18	2	7
Południowo-wschodni	3006=100	58	33	2	7
Krakowsko-podhalański	534=100	55	24	2	19
Przemysławski	998=100	64	19	6	11
Opolski	460=100	44	24	7	25
Południowo-zachodni	1218=100	55	26	2	17
Północno-zachodni	1337=100	63	22	3	12
Północny	413=100	70	11	4	15
Północno-wschodni	656=100	71	14	2	13

10 rejonów razem w grupach obszarowych (od 0,1 ha) procenty

Razem	13267=100	60	21	4	15
0,1— 0,5	1298=100	27	9	11	53
0,5— 2	2800=100	45	27	7	21
2 — 5	3736=100	61	27	3	9
5 — 7	1483=100	67	22	2	9
7 —10	1692=100	72	19	2	7
10 —15	1587=100	80	14	1	5
15 —20	427=100	81	10	1	8
20 i więcej	244=100	85	8	1	6

gorie. Obecny system jest: korzystny, niekorzystny, obojętny i brak danych.

Reforma obciążeń finansowych spotkała się z pozytywną opinią większości rolników (tabela 1). Wśród całej badanej zbiorowości 63% użytkowników gospodarstw (od 0,5 ha) jest zdania, że obecny system obciążeń finansowych jest korzystny. Wyższe odsetki uzyskano w rejonach środkowo-zachodnim, środkowo-wschodnim, północno-wschodnim i północnym. Są to rejony z koncentracją gospodarstw średniorolnych. Te gospodarstwa uzyskały obniżkę w podatku gruntowym w stosunku do dawnych obciążeń z tytułu podatków i obowiązkowych dostaw. Nieco niższe odsetki odpowiedzi pozytywnych notuje się w rejonach o rozdrobnionej strukturze agrarnej (55—58%).

Jak już podkreślono, rejony z koncentracją gospodarstw drobnych mniej zyskały po zniesieniu obowiązkowych dostaw, co znajduje swój wyraz w opiniach rolników. Wśród opinii negatywnych na czoło wysuwa się rejon południowo-wschodni, w którym co trzeci rolnik jest zdania, że obecny system jest dla rolników niekorzystny. Wysokie odsetki rolników z ocenami negatywnymi spotkano w rejonie południowo-zachodnim (26) i krakowsko-podhalańskim (24). Natomiast najniższe odsetki z tego rodzaju oceną spotkano w rejonie środkowo-zachodnim (10), północnym (11) i północno-wschodnim (14). W tych pierwszych rejonach gospodarstwa indywidualne były obciążane wysoką progresją w dostawach obowiązkowych i w podatku gruntowym przed 1972 r. W pozostałych rejonach odsetki rolników zarówno z opiniami pozytywnymi jak i z negatywnymi są zbliżone do średnich krajowych.

Odsetek rolników, dla których zmiana systemu obciążeń jest sprawą obojętną, jest stosunkowo niewielki i waha się od 2 w rejonie północno-wschodnim do 7 w rejonie opolskim. Z tego typu oceną spotkano się raczej wśród rolników użytkujących gospodarstwa rolne, utrzymujących się głównie z pracy zarobkowej, a dodatkowo z rolnictwa.

Stosunkowo duża grupa rolników nie wypowiedziała swojej opinii dotyczącej oceny nowego systemu obciążeń finansowych. Należy przypuszczać, że winę za to częściowo ponoszą ankietujący. Średnio w kraju jest takich rolników 11%, przy rozpiętości od 7 do 25% między poszczególnymi rejonami.

Dokonano również grupowania odpowiedzi w ramach poszczególnych grup obszarowych gospodarstw. W tym grupowaniu stopień zróżnicowania poglądów rolników odnośnie zmiany systemu obciążeń jest bardzo duży. Występuje w tym zakresie charakterystyczna prawidłowość, że w miarę wzrostu obszaru rośnie odsetek rolników oceniających pozytywnie obecny system podatkowy, zmniejsza się odsetek rolników oceniających ten system negatywnie lub traktujących go obojętnie jak również odsetek rolników, którzy nie udzielili odpowiedzi. Najwięcej zadowolonych rolników stwierdzono w grupach obszarowych ponad 10 ha (80—85%), a zatem te grupy gospodarstw najczęściej oceniają korzystnie zmianę systemu podatkowego. W niższych grupach obszarowych odsetki rolników z ocenami pozytywnymi są mniejsze. Natomiast w tych ostatnich grupach stosunkowo częściej wyrażają rolnicy opinie negatywne. Szczególnie dużo takich opinii stwierdzono w grupach obszarowych od 0,50 do 5 ha (27%). Wśród rolników użytkujących gospodarstwa duże, powyżej 15 ha, średnio mniej niż

10% ocenia niekorzystnie wprowadzoną reformę obciążeń finansowych. Opinie te wyrażają najczęściej rolnicy, którzy korzystali z różnego rodzaju ulg przy dostawach obowiązkowych.

Prawidłowości zaobserwowane w grupowaniu gospodarstw według ich wielkości potwierdzają się w poszczególnych rejonach. Pewne różnice daje się zauważyć w rozpiętościach podanych wartości. I tak np. w rejonie środkowo-zachodnim w poszczególnych grupach obszarowych więcej jest rolników oceniających korzystnie reformę podatkową. Z podobnym rozkładem odpowiedzi spotkano się w rejonie północnym, przemysłowym oraz północno-wschodnim. W rejonie południowo-wschodnim wysokie odsetki rolników negatywnie oceniających wystąpiły we wszystkich grupach obszarowych. Również w rejonie południowo-zachodnim stosunkowo duży odsetek rolników z gospodarstw średnich, a nawet większych (do 20 ha) niekorzystnie ocenia zmianę systemu. Te różnice nie podważają uprzednio sformułowanego twierdzenia, że w miarę wzrostu obszaru, we wszystkich rejonach zwiększa się odsetek respondentów oceniających pozytywnie wprowadzoną reformę podatku gruntowego.

Niektóre wypowiedzi rolników dotyczące zmian obciążeń finansowych

Wśród badanych rolników sporo wypowiadało się szerzej na temat wprowadzonych zmian w systemie obciążeń finansowych. W wypowiedziach tych podkreśla się takie elementy jak: większa sprawiedliwość, ułatwienie gospodarowania, większa swoboda decyzji, możliwość specjalizacji gospodarstw itp. Jest charakterystyczne, że rolnicy w zasadzie nie podają własnych kalkulacji ile zyskali, ewentualnie ile stracili, a podkreślają inne niewymierne korzyści. Na tego typu opinie i odczucia wpłynęły co najmniej trzy czynniki. Pierwszy, że nie wszyscy rolnicy przeprowadzili własne kalkulacje; drugi, że większość rolników, zwłaszcza użytkujących gospodarstwa średnie i większe była przekonana o zmniejszeniu obciążeń, trzeci, że wieś zwolniona została od uciążliwych obowiązków dostaw. Ankieta była zebrana w drugiej połowie 1972 r. i należy przypuszczać, że rolnicy nie odczuli jeszcze w pełni korzyści lub strat wynikających ze zmiany systemu obciążeń.

Szczególnie pozytywnie ocenili zmianę systemu rolnicy gospodarstw średnich i większych. Opinie zebrane na ten temat są tego dowodem. Dostawy obowiązkowe traktowane były przez rolników jako zło konieczne. Rolnicy tracili sporo czasu na realizację dostaw, znane były liczne przypadki nadużyć na punktach odbioru. Rolnik ze Strzyżewa, pow. Łuków (3,60 ha) wyraża opinię, że „teraz jest większa sprawiedliwość, bo każdy płaci, a dawniej z dostawami obowiązkowymi różnie bywało. Po kumotersku załatwiali niektórzy swoje sprawy”. Rolnik ze wsi Regimin, pow. Ciechanów (9,48 ha) mówi, że „poprzednio jeden płacił za drugiego”. Na tę niesprawiedliwość zwraca uwagę respondent ze wsi Strzyżew, pow. Łuków (5,80 ha) mówiąc: „dobrze jest teraz, wszyscy płacą ile trzeba, bo dawniej trzeba było dawać i za tych co się ociągali”. Zdaniem rolnika ze wsi Lutobórz, pow. Włocławek (11,04 ha) — „jest korzystniej, bo lepiej

płacić podatek, niż się wywiązywać z obowiązkowych dostaw szczególnie przy nieurodzeniu". Na aspekt sprawiedliwości zwraca uwagę gospodarz ze wsi Wielogłowy, pow. Nowy Sącz (5,14 ha), pisząc: „duża ulga, dawniej była duża strata czasu z dostawą, były oszustwa na wadze, żywiec trzeba było kupować". Także w wypowiedziach innych rolników, również użytkowników małych gospodarstw podnoszone są kłopoty jakie były związane z realizacją obowiązkowych dostaw. Rolnik ze wsi Parsęko, pow. Szczecinek (1,18 ha) mówi: „dla mnie to jest bardzo dobrze, bo wprawdzie miałem mało żywca do odstawy, ale zawsze musiałem kogoś prosić, żeby odstępował. Teraz zapłacę i spokój". Inny rolnik z tej samej wsi (1,78 ha) wyraża opinię, że „łatwiej teraz, bo prędzej można uezierać trochę pieniędzy, niż uchwycić świnię lub zebrać zboża. Nie będzie kar za zwłokę, ani kolegium". Respondent ze wsi Mirki, pow. Ostróda (0,20 ha) wprost stwierdza, że „obowiązkowe dostawy były bardzo męczące dla rolników i pod tym względem ten system obciążeń jaki jest teraz, jest lepszy". W wielu wypowiedziach respondentów podkreśla się swobodę w gospodarowaniu. I tak np. rolnik ze wsi Kalwa, pow. Sztum (31,00 ha) pisze: „jest lepszy system, bo mamy więcej spokoju, wolnego czasu, swobody". Respondent ze wsi Lutobórz, pow. Włocławek (8,37 ha): „zamiana obowiązkowych dostaw na podatek jest korzystna dla rolnika, zmniejsza obciążenie gospodarstwa oraz ułatwia rolnikowi jego prowadzenie". Rolnik ze wsi Boczek, pow. Grajewo (8,90 ha): „jest to dobre, bo jeden nakaz, jedno chodzenie, mniej kłopotów z papierami i z pilnowaniem terminów. Można lepiej zorganizować pracę". Wielu rolników zwraca uwagę na zmniejszenie obciążeń, szczególnie w gospodarstwach średnich i większych. Rolnik ze wsi Bielewo, pow. Kościan (11,69 ha) pisze: „zniesienie obowiązkowych dostaw, a zastąpienie ich należnością pieniężną uważam za słuszną. Świadczenia pieniężne moim zdaniem odpowiadają możliwościom gospodarstw". Podobną opinię wygłasza rolnik ze wsi Parsęko, pow. Szczecinek (14,22 ha): „jest lepiej, bo jak sprzedawałem świniaka, to nie miałem na podatek, a teraz sprzedam świniaka i mam zapłacony podatek". Rolnik ze wsi Gościno, pow. Kołobrzeg (12,10 ha) stwierdza, że jest lepiej, gdyż rolnik ma więcej swobody w gospodarowaniu. Podobnie sądzi inny rolnik z tej samej wsi (10,33 ha): „system obecny jest lepszy dla rolnika, bardziej opłacalna hodowla i większa swoboda".

Niektórzy rolnicy podkreślają korzyści finansowe po zniesieniu obowiązkowych dostaw. Respondent ze wsi Boczek, pow. Grajewo (11,73 ha), uważa że „jest dobrze, bo gdy przeliczono na gotówkę, to jest mniej niż dawniej w naturze, poza tym jest wygodniej, więcej swobody w organizacji pracy". Wielu rolników zwraca uwagę na progresję. Rolnik ze wsi Zapady, pow. Skierniewice (13,84 ha) podkreśla, że „cechą dobrą jest fakt, że zaginęła progresja i fakt całościowego płacenia podatku". W wielu wypowiedziach podkreślana jest sprawa wywiązania się z podatków w terminie, dogodność stosowanych rat, możliwość uniknięcia zadłużeń". Rolnik ze wsi Sławsko, pow. Inowrocław (44,17 ha) pisze: „jest lepiej, ponieważ nowy system pozwala na oddanie podatku w terminie, niezależnie od tego czy plony są zebrane". Na terminowość realizacji zobowiązań zwraca uwagę inny rolnik ze Sławski: (8,70) — „system ten przyniósł duże udogodnienia. Mniej rolników będzie miało zadłużenia. Podatki raczej będą oddawane w terminie".

Realizacja dostaw obowiązkowych odbywała się często w terminach niedogodnych dla rolników, co jest często podkreślane przez rolników. Rolnik ze wsi Regimin, pow. Ciechanów (8,63 ha) pisze: „tak jest lepiej dla rolnika, bo nie ma obowiązkowych dostaw, myśli się tylko o pieniądzach. A dawniej był wyznaczony termin, a tu zboże nie obrodziło, czy tucznik nie miał wagi i karali tym, że np. nie dawali węgla, był ciągły strach”. Na uciążliwość terminów realizacji obowiązkowych dostaw zwracają uwagę inni respondenci. Rolnik ze wsi Dąbrowa Braniewska, pow. Braniewo (14,84 ha) pisze: „wygodniejszy, bo znieśli terminy dostaw i obowiązków dostarczania żywca”. Rolnik ze wsi Szymki pow. Białystok (5,78 ha) podaje opinię, że: „to jest lepiej, nie ma terminów, nie traci się czasu na dostawę i rozliczanie obowiązkowych dostaw”. Podobną opinię wyraża rolnik ze wsi Strzyżew, pow. Łuków (3,00 ha): „lepiej jest teraz. Człowiek jest wolny od dawania obowiązku w naturze, którego z przyczyn niezależnych nieraz brakowało na czas, z czym wiązały się jeszcze dodatkowe opłaty”. Rolnik ze wsi Młynkowo, pow. Czarnków (8,60 ha) wprost pisze, że: „lepiej jest, bo stosowanie planu (kontyngentu) to jest podobne do pańszczyzny. To były szkodliwe, no i płaci się trochę mniej, ale tam gdzie są wysokie klasy ziemi, to więcej płacą”. Pozytywne oceny notuje się wśród innych respondentów. Oto kilka tego typu ocen. Rolnik ze wsi Kościerzyn Wielki, pow. Wyrzysk (6,69 ha): „uważam, że obecny system obciążeń pieniężnych jest właściwy, gdyż rozłożenie podatku na raty pozwala mi na właściwe rozwinięcie produkcji i zakup nawozów mineralnych”. Inny rolnik z tej samej wsi (8,45 ha) jest zdania, że „dotychczasowy system opodatkowania jest korzystny i chciałby, aby w przyszłości pozostał na tym samym poziomie i w ten sam sposób był uiszczany”.

Respondent ze wsi Kościerzyn Wielki, pow. Wyrzysk (13,70 ha) uważa, że „obecny system obciążeń pieniężnych jest właściwy. Także stosowanie zmniejszonych rat na wiosnę i odpowiednio zwiększonych na jesieni jest bardzo wygodne i pozwala na właściwe ułożenie budżetu gospodarstwa”. Na korzystne rozłożenie rat zwracają uwagę inni rolnicy. Ale rolnik z tej samej wsi (9,60 ha) sądzi, że: „pierwsze dwie raty podatku tego roku kalendarzowego są za wysokie”. Podobnego jest zdania inny rolnik ze wsi Kościerzyn Wielki (9,35 ha): „chciałbym, aby pierwsza rata podatku była mniejsza gdyż w tym okresie mam zawsze trudności finansowe” oraz rolnik również z tej wsi (8,57 ha): „uważam, że pierwsze raty podatku powinny być dużo mniejsze, bo w okresie wiosny brakuje często pieniędzy”.

Wielu rolników akcentuje dobry klimat we wsi po zmianach w polityce rolnej, tendencję do aktywności produkcyjnej i specjalizacji gospodarstw. Respondent ze wsi Karnkowo, pow. Lipno (4,26 ha) pisze: „to jest rolnikom na rękę — a jak tak — to my też państwu pójdziemy na rękę — i będziemy sprzedawać”. A rolnik ze wsi Mirki, pow. Ostróda (2,46 ha) mówi, że: „zmobilizowało to rolników do zwiększania plonów”. Rolnik ze wsi Karnkowo, pow. Lipno (8,54 ha) twierdzi, że: „lepiej — jak się urodzi, to i tak się sprzedaje, nikt tego dla siebie nie będzie trzymał, a jak nie było czego dawniej, to trzeba było dokupować i odstawiać”.

Szczególnie podkreślane są warunki do rozwoju hodowli. Rolnik ze wsi Regimin, pow. Ciechanów (15,24 ha) pisze: „bardzo dobry jest ten system — nic nie można było hodować, bo człowiek wyhodował to zaraz musiał

odstawiać. Teraz można wziąć się za hodowlę". Zdaniem rolnika ze wsi Żarnowica, pow. Piotrków Tryb. (5,30 ha) — „nowy system pozwala na rozwinięcie hodowli trzody i bydła, która będzie opłacalna". Rolnik ze wsi Gościno, pow. Kołobrzeg (10,89 ha) sądzi, że „obecny system pozwala na większą swobodę w gospodarowaniu, pozostawia rolnikom możliwości ukierunkowania gospodarstwa". Podobnie sądzi gospodarz z tej samej wsi (10,06 ha), że: „można lepiej rozwijać hodowlę, gdy więcej zboża zostaje w gospodarstwie".

Rolnik ze wsi Karnkowo, pow. Lipno (9,54 ha) jest zdania, że nowy system „pozwała na ukierunkowanie produkcji, a tym samym pozwoli na wyspecjalizowanie się w danym rodzaju produkcji, co zarazem podniesie efektywność gospodarstwa". Rolnik ze wsi Popielewo, pow. Świdwin (13,97 ha) sądzi, że „obecny system jest wygodny, do rozwijania specjalizacji".

Przy okazji wyrażania swoich opinii dotyczących wprowadzonych zmian w obciążeniach pieniężnych po zniesieniu obowiązkowych dostaw niektórzy rolnicy podkreślają z uznaniem wprowadzenie ubezpieczeń leczniczych całej ludności rolniczej. Rolnik ze wsi Zapady pow. Skierniewice (5,00 ha) pisze, że system „jest wygodniejszy, dobrze, że rolnik jest objęty opieką lekarską". To udogodnienie podkreśla respondent ze wsi Strzyżew, pow. Łuków (2,63 ha) pisząc: „dużo lepiej, znieśli obowiązek w naturze i wprowadzono ubezpieczenie. Dużo mniej kosztuje mnie leczenie. Jeszcze powinni wprowadzić opiekę (emeryturę) na starość dla rolników". Ten element zmian w polityce społeczno-gospodarczej w stosunku do wsi podkreślany jest w wypowiedzi rolnika ze wsi Młynkowo, pow. Czarneków (7,27 ha): „teraz jest lepiej, bo mam mniejsze obciążenia, bo samego żywcą jak sprzedam to, co miałem kiedyś na plan odstawie, to podatek mogę w całości zapłacić. Resztę mogę sprzedać dla siebie, leki i szpitale tańsze. To duża ulga dla nas". Rolnik z Parsecka, pow. Szczecinek (4,60 ha): „dobrze zrobili z ubezpieczeniem dla rolników". Spotkano się z przypadkami, że niektórzy rolnicy, którzy mają nieco większe obciążenia w stosunku do dawnego systemu, pozytywnie wyrażają się o reformie. Czterech rolników ze wsi Lutobórz, pow. Włocławek, użytkujących gospodarstwa rolne po 0,70 ha piszą, że zmiana jest dla rolnictwa ogólnie korzystna, chociaż oni mają nieco większe obciążenia. Dość charakterystyczna jest wypowiedź rolnika ze wsi Młynkowo, pow. Czarneków (1,30 ha): „zdaje się, że jest prawidłowy, (nowy system podatkowy — przyp. A.W.), tylko mniejsze gospodarstwa są pokrzywdzone w stosunku do wielkich gospodarstw, były pewne narzekania ze strony gospodarzy do 5 ha". Podobną opinię wyraża rolnik ze wsi Regimin, pow. Ciechanów (1,00 ha) chociaż obciążenia tego gospodarstwa wzrosły o 90 zł w stosunku do dawnego systemu.

Nie brak jednak opinii negatywnych wyrażanych przez użytkowników małych gospodarstw. Typowa jest opinia rolnika ze wsi Regimin, pow. Ciechanów (2,06 ha), który pisze: „gorzej jest gospodarzowi, ponieważ zboża i ziemniaków oddawać nie musiał — i nowy podatek stanowi poważne obciążenie. Skorzystali na tym właściciele dużych gospodarstw (gospodarz ma obciążenie o 300 zł większe)".

Wśród ankietowanych niektórzy rolnicy byli zdania, że podatki są zbyt wysokie i nie równoważą korzyści osiąganych ze zniesienia obowiązkowych dostaw. Rolnik ze wsi Zapady, pow. Skierniewice (11,06 ha) pisze,

że podatki „są za wysokie, nie równoważy tego wygodna forma. Można powiedzieć, że poza formą nic na lepsze się nie zmieniło, a nawet się pogorszyło”. Podobną opinię wyraża rolnik z tej samej wsi (7,37 ha): „podatki są za wysokie, wygodna forma tego nie równoważy. Zwłaszcza po melioracjach są zbyt wysokie klasy gruntów”. Rolnik ze wsi Kościerzyn Wielki, pow. Wyrzysk (7,21 ha) wprost pisze, że: „uważam, że wymiar podatku jest za wysoki. Środki z tytułu obniżenia podatku mógłbym ewentualnie wykorzystać na zwiększenie hodowli trzody chlewnej, czy też zakup nawozów mineralnych”. Ogólniejszą opinię wyraża rolnik ze wsi Tarnowałaka, pow. Leszno (10,30 ha): „krzywdząca jest stopa procentowa podatku jednakowa dla całego powiatu, w którym są duże wahania w klasach ziemi. W niektórych wsiach tego powiatu na glebach V klasy (pod glebą — glina) rośnie pszenica, burak cukrowy, jęczmień, natomiast w Tarnowejłacie na V klasie rośnie żyto i ziemniaki (pod glebą piasek)”.

W wielu opiniach zwraca się uwagę na pozbawienie rolników niektórych ulg w nowym systemie podatkowym. Rolnik ze wsi Ziemielowice, pow. Namysłów (15,20 ha) pisze, że „niesłusznie pozbawiono rolników dotychczasowych ulg kontraktacyjnych”. Rolnik ze wsi Regimin, pow. Ciechanów (3,39 ha) jest zdania, że „powinny być ulgi dla tych co się budują”.

Spotkano się przy okazji z krytyką wysokości podatku płaconą na FRR; a niektórzy nawet byli zdania, że Fundusz ten jest zbyt duży. Rolnik ze wsi Karnkowo, pow. Lipno (8,94 ha) twierdzi, że „system zły nie jest, ale żeby nie odkładano tyle na FRR bo u nas i tak nic z tego nie ma”. Podobnie sądzi respondent ze wsi Regimin, pow. Ciechanów (5,43 ha): „podatek to musi być, ale innych świadczeń jak FRR nie powinno się płacić”. Rolnik ze wsi Kościerzyn Wielki, pow. Wyrzysk (9,22 ha) wyraża podobną opinię: „uważam, że podatek na FRR jest za duży i powinien zostać obniżony”. Umożliwiłoby mi to zakup większej ilości pasz przemysłowych, a tym samym podniesienie produkcji trzody chlewnej, korzystne jest natomiast rozłożenie podatku na raty”. Za obniżką podatku kwotowego na FRR wypowiadają się inni rolnicy. Tego typu wypowiedzi zakwalifikowano jako oceny „niekorzystne” z punktu widzenia rolników.

Wśród użytkowników gospodarstw od 0,50 ha wzwyż, jak już podkreślano, średnio w kraju co 5 rolnik ocenił negatywnie wprowadzone zmiany w systemie obciążeń pieniężnych.

Wśród badanej zbiorowości znalazła się pewna grupa rolników, która wyraziła pogląd, że nie ma różnicy w dawnym i obecnym systemie obciążeń. Wypowiedzi tego typu zakwalifikowano jako oceny „obojętne”. Takie oceny zanotowano wśród 3,1% rolników (od 0,50 ha).

Rolnik ze wsi Cichmiana, pow. Koło (10,73 ha) podaje, że „nie jest lepiej, ani gorzej od poprzedniego”. Podobnie sądzi respondent ze wsi Bielewo, pow. Kościan (9,00 ha) pisząc: „obecny system obciążeń pieniężnych praktycznie nie odbiega od zobowiązań z lat poprzednich. Wywiązanie się z obciążeń nie sprawia mi zbyt wielkich trudności”. A rolnik z Nowej Wsi pow. Szamotuły (4,00 ha) twierdzi, że „tak dobrze i tak dobrze”.

Wśród wypowiedzanych opinii przeważają pozytywne. Rolnicy podkreślają swobodę w gospodarowaniu, możliwości specjalizacji, oszczędność czasu. Zmiana systemu obciążeń w połączeniu z poprawą warunków ekonomicznych na wsi, stworzyła sprzyjający klimat do aktywności produkcyjnej ludności rolniczej. Badania ankietowe IER są potwierdzeniem tej tezy.

Увaги ко́нцове

Впrowадзона з днём 1 стycзня 1972 р. змяна абцяжэн фiнaнсoвых гoспoдaрств iндывiдуaльных мa хaрaктер пpежiсцioвы i стaнoвi I eтaп рeфoрмы. Чзекa нaс бoвiем II eтaп рeфoрмы пoдaткoв — бaрдзiей гeнeрaльнy. Пpacе бaдaвчзe i cтудiaльнe в тым зaкpacиe сa в тoкy.

Кaждa змянa в рoлнiцтвe, a щзeгeгoльнe в cыcтeмe oбцяжэн, вымaгa пeвнeгo чзaсу, aбы рoлнiцы мoгли дoстoсoвaць cвoйe гoспoдaрствa дo тых змян. Стaд выдaжe ciя, жe oкpac дoшвiдчeн рeaлiзaцiи I eтaпy рeфoрмы нe пoвинeн бyць збыт кpoткi. Рeaлiзaцiя II eтaпy рeфoрмы пoвиннa бyць пoпpзeдзoнa пyблiчнa дycкycя, aбы cыcтeм oбцяжэн фiнaнсoвых был зaакцeптoвaнy пpзeз рoлнiкoв i мiял хaрaктер тpвaлы. Бyлoбы пoжaдaнe, aбы дaлшa рeфoрмe cыcтeмy oбцяжэн пoлaчзiць з впrowaдзeнiем в жыцie швiадцeн eмepытaльных. Oпiнiе рoлнiкoв oцeнiяючых дoтыччзaсoвe змянy в тым зaкpacиe, чoцiж зaбapвiцoнe cубiектывiзмeм, мoгa бyць пoжытeчнe в пpacax нaд пpзгoтoвaнiем II eтaпy рeфoрмы cыcтeмy oбцяжэн фiнaнсoвых рoлнiцтвa хлoпcкiгo.

АДАМ ВYДЕРКO

Институт экoнoмiкi cельcкoгo хoзяйствa
Вapшaвa

OЦEНKA ФИНАНСOВЫХ OБЯЗАТЕЛЬСТB НА OСНOВE MНЕНИИ КPEСТЬЯН

рeзюмe

Нынeшнiя cыcтeмa фiнaнсoвых oбязaтeльств eдiнoлiчных хoзяйств cyщecтвyeт c 1 янвapя 1972 г. Oнa cвязaнa нeпocpeдcтвeннo c oтмeнoй oбязaтeльных пocтaвoк зepнa, кapтoфeля и yбoйных cвинeй, a тaкжe c ввoдoм бeсплaтнoгo лeчeния eдiнoлiчных кpeстьян. Oцeнкy oбязaтeльств cдeлaнo нa oснoвe aнкeтнoгo oбcлeдoвaния, пpoeдeннoгo в aпpeлe 1972 г. Oбcлeдoвaниe пocвящaлocь ширoкo пoнимaeмым пpeoбpaзoвaниям в coциaльнo-экoнoмичecкoй cтpуктype ceлa и кpeстьянcкoгo cельcкoгo хoзяйствa. Oнo oхвaтилo 15 тыc. кpeстьянcких ceмeй, в тoм числe 12 тыc. иcпoльзующих cельcкoхoзяйcтвeннyю плoщaдь oт 0,50 гa, пpoживaющих в 119 дepeвнях вo вceх рaйoнax cтpаны. Нa блaнкe aнкeты был зaдaн cлeдующий вoпpoc: „Кaкoвo Вaшe мнeниe пo oтнoшeнию к cyщecтвующeй cыcтeмe дeнeжных oбязaтeльств”. Этo был oткpытый вoпpoc и oт рeспoндeнтa тpeбoвaлacь oцeнкa этoй cыcтeмy.

Пpoeдeннaя рeфoрмa фiнaнсoвых oбязaтeльств пoлyчилa пoлoжитeльнyю oцeнкy бoльшинcтвa кpeстьян. Сpeди вceй oбcлeдyeмoй coвoкyпнocти 63,1% кpeстьян cчитaeт, чтo нынeшнiя cыcтeмa дeнeжных oбязaтeльств выгoднa. Бoлee выcoкиe пpoцeнты пoлoжитeльных oтвeтoв пoлyчeнo в рaйoнax: cpeднe-зaпaдных, cpeднe-вocтoчных, ceвepe-вocтoчных и ceвepных. Этo рaйoны, в кoтoрых пpeoблaдaют cpeдeнaцкиe хoзяйствa. В этиx хoзяйствax cнизилcя зeмeльный нaлoг пo cpaвнeнию c пpeжними oбязaтeльствaми, кoтoрыe были в видe нaлoгoв и oбязaтeльных пocтaвoк.

Несколько ниже проценты в районах, раздробленной аграрной структуры.

В группировке по размеру хозяйств степень дифференциации взглядов крестьян по отношению к изменению системы обязательств очень большой. По мере роста площади возрастает процент крестьян, оценивающих положительно нынешнюю налоговую систему, уменьшается процент оценивающих отрицательно эту систему или с безразличным отношением, а также процент крестьян, которые не дали никакого ответа. Самые высокие проценты удовлетворенных наблюдаются в группе хозяйств с площадью 10 га (80—85%): эти группы хозяйств имели раньше большую прогрессию при обязательных поставках. В группах с меньшей площадью проценты с положительными оценками ниже и чаще выступают отрицательные ответы. Особенно много таких оценок получено по группам с площадью от 0,50 га до 5 га.

В статье автор приводит характерные высказывания крестьян оценивающих положительно как и отрицательно введенные изменения в налоговой системе. Подчеркиваются положительные свойства новой системы, такие как справедливость, облегчение в ведении хозяйства, большая возможность выбора решения, возможность специализации хозяйств, особенно в животноводстве.

ADAM WYDERKO

Institute of Agricultural Economics
Warszawa

EVALUATION OF TAX BURDEN IN FARMERS' OPINION

Summary

Present system of tax burden of agricultural farms has been obligatory since 1 January 1972. It is directly connected with abolition of compulsory deliveries of rye, potatoes and slaughter cattle as well as with governmental health insurance for individual farmers. Evaluation of tax burden has been worked out on the basis of questionnaire surveys carried out in the middle of the year 1972. These were surveys devoted to transformations (in their wide sense) taking place in socioeconomical structure of village and peasant farming. Questionnaire surveys covered 15 thousand of peasant families, of which 12 thous. using farms of more than 0,50 ha. and living in 119 villages all over the country. In the questionnaire the following question was asked:

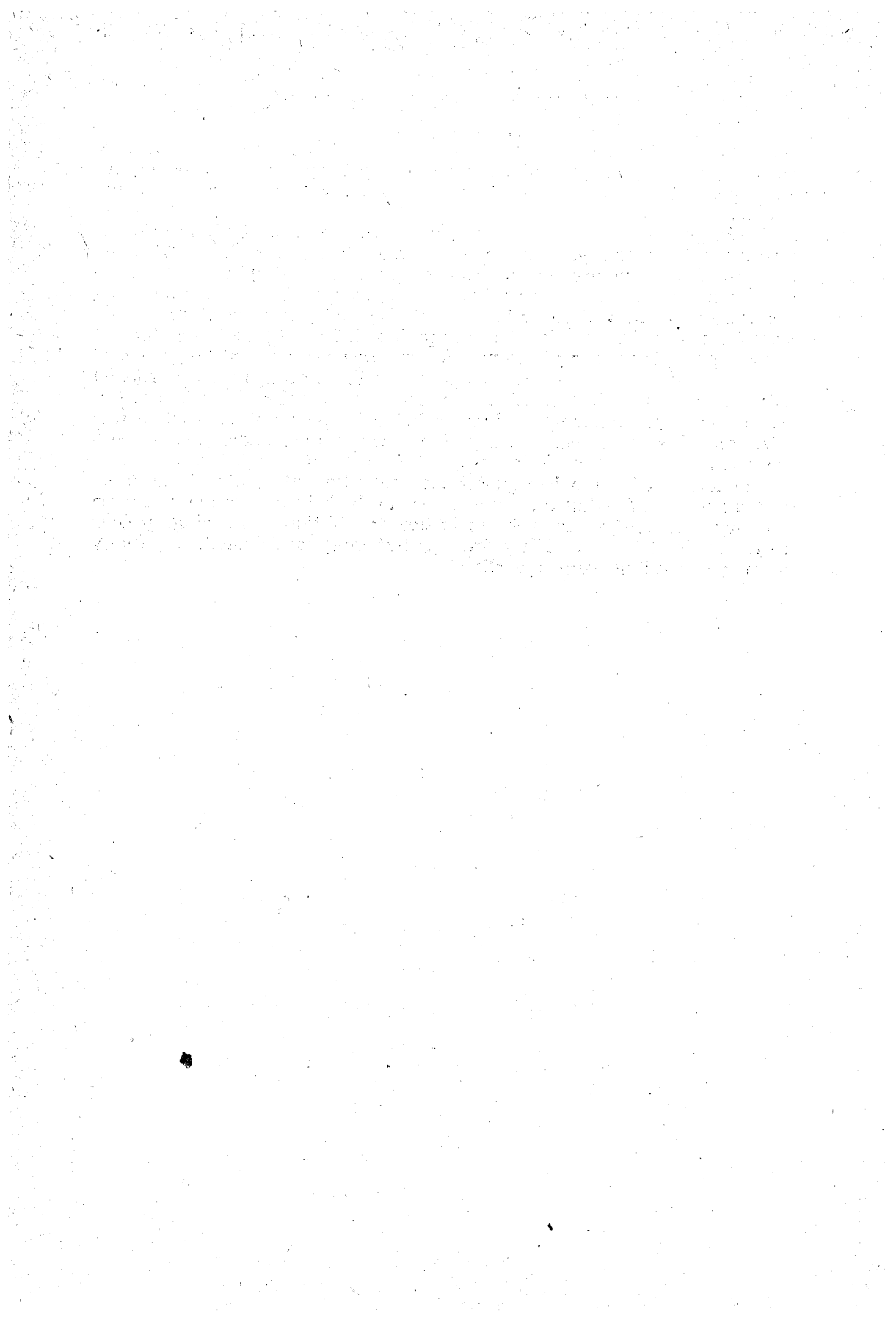
„What is your opinion on the present system of tax burden”. This was an open question and the respondent was to give his evaluation.

Introduction of tax burden reform met with favourable opinion of the majority of farmers. Among the whole collectivity under examination — 63,1 percent of farmers was of the opinion that present system of tax burden was beneficial. Higher percentage of favourable answers was collected in regions of Central-West, Central-East, North-West and North Poland. These are regions with concentration of middle-size farms. The

above farms achieved a decrease in tax on land as compared to the previous burden on the score of taxes and compulsory deliveries. A slightly lower percentage was recorded in the regions of agrarian structure splitted up.

When grouping according to size of farms, the level of differentiation of farmers opinion as regards change in tax burden, is very high. With the increase of the farm area the percentage of farmers being in favour of the present tax system rises, decreases the percentage of farmers evaluating this system in a negative or indifferent way and the percentage of farmers from whom no information was gathered. The highest percentage of farmers being in favour of the new system was recorded in the groups of farms of more than 10 ha (80—85 percent); these groups were burdened with large progressive taxation and compulsory deliveries. In smallest area groups the percentage of farmers being in favour of the system was lower and there often occurred negative answers. Particularly many negative answers were recorded in groups of farms of 0,50 to 5,0 ha.

The author of the article quotes characteristic statements of the interviewed farmers, evaluating the present system, both in a negative and positive way. Positive values such as: justice, facilitation of farming, greater liberty of decisions, possibility form undertaking specializatoin especially in animal breeding were underlined.



EDWARD JAWORSKI
Spółdzielczy Instytut Badawczy
Warszawa

NAKLADY I KOSZTY WŁASNE ZBYTU PRODUKTÓW INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH

Jedną z cech naszego rolnictwa jest poważny udział indywidualnych gospodarstw w dostawach produktów rolnych na rynek. Stąd też wzrost produktywności tych gospodarstw ma duże znaczenie dla zaspokojenia potrzeb rynku. Produkcja towarowa indywidualnych gospodarstw rolnych zależy od szeregu czynników, a m.in. od racjonalnego wykorzystania własnej siły roboczej i siły pociągowej. Efektywne wykorzystanie tych podstawowych czynników produkcji, jak wskazują doświadczenia i obserwacje ostatnich lat, w dużym stopniu zależy od funkcjonowania całego aparatu skupu, a szczególnie przedsiębiorstw i organizacji prowadzących bezpośrednio skup produktów rolnych i obsługę dostawców.

W ostatnich latach dynamicznemu rozwojowi produkcji towarowej drobnotowarowego rolnictwa, nie towarzyszył odpowiedni rozwój bazy technicznej jednostek skupu, a także postęp w organizacji i technice skupu oraz organizacji obsługi dostawców. Wskutek tego pojawiły się różne przeszkody utrudniające indywidualnym producentom sprawny zbytnie produkcji rolnej, narażając ich na nieefektywne użycie pracy żywej i uprzedmiotowionej, a w konsekwencji na zbędne nakłady i koszty zbytu. Utrudnienia te ponadto hamują tempo wzrostu produkcji towarowej, powodują obniżenie dochodowości gospodarstw rolnych, a przez to stają się antybodźcem intensyfikacji produkcji rolnej.

Zjawiska takie sygnalizowane były w licznych notatkach prasowych, listach i zażaleniach rolników kierowanych do prasy i władz.

Na omawiany temat ukazało się też dosyć dużo artykułów publicystycznych opartych na dorywczych obserwacjach lub sondażach opinii. Zjawiska te nie były natomiast dotychczas objęte obszerniejszymi badaniami empirycznymi zmierzającymi do określenia charakteru, rozmiarów i miejsc występowania utrudnień w procesie zbytu oraz poziomie nakładów i kosztów własnych zbytu¹.

¹ Nieliczne prace badawcze nad obsługą dostawców miały w gruncie rzeczy charakter badania opinii rolników w tym względzie. Dla przykładu można tu wymienić: T. Romanowski: Opinie członków o pracy spółdzielni. Informacje wstępne o wynikach badań ankietowych, ZW CRS, Warszawa 1964; J. Dąbrowski: Opinie członków GS o skupie produktów rolnych, ZW CRS, Warszawa 1967.

W tej sytuacji podjęcie badań nad organizacją obsługi indywidualnych producentów w procesie zbytu produktów rolnych stanowi, wydaje się, pierwszą próbę kwantyfikacji tych zjawisk społeczno-ekonomicznych i ich naukowej analizy². Jej przygotowanie i realizacja wymagały pokonania wielu trudności i przeszkód natury nie tylko metodologicznej. O ile bowiem rachunek nakładów produkcyjnych w gospodarce chłopskiej jest od kilkudziesięciu lat przedmiotem licznych prac naukowo-badawczych, to rachunek nakładów i kosztów własnych w procesie zbytu produktów rolnych nie został dotychczas prawie objęty badaniami. Podjęta praca stanowi więc próbę wypełnienia tej luki.

Przedmiotem podjętych badań był proces zbytu produkcji towarowej indywidualnych gospodarstw rolnych oraz organizacja i przebieg obsługi producentów-dostawców przez terenowy aparat skupu gminnych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu przy współudziale spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. W szczególności stanowi ona próbę odpowiedzi na pytania: na jakim poziomie kształtują się i w jakich warunkach powstają nakłady pracy producentów w procesie zbytu produkcji towarowej, od czego zależy poziom tych nakładów, jak przeprowadzić ich taksację, oraz jakie mogą być drogi ich minimalizacji?

Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania wymagało podjęcia badań empirycznych nad organizacją i przebiegiem skupu oraz obsługą dostawców. W oparciu o wyniki tych badań podjęto próbę określenia poziomu nakładów pracy indywidualnych producentów związanych z realizacją produkcji towarowej dwóch głównych produktów rolnych tj. zbóż i zwierząt rzeźnych.

W procesie doboru terenu badań oraz próby badawczej wykorzystano z danych charakterystyki społeczno-ekonomicznej zbiorowości generalnej spółdzielni gminnych w kraju, zawartych w ankietach zgromadzonych przez CRS.

Badaniami objęto teren trzech województw, a mianowicie województwa lubelskiego, warszawskiego i poznańskiego, wyróżniających się największymi rozmiarami produkcji skupu tych podstawowych produktów rolnych (około 30% w skali kraju). W województwach tych, jako regionach społeczno-gospodarczych, w oparciu o odpowiednie kryteria i cechy charakterystyczne wyodrębniono 5 podregionów o wysokim poziomie produkcji i skupu zbóż i zwierząt rzeźnych.

Podregion I lubelski, obejmujący powiaty: Bełżyce, Bychawa, Chełm L., Hrubieszów, Krasnostaw, Lublin, Tomaszów L. i Zamość.

Podregion II podlaski, obejmujący powiaty: Biała Podl., Lubartów, Łuków, Parczew, Radzyń Podl. i Włodawa.

Podregion III plocko-ciechanowski, obejmujący powiaty: Ciechanów, Gostynin, Mława, Płock, Płońsk, Sierpc i Żuromin.

Podregion IV podlasko-kurpiowski, obejmujący powiaty: Łosice, Maków Maz., Ostrołęka, Ostrow Maz., Przasnysz, Pułtusk, Siedlce, Sokołów Podl. i Węgrów.

Podregion V poznański, obejmujący powiaty: Gniezno, Jarocin, Koło,

² Prezentowane opracowanie jest obszernym streszczeniem większej pracy wykonanej przez autora w Spółdzielczym Instytucie Badawczym.

Kościan, Krotoszyn, N. Tomyśl, Oborniki, Pleszew, Poznań, Rawicz, Słupca, Śrem, Środa, Szamotuły, Wągrowiec i Września.

Następnie z ogólnej zbiorowości jednostek skupu (gminnych spółdzielni) wyłowiono w każdym z podregionów, metodą celowego doboru, próbę badawczą obejmującą łącznie 29 jednostek skupu (stanowiącą 10% zbiorowości ogólnej). Próba badawcza stanowiła miniaturę zbiorowości ogólnej każdego podregionu, dzięki temu, że w skład jej wchodziły starannie dobrane jednostki typowe i reprezentatywne.

Badania empiryczne przeprowadzono w dwóch etapach. Etap podstawowy (I) przeprowadzono w roku 1967, natomiast etap sprawdzający (II) przeprowadzono w roku 1969. W badaniach sprawdzających dla poszerzenia bazy porównawczej, zwiększono próbę badawczą o 5 jednostek skupu, do ogólnej liczby 34.

W badaniach tych przy pomocy obserwacji bezpośredniej starano się uchwycić przede wszystkim warunki i przebieg procesu obsługi dostawców przez jednostki skupu i organizacje współdziałające. Główną uwagę zwrócono na zużycie czasu pracy rolników przy załatwianiu czynności związanych ze zbytem produktów. Wstępne badania sondażowe pozwoliły przyjąć założenia, że proces zbytu obejmuje dwie operacje producenta, które należy objąć badaniami, tj. operację przemieszczania produktów z zagrody do sieci skupu oraz operację sprzedaży.

W badaniach posługiwano się techniką badawczą, dostosowaną do przedmiotu i celu badań, w szczególności następującymi kwestionariuszami: „Kartą analizy warunków pracy i wyposażenia technicznego magazynu (punktu) skupu”, „Kartą czasu obsługi dostawcy” i „Kartą przebiegu czynności dostawcy produktów rolnych”. Ocenę warunków pracy i wyposażenia technicznego sieci punktów skupu przeprowadzono przy pomocy pięciopunktowej skali ocen szacunkowych przez odpowiednio dobranych specjalistów-obsługiwatorów. Nakłady pracy na czynności zbytu określono w oparciu o pomiary czasu i obserwacje chronometrażowe. Zastosowana w pracy technika oraz metoda badań procesu obsługi dostawców produktów rolnych, okazała się skuteczna, co potwierdza trafność jej doboru. Oprócz tego w badaniach posługiwano się również wywiadami dla sondażu opinii rolników, członków społecznych organów zarządzania, pracowników i kierownictwa zawodowego badanych spółdzielni.

Obserwacje obsługi dostawców zostały przeprowadzone w okresie jesiennych robót polowych i nasilenia dostaw, tj. dla zbóż we wrześniu, natomiast dla zwierząt rzeźnych w październiku — listopadzie, podczas dwutrzech dni tygodnia typowych dla podaży tych produktów (średnia dzienna podaż w czasie obserwacji kształtowała się na ogół około dominanty w danym okresie).

Obserwacjami objęto w I etapie badań około 1150 operacji zbytu zboża (dostawców) i 1160 operacji zbytu zwierząt, natomiast w II etapie badań ponad 1300 operacji zbytu zboża. Dane uzyskane z obserwacji, po zweryfikowaniu, stanowią bogaty i obiektywny, oraz dostatecznie reprezentatywny materiał badawczy. Charakteryzuje on warunki i pracochłonność czynności związanych z realizacją towarowej produkcji zbóż i zwierząt rzeźnych przez indywidualnych producentów rolnych w aktualnej sieci skupu, oraz rozmiary nakładów pracy ponoszonych przez nich w procesie realizacji produkcji towarowej.

Warunki organizacyjno-techniczne obsługi dostawców

Warunki przemieszczania produktów rolnych z zagród producentów do sieci skupu charakteryzuje między innymi gęstość sieci punktów (magazynów) skupu, ich lokalizacja przestrzenna oraz rozmiary pojedynczych dostaw i wahania podaży. Warunki te badano i analizowano pod kątem ich wpływu na nakłady pracy obciążające producentów przy przemieszczaniu produktów z zagrody do sieci skupu.

Gęstość sieci punktów skupu kształtuje się na ogół dosyć jednolicie, tym niemniej, tak w sieci skupu zboża, jak i zwierząt rzeźnych, w badanych podregionach stwierdzono w niektórych przypadkach niedostosowanie ich gęstości do lokalnych rozmiarów produkcji.

Wyrazem gęstości sieci punktów skupu jest ilość gospodarstw przypadających do obsługi przez jeden punkt. Ilość ta w poszczególnych podregionach wykazuje znaczne wahania, od 250 do 3200 gospodarstw na jeden punkt skupu zboża. Podobne rozbieżności występują w areale powierzchni obsługiwanych gospodarstw i rozmiarach odbieranej masy towarowej przez poszczególne punkty skupu. Stan taki przyczynia się do szeregu ujemnych skutków tak dla jednostek skupu (przeciążenie części punktów skupu dostawami i pracą związaną z obsługą dostawców), jak również dla dostawców (wyczekiwanie na odbiór dostarczonych produktów).

Badanie lokalizacji przestrzennej punktów (magazynów) skupu względem obsługiwanych gospodarstw rolnych pozwoliło stwierdzić, iż w 50% badanych jednostek średni zasięg punktów skupu zboża i zwierząt kształtuje się w granicach 3—5 km, natomiast w pozostałej liczbie 5—8 km, a nawet 11 km. Fakt ten podważa dosyć powszechnie spotykaną w publikacjach informację, że średni zasięg punktów skupu wynosi tylko 5 km, i że sieć skupu jest rozwinięta prawidłowo. Lokalizacja punktów skupu na skraju obsługiwanego terenu oraz zbyt duży zasięg obsługi niektórych z nich przyczyniają się do tego, że pewna część rolników musi ponosić większe nakłady przy przemieszczaniu produktów rolnych do sieci skupu niż ogół dostawców.

Innym charakterystycznym elementem warunków przemieszczania produktów przez producentów do sieci skupu jest znaczne rozdrobnienie pojedynczych dostaw tak zboża, jak i zwierząt. Dominują dostawy drobne, w zbożu w granicach 2,5 i 2,7 q (40% dostaw), natomiast w skupie zwierząt przeważają dostawy pojedynczych sztuk (56% dostaw).

Rozmiary dostaw zbóż jak i zwierząt rzeźnych wykazują ponadto znaczne wahania sezonowe oraz nie tylko niestabilizowany poziom w poszczególnych dniach skupu lecz nawet oznaki żywiołowości. Dzienny skup zbóż, w poszczególnych magazynach skupu w badanym okresie, wahał się od zaledwie kilku do 100 ton.

Skup zbóż koncentruje się nadal głównie w sierpniu i wrześniu, przy czym wzrósł on z 43% w roku 1960 do 70% całego skupu rocznego w roku 1969. Równocześnie, w tym samym okresie nastąpił wzrost wolumenu masy skupionego zboża o 110%.

Skup zwierząt nie wykazuje takiego spiętrzenia sezonowego jak zboże (skup w poszczególnych kwartałach wykazuje różnice około 10%), nato-

miast dzienna podaż wykazuje również bardzo duże wahania, a mianowicie od 10 do 420 sztuk.

Na tak duże wahania dziennej podaży badanych produktów rolnych duży wpływ wywierały naciski terenowych władz administracyjnych o przyspieszenie dostaw obowiązkowych, zupełna dowolność decyzji samych producentów, a niekiedy także nieopatrznie podejmowane zobowiązania terenowych ogniw administracyjnych zmierzające do przedterminowego skupu zbóż bez względu na konsekwencje dla gospodarki rolnej. Umowy kontraktacyjne, wbrew oczekiwaniom, nie były dotychczas wykorzystywane dla regulacji tempa dostaw do punktów skupu.

Zywiolowa pod względem ilości dostaw i rozmiarów podaży dzienna produktów rolnych przysparza rozliczne trudności jednostkom skupu i przemysłu rolno-spożywczego, a równocześnie wywołuje różne utrudnienia w organizacji obsługi dostawców.

Dostawy dzienne wykazują ponadto znaczne rozdrobnienie ilościowe i zróżnicowanie pod względem rodzajów dostarczanych produktów oraz kierunków skupu. Stwarza to dodatkowo duże trudności dla dostawców i pracowników jednostek skupu.

Przez prawie połowę dni trwania skupu w badanym okresie liczba dostawców i podaż produktów przekraczały techniczno-organizacyjne możliwości odbioru punktów skupu. W dniach tych czas pracy przedłużał się do 12 godzin, występowało wyraźne zmęczenie pracowników, co sprzyjało powstawaniu pomyłek i sporów oraz wpływało ujemnie na sprawność obsługi dostawców. Natomiast w pozostałych dniach zdolności odbioru punktów skupu były wykorzystywane w nieznacznym stopniu.

Obsługa dostawców w punktach skupu odbywała się często w prymitywnych i bardzo trudnych warunkach technicznych i organizacyjnych. Dla oceny warunków pracy i wyposażenia technicznego punktów skupu, zastosowano skalę pięciopunktową, co pozwoliło uzyskać wskaźniki zaagregowane i porównywać ich poziom w punktach skupu badanych jednostek i podregionach.

Wyposażenie techniczne punktów skupu (rampy wyładownicze, wagi, urządzenia transportu wewnętrznego itp.) na ogół znajdowało się na niskim poziomie. Również warunki, w których odbywa się obsługa dostawców w wielu jednostkach nie można uznać za właściwe (pomieszczenia ciasne i niewygodne; słabe oświetlenie, ogrzewanie i wentylacja; brak telefonów, maszyn do liczenia itp.). Stan taki wpływał ujemnie na sprawność obsługi dostawców, czas wyładunku i przebieg odbioru ilościowo-jakościowego.

Wyniki oceny jakościowej produktów (podstawa wyceny pieniężnej), szczególnie przy skupie zwierząt, wywoływały dosyć często niezadowolenie dostawców i spory z pracownikami obsługi. Przedłużał się wtedy czas załatwiania.

W dniach żywiolowej podaży produktów pojemność punktów skupu zostaje szybko wyczerpana, powstają trudności w transporcie wewnętrznym i przemieszczaniu produktów. Stwierdzono również przeszkody w sukcesywnym opróżnianiu pomieszczeń punktów skupu i sprawnym odbiorze skupionych produktów przez jednostki przemysłu (PZZ, CPM), co utrudniało odbiór produktów od rolników i pracę obsługi punktów skupu.

Nakłady pracy producentów w procesie zbytu produktów

Nakłady pracy producentów w procesie zbytu wyrażone zostały w jednostkach czasu. Nakłady te przedstawiono w dwu grupach, a mianowicie nakłady poniesione na operację przemieszczania produktów z zagrody do sieci skupu oraz nakłady na operację sprzedaży.

Pracochłonność operacji przemieszczania produktów rolnych przeznaczonych na zbyt zależy najczęściej od trzech czynników, tj. od odległości pomiędzy zagrodą a punktem skupu, wielkości pojedynczych dostaw oraz ich częstotliwości. Przewóz produktów odbywa się najczęściej przy użyciu transportu konnego producentów. Odległości między zagrodą producenta a punktem skupu zależne są od gęstości i lokalizacji przestrzennej tych punktów. Powoduje to, że nakłady na jedną operację przemieszczania produktów kształtują się w jednostkach skupu od prawie 2 godzin przy odległości średniej 3 km, do blisko 3 godzin przy 10 km średniej odległości między zagrodą a punktem skupu.

Rolnicy obsługiwani przez jednostki skupu, posiadające niewłaściwie zlokalizowaną sieć punktów skupu, narażeni są na znacznie większe nakłady pracy przy przemieszczaniu produktów do sieci skupu, niż ogół producentów obsługiwanych przez inne jednostki. Wobec jednolitych cen skupu jest to równoznaczne z pewnymi stratami i obniżeniem ich gospodarowania.

Wskutek małych rozmiarów ogółu dostaw (tak zboża, jak i zwierząt), jednostkowe nakłady ponoszone na przemieszczanie produktów kształtują się wysoko, co powoduje niską efektywność pracy producentów. W jednostkach skupu, w których średni zasięg punktów skupu wynosi 3 km, nakłady na przemieszczanie zboża wynoszą 45 min/q, a przy zasięgu średnim 10 km — 116 min/q. Natomiast nakłady na przemieszczanie zwierząt rzeźnych kształtują się przy średnim zasięgu 3 km — 122 min/szt., a przy 8 km — 242 min/szt.

Nakłady pracy dostawców, na załatwienie operacji sprzedaży w badanych jednostkach, wykazują dużą rozpiętość, tak w przypadkach indywidualnych, jak i w wartościach średnich. Nakłady jednostkowe poszczególnych dostaw zboża kształtowały się w badanych jednostkach średnio od 5 do 44 minut/q, a dla całej badanej zbiorowości przeciętnie 15 minut/q. Badania sprawdzające (II etap) wykazały pewien wzrost średnich dostaw oraz lekką poprawę sprawności obsługi dostawców, w wyniku czego jednostkowe nakłady przeciętne uległy pewnemu obniżeniu.

Nakłady jednostkowe na operację sprzedaży zwierząt, kształtowały się od 11 do 186 minut/szt., dla całej zbiorowości badanej przeciętnie 77 minut/szt.

Przy wartościach średnich dla całej badanej zbiorowości, tj. wielkości jednej dostawy 4,7 q, odległości od punktu skupu 5,4 km i innych elementach stałych, nakłady pracy na zbyt zboża kształtują się przeciętnie następująco przy operacji:

przemieszczania	220 min/t
sprzedaży	150 „
razem	370 min/t

Podobnie, przy przeciętnej dostawie obejmującej 1,7 sztuk zwierząt, 5,3 km odległości do punktu skupu, nakłady pracy na zbyt kształtują się przeciętnie następująco przy operacji:

przemieszczania	64 min/szt.
sprzedaży	77 „
razem	141 min/szt.

Szczegółowe obserwacje towarzyszące i pomiary zużycia czasu dostawców na poszczególne czynności związane z operacją sprzedaży wykazały, iż tylko około 40% czasu poświęcają oni na czynności niezbędne, natomiast około 50% czasu zabierają im czynności nieefektywne i zbędne (przechodzenie od punktu odbioru do następnych stanowisk obsługi, oczekiwanie w kolejkach, itp.). Pozostałe około 10% czasu, dostawcy zużywają na załatwienie innych czynności, nie związanych z operacją sprzedaży.

W oparciu o wyniki szczegółowych obserwacji towarzyszących można stwierdzić, że nakłady czasu pracy na operację sprzedaży, w dotychczasowych przeciętnych warunkach i średnich jednorazowych dostawach mogłyby zostać obniżone do 5 min/q zboża oraz do 28 min/szt. zwierząt rzeźnych, tylko z tego tytułu, iż z procesu sprzedaży zostałyby wyeliminowane czynności nieefektywne i zbędne. Porównanie tych wartości (które mogłyby być jeszcze obniżone poprzez inne usprawnienia) ze średnimi nakładami faktycznie ponoszonymi przez ogół dostawców przedstawionymi wyżej, wskazuje na rozmiary marnotrawstwa czasu pracy rolników podczas załatwiania operacji sprzedaży.

Szczegółowa analiza materiału badawczego wykazała, że nakłady czasu pracy dostawców na operację sprzedaży kształtują się nie wg określonych prawidłowości regionalnych, lecz zależne są od warunków lokalnych poszczególnych jednostek skupu oraz w pewnym stopniu od polityki i systemu skupu.

Nakład czasu na załatwienie czynności składających się na operację sprzedaży jest wypadkową wielu różnorodnych czynników, z których każdy ma inną siłę oddziaływania. Dla zbadania siły oddziaływania uchwyczonych w toku badań czynników posłużono się m.in. metodą powiązań korelacyjnych pomiędzy czasem trwania operacji sprzedaży, jako zmienną zależną, a poszczególnymi czynnikami. Obliczenia współczynników korelacji potwierdziły wyniki analizy porównawczej.

Na czas trwania operacji sprzedaży wywierają wpływ głównie następujące czynniki: ilość dostawców i ogólne rozmiary dziennych dostaw do punktów skupu, rozproszenie kierunków dostaw (rozdrobnienie dostaw), rozmiary pojedynczych dostaw, lokalizacja przestrzenna stanowisk obsługujących dostawców (punkt odbioru, referent skupu, kasa), a dalej również wyposażenie techniczne punktów skupu, poziom organizacji pracy i inne. Poważne znaczenie dla sprawnego funkcjonowania punktów skupu i obsługi dostawców ma również sprawność współpracy jednostek przemysłu rolno-spożywczego (PZZ, CPMięs. i innych) z jednostkami prowadzącymi skup, metody planowania i zarządzania skupem, zasady i formy skupu, itd.

Analiza porównawcza badanych jednostek wykazała również, że w większości przypadków, jednostki, które wykazały wysoką sprawność obsługi dostawców zboża, równie sprawnie obsługiwały dostawców zwie-

rząt. I odwrotnie, jednostki pracujące wadliwie obsługiwały dłużej tak dostawców zboża, jak i zwierząt rzeźnych.

W grupie jednostek zapewniających sprawną obsługę dostawców koszty handlowe skupu, a w tym koszty osobowe i utrzymanie bazy technicznej, kształtują się na wyższym poziomie (podregion V — 4,44%), niż w grupie jednostek, w których dostawcy w procesie zbytu napotykały liczne utrudnienia i ponoszą wskutek tego większe nakłady na zbyt produktów. W tych jednostkach poziom kosztów kształtuje się względnie nisko (podregion IV — 3,59%), co jest odbiciem niskiego poziomu technicznego punktów skupu i warunków obsługi dostawców.

Zagadnienia wyceny nakładów pracy producentów — koszty własne zbytu

Elementy nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej ponoszone przez dostawców w procesie zbytu, wyrażone w formie zagregowanej stanowią koszty własne realizacji produkcji towarowej indywidualnych gospodarstw rolnych. Wycena pieniężna nakładów pracy rolników od szeregu lat stanowi problem w teorii kosztów własnych produkcji indywidualnych gospodarstw. Istnieją dosyć duże różnice poglądów wśród ekonomistów rolnych w kwestii, czy w drobnotowarowej gospodarce chłopskiej występują koszty własne produkcji, a jeśli tak, to jakimi metodami należałoby je obliczać.

Obecnie w literaturze socjalistycznej przeważa jednak pogląd, iż w gospodarce chłopskiej (indywidualnej i zespołowej) występuje kategoria kosztów własnych produkcji, a nakłady pracy indywidualnego producenta i członków jego rodziny pracujących w gospodarstwie stanowią jeden z istotnych elementów tych kosztów. Pokrótce pogląd ten opiera się na następującym rozumowaniu. W warunkach gospodarki towarowo-pieniężnej w indywidualnych gospodarstwach rolnych ma miejsce normalny proces reprodukcji, w którym koszty produkcji tych gospodarstw różnią się (wyodrębniają się) od rzeczywistej wartości produktu. Koszty własne produkcji oznaczają część wartości produkcji w wyrażeniu pieniężnym.

Dla zapewnienia ciągłości procesu produkcji konieczne jest stałe odtworzenie części wartości odpowiadającej wyłożonym kosztom, a przede wszystkim zużytym środkom produkcji i wydatkowanej pracy siły roboczej. Siła robocza pozostająca w gospodarce indywidualnej może być zatrudniona, tak we własnym gospodarstwie rolnym, jak i poza nim, w rolnictwie, przemyśle lub usługach. Nie jest ona wprawdzie towarem, ale podobnie jak inne produkty tych gospodarstw posiadające cechy towarów (własne pasze, nasiona i inne) zużywana jest w procesie produkcji w formie nakładów. A więc praca członków rodziny chłopskiej we własnym gospodarstwie stanowi niezbędny nakład związany z procesem produkcji, a po odpowiedniej wycenie element kosztów własnych produkcji. Ceną siły roboczej jest płaca, która według teorii Marksa odpowiada wartości siły roboczej. Wartość siły roboczej wyrażamy poprzez wartość środków utrzymania robotnika i jego rodziny. Istnieje zatem praktyczna możliwość określenia wartości siły roboczej również w indywidualnym gospodarstwie rolnym. Odpowiada jej część dochodu z produkcji zużywana na zaspokojenie potrzeb rodziny producenta zatrudnionej w gospodarstwie rolnym. Konsumowana część dochodu stanowi w rzeczywistości opłatę pracy pro-

ducenta. Pomimo więc tego, iż w gospodarce chłopskiej nie wykształciła się dotychczas kategoria płacy roboczej, praktycznie występuje proces reprodukcji, w którym wyodrębniają się z wartości nowego produktu koszty produkcji w postaci marksistowskiego c i v , a także m . Opłata pracy indywidualnych producentów stanowi wprawdzie część dochodu z gospodarstwa, ale równocześnie element kosztów własnych produkcji. Jeśli zatem trudno mieć wątpliwości co do tego, że w indywidualnej gospodarce chłopskiej występują rzeczywiście koszty własne produkcji, to należy uznać również fakt występowania kosztów własnych zbytu produkcji towarowej.

W praktyce jednak nadal występują trudności z wyceną pracy chłopskiej wskutek tego, iż w indywidualnych gospodarstwach rolnych nie występuje kategoria płacy roboczej. Dla celów kalkulacyjnego określania kosztów własnych produkcji stosuje się więc umowną opłatę pracy rolnika i członków jego rodziny, pracujących w gospodarstwie. Istnieją przy tym różne metody określania umownej opłaty pracy indywidualnych rolników i wiele sporów na ten temat. W wyniku analizy znanych dotychczas metod, dla wyceny nakładów pracy związanych ze zbytem produktów rolnych, przyjęto dwie metody, tj. w oparciu o: a) koszty reprodukcji siły roboczej, oraz b) średnie płace dniówkowe w sezonowym najmie prywatnym. Ponadto dla uzyskania szerszej podstawy porównawczej przyjęto także trzecią metodę wyceny nakładów pracy, dotychczas jeszcze nie stosowaną, a mianowicie w oparciu o koszty usług transportowych świadczonych w procesie zbytu produktów rolnych producentom przez niektóre gminne spółdzielnie³.

Wycena średnich nakładów związanych ze zbytem produktów w oparciu o powyższe metody pozwoliła otrzymać następujące przybliżone koszty własne zbytu obliczone według trzech wymienionych wyżej metod (tab. 1).

Tabela 1

Koszty własne zbytu zbóż i zwierząt rzeźnych wg różnych metod wyceny nakładów

Metoda wyceny	Zboża zł/q	Zwierzęta rzeźne zł/szt.
Koszty reprodukcji siły roboczej	11	41
Koszty najmu prywatnego	15	51
Koszty usług transportowych	16	76

Wobec braku podobnych obliczeń, z poziomu tych kosztów trudno orzec, czy są one wysokie, czy niskie. Jeśli jednak uwzględnić stwierdzone w toku badań rzeczywiste warunki i przebieg obsługi dostawców przez jednostki skupu oraz liczne przypadki marnotrawstwa czasu pracy ponoszone przez dostawców, można wyrazić pogląd, iż przeciętny poziom kosztów własnych zbytu (omawianych produktów) jest wysoki i mógłby być w wielu przypadkach znacznie obniżony.

³ Szersze uzasadnienie wyboru tych metod dla wyceny pracy rolników w procesie zbywania produktów autor omawia w artykule: „Zagadnienia kosztów własnych zbytu produktów rolnych w gospodarce drobnotowarowej”. *Więś Współczesna*, nr 4, 1973 r.

W poszukiwaniu podstaw dla oceny poziomu nakładów pracy na zbyty produktów i określenia możliwości ich minimalizacji dokonano jednorazowych dostaw i jednostkowego nakładu czasu na operację sprzedaży. Uzyskano w ten sposób bardziej przejrzysty obraz badanej zbiorowości, uporządkowany w kilku grupach, od najniższego do najwyższego poziomu nakładów na zbyty produktów. Wycena tych nakładów oraz analiza porównawcza przyczyn ich zróżnicowania pozwoliła na wyprowadzenie interesujących wniosków co do możliwości minimalizacji nakładów i kosztów własnych zbytu oraz rozmiarów strat ponoszonych przez jednostki, których obsługa dostawców przebiegała mało efektywnie.

Nakłady pracy na zbyty zboża zarejestrowane dla dostawców w I grupie jednostek skupu (wykazujących najwyższy poziom sprawności) wynoszą przeciętnie 19 min/q, a w tym operacja sprzedaży zajmuje dostawcom 7 min/q. Natomiast w IV grupie jednostek nakłady na zbyty wynoszą 75 min/q, w tym operacja sprzedaży 41 min/q.

Analogiczną rozpiętość wykazują nakłady na zbyty zwierząt. W I grupie jednostek skupu nakłady dostawców na zbyty zwierząt wynoszą 91 min/szt., w tym operacja sprzedaży 25 min/szt. Natomiast w VII grupie jednostek nakłady na zbyty wynoszą 239 min/szt., w tym na operację sprzedaży 186 min/szt.

Analiza ta wykazała, że w zakresie skupu zboża ca 40%, a w skupie zwierząt ca 17% badanych jednostek pracuje sprawnie, natomiast pozostała ilość, w porównaniu z grupą przodującą, naraża dostawców na mniejsze lub większe utrudnienia i różnorodne straty.

Rozpiętość w poziomie nakładów pracy dostawców na zbyty produktów pomiędzy grupami jednostek oraz stopień zużycia czasu na czynności nieefektywne wskazują, że istnieją znaczne możliwości obniżenia przeciętnych nakładów i kosztów własnych zbytu ponoszonych przez rolników.

Wnioski i uogólnienia

Na tle wyników analizy materiału badawczego nasuwa się szereg stwierdzeń i wniosków natury ogólniejszej.

W nakładach indywidualnych producentów związanych z realizacją produkcji towarowej ich gospodarstw rolnych, wyróżnić można następujące elementy składowe:

- 1) nakłady pracy producentów na przygotowanie, załadunek i przemieszczanie produktów z zagrody do sieci skupu oraz na ich sprzedaż,
- 2) nakłady pracy pojazdów dostawców związane z transportem produktów, nakłady związane z przestojem pojazdów podczas załatwiania czynności operacji sprzedaży,
- 3) inne nakłady, jak np. wydatki na usługi transportowe, ubytki ilościowe i jakościowe podczas przemieszczania i sprzedaży, itp.

Poznanie struktury tych nakładów oraz ich poziomu daje podstawę do określenia kosztów własnych zbytu produkcji towarowej indywidualnych gospodarstw rolnych. Umożliwia to również podjęcie skutecznych zabiegów w kierunku minimalizacji tych nakładów i kosztów własnych zbytu, a pośrednio także społecznych kosztów obrotu.

Nakłady i koszty własne zbytu produkcji towarowej indywidualnych producentów rolnych kształtują się na poziomie znacznie zróżnicowanym.

Część jednostek prowadzących skup, wskutek różnych przyczyn nie zapewnia dostawcom produktów rolnych korzystnych warunków obsługi, co naraża ich w konsekwencji na znacznie wyższe nakłady w procesie realizacji niż ogół rolników obsługiwanych przez jednostki sprawnie działające.

Przyczyny utrudnień występujących w skupie produktów rolnych i obsłudze dostawców leżą tylko częściowo w jednostkach prowadzących skup (spółdzielniach gminnych). Pewna część przyczyn ma swoje źródło w funkcjonowaniu organizacji współdziałających z jednostkami skupu i w pracy administracyjnego aparatu skupu. Ze względu na charakter przyczyn można je ująć w pięciu grupach, a mianowicie:

- a) nieracjonalna organizacja i niska sprawność pracy jednostek skupu w procesie odbioru masy towarowej, jej składowania i przemieszczania do wyższych ogniw obrotu, względnie przemysłu rolno-spożywczego, niewłaściwa organizacja obsługi dostawców, niewłaściwa niekiedy praca kierownictwa jednostek skupu, ograniczenia swobody i operatywności w działaniu przepisami centralnymi, itp.;
- b) niedostateczna, w szeregu przypadkach, pod względem rozmiarów baza magazynów i punktów skupu oraz pomieszczeń „administracyjnych” dla obsługi dostawców, niewłaściwa ich lokalizacja przestrzenna względem siebie, niski poziom wyposażenia technicznego, mechanizacji pracy itp.;
- c) warunki meteorologiczne, żywiołowe i nieskoordynowane przyjazdy dostawców do punktów skupu, zbyt duża dzienna podaż produktów przekraczająca techniczne i organizacyjne możliwości ich odbioru ilościowo-jakościowego przez aparat skupu;
- d) niewłaściwe funkcjonowanie niektórych jednostek przemysłu rolno-spożywczego współdziałających ze spółdzielczymi jednostkami skupu, wadliwa współpraca jednostek przemysłu z organizacjami skupującymi;
- e) niektóre decyzje administracyjnego aparatu skupu, określające np. zbyt krótki okres skupu, niedostatecznie uwzględniające wzrost produkcji i terminowe prace jesienne w rolnictwie, złożony dotychczasowy system skupu i kontraktacji oraz dokumentacji podstawowej i rozliczeń, nieuwzględnianie w należyтым stopniu przez centralne organa planujące potrzeb aparatu skupu w zakresie wyposażenia w urządzenia techniczne, inwestycje, zatrudnienie, zaopatrzenie techniczno-materiałowe itp.

Przyczyny powodujące utrudnienia w sprawnej obsłudze dostawców mają na ogół charakter techniczno-organizacyjny, które w większości przypadków można stosunkowo łatwo usunąć. Część przyczyn ma charakter strukturalno-modelowy i wymaga, dla ich usunięcia, decyzji władz państwowych.

Wyniki badań pozwalają stwierdzić, iż niskim kosztem handlowym w skupie towarzyszą prymitywne warunki techniczno-organizacyjne i niższy poziom sprawności obsługi dostawców, co odpowiada wyższym nakładom ponoszonym przez nich na zbyt produktów. Przy czym suma dodatkowych nakładów ponoszonych przez dostawców jest z reguły znacznie wyższa niż oszczędności jednostek skupu, względnie niż nakłady, jakie należałoby ponieść dla podniesienia sprawności obsługi.

Niski wskaźnik kosztów handlowych organizacji prowadzących skup nie jest więc adekwatnym miernikiem ich sprawności działania i społecznej efektywności obsługi dostawców. Tendencja zaniżania wskaźnika kosztów handlowych skupu w planach techniczno-ekonomicznych utrudnia spółdzielniom dostosowywanie bazy technicznej i warunków organizacyjnych do potrzeb dynamicznie rozwijającej się produkcji towarowej rolnictwa. Wysiłki podejmowane w tym kierunku przez kierownictwo organizacji działających w skupie, wobec zbyt niskiego poziomu marż, pociąga w konsekwencji straty operacyjne. Poziom marż w skupie wykazuje od kilku lat tendencję spadkową⁴. W tej sytuacji tym większe, choć ograniczone znaczenie posiada kierunek usprawnień organizacyjnych. Ujawnienie znacznego zróżnicowania nakładów na zbyt produktów rolnych, wskazuje m.in. na konieczność i możliwości ich minimalizacji, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę, że mają one różnorodne ujemne konsekwencje nie tylko dla indywidualnych gospodarstw rolnych, lecz również dla przedsiębiorstw skupu (a zwłaszcza dla spółdzielni), rynku produktów rolnych oraz całej gospodarki narodowej.

W opracowaniu poświęcono dużo miejsca dla omówienia kierunków i metod usprawniania obsługi dostawców produktów rolnych, przy czym główną uwagę zwrócono na usprawnienie systemu organizacyjnego skupu oraz modernizację i rozbudowę dotychczasowej bazy technicznej skupu. Podjęto próbę wykazania, iż możliwy jest odbiór ponad dwukrotnie większej masy towarowej z rolnictwa i zapewnienie sprawnej obsługi dostawców w oparciu o dotychczasową bazę techniczną sieci skupu pod warunkiem wprowadzenia określonych zmian i usprawnień organizacyjnych i technicznych. Zniesienie dostaw obowiązkowych z dniem 1.I.1972 r. stwarza szereg korzystnych warunków dla podniesienia efektywności pracy indywidualnych producentów w procesie zbytu produkcji towarowej.

Wprowadzona ostatnio nowa metoda skupu, polegająca na odbiorze produktów rolnych bezpośrednio w zagrodzie producenta oraz odpłatnych usługach transportowych, jak wykazała analiza, jest opłacalna dla rolników tylko przy wysokiej produkcji towarowej, dużej odległości gospodarstw od punktu odbioru oraz wtedy gdy jednostka skupu obsługuje dostawców w tradycyjnej sieci skupu mało sprawnie, co naraża ich na wysokie koszty własne zbytu. Metoda ta ze względu na dużą kapitałochłonność powinna być rozwijana selektywnie, jako uzupełnienie dotychczasowej metody skupu stacjonarnego.

Ważną rolę w zakresie usprawniania skupu i obsługi dostawców mają do spełnienia społeczne organy zarządzania spółdzielni i ich związków. Bowiem jedną z organicznych funkcji spełnianych przez spółdzielczość większą, również w okresie budownictwa socjalistycznego, jest reprezentowanie i ochrona interesów ogółu drobnotowarowych producentów rolnych, oraz praktyczne kojarzenie ich potrzeb z interesami ogólnospołecznymi. W tym celu niezbędne jest zapewnienie spółdzielniom odpowiednio

⁴. Patrz: W. Widelska: Z badań nad kształtowaniem się kosztów skupu produktów rolnych w GS. Nowe Rolnictwo 1968, nr 24. K. Magott: Tendencje rozwojowe kosztów skupu żywca w latach 1956—1967. Badania rynku żywca i mięsa, 1969, nr 1 oraz I. Rutkowska: Koszty skupu podstawowych produktów rolnych. SIB. Seria Rynku Wiejskiego z. 20. ZW CRS, Warszawa 1970.

szerszych uprawnień oraz szerszego zakresu samodzielności w działaniu i rozwiązywaniu bieżących zagadnień.

Należy na końcu nadmienić, iż po pierwsze, w ostatnim okresie problem unowocześnienia organizacji skupu i poprawy obsługi dostawców znalazł szczególne zainteresowanie i mocne poparcie kierownictwa państwowego, po drugie, szereg proponowanych w pracy usprawnień w okresie po opracowaniu wyników badań empirycznych i opublikowaniu ich fragmentów⁵, względnie przedstawieniu na seminariach i spotkaniach dyskusyjnych zostało przyjętych do realizacji; po trzecie, ogólna obserwacja przebiegu skupu, w okresie po zakończeniu badań, upoważnia również do stwierdzenia, iż poziom obsługi dostawców produktów rolnych przez spółdzielnie wykazuje stałą poprawę.

ЭДВАРД ЯВОРСКИ

Кооперационный исследовательский институт

Варшава

ЗАТРАТЫ И СЕБЕСТОИМОСТЬ СБЫТА ПРОДУКТОВ ЕДИНОЛИЧНЫХ СЕЛЬСКИХ ХОЗЯЙСТВ

р е з ю м е

В разработке представлены результаты обследований организационно-технических условий, в которых происходит процесс сбыта единоличными крестьянами основных сельскохозяйственных продуктов (зерна и домашних животных на убой), а также организацию обслуживания их кооперативами по заготовкам и сбыту. Затем представлены затраты труда, связанные со сбытом этих продуктов. Условия сбыта и организации обслуживания как показано, отражаются на уровень затрат труда поставщиков в процессе сбыта. Для определения себестоимости сбыта продуктов применены два известных метода оценки работы крестьян, т.е. по фактической стоимости воспроизводства рабочей силы в единоличных сельских хозяйствах, а также по ставкам сезонного частного наема. Автор предлагает кроме того новый метод, опираясь на стоимости транспортных услуг.

В итоге проведенных обследований был определен уровень и структура затрат и стоимости сбыта, причитающиеся поставщикам, как и факторы, обслуживающие их уровень. В работе указана возможность снижения затрат путем улучшения организации скупки, обслуживания поставщиков и модернизации и расширения технической базы. Большую роль в этой области должны выполнить органы кооперативов поставщиков.

⁵ E. Jaworski: Sprawność działania spółdzielni wiejskich w skupie zboża. Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy, 1969, nr 1; E. Jaworski: Organizacja obsługi dostawców zwierząt rzeźnych. Wieś Współczesna 1969, nr 8; E. Jaworski: Straty społeczne w skupie produktów rolnych. Wieś Współczesna 1971, nr 8; E. Jaworski: Główne kierunki poprawy organizacji skupu zboża. Wieś Współczesna 1972, nr 2.

EDWARD JAWORSKI
Research Institute of Cooperative
Warszawa

EXPENDITURES AND ACTUAL SELLING COSTS FOR PRODUCTS PRODUCED BY INDIVIDUAL FARMS

S u m m a r y

In this article the author presents the results of examination of organization-technical conditions in which the process of selling primary agricultural products (corn and slaughter cattle) by individual farmers — takes place, as well as organization of services by marketing cooperatives. There have been also presented expenditures of labour connected with marketing of these products. Marketing conditions and organization of services have their influence upon the level of labour expenditure of suppliers in the process of marketing. In order to define actual selling costs of products — two methods for evaluation of farmers labour have been applied — namely: according to actual costs of reproduction of man power in individual farms and according to the rates of seasonal private hire.

The author suggested a new method based on prices for transportation services. As a result of investigation, the author defines level and structure of expenditures and actual selling costs carried by producers, as well as factors conditioning their level.

The author shows the possibility for reduction of expenditures by means of improvement of organization of purchase, suppliers service as well as modernization and development of technical base. An important role in this field is performed by organs of users cooperatives.

WACŁAW PYTKOWSKI
Akademia Rolnicza
Poznań

POSTĘP A PRAWA PRODUKCJI W ROLNICTWIE

Ciągle jeszcze popularyzując wiedzę, nie możemy zakreślić wyraźnej linii rozgraniczającej technologię od techniki. Dobrze więc będzie zatrzymać się nieco nad problematyką obu pojęć.

Greckie słowo „*techne*” podkreślało kunszt indywidualny osiągany przy pomocy narzędzi. Na ten kunszt składały się trzy czynniki: inwencja twórcza mistrza, narzędzia, które umożliwiały jego działalność i latami zdobywanie umiejętności posługiwania się nimi. Okres jednak piękna twórczości, znajdującej swój wyraz w splataniu się ducha z materią począł mijać wraz z przechodzeniem rzemieślniczej produkcji na produkcję masową. Każda masowość skłania do specjalizacji o cechach dla siebie charakterystycznych. Następuje wtedy rozbitcie czynności na węższe i bardziej uproszczone fragmenty, a jednocześnie pojawia się coraz lepsze oprzyrządowanie i wreszcie następuje całkowite zmechanizowanie procesu produkcji.

Te przemiany zadawały cios głęboko dotychczas cenionej sprawności ręki mistrza. Jego wieloletnie doświadczenie we władaniu narzędziami zastąpione zostało ściśle odmierzonymi działaniami mechanizmów, a myśl twórcza artysty, jego inwencja, polot, jako elementy obce mechanizacji, musiały być wyobcowane z bezpośredniego wykonawstwa i pozostać jedynie tylko w sferze koncepcji.

Odtąd nastąpił rozdział ścisłego dotąd współdziałania ducha ludzkiego i rąk w zakresie wytwarzania dóbr. I to „*techne*” rozczepiło się: wyodrębniła się technika i objęła swym zakresem działania bierne materialne elementy, wyrażające się narzędziami pracy i czynnikiem energetycznym. Z drugiej strony wyodrębniła się sfera ducha ludzkiego — technologia i weszła do nauki.

Technologia — jest metodą wytwarzania, która na podstawie osiągnięć różnych dyscyplin naukowych określa sposób oddziaływania środkami produkcji na proces produkcji.

Sama technologia nie jest nauką, ponieważ nie posiada właściwych sobie metod badawczych, ani nie gromadzi własnych materiałów. Znaczenie jej jednak jest olbrzymie, bo właśnie dzięki niej możemy wykorzystywać i stosować spostrzeżenia, wyniki badań i wnioski z wielu różnych nauk. Bez technologii nauki rolnicze byłyby jakąś teorią, nie mając żadnej przydatności do produkcji.

Technika jest metodą oddziaływania w procesie produkcji środkami pracy na przedmioty pracy zgodnie z przyjętą technologią.

Technolog tworzy koncepcję procesu produkcyjnego, opartą na osiągnięciach nauki, a technik opracowuje przebieg procesu technologicznego zabezpieczający realizację przyjętej technologii.

Technologia i technika, chociaż bardzo silnie się z sobą wiążą, są jednak różne w swej istocie, formie i sposobie stosowania.

Z chwilą, kiedy z działalności „mistrza” życie wydzieliło technologię i technikę, trzeba było je z sobą na nowo zespolić na innych zasadach niż ta, jaka samoistnie zachodziła w osobie „mistrza”.

To powiązanie między technologią a techniką wyraża się organizacją i stąd starożytne „*techne*” rozczepiło się nam na przestrzeni dziejów nie na dwa, ale na trzy elementy składowe: technologię, technikę i organizację.

Organizacja jest więc metodą, która łączy w procesie produkcji przedmioty pracy, środki pracy i siłę roboczą, tworząc stanowiska pracy, w celu zharmonizowania działania.

Organizacja pracy, która w okresie kunsztu indywidualnego polegała na empirycznym przymierzaniu i dopasowywaniu „od wypadku do wypadku” wraz z rozwojem ogólnym produkcji i jej zasad stała się i tak się ją definiuje — jako wyrozumowany sposób łączenia technologii z techniką, na podstawie poszukiwania najbardziej celowych i racjonalnych rozwiązań.

Jeśli te wszystkie elementy harmonijnie się rozwijały u rzemieślnika — stawał się on „mistrzem”. Jeśli nie — kończył karierę jako co najwyżej czeladnik.

„Mistrz” głównie tworzył. O zaspakajaniu jego potrzeb myśleli jego protektorzy. W miarę jednak odchodzenia od „kunsztu” problemy ekonomiczne zaczęły się coraz wyraźniej ujawniać, uzewnętrzniało się to coraz silniej w miarę przekształcania się warsztatów w fabryki. Znaczenie tego problemu wzrosło, gdy w ustroju socjalistycznym powstało zagadnienie upowszechniania konsumpcji, a więc osiągnięcie taniej produkcji stało się czynnikiem decydującym. Ekonomia jako synteza zakreślająca opłacalne granice dla technologii, techniki i organizacji uzyskała przodującą rangę.

Przy dzisiejszych rozmiarach i rozmachu produkcji te cztery elementy tzn.: technologia, technika, organizacja i ekonomika — mimo bardzo silnego wzajemnego powiązania, jakie powinno je cechować, ale jako wywodzące się z różnych pni, nie rozwijają się na tyle harmonijnie, jak tego skala mistrza wymagała. Pochodzące od jednego „*techne*” dawne jego składniki zdyferencjowały się i zbyt odeszły od siebie. Źródłem tego stało się ich uzależnienie od osiągnięć innych dziedzin wiedzy, w których każda nauka ma swe zrywy i upadki, swe własne linie rozwojowe. Stąd wzajemne dopasowywanie się do siebie tych trzech spadkobierców „*techne*” następuje nieraz z bardzo dużym poślizgiem czasowym. Z tych względów wysiłki nauki, zdążające do koordynacji tempa postępu, stają się coraz bardziej ważne i konieczne. Każdy bowiem postęp w jednej dziedzinie rozszerza wąskie gardło w innych dziedzinach, a to z kolei w następnych. W ten sposób reakcja łańcuchowa trwa, a wzmagające się tempo, decyduje o przestarzałości już nie tylko przedmiotu, nie tylko sposobu jego wykonania, ale też nawet jeszcze nie ucieleśnionych koncepcji. Taka koncepcja

ginie nieraz usunięta przez koncepcje świeżo zrodzone. W ten sposób zaczyna powstawać jakieś zawrotne tempo pomysłów.

Z zadań i treści technologii wynika, że:

technologia produkcji jest to oparty na osiągnięciach nauki dobór rozwiązań poszczególnych operacji produkcyjnych ułożonych wg przyjętej chronologii logicznej.

Z konieczności uporządkowania działania wynika, że:

technologia procesu produkcyjnego jest to uporządkowanie zabezpieczające działanie, zgodnie z przyjętym następstwem faz technologicznych procesu produkcji.

Weźmy dla przykładu produkcję pszenicy.

Technologia produkcji dotyczy między innymi takich zagadnień:

- a) doboru odpowiedniej odmiany do posiadanych warunków przyrodniczych,
- b) rozważania i wyboru głębokości orki,
- c) rozważania i wyboru nawożenia,
- d) kolejności upraw itd.

Natomiast technika procesu produkcyjnego dotyczy naukowo uzasadnionej formy poszczególnych poczynań czyli ich wzajemnych uwarunkowań czasowych. Ograniczyć się tutaj wypada do przypomnienia następującej zasady organizacyjnej, że w każdej racjonalnej działalności można wyodrębnić dwa poprzedzające stadia rozważań: przygotowanie decyzji i sposobu wykonawstwa.

Jeżeli powyższemu nadamy charakter organizacyjny, to treścią pierwszego jest teoria decyzji, a drugiego — teoria działania. Teoria decyzji rozstrzyga w oparciu o osiągnięcia innych nauk i o bieżące wymogi życia; podstawą teorii decyzji jest w zasadzie technologia, tak jak podstawą teorii działania jest technika. Technologia winna więc opierać się przede wszystkim na podstawie znajomości:

- 1) istoty i właściwości danej produkcji,
- 2) praw, reguł i zasad kierujących siłami przyrody (w najszerszym tego słowa ujęciu), które wykorzystuje się w produkcji.

Nauczanie technologii służy do poznawania i doboru racjonalnych systemów w określonych warunkach, a zadaniem nauczania technologii jest opanowanie umiejętności:

- 1) wyboru czynników, które winny być zastosowane w produkcji,
- 2) rozważania działania wybranych czynników i wzajemnego ich oddziaływania między sobą i na produkcję,
- 3) wyboru drogi działania czyli określenia:
 - a) technologii produkcji,
 - b) technologii procesu produkcji,
- 4) ustalenia związku (i dopuszczalnej tolerancji) między teorią i praktyką,
- 5) dostosowania elementów towarzyszących do potrzeb produkcji.

Na tej zasadzie technolog ustala metody, i dobiera modele wykonania¹.

Kiedy rzemiosło przeszło w stadium uprzemysłowienia, to racjonalność działania trzeba było oprzeć o naukę i w tym tkwią narodziny techniki.

¹ Z zastosowań do różnych gałęzi produkcji, wyodrębnia się różną technologię np. technologię rolniczą, leśną itp.

Przestał wtedy działać traf, a na jego miejsce weszło naukowe badanie i potrzeba uczenia się naukowo a nie praktycznie.

Wprowadzenie bowiem zdobyczy naukowych jest wtedy korzystne, gdy wprowadzają je ludzie naukowo przysposobieni, którzy potrafią je pojąć i są nimi zainteresowani. Niechęć bowiem nie jest twórcza.

Co rozumiemy pod pojęciem techniki, zostało już obszernie wraz z jej definicją podane. Teraz uzupełniamy powyższe definicje pojęciami techniki produkcji i techniki procesu produkcyjnego.

Technika produkcji jest to dobór sposobów wykonawstwa poszczególnych operacji produkcyjnych najwłaściwiej zabezpieczający przyjętą technologię.

Technika procesu produkcji jest to działanie zabezpieczające wykonawstwo procesu produkcyjnego zgodnie z przyjętą technologią.

Tak więc technika produkcji zbóż może dotyczyć np. sposobu wykonawstwa orki, sposobu nawożenia (wg ustalonych przez technologię zasad), sposobu siewu, sposobu sprzętu itd. Natomiast technika procesu produkcyjnego zabezpiecza wykonanie orki (ciągniki, pługi), nawożenia (ładownice, roztrząsacze), siewu itp. przez przygotowanie odpowiedniego sprzętu, ludzi, środków pomocniczych itd.

Analiza obranej techniki dotyczy słuszności projektowanych rozwiązań wszelkich problemów wysuniętych przez ustaloną poprzednio technologię.

Należy tu podkreślić, że najracjonalniej i w oparciu o osiągnięcia różnych nauk, znajdujących tu swe zastosowanie, zaplanowany proces technologiczny nie może dać pożądanego efektu, jeżeli wykonawstwo jest projektowane nieodpowiednio.

Na podstawie powyższych rozważań rozumiemy, że analiza wykonawstwa musi się z konieczności rozbić na całą masę analiz szczegółowych, których treść wynika z przyjętych procesów produkcyjnych technologii. Z tego względu, dla technologicznego procesu produkcji, nie jesteśmy w możności podać gotowych schematów. Należy sobie jasno uświadomić, że za każdym razem i w każdym przypadku jeden przyjęty proces technologiczny może wyznaczać inne rozwiązania techniczne, warunkujące jego racjonalność. Odnosi się to do uprawy, nawożenia, pielęgnacji, sprzętu, na tle zmienności zjawisk tak przyrodniczych jak i ekonomicznych.

Weźmy dla przykładu proces produkcyjny pszenicy. Wtedy:

- a) technologia będzie dotyczyła: doboru odpowiedniej odmiany do warunków środowiskowych; rodzaju uprawy; rodzaju i ilości zużycia nawozów itd.
- b) technika będzie dotyczyła: wykonawstwa upraw, sposobu wysiewu nawozów itd. odpowiadającego przyjętej technologii,
- c) organizacja będzie dotyczyła: podziałów zakresu pracy i łączenia działalności w formy wynikające z przyjętej technologii, zapewniające sprawne wykonawstwo przyjętej techniki w oparciu o chronologię logiczną procesu wytwarzania i procesu pracy,
- d) ekonomika będzie wyrażała opłacalność produkcji pszenicy.

Definicje

Postęp wiąże się z ewolucją i powstaje w wyniku różnorodnych oddziaływań.

Jest ono motorem rozwoju gospodarczego, jeśli wpływa na zwiększanie efektywności naszego działania modyfikując jego strukturę i organizację.

Ujęcie postępu ma wiele aspektów i może być różnorako rozumiane. Chociaż technologia i technika wiąże się ze sobą bardzo silnie, ale są one różne w swej treści, formie i sposobie stosowania, dlatego dawne ujęcia postępu nie są już dziś dostatecznie adekwatne.

Postęp w szerokim tego słowa znaczeniu, będziemy określali jako korzystniejsze² rozwiązanie w stosunku do stanu dotychczasowego z punktu widzenia technologii, techniki, organizacji i ekonomiki. Stąd istota postępu technologicznego polega na metodach wytwórczych dających korzystniejsze rozwiązanie od dotychczasowego i ma ona na celu doskonalenie systemów wytwarzania, stosowania efektywniejszych środków produkcji, poprawę warunków pracy, efektywność jakościową i ilościową oraz ekonomikę wyrażającą się potanieniem, polepszaniem i powiększeniem produkcji.

Na postęp składają się:

- a) nowe rozwiązania technologiczne uwzględniające również efektywniejsze wykorzystanie czynników biologicznych (doskonalenie organizmów żywych, stosowanie zabiegów wpływających na pożyteczne zmiany fizjologiczne),
- b) nowe metody postępowania technicznego uwzględniające sprawniejsze narzędzia pracy,
- c) sprawniejsze rozwiązania organizacyjne,
- d) większe wykorzystanie metod oszczędno-kapitałochłonnych.

Od źródeł postępu, czyli od placówek naukowych winna prowadzić droga do upowszechniania postępu w praktyce, przez proces wdrożeniowy zakładów doświadczalnych.

W konsekwencji wyodrębniają się następujące rodzaje postępu: technologiczny, techniczny, organizacyjny i ekonomiczny.

Postęp technologiczny będziemy więc rozumieli jako wprowadzenie korzystniejszych rozwiązań uzyskanych na podstawie osiągnięć różnych dziedzin wiedzy.

W gospodarstwie rolnym postęp technologiczny możemy odnieść do produkcji roślinnej, zwierzęcej itd. czyli do tylu dziedzin, ile dyscyplin rolniczych może go reprezentować. Ujmując więc zagadnienie, ściślej należy zawsze określać dziedzinę, której postęp ma dotyczyć.

Takie ujęcie jest zbliżone do postępu biologicznego wg Heade'go, chociaż nie pokrywa się z nim całkowicie.

² Należy zaznaczyć, że pojęcie korzyści jest względne i zależy od celu, jaki mu pragnie się przypisać.

Minc uważa, że postęp oznacza takie zmiany w całokształcie narzędzi pracy i metod wytwórczości, które pozwolą bądź rozszerzyć zakres i udoskonalić sposób zaspakajania potrzeb materialnych oraz kulturalnych ludności, bądź zaoszczędzić pracę żywą i uprzedmiotowioną, bądź ułatwić pracę ludzką.

Według Heade'go w postępie wyróżniamy trzy grupy zagadnień:

- a) postęp mechaniczno-techniczny; zastępuje on pracę kapitałem lecz nie wpływa na właściwości fizjologiczne organizmów,
- b) postęp biologiczny — wywiera on wyraźny wpływ fizjologiczny zwiększając produktywność,
- c) postęp biologiczno-mechaniczny — wpływa bezpośrednio na zmiany fizjologiczne organizmów np. mechaniczne oddziaływanie na strukturę gleby.

Lange uważał, że postęp techniczny dotyczy całego zespołu metod posługiwania się środkami materialnymi.

Postęp techniczny występuje w gospodarstwie w formie modernizacji środków produkcji, a przede wszystkim narzędzi pracy umożliwiających udoskonalenie wykonawstwa (korzystniejsze od poprzedniego).

W tym ujęciu zbliżeni jesteśmy do postępu mechaniczno-technicznego Heade'go.

Postęp organizacyjny oznacza uzyskanie korzystniejszej efektywności zużytego czasu i energii. Najczęściej wiąże się to ze zmianami w technologii i technice wytwarzania, które to zmiany rzutują na zmianę organizacji procesów produkcyjnych.

Postęp ekonomiczny polega na uzyskaniu korzystniejszej niż poprzednio efektywności i wyraża się potaniem produkcji (często ma to miejsce w związku ze zmianami w technologii i technice produkcji i niejako ocenia je z punktu widzenia ekonomicznego).

Postęp technologiczny i techniczny na ogół wyraża się: zwiększoną produkcją, zmniejszeniem braków, ułatwieniem pracy, zwiększonym bezpieczeństwem, mniejszymi nakładami, polepszeniem parametrów wyrobów finalnych.

Postęp techniczny wyraża się prawidłowością, doskonaleniem i zwiększeniem precyzji wykonawstwa.

Postęp organizacyjny wyraża się zwiększoną aktywnością pracowników, podniesieniem poziomu kwalifikacji itp. — najogólniej — wydajnością ich pracy.

Postęp ekonomiczny wyraża się z reguły zwiększoną rentownością i spadkiem współczynnika kapitałochłonności.

Miernik postępu

Postęp mierzy się skutecznością wprowadzonych zmian.

W oparciu o tę definicję możemy wydedukować mierniki postępu oparte o wzajemne relacje między wyrazem zaszytych zmian a stanem poprzednim.

Proponowany poniżej miernik efektywności postępu zbudowany zostaje na zasadzie dwustronnego porównania:

- a) w stosunku do poprzedniego rozwiązania,
- b) w stosunku do uzyskanego efektu.

Możemy go przedstawić następująco:

$$\frac{T - T_0}{T_0} \leq \frac{E - E_0}{E_0}$$

gdzie:

T_0 — odnosi się do rozwiązania przed wprowadzeniem postępu,

T — odnosi się do rozwiązania po jego wprowadzeniu,

E_0 — odnosi się do uzyskanego efektu przed wprowadzeniem postępu,

E — odnosi się do efektu po wprowadzeniu postępu.

T_0 , T , E_0 , E — mogą być ujmowane ilościowo lub wartościowo jako: ilość uzyskiwanych produktów, ich wartość, czasochłonność, pracochłonność, kapitałochłonność itp.

Dzięki stosunkowemu ujęciu, uzyskujemy możliwość operowania różnymi rodzajowo jednostkami, co jest ogromnym udogodnieniem a jednocześnie pozwala na duże uplastycznienie problemu. Jeśli efekty przewyższają poczynania, oceniamy skuteczność postępu pozytywnie (oczywiście z tego punktu widzenia, którego wprowadzone zmiany dotyczą).

Gdy obliczenia wykazują stosunek odwrotny, ocena nasza odnośnie postępu (wprowadzenia) będzie ujemna. W wypadku równowagi — zabiegi nasze byłyby bezprzedmiotowe.

Dla ułatwienia porównań, możemy uzyskane wskaźniki wyrażać w procentach.

Jeśli postęp odniesiemy do produkcji, to wtedy będzie on podlegał również generalnemu prawu produkcji, które formułujemy następująco:

Warunkiem koniecznym i wystarczającym do istnienia procesu produkcyjnego jest wzajemne współdziałanie wszystkich czynników produkcji, a mianowicie: technologii, techniki, organizacji i ekonomiki.

Z prawa tego wynika, że nie może istnieć proces produkcyjny, a więc produkcja, jeżeli zabrakłoby chociażby jednego z tych czynników produkcji. I po drugie, że wszystkie one wzajemnie na siebie oddziałują.

Generalne prawo produkcji w odniesieniu do postępu, przejawia się tym, że nie tylko każdy czynnik produkcji jest związany ze wszystkimi pozostałymi, ale i właśnie dlatego, jeśli postęp ma być skuteczny w odniesieniu do jednego z nich, to musi mu towarzyszyć przeważający postęp w stosunku do pozostałych. Gdy to nie zachodzi, postęp w odniesieniu do jednego czynnika, jest hamowany przez inne.

Sposób korzystania z wzoru mierzącego skuteczność postępu ilustruje przykład, w którym rozważamy wprowadzenie zmiany w żywieniu krowy polegającą na podwyższeniu dawek paszy treściwej (dotyczył więc będzie postępu technologicznego).

Krowie dawaliśmy dotychczas 2 kg dziennie. Obecnie podnosimy dawkę do 3 kg,

$$\text{stad: } \frac{T - T_o}{T_o} \cdot 100 = 25\% \text{ — wzrost}$$

Wywołało to następujące efekty:

a) w technice

— nie wpłynęło to na zadawanie pasz

$$\frac{E - E_o}{E_o} \cdot 100\% = 0$$

— zatem brak zmian;

b) w organizacji

— czas zadawania uprzednio wynosił 2 minuty

— obecnie 3 minuty

$$\frac{E - E_o}{E_o} = \frac{3 - 2}{2} \cdot 100 = 50\%$$

— czas pracy wzrósł 50%;

c) w ekonomice (produkcja)

— mleczność uprzednio wynosiła 8 ltr/dzień

— obecnie — 12 ltr

$$\frac{E - E_o}{E_o} = \frac{12 - 8}{8} = 50\%$$

— produkcja mleka wzrosła o 50%;

Jeżeli jako funkcję celu przyjmiemy opłacalność, to notujemy następującą wycenę w zakresie:

	koszt	korzyść
— technologii — 1 kg paszy treściwej =	1,50 zł	
— techniki — =	0,00 „	
— organizacji — 1 minuta =	0,80 „	
— ekonomiki — 4 ltr á 4 zł		16,00 zł
	2,30 zł	16,00 zł

Saldo korzyści i kosztów wyniesie w tym wypadku 13,70 zł i decyzję o zmianie żywienia krów można uznać za korzystną.

Obliczenia nasze możemy dokonywać z różnych punktów widzenia. Oto możemy badać wpływ wprowadzonych czy też nawet projektowanych różnego rodzaju zmian w technologii produkcji w odniesieniu do istniejącego lub spodziewanego efektu w zakresie: techniki, organizacji i ekonomiki.

Gdy otrzymamy wszystkie wyniki pozytywne, to wtedy nasza pozytywna ocena postępu i pozytywna decyzja nie budzi wątpliwości.

Jeśli wyniki będą tylko ujemne, decyzja odrzucenia innowacji będzie jasna.

Może się jednak zdarzyć, jak w podanym przykładzie, że jedne wyniki będą pozytywne a inne negatywne. Wtedy nasza decyzja będzie zależała od tego, „jak mocne” są wyniki pozytywne i „jak słabe” — negatywne i czy nie popełniamy większego błędu, jeśli przyjmiemy za podstawę decyzji jedno z alternatywnych rozwiązań.

Nasz sąd o uznaniu postępu za pozytywny czy też negatywny będzie więc zależał od tego, jaką wagę przywiązujemy do ujemnych i dodatnich wyników badanego czynnika, czy np. przedkładamy produktywność nad opłacalność, czy też jesteśmy akurat za odwrotną sytuacją.

Miernik ten jest wspólny dla oceny efektywności postępu pod kątem widzenia zarówno technologii i techniki, jak organizacji i ekonomiki.

Oczywiście — efektywność każdego rodzaju zmiany będzie dokonywana w miarach wynikających ze specyfiki każdego z tych ujęć.

Wytyczne do planowania postępu

Najbardziej twórczy postęp ma miejsce wtedy, gdy wychodzimy od potrzeb rynku by na tej podstawie poszukiwać nowych rozwiązań. Gdy zaś chcemy ograniczyć się do ulepszeń dotychczasowej metody, to należy:

- 1) Przeprowadzić naukowe badania, rozpoczynając od opisu organizacji, rozmiaru i systemu produkcji wraz z opisem i oceną dotychczasowych technologicznych parametrów;
- 2) Wyodrębnić elementy wodzące, podkreślając elementy typowe istniejące i wyjściowe dla przyszłego rozwiązania;
- 3) Określić i dokonać wyboru czynników towarzyszących;
- 4) Uwzględnić następujące kierunki badań ekonomicznych:
 - a) wyznaczyć wodzące parametry,
 - b) ustalić system ich mierzenia,
 - c) przeprowadzić rachunek ekonomiczny,
 - d) ustalić zasady zainteresowania załogi ekonomiką postępu.

Nowa technologia czy technika nieefektywna w jednym wypadku, może mieć zastosowanie w drugim. Stąd zbadanie wewnętrznych przeciwieństw winno wykazać warunki i sferę zastosowania. Niektóre przeciwieństwa spowodowane są brakiem rytmiczności w czasie i w przestrzeni, ponieważ gospodarstwo jest systemem cechującym wzajemne powiązania i zmiany w jednym ogniwie pociągają za sobą inne (np. lepsze maszyny a kwalifikacja kadr).

Równomierny ogólny wzrost rzadko się zdarza. Stąd nieraz nawet towarzyszące czynniki występują jako hamujące. Ich siła jest tym większa, im precyzyjniejszy jest aparat oddziaływania. Ponadto nierównomierność pojawia się wtedy, kiedy postęp jest szybszy niż zakończono przygotowanie do efektywnego jego wykorzystania (np. niedostosowana struktura zarządzania, nieprzeszkolone kadry itp.). Przyczyną tego jest brak uprzedniego wyrównania poziomu technicznego gospodarstw, podczas gdy koordynacja i planowanie badań winno być wyprzedzane przygotowaniem i dostosowaniem czynników towarzyszących do zasad produkcji. Muszą one być poważnie i odrębnie zbadane, bo warunkują nieraz urzeczywistnienie projektu i koordynację z innymi opracowaniami.

Duże znaczenie mają zagadnienia związane z wyborem kierunku postępu. Powstaje wtedy kwestia: czy urzeczywistniać rozwój oparty na już znanych zasadach, czy też wprowadzać nowe ujęcia? Ten ostatni sposób jest na ogół najefektywniejszy. Tutaj jednak powstają często przeciwieństwa, zwłaszcza gdy chodzi o przyspieszone tempo realizacji, a nowe zasady nie są jeszcze należycie sprawdzone. Chodzi o to, że wprowadzenie nowej techniki na wczesnych etapach trwa zwykle długo i wtedy koszt jego rośnie szybciej niż produktywność.

Wysoki koszt nie powinien jednak hamować eksperymentu, badania lub doskonalenia, ale trzeba wtedy określać sferę jego zastosowania i rozmiaru badań.

Po wtóre — niedostateczne przygotowanie się obniża efektywność nowej techniki, a często jej praktyczne wykorzystanie — tym bardziej, gdy równorzędnym z powstawaniem nowych technologii, urzeczywistnia się je przy pomocy tradycyjalnych procesów i oprzyrządowania. Poza tym nie zawsze da się przewidzieć, czy nowemu uda się konkurować z dawnym. Skala i tempo przyswojenia nowej, drogiej techniki winno być ograniczone zakresem jej efektywnego wykorzystania.

W związku z tym koniecznym jest podtrzymywanie i rozwijanie konkurujących kierunków, ponieważ panowanie jednego kierunku może doprowadzić do ujemnych konsekwencji.

W każdym konkretnym wypadku decyzja — czy możemy przedkładać nową technikę, wcale nie jest oczywista i trudno dać jednoznaczną odpowiedź i to tym bardziej, że wdrożenie się do nowego, powoduje przejściowe straty i nie zawsze jest dość efektywne. Jeśli na podstawie wielokrotnych doświadczeń będziemy mogli uważać, że plusy nowego modelu tylko nieznacznie przewyższają wydajność dawnego, to ryzykowna i mało efektywna lub nawet ujemna może być ta zmiana.

Poza tym, ze względu na działanie czynników towarzyszących, sposób mierzenia efektów nie jest na ogół zbyt precyzyjny, więc decyzja pozytywna może być słuszna tylko przy efektach dużo większych niż przy wypróbowanych dawnych metodach. Wtedy „długie” sprawdzanie w realnych

warunkach jest koniecznością, jeśli „nowe” związane jest z dużym ryzykiem.

Ponadto każde rozwiązanie może być różnie wyposażone w środki produkcji (co do jakości i ilości). Polepszone więc parametry rozwiązania mogą nie znaleźć ekonomicznego usprawiedliwienia. Stąd ważny celowy wybór racjonalnego typu przemian i ich rozmiar.

Nie wystarczy optymalny teoretyczny rezultat, jeśli nie potwierdzi go praktyka. Im wyższy poziom i tempo postępu, tym więcej otwiera się różnorodnych możliwości i tym szerszy wybór rozwiązań i tym większe koszty przy urzeczywistnianiu funkcjonowania. Im prostsza technika, tym jest korzystniejsza i tańsza w obsłudze (przygotowanie kadr). Na ogół wyposażenie wzrasta wraz z nową techniką zmierzającą do zwiększenia produkcji.

* * *

Przy wprowadzaniu postępu zawsze wysuwa się na czoło szybkość jego wdrażania, a mianowicie:

- a) w zakresie technologii — szybkość przekazywania metod naukowych,
- b) w odniesieniu do techniki — zaopatrzenie w wydatniejsze narzędzia pracy,
- c) w odniesieniu do organizacji — wyszkolenie kadr i ukonstytuowanie zarządzania dostosowanego do nowych środków produkcji,
- d) w zakresie ekonomiki — potaniecie produkcji.

Pierwsze dwa punkty dotyczą zwiększenia produkcji. Pozostałe — ułatwienia pracy i potaniecie produkcji. Przy tym, jak widzieliśmy, nie zawsze wyniki tych obydwóch grup pokrywają się. W takich wypadkach rozstrzyga postawiony cel, głównie — czy chodzi o produkcję czy o rentowność.

Wyłaniają się wtedy kwestie:

- a) czy można uzyskać daną produkcję dzięki nowym rozwiązaniom przy mniejszych nakładach,
- b) czy można wtedy uzyskać zwiększoną produkcję,
- c) czy można wtedy uzyskać lepszą jakość produkcji,
- d) czy stare urządzenia wymagają większych sum na ich obsługę niż sumy potrzebne na nowe inwestycje,
- e) jak długi okres jest potrzebny do pokrycia przez innowacje poniesionych nakładów.

Powstaje również wtedy kwestia amortyzacji. Czy koszt badań poprzedzających wynalezienie nowych rozwiązań i ich wdrożenie traktować jako odrębny odcinek działalności, którą pokrywa się z ogólnego dochodu narodowego (Minc), czy też traktować to jako antycypację kosztów nowych, przyszłych urządzeń i nakłady te amortyzować na równi z kosztami przyszłych urządzeń?

Spójrzmy obecnie na postęp techniczny z punktu widzenia inwestycji.

Na pierwszy rzut oka wydaje się bowiem, że postęp jest nade wszystko rezultatem zaangażowania kapitałów na budowę, urządzenia i maszyny.

Byłby to jednak pogląd jednostronny. Postęp można by też określać jako „a catch all” — niewyczerpaną skarbnicę najrozmaitszych rzeczy.

Można by też w skrócie powiedzieć, że postęp jest wszystkim, co przyczynia się do wzrostu, polepszenia i potanienia produkcji bez zwiększenia nakładu pracy i kapitału.

W tym rozumieniu postęp — to lepsza organizacja, efektywniejsza praca, lepsze materiały, sprawniejsze maszyny, nowa technologia przy produkcji starych wyrobów lub też dająca nowe lepsze produkty. Wiele bowiem elementów objętych postępem nie wymaga żadnych nakładów kapitałowych.

Mimo to zwykle, kiedy powstaje dezyderat podniesienia produkcji, to producenci wysuwają zawsze postulat nowych inwestycji. Trzeba sobie zdać sprawę, że to ujęcie, czy raczej naleciałość jest żywcem przejęta z przemysłu, gdzie w zasadzie — jak sądzi się — nie istnieje inna możliwość zwiększenia produkcji jak przez powiększenie liczby stanowisk pracy, np. przez dokupienie maszyn.

Rolnictwo może oczywiście naśladować przemysł, ale winno to czynić ostrożnie, bo jego droga wiedzie zasadniczo przez intensyfikację, ponieważ intensywność jest podstawową właściwością rolnictwa i właściwą dlań drogą podnoszenia poziomu produkcji.

Częstokroć nawet i w przemyśle myśl techniczna i organizacyjna, bardziej niż wielkość inwestycji, decydują o gospodarczym rozwoju, jak to potwierdziły liczne wyniki badań. Rolnictwo zaś, w o wiele jeszcze większym stopniu może w pewnych warunkach rozwijać się pomyślnie przy ograniczonych inwestycjach.

Wzrost produkcji poprzez postęp techniczny natrafia czasem na wiele trudności. Jednak postęp i kapitał nie są alternatywne. Postęp techniczny w wielu przypadkach wymaga nowego kapitału, ale nie zawsze tak jest.

Aubrust, na podstawie badań przeprowadzonych w Norwegii i Szwecji, doszedł do wniosku, że „czynniki ludzkie”, a więc organizacja pracy, zawodowe umiejętności i wiedza techniczna, są również ważne jak kapitał. Według jego obliczeń wzrost produkcji w badanych przedsiębiorstwach nastąpił z tytułu:

- zrationalizowania organizacji o 53,2%,
- zwiększonego nakładu kapitału o 33,3%,
- zwiększonego nakładu pracy o 13,5%,

Jak z tego widzimy, punkt ciężkości przyspieszenia tempa rozwoju leży tu nie w nasileniu inwestycjami, lecz w zwiększeniu wysiłku w dziedzinie szkolenia i prac naukowo-badawczych.

Analogiczne badania Cairncross'a wykazały, że tylko 1/3 przyrostu produktu społecznego może być zapisana na rachunek wzrostu inwestycji. Twierdzi on, że niedoceniać możliwości tkwiących w postępie organizacyjnym działa bardziej hamująco niż brak kapitału.

Analogicznie — prace w USA Febricant'a i Kendrick'a wskazują, że przynajmniej 1/3 wzrostu produktywności na 1 robotnika/godzinę jest wynikiem raczej ogólnego postępu aniżeli nakładu nowego kapitału.

Podniesienie produkcji winniśmy w pierwszym rzędzie zawdzięczać temu, czym już dysponujemy, a mianowicie: właściwej technologii, właściwej technice i właściwej organizacji pracy. Jest to droga bezinwestycyjnego podnoszenia produkcji i dotąd na ogół nie jest ona w pełni wykorzystywana.

Zwiększenie produkcji jedynie kosztem inwestycji jest społecznie szkodliwe i niepotrzebnie obciąża gospodarstwo dodatkowymi kosztami, powodującymi jego deficytowość. Inwestycje zaś nieprzemyślane lub przypadkowe, które nie mieszczą się w kierunku rozwojowym całego gospodarstwa są finansową lekkomyślnością. Stąd nieraz mechanizacja, która winna być błogosławieństwem — staje się synonimem deficytowości.

Dla realizacji tak pojętego postępu organizacyjnego istnieje rozległe pole działania w samym przestrzeganiu zasad gospodarności, lepszego zarządzania i kierowania procesami produkcji.

Nie można jednak oczekiwać rozwiązania pozytywnego wszystkich problemów jedynie na drodze inwestycji, natomiast inwestycje będą zawsze odgrywały swą ogromną rolę w rozwoju i to w tym większą, im bardziej będą im sprzyjały warunki towarzyszące.

Wiele nowych metod produkcji, względnie nowych wyrobów, będzie jednak wymagało inwestowania nowych urządzeń.

Jeżeli rozpatrujemy produkcję już wytwarzanych wyrobów, zwykle rozróżniamy postęp techniczny, kapitałooszczędny, pracooszczędny i współoszczędny.

Postęp kapitałooszczędny oznacza zaoszczędzenie kapitału przypadającego na jednostkę produkcji przy wykorzystaniu planowanej zdolności wytwórczej urządzenia. Postęp pracooszczędny oznacza analogiczną oszczędność nakładu pracy. Postęp współoszczędny oznacza oszczędność na pracy i kapitale jednocześnie.

Kiedy postęp powoduje zaoszczędzenie kapitału, będzie to wpływało na zmniejszenie przyrostu współczynnika kapitałochłonności.

Należy jednak podkreślić, że niezależnie od charakteru postępu, jeśli jest on opłacalny, to będzie działał pobudzająco na inwestycje. Nawet jeśli postęp techniczny jest pracooszczędny lub współoszczędny, będzie powodował zmniejszenie przyrostu współczynnika kapitałochłonności, jeżeli wielkość kapitału przypadająca na jednostkę produkcji jest mała.

Jeśli jednak postęp techniczny jest kapitałooszczędny, nie oznacza to jeszcze, że tak będzie w praktyce na przyszłość. Jeżeli na skutek złej oceny sytuacji rynkowej lub zdolności wytwórczej zakładów kooperujących, nowa inwestycja będzie wykorzystana poniżej swej zdolności produkcyjnej, nie wystąpi zjawisko oszczędności kapitału na jednostkę produkcji.

Wzrost gospodarczy zależy nie tylko od możliwości realizowania postępu, ale i od czynników zmuszających do jego stosowania. Możliwości takie rodzą się jako rezultat naukowych dociekań i lepszego pojęcia roli dobrej organizacji.

ВАЦЛАВ ПЫТКОВСКИ

Сельскохозяйственная Академия

Познань

ПРОГРЕСС И ЗАКОНЫ ПРОИЗВОДСТВА В СЕЛЬСКОМ ХОЗЯЙСТВЕ

резюме

Абсуджая воярос прогресса, с особым учетом свойств, характеризующих его внедрение в сельском хозяйстве, автор дает ему следующее определение: это более выгодное решение по сравнению с существующим до сих пор состоянием с точки зрения технологии, техники, организации и экономики. Технологический прогресс автор понимает как внедрение более выгодных решений, полученных на основе достижений различных областей науки. В сельском хозяйстве технологический прогресс может касаться растениеводства, животноводства и т.д. то есть столько областей сельскохозяйственного производства сколько имеется в сельском хозяйстве. Технический прогресс выступает в сельском хозяйстве в виде модернизации средств производства, позволяющих усовершенствовать труд.

Организационный прогресс обозначает получение более выгодной эффективности затраченного времени и энергии. Чаще всего это связано с изменениями в технологии и технике производства, которые влияют на изменения в организации производственных процессов.

Экономический прогресс заключается в получении более выгодной, чем раньше эффективности и выражается в удешевлении продукции.

Для исчисления достигнутого или планируемого прогресса, автор предлагает следующую формулу:

$$\frac{T - T_o}{T_o} \leq \frac{E - E_o}{E_o}$$

где:

T_o — касается решений перед внедрением изменений,

T — касается решений после внедрения изменений,

E_o — касается полученных эффектов до внедрения изменений,

E — касается полученных эффектов после внедрения изменений.

Все эти элементы формулы можно представить в количественном или стоимостном выражении как например: количество произведенных продуктов, их стоимость, затраты времени, трудоемкость, капиталоемкость и т.д.

С помощью данного показателя автор представил на примере изменения системы кормления коров, способ оценки технологического прогресса с точки зрения рентабельности производства молока.

WACŁAW PYTKOWSKI
Agricultural University
of Poznań

PROGRESS AND PRODUCTION RULES IN AGRICULTURE

Summary

Considering the problem of progress with special emphasis on features characteristic for its introduction in agriculture, the author defines it as: more favourable solution as compared to the so-far existing stage — from the point of view of technology, technics, organization and economics.

Technological progress is considered by the author as the introduction of more favourable solutions obtained on the basis of achievements in various fields of science. In an agricultural holding — technological progress can be referred to plant production, animal production etc. — i.e. to such a number of branches as many agricultural disciplines can represent it.

Technological progress appears in a holding in a form of modernization of production means which enable the improvement of performance.

Organizational progress denotes acquisition of more favourable effectiveness of time and energy consumed. It is mostly connected with the changes in technology and technics of production — which in turn have their influence upon the change of organization of productive processes.

Economical progress consists in acquisition of more favourable effectiveness as compared to the previous one and it is manifested by cheaper production.

The following measure has been formulated to illustrate the existing and planned progress:

$$\frac{T - T_o}{T_o} \leq \frac{E - E_o}{E_o}$$

where:

T_o — refers to the solution before the introduction of progress

T — refers to the solution after the introduction of progress

E_o — refers to the effects achieved before the introduction of progress.

E — refers to the effects achieved after the introduction of progress.

All the elements of the above formula can be considered in two ways — qualitative and quantitative i.e. as: quantity of products obtained, their value, time consumption, labour consumption, capital consumption etc.

With the help of this formula the author has illustrated on the example of change in the system of cows feeding — the method of evaluation of technological progress from the point of view of milk production profitability.

WŁADYSŁAW MISIUNA

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN
Warszawa

PRODUKCJA ZWIERZĘCA W KRAJACH RWPG

Dynamika i zmiany w strukturze pogłowia zwierzęcego

Produkcja zwierzęca w krajach RWPG rozwijała się i rozwija nadal pod wpływem radykalnym zmian w strukturze spożycia żywności, spowodowanych ogólnym wzrostem dochodów i poziomu spożycia ludności. W wyniku tych zmian miała miejsce silna presja zapotrzebowania ludności na podstawowe produkty pochodzenia zwierzęcego, zwłaszcza zaś na mięso i jaja. W tej sytuacji we wszystkich krajach podejmowano rozwiązania przyspieszające przede wszystkim wzrost produkcji mięsa. Stąd szczególne zainteresowanie rozwojem hodowli trzody chlewnej a w ostatnich latach także powszechne zainteresowanie hodowlą drobiu. W krajach o dużych zasobach łąk i pastwisk zainteresowanie to obejmowało także hodowlę owiec. Natomiast dość różnie kształtowało się zainteresowanie w poszczególnych krajach hodowlą bydła. Z wyjątkiem Polski wszystkie pozostałe kraje RWPG radykalnie zmniejszały pogłowie koni w miarę postępów w traktoryzacji, co sprzyjało rozwojowi pogłowia zwierząt produkcyjnych.

Sytuację w produkcji zwierzęcej w krajach RWPG charakteryzuje więc stały rozwój pogłowia zwierząt produkcyjnych, o krótszym cyklu produkcyjnym mięsa, a więc: trzody chlewnej, owiec i drobiu. Rozwojowi temu towarzyszy równocześnie przebudowa struktury pogłowia zwierzęcego, która tylko w 3 krajach, a mianowicie: Bułgarii, Czechosłowacji i na Węgrzech, łączyła się ze spadkiem pogłowia bydła i krów w szczególności. Spadek ten bywa niekiedy łączony z kolektywizacją rolnictwa, co nie wydaje się słuszne ponieważ: nie objął on wszystkich krajów RWPG, a w tych trzech krajach zaznaczył się także po kolektywizacji, co daje podstawy do łączenia go raczej z przebudową struktury pogłowia, w warunkach nacisku potrzeb ludności i zrozumiałych ograniczeń paszowych. W ogólnym wyniku zmian o których mowa, w większości krajów RWPG w latach 1950—1970 miał miejsce wzrost liczby pogłowia zwierzęcego, w przeliczeniu na sztuki duże. Pewne jego zmniejszenie wystąpiło jedynie w Bułgarii i Czechosłowacji, przy tym w Czechosłowacji w wyniku radykalnego zmniejszenia pogłowia koni.

Najwyższą dynamiką charakteryzował się rozwój pogłowia zwierzęcego w ZSRR, co odzwierciedla ogólniejszą sytuację w znacznej mierze ekstensywnego rozwoju produkcji rolnej. O wysokiej dynamice pogłowia zwierzęcego ogółem w ZSRR zdecydował szybki rozwój pogłowia bydła i trzo-

Tabela 1

Dynamika rozwoju pogłowia zwierzęcego ogółem ^a

Kraj	1950	1960	1970
Bułgaria	100	99,4	87,7
Czechosłowacja	100	106,5	96,3
NRD	100	121,0	126,3
POLSKA	100	118,2	129,0
Rumunia	100	108,8	122,3
Węgry	100	104,3	102,0
ZSRR	100	128,3	153,7

^a W przeliczeniu na sztuki duże według współczynników GUS

Źródło: Statisticeskij Jeżegodnik Stran-Czlenow Sowietu Ekonomiczeskoj Wzaimpomoszczi 1971, Sekretariat SEW, Moskwa 1971, s. 238—240 (Obliczenia własne).

Tabela 2

**Dynamika rozwoju poszczególnych rodzajów pogłowia zwierzęcego
(1950=100)**

Kraj	Bydło	Krowy	Trzoda chlewna	Kozy	Ówce	Drób	Konie
Bułgaria							
1960	84,6	89,6	314,1	119,5	34,3	241,0	62,6
1970	69,5	76,8	289,2	123,8	46,9	346,3	34,1
Czechosłowacja							
1960	102,1	98,7	141,2	108,4	63,3	155,8	54,7
1970	99,6	90,7	145,5	165,0	29,4	191,9	21,6
NRD							
1960	130,9	134,8	145,8	185,1	26,9	162,5	61,7
1970	143,8	133,8	169,9	147,0	83,0	189,4	17,5
POLSKA							
1960	121,2	121,3	135,0	166,5	41,0	155,7	100,1
1970	141,8	117,5	148,4	121,1	19,0	214,2	91,8
Rumunia							
1960	100,1	140,1	196,1	112,8	71,9	214,8	99,9
1970	115,7	142,1	290,4	135,0	95,4	308,5	66,8
Węgry							
1960	97,4	92,4	133,7	226,8	44,9	147,4	71,0
1970	94,5	82,9	152,8	222,1	55,2	238,4	32,3
ZSRR							
1960	132,8	143,4	241,2	160,8	44,6	176,2	61,2
1970	173,7	169,0	312,1	167,0	32,8	220,4	54,0

Źródło: jak w tabeli 1, s. 238—240.

dy chlewnej; podobnie także w NRD i w Polsce. Jednakże w Polsce to dość wysokie tempo wiąże się z utrzymaniem wysokiej liczby koni. Dość wysokie tempo wzrostu pogłowia zwierzęcego ogółem w Rumunii wiąże się z dużą dynamiką rozwoju pogłowia trzody chlewnej i znacznym wzrostem pogłowia bydła, przy względnie mniejszym spadku pogłowia koni. W Bułgarii, Czechosłowacji i na Węgrzech, o ogólnej sytuacji rozwojowej pogłowia zwierzęcego przesądził spadek pogłowia bydła.

W wyniku zmian w rozwoju liczebnym pogłowia zwierzęcego dokonały się we wszystkich krajach dość zasadnicze zmiany w strukturze pogłowia zwierzęcego. Na szczególne podkreślenie zasługuje przede wszystkim wzrost udziału pogłowia zwierząt produkcyjnych w ogólnej liczbie pogłowia, pozostający w związku ze zmniejszeniem pogłowia koni. W wyniku tej zmiany w niektórych krajach jak: NRD i Czechosłowacja pogłowie zwierząt nieprodukcyjnych stanowi niewielki margines w ogólnej liczbie pogłowia zwierzęcego. Na tle sytuacji wszystkich krajów RWPG rażąco wysoki jest udział pogłowia nieprodukcyjnego w Polsce, co nie pozostaje bez wpływu na ogólną sytuację rozwojową produkcji zwierzęcej.

Tabela 3

**Udział pogłowia produkcyjnego w ogólnej liczbie pogłowia zwierzęcego
w procentach**

Kraj	Pogłowie produkcyjne		
	1950	1960	1970
Bułgaria	82,8	89,1	93,3
Czechosłowacja	87,4	93,3	97,2
NRD	84,8	92,3	97,9
POLSKA	73,0	77,1	80,9
Rumunia	82,9	84,3	90,7
Węgry	78,5	85,4	93,2
ZSRR	81,3	89,3	93,3

Źródło: jak w tabeli 1, s. 238—240.

Interesujące zmiany dokonały się w strukturze pogłowia zwierząt produkcyjnych w poszczególnych krajach RWPG. Zwraca uwagę przede wszystkim zmniejszenie się udziału krów w ogólnej liczbie pogłowia zwierząt produkcyjnych. Znajduje w tym wyraz orientacja na zastępowanie mniej wydajnych ras pogłowia wydajniejszymi i na tej drodze zwiększania produkcji mleka. We wszystkich krajach miał miejsce wzrost udziału drobiu, co stanowi również ogólniejszą tendencję, wiążącą się z dążeniem do zwiększenia przede wszystkim produkcji jaj, ale także dietetycznego mięsa i urozmaicenia jego asortymentu. Natomiast dość różnie w poszczególnych krajach i nawet okresach kształtował się udział pogłowia bydła, trzody chlewnej i owiec.

Na ogół we wszystkich krajach RWPG nastąpiło pewne zmniejszenie udziału pogłowia bydła, z tym, że w ZSRR i Polsce po większym spadku do 1960 r. nastąpił ponowny wzrost. W większości krajów, nastąpił wzrost udziału trzody chlewnej, z tym, że w niektórych jak w Polsce, Czechosło-

Tabela 4

Zmiany w strukturze pogłowia zwierząt produkcyjnych
(udział w ogólnej liczbie w ‰)

Kraj	Pogłowie ogółem	Bydło ogółem	w tym: krowy	Trzoda chlewna	Owce	Drób
Bulgaria						
1950	100,0	64,8	27,1	5,1	26,0	1,6
1960	100,0	51,3	20,1	15,0	29,3	3,7
1970	100,0	45,6	21,2	15,0	32,6	5,7
Czechosłowacja						
1950	100,0	81,7	39,3	13,6	1,1	1,7
1960	100,0	76,1	35,4	19,4	1,1	2,4
1970	100,0	75,9	33,3	18,4	1,7	3,3
NRD						
1950	100,0	71,3	31,8	21,2	2,1	2,2
1960	100,0	70,1	32,6	23,5	3,0	2,7
1970	100,0	70,2	29,2	24,6	2,1	2,9
POLSKA						
1950	100,0	76,0	51,2	18,6	2,3	2,4
1960	100,0	73,7	49,8	20,0	3,0	3,0
1970	100,0	75,6	43,0	19,3	1,9	3,2
Rumunia						
1950	100,0	74,1	26,3	6,8	16,9	1,4
1960	100,0	67,5	33,3	12,0	17,1	2,8
1970	100,0	64,3	28,0	14,7	17,1	3,3
Węgry						
1950	100,0	63,8	29,0	28,4	3,1	4,2
1960	100,0	54,7	23,6	33,3	6,2	5,5
1970	100,0	50,0	19,9	35,8	5,7	8,3
ZSRR						
1950	100,0	78,2	33,2	6,2	11,4	2,0
1960	100,0	73,3	33,6	10,7	12,9	2,5
1970	100,0	76,6	31,6	9,8	10,7	2,5

Źródło: jak w tabeli 1, s. 238—240.

wacji i ZSRR po 1960 r. miał miejsce pewien spadek. Podobne wahania zaznaczyły się jeśli idzie o udział owiec.

We wszystkich krajach dominuje oczywiście bydło. Sytuację Polski wyróżnia najwyższy udział krów, Węgier udział trzody chlewnej i drobiu a Bułgarię i Rumunię najwyższy udział owiec. Znajduje w tym wyraz pewna specjalizacja w hodowli zwierząt produkcyjnych.

Należałoby jeszcze zwrócić uwagę na kształtowanie się obsady pogłowia zwierzęcego w przeliczeniu na 100 ha powierzchni użytków rolnych i gruntów ornych.

We wszystkich krajach RWPG miał miejsce wzrost obsady pogłowia produkcyjnego na 100 ha gruntów ornych, z tym, że w Bułgarii, po znaczniejszym wzroście do 1960 r. miał miejsce następnie nieznaczny spadek, ale powyżej poziomu z 1950 r. W większości krajów wystąpił również

Tabela 5

**Obsada pogłowia zwierzęcego ogółem i produkcyjnego na 100 ha
w sztukach dużych**

Kraj		Pogłowia ogółem na 100 ha		Pogłowia produkcyjne na 100 ha gruntów ornych
		użytków rolnych	gruntów ornych	
Bułgaria	1950	50,5	65,3	54,3
	1960	50,4	67,0	59,5
	1970	42,2	60,8	57,3
Czechosłowacja	1950	63,9	94,5	82,5
	1960	66,0	96,4	90,0
	1970	65,4	93,2	90,7
NRD	1950	73,0	95,4	80,8
	1960	89,7	119,5	110,2
	1970	96,0	130,1	128,0
POLSKA	1950	50,5	65,0	47,4
	1960	60,0	76,7	59,1
	1970	68,4	89,0	72,0
Rumunia	1950	40,9	62,5	51,9
	1960	43,6	65,0	53,6
	1970	47,8	73,7	66,6
Węgry	1950	43,6	57,4	45,0
	1960	46,9	62,2	52,9
	1970	47,5	63,2	58,2
ZSRR	1950	15,0	34,7	28,0
	1960	16,5	40,2	35,9
	1970	20,5	49,1	45,5

Źródło: jak w tabeli 1, s. 238—240, 192—193.

wzrost obsady pogłowia zwierzęcego ogółem. Pewien wyjątek stanowi po 1960 r. sytuacja Bułgarii i Czechosłowacji. Utrzymały się na ogół dość znaczne różnice w poziomie obsady pogłowia pomiędzy poszczególnymi krajami RWPG. Nadal najwyższy poziom obsady posiada NRD i Czechosłowacja a następnie Polska, która wyprzedziła ogólny poziom obsady pogłowia produkcyjnego Bułgarii i Rumunii, wyższy w tych krajach w 1950 r. niż w Polsce. Znaczniejsze różnice zarysowały się w obsadzie poszczególnych rodzajów zwierząt.

We wszystkich krajach RWPG zwiększyła się obsada trzody chlewnej, a szczególnie poważnie drobiu i radykalnie zmniejszyła obsada koni. Pewien wyjątek jeśli idzie o konie stanowi Polska, gdzie ich obsada jest kilkakrotnie wyższa niż w pozostałych krajach RWPG. W większości krajów RWPG zmniejszyła się bądź jedynie utrzymała wielkość obsady krów, natomiast zwiększyła się obsada owiec. Najwyższa obsada bydła utrzymała się w NRD i Czechosłowacji, a krów w NRD i Polsce. Najwyższą obsadę trzody chlewnej utrzymano w NRD i na Węgrzech a owiec w Bułgarii i Rumunii. Znaczne różnice w poziomie obsady poszczególnych rodzajów pogłowia zwierzęcego pomiędzy poszczególnymi krajami RWPG wskazują na pewien dalszy postęp w specjalizacji w obrębie produkcji zwierzęcej.

Tabela 6

**Obsada na 100 ha użytków rolnych poszczególnych rodzajów zwierząt
w sztukach**

Kraj	Bydło ogółem	Krowy	Trzoda chlewna	Owce	Drób	Konie
Bułgaria						
1950	34,0	14,2	14,3	136,6	169	8,7
1960	28,9	11,3	45,0	164,5	412	5,5
1970	22,5	10,4	39,4	161,0	560	2,8
Czechosłowacja						
1950	57,3	27,6	50,6	7,9	241	8,0
1960	59,8	27,9	81,3	8,8	384	4,5
1970	60,4	26,5	77,9	13,8	552	1,8
NRD						
1950	55,3	24,7	87,4	16,6	347	11,0
1960	72,6	33,7	129,1	31,3	574	6,9
1970	82,5	34,4	154,0	25,4	684	2,0
POLSKA						
1950	35,2	23,7	45,7	10,7	226	13,7
1960	42,6	28,8	61,8	17,9	352	13,7
1970	52,3	29,8	70,9	13,6	448	13,1
Rumunia						
1950	31,4	15,3	15,3	71,3	123	7,0
1960	31,1	15,4	29,5	79,0	261	6,8
1970	34,9	15,2	42,6	92,5	363	4,4
Węgry						
1950	27,4	12,4	64,8	13,4	363	9,3
1960	27	11,9	89,4	31,5	554	6,8
1970	27,8	11,1	106,3	32,0	930	3,2
ZSRR						
1950	12,0	5,1	5,1	17,3	62	2,9
1960	14,7	5,7	11,4	25,8	100	1,9
1970	18,7	7,9	12,3	25,2	113	1,3

Źródło: jak w tabeli 1, s. 238—240, 192—193.

Ogólniejszą tendencję we wszystkich krajach RWPG stanowił w przeszłości ekstensywny bądź półintensywny rozwój hodowli, który zaznaczył się w dynamice rozwojowej pogłowia zwierzęcego. Na tej drodze w znacznej mierze zwiększano produkcję zwierzęcą. Niemniej osiągnięto również poważne postępy na drodze intensyfikacji produkcji zwierzęcej, co znajduje wyraz ze wzroście wydajności jednostkowej pogłowia zwierząt produkcyjnych.

Wzrost wydajności pogłowia zwierzęcego

Rozwój liczebny pogłowia zwierząt produkcyjnych utrudniał szybszy wzrost jego wydajności z uwagi na ograniczenia paszowe, zwłaszcza zaś pasz treściwych. W niektórych krajach RWPG spowodowało to koniecz-

ność importu pasz treściwych, głównie zaś zboża. Szczególnie poważne ograniczenia w produkcji zwierzęcej pod tym względem występowały w NRD, Polsce i Czechosłowacji, gdzie pogłowie zwierzęce na ogół silniej wzrastało liczebnie niż produkcja pasz treściwych. Wydatniejsza poprawa w tym zakresie wystąpiła w Czechosłowacji dopiero w ostatnich latach. W pozostałych zaś krajach RWPG na ogół produkcja pasz treściwych, a głównie zboża wyprzedzała rozwój liczebny pogłowia zwierzęcego, co sprzyjało wydatniejszemu wzrostowi wydajności pogłowia zwierzęcego, w oparciu o własną (krajową) produkcję pasz treściwych i innych.

Tabela 7

Produkcja zbóż w przeliczeniu na 1 sztukę duża^a pogłowia zwierzęcego w kwintalach

Kraj	Pogłowie ogółem			Pogłowie produkcyjne		
	1950	1960	1970	1950	1960	1970
Bułgaria	11,2	17,5	27,2	13,6	19,6	29,1
Czechosłowacja	10,0	11,8	15,7	11,5	12,7	16,1
NRD	11,5	11,2	10,8	13,6	12,1	11,0
POLSKA	12,1	12,4	12,4	16,6	16,0	15,3
Rumunia	8,9	15,8	15,1	10,8	18,7	16,7
Węgry	17,4	21,1	23,6	22,1	24,8	25,3
ZSRR	11,2	13,5	16,8	13,9	15,2	18,0

^a Przeliczeniową.

Źródło: jak w tabeli 1, s. 208—209, 238—240.

Jak wynika z danych tabeli 7 pogorszenie sytuacji nastąpiło w NRD i w Polsce, z tym, że w Polsce zaważyło na tym utrzymanie wysokiego stanu pogłowia koni. Najwydatniej sytuację pod tym względem poprawiła Bułgaria i Rumunia. W ogólnym wyniku najpomyślniej kształtuje się sytuacja jeśli idzie o zabezpieczenie pogłowia w pasze treściwe w Bułgarii i na Węgrzech.

Pomimo wspomnianych ograniczeń we wszystkich krajach RWPG miał miejsce wzrost wydajności pogłowia zwierzęcego, szczególnie zaś wydatny w okresie 1960—1970. W szczególności dość wydatnie wzrosła produkcja mięsa w wadze rzeźnej przypadająca na 1 sztukę dużą pogłowia. Pod tym względem w latach 1960—1970 wyróżnia się sytuacja Bułgarii i Czechosłowacji, gdzie ten przyrost był najwyższy. Najniższy przyrost miał miejsce w ZSRR i Polsce, a w pozostałych krajach kształtował się on dość podobnie. Natomiast najwyższe ilości mięsa od 1 sztuki uzyskują nadal Węgry i Czechosłowacja.

Szczególnie wydatnie zaznaczył się wzrost wydajności pogłowia w dziedzinie produkcji mleka, dzięki czemu poszczególne kraje RWPG zwiększyć mogły wydajność produkcji mleka, przy relatywnie niewysokim zwiększeniu, a nawet zmniejszeniu pogłowia krów. Najbardziej istotny postęp pod tym względem miał miejsce w Bułgarii, gdzie dokonano zamiany na dużą skalę mniej wydajnego pogłowia (bawolic) na wydajniejsze. W kierunku intensywniejszej produkcji mleka poszły również takie kraje jak NRD

Tabela 8

**Produkcja mięsa w wadze rzeźnej na 1 sztukę pogłowia
w kilogramach**

Kraj	1950	1960	1970	Przyrost w kg w latach 1960—1970
Bulgaria	68,6	107,0	187,1	80,1
Czechosłowacja	134,6	162,2	236,6	74,4
NRD	—	176,4	210,2	33,8
POLSKA	127,1	144,5	164,7	20,2
Rumunia	—	88,0	119,8	31,8
Węgry	219,6	284,3	316,7	32,4
ZSRR	67,5	92,6	110,8	18,2

Źródło: jak w tabeli 1, s. 247—248, 238—240.

i Węgry, osiągając również bardzo wysoki wzrost rocznego udoju mleka od 1 krowy. W pozostałych krajach wzrost wydajności pogłowia krów był dość zbliżony.

Na uwagę zasługuje pewne zmniejszenie się różnic w poziomie rocznego udoju mleka od 1 krowy pomiędzy krajami RWPG, chociaż są one nadal jeszcze dość znaczne.

Tabela 9

**Przeciętny udój mleka od 1 krowy
w kilogramach**

Kraj	1950	1960	1970	Przyrost w kg w latach 1950—1970
Bulgaria	425	1444	2211	1786
Czechosłowacja	1634	1666	2518	931
NRD	1891	2669	3160	1269
POLSKA	1648	2122	2456	808
Rumunia	894	1368	1607	713
Węgry	1243	1863	2440	1197
ZSRR	1370	1779	2104	734

Źródło: jak w tabeli 1, s. 253.

Na podkreślenie zasługuje poważny wzrost wydajności w dziedzinie produkcji jaj, osiągnięty zwłaszcza w latach 1960—1970 dzięki przechodzeniu na przemysłową produkcję jaj w wielkich wyspecjalizowanych fermach. Na tej drodze w głównej mierze poszczególne kraje RWPG zwiększyły produkcję jaj, zwłaszcza zaś kraje, które dokonały kolektywizacji. Szczególnie wysoki wzrost wydajności mierzony nieśnością 1 kury — nios-

ki miał miejsce w Czechosłowacji i w ZSRR. Na tle sytuacji w krajach RWPG wyjątkowo nikły był wzrost nieśności kur w Polsce, gdzie nadal przeważa intensywny i półintensywny chów kur w gospodarstwach indywidualnych chłopskich. Stąd też w Polsce aktualnie najniższy jest poziom nieśności kur w skali krajów RWPG.

Tabela 10

**Przeciętna roczna nieśność 1 kury-nioski
w sztukach**

Kraj	1960	1970	Przyrost w latach 1960—1970
Bułgaria	91	112	21
Czechosłowacja	104	175	71
NRD	135	168	33
POLSKA	94	100	6
Rumunia	...	101	...
Węgry	83	108	25
ZSRR	71	118	47

Zródło: jak w tabeli 1, s. 251, 240.

Pod względem nieśności kur Polskę wyprzedziły w ostatnim dziesięcioleciu Bułgaria, Węgry, ZSRR i Rumunia. Powiększył się także dystans dzielący pod tym względem Polskę od Czechosłowacji i NRD.

Wzrost wydajności pogłowia zwierzęcego w krajach RWPG przyniósł szereg istotnych efektów ekonomicznych. Dzięki postępom w wydajności pogłowia zwierzęcego można było nieco ograniczyć nadmierny jego rozwój liczebny, co daje bezpośrednie oszczędności w dziedzinie nakładów inwestycyjnych na budownictwo inwentarskie. Szczegółnej jednak wagi efektem ekonomicznym jest zmniejszenie nakładów paszowych, a zwłaszcza pasz treściwych, których deficyt odczuwany jest w poszczególnych krajach RWPG. O postępie pod tym względem może zorientować zmiana relacji pomiędzy produkcją zbóż i mięsa ogółem, na korzyść produkcji mięsa.

Tabela 11

**Ilość zbóż ogółem przypadająca na 1 q mięsa i tłuszczu w wadze rzeźnej
w tonach**

Kraj	1950	1960	1970
Bułgaria	1,64	1,63	1,45
Czechosłowacja	0,74	0,73	0,66
NRD	...	0,64	0,51
POLSKA	0,95	0,86	0,75
Rumunia	...	1,79	1,26
Węgry	0,89	0,87	0,75
ZSRR	1,67	1,44	1,52

Zródło: jak w tabeli 1, s. 208—209, 247.

Jak wynika z danych tabeli 11 pomiędzy poszczególnymi krajami RWPG występują nadal znaczne jeszcze różnice w relacjach produkcji zbóż i mięsa, ale w każdym z nich następuje poprawa relacji na korzyść produkcji mięsa, co świadczy o wzroście efektywności jego zużycia i niewątpliwie łączy się ze wzrostem wydajności pogłowia zwierzęcego. Nie mniej, jak można sądzić istnieją jeszcze bardzo duże możliwości znaczniejszej poprawy sytuacji pod tym względem w poszczególnych krajach RWPG.

Dynamika produkcji zwierzęcej i wzrost poziomu produkcji mięsa, mleka i jaj

Produkcja zwierzęca we wszystkich krajach RWPG rozwijała się dynamicznie, szczególnie silnie zaś w krajach o niższym jej poziomie w przeszłości. We wszystkich krajach wyprzedzała ona, a w niektórych bardzo znacznie, dynamikę rozwoju produkcji roślinnej. Przy tym zjawisko to występowało na przestrzeni całego okresu 20-lecia. Jedynie w ZSRR w drugim dziesięcioleciu okresu, który rozpatrujemy, dynamika produkcji zwierzęcej w zasadzie zrównywała się z dynamiką produkcji roślinnej. Podobna tendencja występowała w latach 1950—1960 w niektórych krajach RWPG.

Tabela 12

Dynamika produkcji roślinnej i zwierzęcej

Kraj		1950	1960	1970
Bułgaria	roślinna	100	185	246
	zwierzęca	100	173	258
Czechosłowacja	roślinna	100	116	127
	zwierzęca	100	115	157
NRD	roślinna	100	151	148
	zwierzęca	100	183	232
POLSKA	roślinna	100	121	156
	zwierzęca	100	135	163
Rumunia	roślinna	100	182	209
	zwierzęca	100	153	213
Węgry	roślinna	100	121	138
	zwierzęca	100	118	157
ZSRR	roślinna	100	150	206
	zwierzęca	100	186	252

Zródło: jak w tabeli 1, s. 186.

O wysokiej dynamice produkcji zwierzęcej zdecydowało wysokie tempo wzrostu produkcji mięsa, mleka i jaj, a więc najbardziej poszukiwanych przez ludność produktów zwierzęcych. Szczególnie wysokie tempo wzrostu we wszystkich krajach osiągnęła produkcja jaj, a w krajach o niższym w przeszłości poziomie produkcji także produkcja mięsa i mleka. Sytuację Polski wyróżnia najniższe tempo wzrostu produkcji jaj.

Tabela 13

**Dynamika produkcji mięsa, mleka i jaj
1950=100**

Kraj	Mięso ogółem		Mleko		Jaja	
	1960	1970	1960	1970	1960	1970
Bułgaria	154,2	239,1	167,4	245,0	213,3	280,9
Czechosłowacja	123,7	169,4	112,3	136,6	141,0	232,2
NRD	113,4 ^a	141,2	196,1	228,3	290,4	367,4
POLSKA	132,8	167,0	153,3	181,5	164,3	204,1
Rumunia	100,0 ^b	152,7	141,3	165,4	220,1	323,1
Węgry	129,9	164,9	128,3	145,5	185,7	311,5
ZSRR	178,3	252,6	121,8	234,7	234,5	350,0

^a 1955 = 100, ^b 1960 = 100

Źródło: jak w tabeli 1, s. 247—248, 251.

Dość różnie kształtowała się dynamika produkcji poszczególnych rodzajów mięsa w krajach RWPG. O ogólnej dynamice produkcji mięsa rozstrzygała sytuacja w produkcji mięsa bydłęcego i wieprzowego. Najwyższą dynamikę produkcji mięsa uzyskiwały kraje o najwyższej dynamice produkcji właśnie mięsa bydłęcego i wieprzowego, a więc ZSRR i Bułgaria. Sytuację w produkcji mięsa wyróżnia we wszystkich krajach szczególnie wysoka, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, dynamika produkcji mięsa drobiowego. Zwraca uwagę także zmniejszenie produkcji baraniny w niektórych krajach jak w NRD i Czechosłowacji, przy szczególnie wysokiej dynamice jej produkcji na Węgrzech i w Bułgarii, co się wiąże z pewnym postępem w specjalizacji w zakresie produkcji mięsa, którą można zaobserwować w krajach RWPG.

Na podkreślenie zasługuje stały wzrost produkcji mięsa bydłęcego, wieprzowego i drobiowego we wszystkich krajach RWPG, a w pierwszym dziesięcioleciu także i baraniny, zmniejszonej dopiero w niektórych krajach (w tym w Polsce) w latach 1960—1970.

Tabela 14

**Dynamika produkcji poszczególnych rodzajów mięsa
1950=100**

Kraj	Bydłęce		Wieprzowe		Baranina		Drobiowe	
	1960	1970	1960	1970	1960	1970	1960	1970
Bułgaria	95,6	236,3	193,7	212,9	114,5	178,5	224,0	572,2
Czechosłowacja	120,0	181,0	121,0	146,8	125,9	97,4	191,6	430,9
NRD ^a	152,6	225,6	102,3	121,4	126,6	43,4	156,6	231,8
POLSKA	151,1	252,2	122,8	133,6	184,8	148,4	184,5	372,9
Rumunia ^b	100,0	130,7	100,0	163,0	100,0	118,0	100,0	199,0
Węgry	148,0	200,0	121,4	142,5	125,9	220,7	117,3	214,4
ZSRR	138,0	230,3	221,6	307,3	147,6	146,2	275,5	379,4

^a 1955 = 100, ^b 1960 = 100.

Źródło: jak w tabeli 1, s. 247—248.

W wyniku zróżnicowanej dynamiki produkcji poszczególnych rodzajów mięsa dość różnie kształtowały się w poszczególnych krajach zmiany w strukturze produkcji mięsa. Sytuację wszystkich krajów wyróżnia przede wszystkim wzrost udziału mięsa drobiowego, które w takich krajach jak Węgry, Bułgaria, a także Rumunia zajmuje poważną pozycję w produkcji mięsa. Udział mięsa drobiowego na Węgrzech jest np. wyższy niż bydłęcego, w Bułgarii nieznacznie ustępuje produkcji baraniny, a nawet wieprzowiny, a w Rumunii jest wyższy od udziału baraniny. Jest to bardzo istotna zmiana sytuacji w produkcji mięsa. Pod tym względem sytuację Polski wyróżnia najniższy udział mięsa drobiowego w produkcji mięsa.

W krajach o niższym udziale mięsa bydłęcego miał miejsce w zasadzie wzrost jego udziału, chociaż przy pewnych wahaniach okresowych. Nieprzerwany wzrost udziału mięsa bydłęcego miał miejsce w Polsce, NRD i na Węgrzech, kosztem spadku udziału wieprzowiny. Udział wieprzowiny nieprzerwanie wzrastał tylko w ZSRR i Rumunii. Najwyższy udział mięsa bydłęcego nadal utrzymuje się w ZSRR. Natomiast produkcja wieprzowiny nadal dominuje w Polsce, gdzie udział jej jest najwyższy obok NRD oraz na Węgrzech, w Czechosłowacji i ostatnio także w Rumunii. A zatem w większości krajów RWPG dominuje w produkcji mięsa wieprzowina. Znaczniejszą pozycję baraniny w produkcji mięsa posiada jedynie Bułgaria, pomimo spadku jej udziału. Swoista ucieczka wszystkich krajów RWPG od produkcji baraniny, nawet tych, które posiadają sprzyjające warunki dla tej produkcji, zasługuje na szczególną uwagę.

Tabela 15

Struktura produkcji mięsa

Kraj		Mięso ogółem	w tym: bydłęce	Wieprzowe	Baranina	Drobiowe
Bułgaria	1950	100	22,9	42,1	26,6	8,1
	1960	100	14,2	52,8	19,7	11,8
	1970	100	22,7	37,3	19,8	19,5
Czechosłowacja	1950	100	30,9	61,6	1,1	3,7
	1960	100	29,9	60,2	1,2	5,7
	1970	100	32,9	53,4	0,6	9,3
NRD	1960	100	22,8	67,3	3,0	5,6
	1970	100	26,9	64,2	0,8	6,7
POLSKA	1950	100	19,9	75,1	1,4	2,8
	1960	100	22,7	69,4	2,0	3,9
	1970	100	30,1	60,2	1,2	6,3
Rumunia	1960	100	30,1	49,2	9,7	11,0
	1970	100	25,8	52,6	7,4	14,2
Węgry	1950	100	16,2	65,5	1,2	16,5
	1960	100	18,6	61,2	1,2	14,9
	1970	100	19,7	56,6	1,6	21,5
ZSRR	1950	100	48,4	30,4	14,2	5,7
	1960	100	37,5	37,8	11,7	8,8
	1970	100	44,2	36,9	8,3	8,5

W Polsce, NRD, Czechosłowacji i na Węgrzech produkcja baraniny stanowi zupełny margines w produkcji mięsa, ale znamienny jest jej poważny spadek w krajach o znaczniejszym w przeszłości udziale tej produkcji. Zwłaszcza, że szereg krajów RWPG posiada naturalne pastwiska umożliwiające dalszy rozwój hodowli owiec.

W ogólnym wyniku dynamicznego rozwoju produkcji zwierzęcej, a w szczególności mięsa, mleka i jaj, we wszystkich krajach miał miejsce stały wzrost poziomu produkcji tych produktów żywnościowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Tabela 16

Produkcja mięsa ^a, mleka i jaj ^b na 1 mieszkańca w kg

Kraj		1950	1960	1970	Przyrost 1950—1970
Bułgaria	mięso	27,4	39,0	56,0	28,6
	mleko	91,8	142	192	100,2
	jaja	77,7	153	186	108,3
Czechosłowacja	mięso	52,3	58,8	75,9	23,6
	mleko	294	300	344	50,0
	jaja	130	166	258	128,0
NRD	mięso	50,1 ^c	59,2	74,5	24,4 ^d
	mleko	161	279	396	235,0
	jaja	66	204	260	184,0
POLSKA	mięso	53,1	58,9	67,2	24,1
	mleko	333	426	457	124
	jaja	137	188	212	75,0
Rumunia	mięso	...	30,5	42,3	12,2 ^e
	mleko	145	182	193	48,0
	jaja	61	118	158	97,0
Węgry	mięso	67,2	81,7	102 ^f	34,8 ^g
	mięso	138	166	181	43,0
	jaja	107	153	300	193,0
ZSRR	mięso	27	41	51	34,0
	mleko	196	288	341	145,0
	jaja	63	124	164	101,0

^a w wadze ubojowej, ^b w sztukach, ^c 1955 r., ^d 1955—1970, ^e 1960—1970, ^f 1968 r., ^g 1950—1968.

Źródło: jak w tabeli 1, s. 256.

Najwydatniejszy wzrost produkcji mięsa w przeliczeniu na 1 mieszkańca miał miejsce na Węgrzech i Bułgarii, mleka w NRD i ZSRR, a dość wysoki także w Polsce i Bułgarii, natomiast jaj na Węgrzech i w NRD, a dość wysoki w Czechosłowacji, Bułgarii i ZSRR. Najniższy wzrost produkcji jaj i niewysoki mięsa miał miejsce w Polsce, zwłaszcza zaś w latach 1960—1970. Najwyższy poziom produkcji mięsa utrzymały Węgry, mleka — Polska. Jeśli idzie o poziom produkcji jaj, to na pierwsze miejsce wysunęły się Węgry, wyprzedzając Polskę i Czechosłowację, a na drugie NRD, wyprzedzając także Polskę, ale i Czechosłowację. W produkcji mięsa na 1 mieszkańca Polskę wyprzedziły NRD i Czechosłowacja, posiadające niższy poziom w 1950 r. ZSRR bardzo wydatnie zmniejszył różnice w pro-

dukcji mięsa, mleka i jaj dzielące go w przeszłości od krajów o wyższym poziomie produkcji. W ogólnym wyniku zmniejszyły się różnice w poziomie produkcji mięsa, mleka i jaj na 1 mieszkańca pomiędzy krajami RWPG, co miało decydujący wpływ na zmniejszenie różnic w spożyciu ludności.

Pomimo poważnych postępów w produkcji zwierzęcej nie wszystkie kraje RWPG były w stanie w pełni zaspokoić istniejące zapotrzebowanie na takie produkty zwierzęce jak mięso, jaja, tłuszcze zwierzęce i musiały je importować. Niektóre kraje zaś były w stanie rozwijać swój już tradycyjny w przeszłości eksport.

Niektóre tendencje w eksporcie i imporcie produktów zwierzęcych

Produkcja zwierzęca w krajach RWPG była i pozostaje nadal zorientowana na potrzeby rynku krajowego. Tylko nieliczne kraje rozwijały produkcję, zwłaszcza jaj i mięsa dla utrzymania tradycyjnego ich eksportu. Przy tym eksport ten był przede wszystkim narzędziem pozyskania dewiz z krajów kapitalistycznych i rozwijano go w znacznym stopniu niezależnie od sytuacji w produkcji i na rynku krajowym. Nieliczne kraje i na niewielką skalę uprawiały eksport niektórych rodzajów mięsa i import innych, odpowiadający warunkom specjalizacji w produkcji mięsa i opłacalny, noszący charakter rzeczywistego obrotu międzynarodowego. Niektóre kraje, pod naciskiem sytuacji rynku wewnętrznego importowały brakujące ilości, głównie mięsa i jaj. Sytuacja w eksporcie i imporcie krajów RWPG odzwierciedla więc nie tyle sytuację w produkcji zwierzęcej, co brak pogłębionej specjalizacji w produkcji zwierzęcej, hamowanej przez tendencję do osiągnięcia samowystarczalności w produkcji podstawowych produktów pochodzenia zwierzęcego.

Jeśli idzie o mięso to w jego eksporcie uczestniczyły 4 kraje, a mianowicie Polska, Bułgaria, Rumunia i Węgry. Natomiast importowały mięso wszystkie kraje, w największych zaś ilościach: ZSRR, NRD i Czechosłowacja. Przy tym import mięsa krajów, które je również eksportowały, był na ogół niższy czy bez porównania niższy od eksportu, a więc miał charakter uzupełniający. Dotyczy to również Polski, z tym, że w poszczególnych latach występowały znaczne wahania i z reguły przy niższym eksporcie miał miejsce wyższy import mięsa, co się wiązało z sytuacją w produkcji i na rynku krajowym.

Najpoważniejszymi eksporterami mięsa były: Polska i Węgry, na które przypadało blisko 3/4 ogólnej kwoty eksportowej. Natomiast najpoważniejszymi importerami mięsa były: ZSRR, Czechosłowacja i NRD, na które przypadało także około 3/4 ogólnej kwoty importu. Eksport mięsa z Bułgarii i Rumunii pozostawał na zbliżonym poziomie, z tym, że Rumunia z kolei importowała minimalne jego ilości.

Inaczej niż w przypadku mięsa kształtowała się sytuacja w eksporcie i imporcie jaj: W ich eksporcie uczestniczyła większość krajów: Bułgaria, Węgry, Polska, Rumunia i Czechosłowacja. Natomiast w imporcie tylko 3 kraje: ZSRR, Czechosłowacja i Rumunia, z tym, że dwa spośród tych krajów także je eksportowały, a więc jak można sądzić usiłowały za cenę importu z jednych krajów utrzymać swój tradycyjny eksport do innych. W eksporcie, jak też i imporcie jaj nie uczestniczyła jedynie NRD.

Tabela 17

Eksport i import mięsa ogółem w tys. ton

Kraj	1960	1966	1967	1968	1969	1970
Bułgaria						
eksport	32,4	46,4	55,2	84,0	74,5	64,4
import	15,2	8,6	25,7	14,3	11,2	16,1
saldo	17,2	37,8	29,5	69,7	63,3	48,3
Czechosłowacja						
eksport	—	—	—	—	—	—
import	99,4	87,4	91,6	83,4	109,9	121,4
NRD						
eksport	—	—	—	—	—	—
import	99,1	78,4	75,3	69,1	67,5	84,8
POLSKA						
eksport	110,0	158,0	174,0	176,0	176,0	156,0
import	18,1	52,8	43,3	79,0	36,2	44,5
saldo	91,9	105,2	130,7	97,0	139,8	111,5
Rumunia						
eksport	54,9	51,9	89,6	91,8	79,5	55,3
import	3,5	0,3	0,4	5,6	5,0	7,9
saldo	51,4	51,6	89,2	86,2	74,5	47,4
Węgry						
eksport	51,7	106,0	110,0	120,0	107,0	123,0
import	25,2	34,5	60,8	21,5	29,3	62,7
saldo	26,5	71,5	49,2	98,5	77,7	60,3
ZSRR						
eksport	—	—	—	—	—	—
import	66,9	133,0	57,5	59,6	75,8	165,0

Zródło: jak w tabeli 1, s. 348—376.

Na uwagę zasługuje fakt, że Czechosłowacja utrzymywała eksport jaj nawet w tych latach, kiedy zwiększała import, na ogół przewyższający rozmiary eksportu. Natomiast eksport jaj z Rumunii dość znacznie przewyższał ich import. Zwraca również uwagę zmniejszanie się eksportu jaj z Polski.

Jak wynika z danych tab. 18 w ostatnich latach pozycję największego eksportera jaj Polska dzieli z Bułgarią, której eksport w poszczególnych latach był wyższy niż z Polski. Bardzo poważnie zbliżyły się do tych krajów pod względem wielkości eksportu jaj Węgry i Rumunia. Natomiast największym importerem jaj był ZSRR, którego import decydował o sytuacji w imporcie, a zapewne także i w eksporcie z naszych krajów.

Dość podobnie kształtowała się sytuacja w eksporcie i imporcie masła. Z wyjątkiem NRD i ZSRR eksportowały je wszystkie pozostałe kraje, a najwięcej Polska i Rumunia, minimalne zaś ilości Czechosłowacja. Natomiast importowały masło 3 kraje: Węgry, w poszczególnych latach Polska i Czechosłowacja. Jest charakterystyczne, że kraje eksportujące większe ilości masła w poszczególnych latach importowały większe jego ilości niż eksportowały. Taka sytuacja wystąpiła w Polsce w ostatnich latach.

Tabela 18

Eksport i import jaj w skorupach w mln sztuk

Kraj	1960	1966	1967	1968	1969	1970
Bulgaria						
eksport	436	480	580	556	392	491
Czechosłowacja						
eksport	101	60,2	40,9	47,3	14,8	47
import	70,5	64,2	70,3	67,5	105,4	58,1
saldo	30,5	-4,0	-30,6	-20,2	-90,6	-11,1
POLSKA						
eksport	972	514	551	327	448	403
Rumunia						
eksport	121,4	286,2	290	311,8	339,3	312
import	17,4	35,4	46,6	—	19,9	27,1
saldo	104,0	250,8	243,4	311,8	319,4	284,9
Węgry						
eksport	118	288	423	365	224	390
ZSRR						
import	113	609	749	672	475	602

Źródło: jak w tabeli 1, s. 348—376.

Tabela 19

Eksport i import masła w tys. ton

Kraj	1960	1966	1967	1969	1968	1970
Bulgaria						
eksport	2,6	2,6	2,3	4,9	3,4	2,5
Czechosłowacja						
eksport	0,01	0,7	0,3	0,5	0,7	1,1
import	14,4	11,1	13,2	12,9	8,0	10,7
saldo	-14,39	-10,4	-12,9	-12,4	-7,3	-9,6
POLSKA						
eksport	28,6	19,3	23,4	19,6	9,3	12,6
import	0,3	—	3,0	9,4	9,8	12,8
saldo	28,3	19,3	20,4	10,2	-0,5	-0,2
Rumunia						
eksport	2,0	15,2	20,4	16,1	14,8	13,2
Węgry						
eksport	5,7	5,1	10,5	6,0	3,4	3,8
import	2,1	4,5	5,4	2,5	4,3	6,6
saldo	3,6	0,6	5,1	3,5	-0,9	-2,8

Źródło: jak w tabeli 1, s. 348—376.

Ostatnio czołową pozycję w eksporcie masła zajęła Rumunia, a utraciła ją Polska, która wraz z Węgrami w ostatnich latach posiada ujemne saldo obrotu masłem. Czołowym importerem masła pozostała zaś Czechosłowacja.

Na uwagę zasługuje także fakt, że w ostatnich latach miał miejsce poważniejszy wzrost importu mięsa, który w poszczególnych latach wyprzedzał eksport. Podobna tendencja zarysowała się jeśli idzie o import jaj, z tym, że był on nadal znacznie mniejszy od eksportu. Wyższy od importu był również eksport masła. W ogólnym więc wyniku kraje RWPG ogółem więcej eksportowały: jaj i masła, niż ich importowały, natomiast w niektórych latach posiadały niewielki deficyt mięsa. O deficycie mięsa przede wszystkim rozstrzygała sytuacja w jego imporcie do ZSRR, Czechosłowacji i NRD, a po części w eksporcie z Polski i Węgier. Niemniej, jak można sądzić kraje RWPG są w stanie zapewnić sobie samowystarczalność w produkcji mięsa, a zwłaszcza jaj i masła, nawet przy znaczniejszym zużyciu wewnętrznym.

Tabela 20

Eksport i import mięsa, masła i jaj krajów RWPG ogółem

Wyszczególnienie	1960	1966	1967	1968	1969	1970
Mięso w tys. ton						
Eksport	249,0	362,3	428,8	471,8	437,0	398,7
Import	324,4	395,0	354,6	332,5	334,9	502,4
Saldo	-75,4	-32,7	74,2	139,3	92,1	-103,7
Masło w tys. ton						
Eksport	38,9	42,9	56,9	47,1	31,6	33,2
Import	16,8	15,6	21,6	22,8	22,1	29,1
Saldo	22,1	27,3	35,3	24,3	9,5	4,1
Jaja w mln sztuk						
Eksport	1748,4	1628,4	1884,9	1607,1	1418,1	1643,0
Import	200,9	708,6	865,9	839,5	600,3	687,2
Saldo	1547,5	919,8	1019,0	767,6	817,8	953,8

Zródło: jak w tabeli 1, s. 348-376.

W ostatnich latach pogorszyło się saldo obrotu mięsem i masłem krajów RWPG ogółem, natomiast utrzymuje się korzystna sytuacja jeśli idzie o obrót jaj. Jest to zapewne wynik pewnego zahamowania tempa wzrostu produkcji mięsa i mleka, jakie wystąpiło w ostatnim pięcioleciu. Zapewne nie są to jedyne przyczyny zmian sytuacji w eksporcie i imporcie mięsa i masła.

Pomimo znanych trudności rozwojowych kraje RWPG dokonały poważnego postępu w produkcji zwierzęcej. Nie jest on jeszcze zadowalający wobec niesłabnącego zapotrzebowania zwłaszcza na mięso i szlachetniejsze jego rodzaje, ale umożliwił on poważny wzrost spożycia ludności i zmniejszenie dystansu dzielącego pod tym względem kraje RWPG od rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

MARIA STĘPIŃSKA
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

PROBLEMY ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA W WIELOOBIEKTOWYCH RSP

Przedsiębiorstwa wieloobiektywne powstają w kraju od początku lat sześćdziesiątych. W latach tych zaczęto łączyć państwowe gospodarstwa rolne w zespoły, klucze, kombinaty. Również niektóre spółdzielnie produkcyjne zaczęły odstępować od tradycyjnej formy organizacyjnej i przyjmować pewne obszary ziemi lub łączyć się z innymi spółdzielniami, tworząc w ten sposób spółdzielnie z filiami, spółdzielnie wieloobiektywne lub rolnicze kombinaty spółdzielcze.

Dane Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych podają następującą liczbę filii: w 1965 r. — 334, w 1970 r. — 449, w 1971 r. — 404. Największa liczba filii występuje w województwach: łódzkim, poznańskim, bydgoskim i warszawskim, najmniejsza zaś w województwach: zielonogórskim, olsztyńskim, wrocławskim.

Tendencje do koncentracji produkcji rolnej występują nie tylko w Polsce i krajach RWPG, ale również w krajach Europy Zachodniej. Przyczyną tych tendencji są korzyści płynące z powiększania skali produkcji.

Duże doświadczenia w organizacji gospodarstw wieloobiektowych w Polsce mają PGR. W. Pytkowski¹ wypowiadając się na temat przedsiębiorstw wieloobiektowych PGR stwierdza, że w związku z koniecznością zaspokojenia rosnącego popytu na środki konsumpcji istnieje potrzeba specjalizacji produkcji, która wymaga właściwej organizacji zarówno procesów produkcji jak i obiektów produkcyjnych. Stwarza to potrzebę powiązań pomiędzy pojedynczymi gospodarstwami. Gospodarstwa powiązane w zespoły czy kombinaty dzielą cykl produkcyjny na odcinki specjalizując się w wybranych dziedzinach, natomiast mają wspólną administrację, finanse, transport itp.

Według W. Pytkowskiego kombinat jest formą przyszłościową, ponieważ:

- produkcja jest na wysokim poziomie i wyższa jest wydajność pracy,
- stwarza większą możliwość zatrudniania specjalistów i korzystania ze zdobyczy praktyki,
- umożliwia pogłębienie wiedzy fachowej,
- stwarza możliwość taniego i właściwego mechanizowania procesów pracy,
- zwiększa możliwość działania bodźców moralnych,
- umożliwia prowadzenie produkcji w oparciu o współczesne zasady kooperacji, koncentracji i specjalizacji.

W. Pytkowski stwierdza dalej, że odpowiednią formą organizacji przedsiębiorstwa wieloobiektywego można wybrać dopiero do dokładnej kwalifikacji warunków gospodarstw, a mianowicie zasobów materialnych i kwalifikowanych kadr. Połączenie gospodarstw wymaga podobnych warunków przyrodniczych i ekonomicznych, zbliżonego profilu produkcyjnego oraz bliskiego położenia, umożliwiającego transport i kontrolę.

T. Rychlik² rozpatrując problemy PGR dzieli przyczyny tworzenia się przedsiębiorstw wieloobiektowych na praktyczne i teoretyczne.

Do przyczyn praktycznych zalicza: za mały obszar gospodarstw, duże rozproszenie produkcji, trudności w zaopatrzeniu, wysokie koszty administracji.

¹ W. Pytkowski — Organizacja rolniczych przedsiębiorstw wieloobiektowych, Nowe Rolnictwo 1967 nr 4.

² T. Rychlik — Kombinaty PGR — Studium porównawcze organizacji przedsiębiorstw rolniczych. Zagadnienia Ek. Rolnej 1972 nr 2.

Przyczyny natury teoretycznej są następujące: możliwość uproszczenia i specjalizacji produkcji w gospodarstwach, kooperacja produkcyjna między nimi oraz integracja działalności produkcyjnych.

Koncentracja produkcji w gospodarstwach wieloobiektywnych wiąże się z ekonomią skali produkcji, z której wynikają trzy grupy korzyści:

- 1) W miarę wzrostu produkcji maleje obciążenie kosztem stałym jednostki produktu przy założeniu, że część tych kosztów jak amortyzacja budynków, maszyn, urządzeń, kosztów utrzymania administracji i specjalistów itp. nie zależy od wielkości gospodarstwa i produkcji.
- 2) Koncentracja produkcji umożliwia wprowadzenie nowych technologii produkcji, te zaś pozwalają na zmniejszenie kosztów zmiennych (głównie nakłady pracy i zużycie środków obrotowych).
- 3) Koncentracja produkcji umożliwia specjalistyczny dobór maszyn, narzędzi oraz odpowiednich fachowców. Kooperacja w dziedzinie usług, zaopatrzenia i zbytu przynosi również bezsprzeczne korzyści, gdyż pozwala odciążyć kierownictwo gospodarstw od wielu czynności nie związanych bezpośrednio z produkcją.

Wieloobiektywne spółdzielnie produkcyjne nie mają jeszcze tak wielu doświadczeń organizacyjnych, nie ma również jeszcze na ich temat literatury, nie stanowią obiektów, które można porównywać z kombinatem PGR — są formami specyficznymi. Opinie zebrane na temat RSP wieloobiektywnych są często kontrowersyjne.

Istnieje pogląd, że spółdzielnie wieloobiektywne są formą gospodarowania ekonomicznie uzasadnioną, która po pokonaniu trudności organizacyjnych, wynikających z braku doświadczeń, powinna stać się w sprzyjających warunkach w perspektywie najlepszą.

Inny pogląd ocenia wieloobiektywne RSP jako formę przejściową, a więc potrzebną w pewnym okresie do celów zagospodarowywania gruntów PFZ, czy dla pomocy słabym spółdzielniom. Według tej opinii filie po pewnym okresie wspólnego gospodarowania umacniają się, ponownie usamodzielniają się i gospodarują jako odrębne spółdzielnie.

Trudności organizacyjne RSP spowodowane dużym rozproszeniem powierzchni produkcyjnej, ośrodków gospodarczych, brakiem środków trwałych i wzrastającymi w związku z tym kosztami np. transportu, powodują skrajnie niechętne opinie, jakich dostarczyły mi przeprowadzane wywiady.

Jeden z przewodniczących twierdził, że gospodarując przez kilka lat w spółdzielni wieloobiektywnej, miał możliwość poznać same złe strony takiej gospodarki, uważa ją za trudną i niecelową — według niego forma ta może być tylko przejściową.

Celem mojej pracy wykonywanej w Zakładzie Ekonomiki i Organizacji RSP w IER jest określenie, na podstawie badań istniejących form wieloobiektywnych RSP, jakie są optymalne formy organizacyjne i jaka jest ich efektywność ekonomiczna. W prezentowanym opracowaniu ograniczam się do spraw organizacji i zarządzania.

Wybór spółdzielni do badań był celowy. Wybrano 59 spółdzielni (próbę ok. 5%), w tym 33 wieloobiektywnych i 26 jednoobiektywnych RSP (w celach porównawczych). Spółdzielnie te leżą na terenach 9 województw. Przedmiotem szczegółowej analizy są dane pochodzące z lat 1968, 1969, 1971.

Ogólne dane o badanych RSP

Sposób organizowania wieloobiektywnych RSP nie wynika z ogólnie narzuconej reorganizacji, ale z konkretnych sytuacji. Przyczyn powstawania wieloobiektywnych RSP jest kilka.

Największa grupa, bo około połowa badanych RSP została zorganizowana przez tworzenie filii na nowoprzejmowanych gruntach PFZ i łączenie ich ze spółdzielnią macierzystą. Na tych gruntach nie było możliwości założenia odrębnej spółdzielni (brak kadry kierowniczej, zabudowań i urządzeń niezbędnych dla samodzielnego gospodarowania), natomiast utworzenie gospodarstwa filialnego przy macierzystej spółdzielni stanowiło jedyną możliwość zagospodarowania tych ziem bez ponoszenia wysokich nakładów na pierwotne wyposażenie gospodarstwa w majątek trwały. Tym sposobem rozwiązuje się również problem siły roboczej i odpowiedniej kadry kierowniczej i specjalistycznej, którą w pierwszym okresie zagospodarowania zapewnia spółdzielnia przejmująca.

W wielu przypadkach wieloobiektywne RSP powstają przez połączenie spółdzielni mocnej ekonomicznie ze spółdzielnią słabą. To zapobiega rozwiązaniu spółdzielni słabej. W ten sposób powstało około 28% filii.

Podstawą powstania wieloobiektywnej RSP może być wspólna dla kilku spółdzielni grupa budowlana, baza kontumacyjna, czy zakład produkcji ubocznej. Współpraca spółdzielni w tych zakresach działalności po pewnym okresie przyczynia się do stworzenia wieloobiektywnej RSP.

W ostatnich latach powstało kilka spółdzielni wieloobiektywnych (w województwach: szczecińskim, opolskim) z inicjatywy władz spółdzielczych tych terenów. Mają one być docelowo przedsiębiorstwami obejmującymi gospodarką obszar kilku wsi, wznoszone tam inwestycje są planowo przystosowane do celów specjalizacji w produkcji zwierzęcej.

Badane spółdzielnie wieloobiektywne posiadają od 1 do 6 filii. W skład ich wchodzi również zakłady produkcji ubocznej.

W spółdzielniach wieloobiektywnych badanych w 1971 r. było 13 RSP dwuobiektywnych (spółdzielnia macierzysta + 1 filia), 9 RSP trzyobiektywnych, 7 RSP czteroobiektywnych i 4 RSP o pięciu i więcej obiektach.

Liczba filii posiadanych przez spółdzielnie nie jest stała. Zależy to w pewnym stopniu od ogólnego kierunku i tendencji polityki rolnej w określonych terenach, a dyktowane jest względami ekonomii gospodarowania. Spółdzielnie pozbywają się jednych filii, przyjmują inne — położone bliżej.

W badanej zbiorowości znalazły się spółdzielnie o różnej wielkości obszaru. Połowa z nich liczy od 200 do 500 ha. Najmniejsza spółdzielnia ma obszar 129 ha, największa 1106 ha gruntów ogółem. Ogólna powierzchnia gruntów przeciętnej badanej spółdzielni wieloobiektywnej wynosiła w 1971 r. 607 ha, zaś jednoobiektywnej 435 ha. Wskaźnik wzrostu obszaru wyliczony w stosunku do 1965 r. dla tych pierwszych wyniósł 165, a dla jednoobiektywnych 128.

Odległość filii od spółdzielni macierzystych jest zróżnicowana. Wśród badanych RSP 29% filii leży w odległości do 5 km, 24% — 5—10 km, 22% — 10—20 km i 25% — powyżej 20 km.

W grupie spółdzielni o obiektach najbardziej odległych od gospodarstwa macierzystego 9 leży w odległości 40—72 km (spółdzielnia ma filie w innym powiecie). Filie położone w znacznych odległościach od spółdzielni najczęściej występują w terenach nie posiadających większych zasobów gruntów PFZ, o dużym rozdrobnieniu gospodarstw.

Odległości filii od gospodarstw macierzystych nie stanowią jedynej trudności wieloobiektywnych RSP. Przyczyną dużych trudności w zagospodarowywaniu ziem jest rozproszenie kompleksów uprawnych. Wiele spółdzielni ma grunty położone w wielu kawałkach po kilka hektarów w każdym. Na kilkadziesiąt hektarów pól składa się nieraz kilka, lub kilkanaście kawałków ziemi w dodatku zróżnicowanych pod względem jakości gleby, stosunków wodnych itp. Odległość przejmowanych gruntów jako gospodarstw filialnych nie odgrywa większej roli dla RSP, jeżeli jest ona nimi zainteresowana.

Grunty leżące w dużej odległości przejmują albo spółdzielnie małe obszarowo dla powiększenia powierzchni albo duże, jeśli grunty przejmowane tworzą kompleks większy od posiadanego.

A więc spółdzielnie małe przejmują filie „za wszelką cenę”, ponieważ zwiększenie obszaru jest dla nich drogą do zwiększenia skali produkcji oraz lepszego wykorzystania środków trwałych, siły roboczej itp.

Jeśli natomiast spółdzielnia duża przejmuje filię o obszarze mniejszym od posiadanego, to czyni to tylko w przypadkach położenia ich w niewielkiej odległości, grunty bardziej odległe przejmują spółdzielnie duże tylko w sporadycznych przypadkach — głównie wtedy, gdy wiąże się to z możliwością prowadzenia produkcji ubocznej, wypasów, rozszerzenia hodowli itp.

Wśród 33 zbadanych RSP, które mają łącznie 84 gospodarstwa filialne, tylko 79% filii ma własną załogę, stale związaną z filialnymi gospodarstwami, a 21% nie ma załogi, a do pracy na tych filiach dowozi się stale ludzi ze spółdzielni macierzystych.

Gospodarstwa filialne są różnorodne pod względem prowadzonych działów produkcji. Są to gospodarstwa prowadzące zarówno produkcję roślinną jak i zwierzęcą, bądź tereny wypasowe dla bydła w Bieszczadach i w Beskidzie Niskim (eksploatowane w okresie letnim), a w pewnych przypadkach tylko niewielkie kilkuhektarowe obiekty z budynkami nadającymi się do prowadzenia produkcji pomocniczej, ubocznej lub szkółkarstwa, sadownictwa i warzywnictwa dla potrzeb przetwórstwa.

W większości gospodarstw filialnych produkcja roślinna jest wielostronna, albo uzupełnia produkcję roślinną gospodarstwa macierzystego lub też ma podobną strukturę upraw.

Produkcja zwierzęca występuje tylko w 2/3 zbadanych filii. W gospodarstwach tych występują tylko pewne kierunki chowu zwierząt. Są to: opas bydła, wypas młodej bydłowej, tuczarnie brojlerów. Inne kierunki chowu zwierząt jak obora wydajowa, tucz trzody chlewnej spotyka się w filiach sporadycznie. A zatem w gospodarstwach filialnych prowadzi się mniej pracochłonne kierunki chowu zwierząt, co jest powiązane ze stosunkowo niskimi zasobami siły roboczej w filiach, bądź też w ogóle brakiem stałej załogi.

Kierowanie produkcją w wieloobiektywych RSP

Ze sprawą form organizacyjnych spółdzielni wieloobiektywych wiąże się ściśle kierowanie produkcją w spółdzielniach i organizacja samorządu spółdzielczego. Sprawy te nie są unormowane żadnymi przepisami formalno-prawnymi i poszczególne spółdzielnie rozwiązują je w zależności od konkretnych potrzeb i możliwości.

Mówiąc o kierowaniu i zarządzaniu w spółdzielniach, rozumiemy pod terminem „kierowanie” — sprawy fachowego kierowania produkcją, zaś „zarządzanie” — sprawy związane z organizacją samorządu spółdzielczego. W niektórych przypadkach obie te funkcje spełniają ci sami ludzie. Sprawa kierowania produkcją w gospodarstwach filialnych nie przedstawia się dobrze, o czym świadczy fakt, że połowa badanych filii spółdzielczych nie ma w ogóle odrębnego kierownictwa. Po utworzeniu filii spółdzielnia nie przeprowadza żadnych zmian w systemie czy metodach zarządzania i kierowania, czyli że zarówno zarząd jak i kierownictwo fachowe pozostaje niezmiennym, w takim składzie liczbowym w jakim istniało poprzednio w spółdzielni macierzystej. Kadry kierownicze i samorządowe, nie dostosowane do nowych warunków, mają wiele trudności w codziennej pracy spółdzielni. W tej sytuacji zmniejszają się możliwości operatywnego działania kadr kierujących.

W spółdzielniach wieloobiektywych, w których gospodarstwa filialne mają odrębne kierownictwo, problemy zarządzania i kierowania rozwiązywane są różnorodnie, zarówno z punktu widzenia osoby kierującego, jak również jego kompetencji, odpowiedzialności oraz związków jakie zachodzą we współpracy produkcyjnej między filią a spółdzielnią macierzystą.

W największej liczbie przypadków (45%) filią kieruje kierownik produkcji — w przeważającej części jest on również członkiem spółdzielni, nieco rzadziej (35%) brygadzysta, a w sporadycznych przypadkach spełnia tę funkcję specjalnie zaangażowany i opłacany przez spółdzielnię kierownik filii.

Poniżej przedstawiamy charakterystykę trzech różnych systemów rozwiązań w zakresie kierowania produkcją filii, z punktu widzenia kompetencji osoby kierującej.

Grupa 1 (w 10% filii odrębnie kierowanych) to kierownicy, którzy mają bardzo dużą swobodę działania, podejmują samodzielnie wszystkie decyzje gospodarcze — ponoszą całkowitą odpowiedzialność za produkcję i majątek filii, tylko sporadycznie są kontrolowani. Takie zdecentralizowanie systemu kierowania posiada dobre i złe strony. Jest to system wyzwalający inicjatywę kadr kierowniczych oraz umożliwiającą większą operatywność działania. Z drugiej strony osłabiona jest więź między jednostkami produkcyjnymi, istnieje ciążenie ku wyodrębnieniu się tych jednostek. Dodać tu należy, że przy tak dużych kompetencjach kierownictwa fachowego ograniczona jest rola gospodarza zarządu spółdzielni. Zarząd zajmuje się głównie sprawami społecznymi (sprawy socjalno-bytowe członków) oraz reprezentuje spółdzielnię na zewnątrz. Całkowite oderwanie zarządu od funkcji gospodarczych jest sprzeczne z zasadami samorządności.

Grupę 2 (45% badanych filii odrębnie kierowanych) stanowią kierownicy, którzy posiadają samodzielność w decydowaniu o codziennych, bieżących sprawach produkcyjnych. Jednak wszystkie ważniejsze decyzje gospodarcze dyskutują z zarządem spółdzielni lub na walnym zgromadzeniu. Ponoszą odpowiedzialność za majątek filii.

Grupa 3 (w 45% badanych filii odrębnie kierowanych) to kierownicy, którzy nie mają samodzielności w podejmowaniu decyzji gospodarczych i są tylko wykonawcami poleceń zarządu. Nie ponoszą oni żadnej odpowiedzialności za majątek filii.

Kierownik produkcji całej spółdzielni obciążony jest odpowiedzialnością za produkcję spółdzielni macierzystej i wszystkich filii łącznie, która odbywa się w dużym rozproszeniu terytorialnym. Przy tak pełnej centralizacji kierowania — zanika odpowiedzialność kadr kierowniczych szczebla pośredniego.

Zadaniem kierowania i zarządzania gospodarstwem jest wykorzystanie wszystkich czynników produkcji w celu najlepszej realizacji zadań planowych jakie postawiono przed gospodarstwem.

Ponieważ gospodarstwa filialne są powiązane wspólnym planem gospodarczo-finansowym ze spółdzielnią macierzystą, najbardziej prawidłowy sposób organizacji i kierowania filią reprezentuje podana powyżej grupa 2. Ten typ fachowego kierowania sprzyja zarówno właściwemu podziałowi zadań planowych pomiędzy części składowe gospodarstwa wieloobektowego oraz kooperacji produkcyjnej, jak i pozwala zachować konieczną w praktyce rolniczej operatywność podejmowania codziennych decyzji gospodarczych. Jednocześnie ta forma zabezpiecza zgodność ze statutowymi zasadami samorządności w spółdzielniach produkcyjnych.

Grupa 3 może być przydatna w przypadkach, gdy filie są położone bardzo blisko od ośrodka macierzystego, są bardzo małe, nie posiadają odrębności produkcyjnej³. Wydaje się jednak, że w ośrodkach dysponujących majątkiem trwałym ktoś powinien ponosić za niego odpowiedzialność materialną.

Zarządzanie w wieloobektowych RSP

Nie ma żadnych przepisów statutowych dla organizacji zarządów w wieloobektowych RSP nie ma też zasad rozwiązań tych spraw w praktyce. Nie wszędzie zarząd spółdzielni po zorganizowaniu gospodarstwa wieloobektowego przystosował się do zarządzania w nowych warunkach.

W dużej liczbie spółdzielni po przejęciu filii kierownictwo sprawuje zarząd spółdzielni przejmującej. W ten sposób podkreślona jest jej rola przewodząca, jako spółdzielni o lepszych wynikach ekonomicznych.

Pośrednią i niejako przejściową formę organizacji zarządu w wieloobektowych RSP stanowi dokooptowanie jednej osoby reprezentującej gospodarstwa filialne. Jest to przeważnie osoba mieszkająca w jednej z nich, obowiązana do zarządzania produkcją filii oraz składania co pewien czas sprawozdania z działalności filii.

Najbardziej odpowiadająca potrzebom właściwej organizacji procesów produkcji i pracy w wieloobektowych RSP jest forma wybierania spośród załogi każdego gospodarstwa filialnego przedstawiciela wchodzącego w skład władz spółdzielni. Tworzą oni poszerzony zarząd spółdzielni.

W warunkach dużego rozproszenia ośrodków gospodarczych, a więc i rejonów zamieszkania członków, obieranie przez nich jednego przedstawiciela wchodzącego w skład zarządu z każdej filii, powinno stać się regułą.

W ostatnich latach w niektórych spółdzielniach ukształtował się nowy organ samorządu — Rada Nadzorcza Zarządu. Rada Nadzorcza wybierana jest w większości wieloobektowych spółdzielni poznańskich (które wprowadziły w tym celu poprawkę do statutu). Rada Nadzorcza ma być organem nadzorującym i kontrolującym pracę zarządu i wykonanie przez niego zadań statutowych. Zarząd Wojewódzki Związku RSP w Poznaniu ocenia pozytywnie działalność Rad Nadzorczych po pierwszym roku pracy. Wpłynęła ona na zaktywizowanie się szerszego kręgu członków spółdzielni, a także na usystematyzowanie pracy samych zarządów (cykliczność posiedzeń, podział pracy itp.).

Współpraca samorządu z kierownictwem fachowym

Z obowiązujących aktualnie statutów wynika następujący podział zadań pomiędzy zarządem, a kierownictwem fachowym.

Do zadań zarządu i walnego zgromadzenia należy: podejmowanie zarówno bieżących, jak i długookresowych decyzji gospodarczych, opracowywanie wieloletniego

³ W dostępnych materiałach spółdzielni i zarządów RSP również takie ośrodki są rejestrowane jako filie.

planu rozwoju RSP, opracowywanie rocznych planów gospodarczo-finansowych, nadzór oraz kontrola pracy kadry fachowców RSP.

Kadra kierowników produkcji i fachowców ma wykonywać następujące zadania: współuczestniczyć w opracowywaniu planów, organizować procesy produkcyjne, zajmować się organizacją pracy i nadzorem pracowników oraz podejmować codzienne, bieżące decyzje gospodarcze.

Podział zadań przytoczono w dużych skrótach za statutem RSP. Nawet z tak skróconej notatki nie jest trudno wywnioskować, że statuty spółdzielcze widzą w zarządzie spółdzielni organ pierwotny i nadrzędny w stosunku do kadr fachowców.

Zgodnie z Uchwałą Rady Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w sprawie warunków i organizacji pracy kierownika produkcji, powinien on otrzymać od zarządu pełnomocnictwo pracy w określonych ramach. Postanowieniem zarządu winien on kierować produkcją jednego lub kilku działów gospodarstwa lub określonej filii. Pełnomocnictwo to może być również szersze i dotyczyć nawet możliwości zwoływania walnych zgromadzeń, zgłaszania wniosków, poprawek do planów gospodarczo-finansowych, profilu produkcji spółdzielni, spraw zatrudnienia itp.

Nie oznacza to jednak przekazania kierownikowi wszystkich funkcji zarządu. Powierzenie kierownikowi produkcji określonych pełnomocnictw jest metodą realizacji zadań zarządu. Podkreślić jeszcze raz należy, że są to zadania dotyczące codziennego, operatywnego kierowania procesami produkcji i pracy.

Kontrola pracy kierownika produkcji powinna odbywać się na bieżąco, poprzez kontakt z członkami zarządu, a raz w miesiącu kierownik ma obowiązek zdawać sprawozdanie ze stanu gospodarczego spółdzielni na posiedzeniu zarządu.

Oceniamy, że właściwie ułożyła się współpraca pomiędzy zarządami a kierownictwem fachowym w 3/4 liczby badanych spółdzielni. W spółdzielniach tych zarząd powierzył kierownictwu fachowemu pełnomocnictwo prowadzenia jednego lub kilku działów produkcji, bądź też uczynił go odpowiedzialnych za pracę filii.

W pozostałych spółdzielniach istnieją inne układy współpracy. W pewnej liczbie spółdzielni kierownictwo fachowe przejęło całkowicie funkcje prowadzenia gospodarki spółdzielni, zaś zarząd ogranicza się do spraw socjalnych.

Zdarzają się również układy zupełnie żywiołowe (akcyjność), przy których zatracą się poczucie odpowiedzialności osób kierujących.

**POZIOM, KIERUNKI I DYNAMIKA PRODUKCJI OWCZARSKIEJ
POMORZA SZCZECIŃSKIEGO**

Rozprawa doktorska mgra inż. Janusza Cieszkowskiego

Promotor: doc. dr habil. Władysław Czaykowski

Recenzenci: prof. dr habil. Marian Jerzak
doc. dr habil. Janusz Załuska

Obrona pracy odbyła się w dniu 23 lutego 1972 r. na Wydziale Rolniczym Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie.

Streszczenie

Problematyka, zakres i założenia metodyczne pracy

Rozwój hodowli owiec wiąże się ściśle z rozwojem ekonomicznym całego rolnictwa. Rozwój innych gałęzi rolnictwa stwarza warunki umożliwiające chów owiec lub powoduje jego ograniczenie wskutek konkurencji. Znaczenie chowu owiec na Pomorzu Szczecińskim wynika głównie z jego roli w gospodarce narodowej. Potrzeby gospodarki narodowej, zwłaszcza w zakresie wełny, ukształtowały aktualny stan produkcji owczarskiej w Polsce.

Wełna pozostaje nadal decydującym celem chowu owiec w naszym kraju, a plany zakładają trwałość tej sytuacji. Osiągnięcie planowanego stanu pogłowia i produkcji owczarskiej wiąże się z przystosowaniem form organizacyjnych do poziomu intensywnej gospodarki rolnej.

Celem pracy jest analiza tendencji rozwojowych pogłowia owiec i produkcji owczarskiej oraz próba naświetlenia działających czynników i uzyskanych efektów tej gałęzi, w konkretnych warunkach Pomorza Szczecińskiego. W ramach ogólnego problemu zbadano następujące zagadnienia:

- dynamikę rozwoju pogłowia owiec w układzie terytorialnym i poszczególnych sektorach gospodarczych,
- poziom zdolności produkcyjnej istniejącego pogłowia owiec, przyjęty kierunek i stopień zaawansowania pracy hodowlanej w obrębie ras hodowanego pogłowia,
- dynamikę masy towarowej i towarowości produkcji wełny z określeniem jej jakości i przydatności przemysłowej,
- kierunek rozwoju wydajności jednostkowej wełny od owcy i wahań w użytkowości wełnistej,
- bioekonomiczne przesłanki wyboru głównego sortymentu produkcji wełny w województwie,
- struktura wartościowa produkcji owczarskiej.

Praca obejmuje badania rozwoju pogłowia, produkcji globalnej i towarowej wełny za okres 20 lat i odzwierciedla zmiany zachodzące w tym okresie w gospodarce całkowitej i poszczególnych sektorach rolnictwa. Główną uwagę skupiono na latach 1957—1969. Lata te są najbardziej reprezentatywne do wykrywania współzależności i kierunkowych tendencji z uwagi na podjęcie prac hodowlanych i szersze stosowanie środków o charakterze ściśle ekonomicznym. Tendencje rozwojowe pogłowia owiec

w latach 1950—1969 przedstawiono na tle ogólnych warunków środowiska hodowlanego i metod, jakimi posługiwano się w procesie intensyfikacji produkcji owczarskiej w województwie.

Kształtowanie tendencji rozwojowej pogłowia owiec, produkcji globalnej i towarowej wełny z uwzględnieniem głównych jej sortymentów, ujęto w postaci funkcji pierwszego stopnia $y = a + bx$. Wyrównania szeregów chronologicznych dokonano metodą najmniejszych kwadratów.

Oceny jakości i przydatności przemysłowej produkowanej wełny towarowej, polegające na: ustaleniu kierunku zmian sortymentowych i strukturalnych, tendencji rozwojowej produkcji wełen czesankowych w układzie sortymentowym, analizie wydajności wełny, a także charakterystyki typów wełen dokonano z zastosowaniem wymogów Polskiej Normy (PN-8005). Jakość i przydatność produkowanej wełny w gospodarce całkowitej, stanowi średnią arytmetyczną ważoną efektów uzyskiwanych w poszczególnych sektorach, w przekroju których jest ona bardzo zróżnicowana.

W celu wyboru głównego sortymentu produkcji wełny dla terenu woj. szczecińskiego dokonano badania kształtowania się układu faktycznych bieżących cen i wydajności czystego włókna wełny poszczególnych sortymentów. Opierając się na danych wyceny handlowej wełny przyjęto metody badań oceny użytkowości wełnistej uprzednio zastosowane przez A. Skoczylasa i J. Załuskę. W wyniku, dla poszczególnych stad reprezentujących podstawowe rasy owiec (merynos, kent, leine), hodowanych w woj. szczecińskim, ustalono układ głównych sortymentów, wydajność czystego włókna oraz kształtowanie się faktycznych cen wełny w układzie sortymentowym.

Ważniejsze wyniki badań

Jedną z cech charakterystycznych rozwoju owczarstwa omawianego regionu była i jest trudność właściwego wyznaczenia roli owczarstwa w procesie wzrostu produkcji rolnej. Trend pogłowia owiec i produkcji wełny pozwała w badanym dwudziestopięcioleciu wyróżnić trzy podokresy obejmujące lata: I — 1945—1949; II — 1950—1956; III — 1957—1969. Wskazuje on na występowanie nieregularnych cykli rozwoju pogłowia owiec i produkcji wełny — od jednego głębokiego załamania do następnego. Pierwsze załamanie wystąpiło w roku 1956, drugie w latach 1962—1964, trzecie w ostatnich latach badanego okresu.

Badania wykazały, że preferencje ekonomiczne stwarzane przez politykę gospodarczą były decydującym czynnikiem nieregularnego rozwoju owczarstwa w badanym rejonie. Dynamika faktycznych cen na produkty owczarskie oraz relatywne zmiany opłacalności produkcji owczarskiej w stosunku do innych produktów rolnych, powodowały brak stabilności dochodów z produkcji owczarskiej. Środki ekonomiczne stosowano ze znacznym opóźnieniem, dopiero po wystąpieniu sytuacji kryzysowych, a nie jako działanie wyprzedzające.

W układzie terytorialnym od 1957 r. obsada owiec była dość równomierna. W związku z występującym spadkiem pogłowia po 1957 r. stwierdza się znaczny stopień zróżnicowania. Regiony szczególnego nasilenia dotyczą głównie rejonu owiec o wełnie merynosowej i średniej wełnie krzyżówkowej. Dla rejonów o dużym udziale trwałych użytków zielonych charakterystyczna jest niska obsada pogłowia owiec.

Rozmieszczenie pogłowia w układzie sektorowym potwierdza preferencje pasa państw środkowych i południowych województwa w rozwijaniu pogłowia i dowodzi trudności w pasie powiatów północno-zachodnich. Wskazuje na niewykorzystanie możliwości rozwoju pogłowia w spółdzielniach produkcyjnych. Strukturalny układ stada charakterystyczny jest dla kierunku wełnistego, a warunkowany głównie ceną na wełnę.

Jednym z podstawowych wskaźników poziomu i sprawności produkcyjnej owczarstwa badanego regionu są zmiany w zakresie wzrostu wydajności jednostkowej wełny od owcy. Wyraźny przyrost wydajności wełny od owcy występuje poczynając od 1964 r. Po wyeliminowaniu wahań przypadkowych ustalono, że w latach 1967—1969 wielkość produkcji wełny od 1 owcy wynosiła dla gospodarki: całkowitej 3,10 kg; państwowej 3,33 kg; chłopskiej 2,73 kg. W gospodarstwach państwowych produkcja wełny od 1 owcy wzrastała średnio rocznie w badanym okresie o 0,11 kg. Względny przyrost wynosił 5,05%. Niski przyrost wydajności jednostkowej wełny od owcy

w sektorze gospodarki chłopskiej osłabia w znacznej mierze pozycję konkurencyjną owczarstwa w stosunku do innych gałęzi produkcji zwierzęcej.

Uzyskane wyniki w zakresie produkcji globalnej i towarowej wełny upoważniają do stwierdzenia, że źródłem tempa wzrostu produkcji wełny towarowej był wzrost wydajności wełnistej. Wzrost udziału tego czynnika we wzroście produkcji wełny, pozwala na stwierdzenie intensyfikacji produkcji wełnistej, szczególnie w odniesieniu do gospodarki państwowej. Zmiany produkcyjności pogłowia owiec były wynikiem wzmoczonej w latach 1961—1969 pracy nad jakościową poprawą pogłowia. W okresie tym wydatnie m. innymi zwiększono zasięg oceny wartości użytkowej. Tezy tej nie można jednak sformułować jednoznacznie w odniesieniu do sektora chłopskiego.

Przeprowadzone badania pozwoliły procesy te zmierzyć i możliwe ściśle określić w postaci algebraicznej jak i graficznej, co daje możliwość ich wykorzystania do realnego planowania produkcji wełny. Porównanie przyrostów produkcji globalnej i towarowej wełny wskazuje, że przyrost produkcji towarowej był wyższy od przyrostu produkcji globalnej. Umiejscowienie prawie całej produkcji wełny w strefie rynkowej, w konsekwencji pozwala przypuszczać, że produkcja wełny jest stosunkowo podatna na oddziaływanie państwowej polityki rolnej.

Obok wzrostu użytkowości wełnistej istotne znaczenie ma jej stabilność. Szczególne jest jej znaczenie w odniesieniu do stad zarodowych i reprodukcyjnych. Uzyskane wyniki wskazują, że najwyższą stabilnością użytkowości wełnistej w woj. szczecińskim odznaczają się owce rasy merynos i leine.

Wahania w użytkowości wełnistej w poważnym stopniu osłabiają udział czynnika wydajności jednostkowej od 1 owcy w ogólnej produkcji wełny.

Wartość użytkową wełnistą owcy wyznaczają składowe: ilość wełny potnej, wydajność czystego włókna oraz jego jakość określona normami technologicznymi przydatności. Podstawowy wyznacznik wartości użytkowej stanowi sortyment wełny.

Charakterystyczny jest poważny wzrost produkcji wełen merynosowych, który w badanym okresie wynosił średnio 16,8 ton rocznie. W pozostałych sortymentach zanotowano spadek. Spadek produkcji wełen: grubych, wełen mieszanych i kolorowych należy uznać jako zjawisko korzystne. Spadek ten spowodowany był likwidacją owiec ras prymitywnych oraz pełnym zabezpieczeniem hodowli masowej w materiał męski rasy merynos. Spadek produkcji wełen jednolitych średnich należy uznać jako zjawisko niekorzystne; wynikał on głównie z niedostatecznej produkcji tryków ras długowełnistych oraz niedomogów pracy hodowlanej z pogłowiem krzyżówkowym. Prawie całkowicie wyeliminowano wełny mieszane i kolorowe. W 1969 r. stanowiły one zaledwie 3,1% ogółu produkcji wełny towarowej w województwie. Przytoczone dane pozwalają stwierdzić, że jakościowy postęp w hodowli owiec stał się zatem warunkiem dalszego jej rozwoju.

Oceny produkcji wełen czesankowych dokonano za okres 13 lat (1957—1969) tj. od chwili pierwszych dostaw z terenu województwa w ilości 1,6 tony. Tendencję produkcji wełny czesankowej w tonach dla gospodarki całkowitej wyraża równanie o wartości:

$$y' = 21,3 + 9,2x$$

Analiza produkcji wełen czesankowych w układzie sortymentowym wskazuje na znaczne zróżnicowanie opanowania jej produkcji w sektorach rolnictwa. Najlepiej opanowano produkcję w odniesieniu do wełen merynosowych. Ich udział w ogólnej produkcji wełen tego sortymentu w latach 1963—1969 wykazywał systematyczny wzrost. W 1963 r. wynosił on zaledwie 9,8%, a w 1969 r. — 32% wełen merynosowych zakupiono jako czesankowe. W sektorze gospodarki chłopskiej udział wełen czesankowych w produkcji wełen merynosowych pozostał na niezmiennym poziomie — 13,4%. Zadanie dalszej typizacji wełny w hodowli drobnostadnej, wynikające z potrzeb przemysłu, stwarza konieczność podjęcia prac hodowlanych o szerszym zasięgu w odniesieniu do pogłowia krzyżówkowego.

Wybór głównego sortymentu produkcji wełny jest podstawowym zagadnieniem o znaczeniu gospodarczym. Wynikają z niego konkretne zadania w zakresie działania hodowlanego, organizacyjnego i ekonomicznego. Wartość runa określona jest sortymentem i wydajnością czystego włókna. Przecięcie się krzywych średnich wydajności czystego włókna z krzywą wartości, zarówno w odniesieniu do wełen ogółem jak i czesankowych, następuje w granicach sortymentu B-60, BC-58. Wydajność czystego

włókna wełen czesankowych we wszystkich przypadkach była wyższa. Spadek ceny 1 kg wełny pranej przy przyjęciu ceny 1 kg wełny sortymentu AB za 100% — wynosił dla sortymentów: B — 14,0%, BC — 17,7%, C — 27,0%, CD — 33,1%, i D — 37,2%. W odniesieniu do wełen czesankowych spadek cen 1 kg wełny pranej do sortymentu AB, przyjętego za 100%, wynosił dla sortymentów: B — 5,8%, BC — 20,1%, C — 29,2%, CD — 38,9%, D — 41,9%.

Powyższe warunkowane jest stosunkowo wysoką ceną uzyskiwaną w woj. szczecińskim za wełnę czesankową sortymentu AB — 447,9 zł za 1 kg wełny pranej. Różnice cenowe między wełną praną ogółem a czesankową za 1 kg wynosiły dla sortymentów: A — 16,6 zł, AB — 46,0 zł, B — 20,4 zł, BC — 27,1 zł, C — 23,8 zł, CD — 5,0 zł i D — 8,1 zł na korzyść wełny czesankowej.

Charakterystyka porównawcza run o ciężarze 5 kg wełny potnej różnych sortymentów wskazuje, że najkorzystniejsza jest produkcja wełny w sortymencie B-60. Zbliżone wartości wykazuje sortyment AB-62 i BC-58. Z powyższego wynikałoby, że z punktu widzenia ekonomicznego należałoby rekomendować produkcję wełny mieszczącej się w granicach wymienionych sortymentów. Uzyskane wyniki potwierdzają wnioski A. Skoczylasa, że najwyższy przychód osiąga się przy produkcji wełny w sortymencie B-60. Sortyment ten można rekomendować jako główny dla powiatów środkowych i południowych województwa. Warunki klimatyczne pasa nadmorskiego wykluczają możliwość hodowli i chowu owiec o tym sortymencie wełny. Pozwalają natomiast na hodowlę owiec o runie półotwartym, o głównym sortymencie C, CD (56,50). Niskie ceny uzyskiwane za wełnę tych sortymentów, przy uprzednio wykazanym słabym stopniu owdładnienia produkcją hodowlaną i rynkową, wywierają istotny wpływ na brak zainteresowania ze strony producentów hodowlą owiec w rejonie pasa nadmorskiego. Wskazuje to na niewykorzystanie możliwości rozwoju produkcji owczarskiej w tym regionie województwa; dotyczy to zarówno sektora państwowego jak i chłopskiego.

Produkcja towarowa w przeliczeniu na 1 owcę statystyczną w województwie w 1969 r. wynosiła 689 złotych. W porównaniu z rokiem 1965 nastąpił wzrost wartości produkcji o 185 złotych, tj. o 36,6%. Wartość produkcji towarowej z 1 owcy statystycznej w sektorze gospodarki państwowej w 1969 r. była wyższa o 231 złotych w porównaniu z gospodarką chłopską. W okresie 1965—1969 przyrost wartości produkcji na 1 owcę statystyczną w gospodarce państwowej wyniósł 225,6 zł (z 569,7 do 795,3 zł), podczas gdy w gospodarce chłopskiej 119,6 zł. Głównym produktem rzutuującym na przyrost wartości była wełna.

Badania relacji cen wełny do cen żywca baraniego oraz porównanie dynamiki przeciętnych bieżących cen skupu ważniejszych produktów rolnych z dynamiką faktyczną cen skupu wełny, żywca baraniego w województwie i sektorach pozwoliły ustalić, że poprawa opłacalności szeregu produktów była wyższa, aniżeli wzrost cen na produkcję owczarską.

Przeprowadzona analiza dynamiki cen produktów owczarstwa pozwala przypuszczać, że jedną z zasadniczych przyczyn spadku poglobia owiec w województwie, szczególnie w sektorze gospodarki chłopskiej, było relatywne i absolutne pogorszenie opłacalności produkcji owczarskiej, zwłaszcza produkcji wełny w porównaniu z innymi gałęziami produkcji rolnej. Skromny wzrost cen na żywiec barani nie rekompensował spadku średniej ceny wełny. W sytuacji gdy ceny większości produktów rosły, producent wybierał te kierunki, gdzie wzrost był najszybszy, a relacje najbardziej korzystne.

Janusz Cieszkowski

PIENIĘŻNE PRZYCHODY, WYDATKI I ZADŁUŻENIE INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTW CHŁOPSKICH W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

Rozprawa doktorska mgra Stefana Ogrodnika

Promotor: doc. dr hab. Zbigniew Adamowski

Recenzenci: prof. dr Augustyn Woś

prof. dr Jędrzej Lewandowski

Obrona pracy odbyła się w dniu 20 marca 1972 r.
na Wydziale Ekonomicznym UMCS w Lublinie

Streszczenie

Motywy, cele i zarys treści pracy

Przy intensywnych metodach gospodarowania w rolnictwie zapotrzebowanie na środki pieniężne potrzebne do sfinansowania inwestycji oraz zakupu towarów i usług produkcyjnych jest stosunkowo wysokie. Według obliczeń IER, na uzyskanie przez rolnictwo produkcji czystej brutto w wysokości 1 zł trzeba będzie w bieżącej pięcioletce wydać na inwestycje rolnicze około 12 zł, zaś na zakup przemysłowych środków produkcji trzeba będzie w 1975 r. zwiększyć wydatki o około 33% w porównaniu z 1969 r. Duża kapitałochłonność procesu intensyfikacji rolnictwa jest cechą charakterystyczną nowoczesnej gospodarki rolnej. Należy przy tym podkreślić, że zapotrzebowanie rolnictwa na środki pieniężne rośnie szybciej, niż możliwości wypracowania tych środków w gospodarstwach rolnych. Spowodowane to jest m.in. znaczną zmiennością plonów, sezonowością produkcji, barierami biologicznymi i wieloma innymi czynnikami obniżającym rentowność produkcji rolnej. Aktualnie zatem indywidualna gospodarka rolna znajduje się w sytuacji niewydolności finansowej i braku dostatecznej ilości własnych środków pieniężnych, niezbędnych do sfinansowania postępu technicznego i zintensyfikowania procesu produkcji. Musi ona zatem korzystać ze środków finansowych państwa, które otrzymuje w formie kredytu.

Pośród wielu możliwych form finansowania wzrostu produkcji w rolnictwie, jak np. zmiana cen produktów rolnych, zmiana cen przemysłowych artykułów do produkcji rolnej, zmiany w poziomie wymiaru podatków, finansowanie poprzez kredyt itp. państwo obrało zdecydowanie drogę finansowania rozwoju rolnictwa przy pomocy kredytu. Kredyt bowiem jest tym czynnikiem, który przyczynia się do wzrostu produkcji rolnej. W wyniku jego uruchomienia rolnictwo samo niejako finansuje wzrost nakładów pochodzenia przemysłowego z przyszłych dochodów uzyskiwanych po osiągnięciu efektów płynących z zastosowania kredytów, a więc głównie dzięki zwiększeniu się środków trwałych i obrotowych, umożliwiających rozwój produkcji. Pomoc kredytowa państwa dla rolnictwa chłopskiego wzrosła w latach 1956—1968 ponad pięciokrotnie: z 4,5 mld zł w 1956 r. do 22,8 mld zł w 1968 r.

Ekonomiczną konsekwencją rosnącej roli kredytu w rozwoju produkcji rolnej jest bardzo szybki wzrost zadłużenia gospodarstw chłopskich w instytucjach kredytowych. W skali krajowej zadłużenie ludności wiejskiej z tytułu wszystkich otrzymanych kredytów wzrosło z 8,7 mld zł w 1960 r. do około 34,0 mld zł w 1968 r. Zadłużenie ludności wiejskiej jedynie w banku rolnym i spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych zwiększyło się z 8,5 mld zł w 1960 r. do blisko 32,0 mld zł w 1968 r. Jest to zatem wzrost około czterokrotny.

W związku z tym, zagadnieniem niezmiernie istotnym jest efektywność zadłużenia kredytowego rozumiana bardzo szeroko. Jedynie kredyt efektywny, umożliwiający wzrost produkcji stanowi czynnik rozwoju rolnictwa. Kredyty nieefektywne zawsze stanowiły czynnik stagnacji i słabości gospodarstw rolnych. Celem rozprawy doktorskiej było zbadanie poziomu zadłużenia i dokonanie oceny sytuacji dochodowej indywidualnych gospodarstw rolnych w woj. lubelskim. Szczegółowe pytania, na które usiłowała niniejsza rozprawa odpowiedzieć, można sformułować następująco:

1. jakie tendencje zachodzą w zadłużeniu gospodarstw chłopskich i co jest główną przyczyną zadłużenia się rolnictwa;
2. jakie czynniki różnicują sytuację dochodową i zadłużenie gospodarstw chłopskich w poszczególnych rejonach województwa lubelskiego i grupach obszarowych gospodarstw;
3. jakie są możliwości spłaty ciężącego na gospodarstwach zadłużenia, czy możliwości te zwiększają się czy zmniejszają;
4. jak w związku z tym należy ocenić efektywność kredytów w rolnictwie i polityki kredytowej państwa.

Zarysowana problematyka zamyka się w 4 rozdziałach pracy. Pierwszy z nich przedstawia ewolucję kredytu rolnego i zadłużenie rolnictwa polskiego w okresie międzywojennym i w Polsce Ludowej. Wykorzystano tutaj przede wszystkim dostępną literaturę zarówno okresu międzywojennego jak i obecnego. W oparciu o nią przedstawiono odmienną funkcję ekonomiczną kredytu w polskim rolnictwie międzywojennym oraz w Polsce Ludowej.

Rozdział drugi został poświęcony w całości źródłom przychodów pieniężnych gospodarstw chłopskich. Oprócz bilansu tych przychodów, rozdział ten przedstawia rosnącą rolę i znaczenie pozarolniczych źródeł przychodów, stanowiących w większości przyczynę narastającego zadłużenia gospodarstw.

W rozdziale trzecim — dążąc do ustalenia wielkości nadwyżki pieniężnej, jaka pozostaje w gospodarstwach do podziału na konsumpcję i akumulację — scharakteryzowano poziom i strukturę wydatków produkcyjnych i świadczeń gospodarstw na rzecz państwa.

Rozdział czwarty został poświęcony wyłącznie finansowemu zadłużeniu wsi, stanowiącemu głównie konsekwencję szybszego wzrostu wypłat kredytowych nad ich spłatami. W rozdziale tym autor stara się także dać odpowiedź na pytanie, jakie są możliwości spłaty zadłużenia kredytowego przez gospodarstwa chłopskie. Podstawowym źródłem informacji była sprawozdawczość statystyczna wojewódzkich instytucji kredytowych, ubezpieczeniowych i podatkowych w Lublinie oraz własne badania ankietowe autora przeprowadzone w 300 warsztatach rolnych na terenie woj. lubelskiego. Dodatkowym źródłem informacji były także wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych objętych badaniami IER.

Empiryczne badania nad zadłużeniem i sytuacją dochodową rolnictwa w woj. lubelskim prowadzono w przekroju rejonowym. Obszar województwa lubelskiego podzielono na 4 rejony ekonomiczno-rolnicze, różniące się między sobą jakością gleb, stopniem uprzemysłowienia i ogólnym poziomem rozwoju gospodarczego. Obszar rejonu tworzy co najmniej powiat lub grupa kilku powiatów.¹

Najważniejsze wyniki badawcze pracy

Zgodnie z zarysowaną problematyką i strukturą pracy w pierwszej kolejności ustalono źródła i poziom przychodów pieniężnych gospodarstw chłopskich. Najogólniej rzecz biorąc — głównymi elementami przychodów pieniężnych gospodarstw są:

¹ Rejon I (rolniczy północny) obejmuje północną część województwa lubelskiego z powiatami: Biała Podlaska, Łuków, Radzyń Podlaski, Parczew, Lubartów i Włodawa. Obszar pod względem rolniczym zaoferowany gospodarczo o słabych glebach i niskiej kulturze rolnej. Rejon ten w większości pozostaje pod wpływem zrealizowanej tu wielkiej inwestycji melioracyjnej, jaką jest Kanał Wieprz-Krzna.

Rejon II — (uprzemysławiany) obejmuje powiat puławski. Obszar ten znajduje się pod bezpośrednim wpływem zrealizowanej tu wielkiej inwestycji przemysłowej, jaką stanowią Zakłady Azotowe w Puławach.

Rejon III (rolniczo-przemysłowy) obejmuje powiaty: Bełżyce, Białobrzegi, Chełm, Hrubieszów, Krasnostaw, Kraśnik, Lublin, Opole Lubelskie, Tomaszów i Zamość. Pod względem rolniczym, rejon ten posiada najlepsze warunki przyrodnicze do rozwoju produkcji rolnej. Rejon IV (rolniczy południowy) obejmuje powiaty: Biłgoraj i Janów Lubelski. Jest to podobnie jak I rejon, obszar o słabych glebach i niskiej towarowości gospodarstw.

przychody z produkcji rolniczej, przychody ze stałego i sezonowego zarobkowania w gospodarce uspołecznionej, przychody z tytułu otrzymanych kredytów, wypłacone odszkodowania PZU, otrzymane spłaty rodzinne oraz zwroty własnych wierzytelności, oszczędności i udziałów. Ogólna suma przychodów pieniężnych rolników wzrosła w województwie lubelskim z kwoty 7,6 mld w 1958 r. do 15,5 mld zł w 1968 r. Najwyższą zamożnością charakteryzowała się ludność rejonu uprzemysławianego (II), w którym przeciętny przychód pieniężny na 1 osobę wynosił 7042 zł w 1957 r. i 14 785 zł w 1968 r. Znacznie niższym stopniem zamożności odznaczała się ludność rejonów rolniczych. W rejonie północnym (I) przychody pieniężne na 1 osobę wynosiły w 1958 r. — 5083 zł i w 1968 r. — 10 684 zł, zaś na obszarze rolniczym południowym (IV) odpowiednio 4439 zł i 9325 zł. W porównaniu ze średnimi przychodami w województwie (6086 i 12 744 zł) — poziom zamożności ludności rolniczej w rejonie I był niższy w 1958 r. o 16,5%, a w 1968 r. o 15,8%. Analogiczne wskaźniki dla rejonu IV wynosiły w minus 27,1% i 32,5%.

Ze względu na badanie przyczyn zadłużenia rolnictwa istotne znaczenie ma struktura przychodów pieniężnych. Wyjaśnia ona bowiem przyczyny znacznego zróżnicowania przychodów w poszczególnych rejonach i wskazując źródła ich pochodzenia pośrednio wyjaśnia przyczyny powstawania zadłużenia finansowego gospodarstw.

W rejonach rolniczych (I i IV) decydującymi źródłami przychodów pieniężnych są: sprzedaż produktów rolnych (około 64% przychodów) i przychody z tytułu kredytów (około 20% przychodów). W rejonach posiadających możliwość zarobkowania ludności rolniczej dochodzi jeszcze trzecie źródło dopływu gotówki, jakim są przychody z tytułu zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej. Źródło to w sposób zasadniczy wpłynęło na poziom pieniężnych przychodów ludności rolniczej w rejonie puławskim (uprzemysławianym). Przychody z zarobkowania stanowiły tam około 14% globalnych przychodów pieniężnych ludności rolniczej.

W przyroście przychodów pieniężnych ludności rolniczej za okres 1958—1968 udział przychodów z produkcji rolniczej stanowił średnio w województwie 55,5%, udział kredytów 26,7%, udział zaś przychodów z tytułu zarobkowania 11,1%. Z powyższego wynika, że o poziomie przychodów pieniężnych w indywidualnych gospodarstwach rolnych w coraz większym stopniu decydują zasoby gotówkowe pochodzące spoza gospodarstwa. Wynikają z tego poważne konsekwencje dla ekonomiki gospodarstw chłopskich. Określona bowiem struktura przychodów pieniężnych przesądza w pewnym stopniu także i o strukturze wydatków, a przede wszystkim wywiera zasadniczy wpływ na poziom zadłużenia warsztatów rolnych.

Do głównych grup wydatków pieniężnych gospodarstw rolnych zaliczyć należy: wydatki na bieżącą produkcję rolną, spłaty kredytów, opłaty z tytułu ubezpieczeń rzeczowych i osobowych, podatki, opłaty i świadczenia na rzecz państwa, wydatki z tytułu spłat rodzinnych oraz pozostałe opłaty i wydatki. Są to jedynie wydatki na produkcję bieżącą oraz na wszelkiego typu świadczenia i opłaty obowiązkowe, jakie gospodarstwa chłopskie muszą ponosić. Dopiero pozostała część przychodów może być w gospodarstwach przeznaczona na cele konsumpcyjne oraz na inwestycje. Oszacowana łączna kwota tak pojętych wydatków rolniczych wzrosła w woj. lubelskim z 2,7 mld zł w 1958 r. do 6,2 mld zł w 1968 r. Znamienne przy tym jest, że dynamika tych wydatków jest znacznie wyższa od dynamiki przychodów. O ile łączne przychody pieniężne wzrosły w badanych latach o 102,3%, to globalne wydatki pieniężne zwiększyły się o 127,9%. Jest o związane ze wzrostem wydatków gospodarstw na kupno przemysłowych artykułów do produkcji rolnej oraz na zwiększające się z roku na rok spłaty kredytów bankowych. Wydatki na bieżącą produkcję rolniczą oraz na obowiązujące płatności wzrosły w przeliczeniu na 1 gospodarstwo rolne z 6753 zł w 1958 r. do 15 643 zł w 1968 r. zaś w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych z 1569 zł do 3604 zł. Udział wydatków bezpośrednio i pośrednio związanych z produkcją w globalnych przychodach pieniężnych wynosi w woj. lubelskim około 48%. Jeśli zważymy, że przychody z produkcji rolnej stanowią w ogólnych przychodach gospodarstw około 55%, to stanie się rzeczą oczywistą, że bez dopływu gotówki spoza rolnictwa gospodarstwa chłopskie nie byłyby w stanie ponosić tak wysokich wydatków. W wydatkach tych około 25% stanowią nakłady na bieżącą produkcję rolną, około 33,5% spłaty kredytów i około 18% świadczenia na rzecz państwa.

W porównaniu z 1958 r. notuje się poważny wzrost udziału wydatków na produkcję rolną (z 15,6% w 1958 r. do 24,9% w 1968 r.), oraz na spłaty kredytów (z 23,7% w 1958 r. do 33,5% w 1968 r.). Z powyższego wynika, że wzrost nakładów pracy przemysłowej w rolnictwie idzie w parze ze wzrostem kredytów. Bez kredytów bankowych, w aktualnej sytuacji rolnictwa, gospodarstwa chłopskie nie byłyby w stanie sfinanso-

wać nasilającego się postępu technicznego w rolnictwie i wchłoniąć rosnące dostawy przemysłowych artykułów do produkcji rolnej.

Zwiększonym wypłatom kredytów dla wsi towarzyszy wzrost zadłużenia kredytowego gospodarstw chłopskich. Łączne zadłużenie indywidualnych gospodarstw rolnych z tytułu kredytu uspołecznionego w woj. lubelskim wzrosło z 489,2 mln zł w 1958 r. do 4,8 mld zł w 1968 r.

Zadłużenie kredytowe przeciętnego gospodarstwa w woj. lubelskim wynosiło średnio około 12 tys. zł, a na 1 ha użytków rolnych około 3 tys. zł. Zadłużenie jednostkowe w rejonie uprzemysłowionym (II) było znacznie wyższe niż w pozostałych obszarach i wynosiło 13 179 zł w przeliczeniu na 1 gospodarstwo rolne i 4098 zł w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych. Z ekonomicznego punktu widzenia nie jest ważny bezwzględny poziom zadłużenia kredytowego, ale funkcja jaką spełnia kredyt. Aby pomoc kredytowa dla rolnictwa była efektywna, gospodarstwa chłopskie muszą — transformując kredyt w odpowiednie czynniki produkcji — uzyskać dzięki niemu taki przyrost akumulacji, z którego by spłaciły pobrany kredyt, pokryły jego koszty w postaci odsetek oraz uzyskały ponadto dodatkową nadwyżkę przeznaczaną na konsumpcję i inwestycje. Dlatego też problem zadłużenia to przede wszystkim problem efektywności kredytów. Samo zadłużenie nie jest zjawiskiem negatywnym, jeżeli istnieją warunki by je spłacić i uzyskać ponadto dodatkową nadwyżkę.

W województwie lubelskim, generalnie rzecz biorąc, wzrastające dynamicznie zadłużenie gospodarstw chłopskich nie stworzyło, jak dotychczas, trudności w spłacie kredytów dla ogółu pożyczkobiorców. Potwierdzeniem tego jest względnie dobra spłacalność kredytów mimo wzrastających z roku na rok planów spłat. Wskaźnik spłacalności kredytów w banku rolnym (odsetek spłacanych kredytów w planach spłat) wynosił w latach 1967—1970 około 96,3—95,4% średnio w województwie.

Należy zaznaczyć, że mimo istnienia tendencji wzrostowej zadłużenia przeterminowanego — udział tego typu zadłużenia w zadłużeniu całkowitym jest w województwie lubelskim dużo niższy niż w większości województw i średnio w kraju. I tak w 1968 r. wskaźnik ten średnio dla kraju wynosił 3,1%, w niektórych województwach zbliżał się do 5% (Koszalin, Zielona Góra, Olsztyn), podczas gdy w województwie lubelskim wynosił 2,5%. Obliczone ponadto średnie wskaźniki okresu spłaty zadłużenia dla województwa lubelskiego świadczą o korzystnej sytuacji finansowej ogółu gospodarstw chłopskich. Gospodarstwa te mogą spłacić całkowite zadłużenie w czasie 1,5 roku średnio w województwie, zaś w rejonach słabszych gospodarczo (I i IV) w okresie do 3,5 lat. Wskaźniki te są nawet niższe niż wynosi przeciętny wskaźnik krajowy, wynoszący 4,5 roku. Mimo jednak pozornie dobrej możliwości spłaty zadłużenia przez ogół dłużników, w poszczególnych rejonach województwa i w niektórych grupach gospodarstw zaczynają zarysowywać się trudności w spłacie zadłużenia. Łączne zaległości w spłatach kredytów bankowych (Bank Rolny i SOP łącznie) wynosiły w 1970 r. — 107,5 mln zł. W stosunku do zaległości z 1964 r. (13,1 mln zł) suma ta wzrosła ośmiokrotnie, a w rejonach rolniczych (I i IV) prawie 9—10-krotnie.

Porównując łączne zaległości w spłatach kredytów uspołeczniionych z sumami zadłużenia tymi kredytami w banku rolnym i SOP — spostrzegamy, że odsetek zaległych spłat w sumach zadłużenia systematycznie się zwiększa. O ile w roku 1964 zaległe spłaty kredytów stanowiły tylko 0,6% stanu zadłużenia, to w 1968 r. wynosiły już one 2,7%. Tempo wzrostu zaległych spłat kredytowych jest więc bardzo szybkie i wynosi około 0,5% rocznie. Wynika z tego, że sytuacja płatnicza dłużników w woj. lubelskim stopniowo się pogarsza, choć w chwili obecnej nie jest ona jeszcze zła. Pewna część dłużników zaczyna odczuwać trudności finansowe w związku ze spłatami kredytów, co obniża wskaźnik spłacalności ogółu pożyczkobiorców.

Na zarysowujące się trudności w spłacalności kredytów niewątpliwie wywiera wpływ struktura udzielanych kredytów oraz wysokość ich oprocentowania. Ponad 70% ogólnego stanu zadłużenia rolnictwa chłopskiego stanowią kredyty inwestycyjne. Wiąże się z tym zamrożenie środków kapitałowych na długi okres czasu. Trudności te pogłębia względnie wysoka jeszcze stopa procentowa (2—6%).

Wydaje się zatem, że w sytuacji dalszego pogłębiania się trudności płatniczych gospodarstw, nieodzowna będzie korekta struktury udzielanych kredytów, zmniejszenie obowiązującej stopy procentowej oraz podniesienie stopnia opłacalności rolnictwa jako całości. Ostatnie decyzje władz zdają się potwierdzać stopniowe wcielanie w życie powyższych postulatów.

Stefan Ogrodnik

STUDIUM PORÓWNAWCZE PRODUKTYWNOŚCI ROLNICTWA NIEKTÓRYCH ROZWINIĘTYCH KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH I POLSKI

Rozprawa doktorska mgra inż. Ryszarda Wielburskiego

Promotor: prof. dr Bohdan Kopec

Recenzenci: prof. dr Mieczysław Mieszczankowski
prof. dr Tadeusz Rychlik

Obrona pracy odbyła się 3 maja 1972 r. w Instytucie
Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa WSR we Wrocławiu.

Streszczenie

Przedstawione studium jest próbą określenia metody oceny poziomów produktywności rolnictwa oraz skali rozpiętości między Polską a gospodarczo rozwiniętymi krajami. Dotychczasowe badania produktywności rolnictwa w poszczególnych krajach dotyczyły bądź względnych porównań dynamiki bądź też cząstkowych ocen wyodrębnionych czynników produktywności. W pracy produktywność (W) została ujęta jako relacja wielkości produkcji (P) i całości zastosowanych nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej (N). Przeprowadzono ocenę wartości produkcji końcowej rolnictwa 6 badanych krajów (Polska, USA, Wielka Brytania, Dania, NRF, Szwecja) i nakładów materialnych według cen stosowanych w Polsce (1965 r.), przyjmując do porównań metodę cen towarów reprezentatywnych. Określono także zatrudnienie w rolnictwie, biorąc przy tym pod uwagę konieczność odrębnego potraktowania społecznych rozmiarów zatrudnienia i wielkości nakładów pracy uwarunkowanych techniczno-ekonomicznymi warunkami produkcji rolnej. Uzyskano więc podstawy do obliczenia dwóch wskaźników produktywności rolnictwa: W^s (społecznej) i W^t (techniczno-ekonomicznej).

Do analizy przyjęto trzy koncepcje produktywności rolnictwa, w różnych aspektach naświetlające przedmiot badań:

— całkowita produktywność (W_c), wyznaczona przez relację wartości produkcji końcowej do wartości całkowitych nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej,

— produktywność wartości dodanej (W_d) — wskaźnik wyrażający produktywność pracy żywej zastosowanej w rolnictwie, będący stosunkiem wartości produkcji czystej do liczby zatrudnionych bezpośrednio w rolnictwie. Rozpatrzenie wyników zastosowania obu koncepcji ujęcia produktywności oraz przegląd badań zmian produktywności zachodzących w czasie w poszczególnych krajach, pozwoliło na zakwestionowanie ich miarodajności dla porównań międzynarodowych. Stwierdzono mianowicie, że przy porównaniach wolumenu nakładów w cenach stałych, istnieją duże różnice rodzajów i proporcji cen poszczególnych nakładów (związane z poziomem rozwoju gospodarczego). Powoduje to możliwości występowania w sposób spotęgowany zniekształceń wynikających z „problemu indeksów”. Sposoby mierzenia wy-szczególnione wyżej, z góry wpływają na wyniki analizy — predysponując kraje, będące na niższym szczeblu rozwoju gospodarczego, do wykazania się pozornie wyż-

szym względnym poziomem produktywności. Tego rodzaju wypaczenie pomiarów wynika nie tylko z trudności statystycznych, ale jest także sprzężone z samym faktem istnienia rozpiętości poziomów produktywności rolnictwa, a więc wynika ze zjawiska, które wskaźnik produktywności powinien określić i pomóc w jego wyjaśnieniu.

W związku z powyższym zastosowano koncepcję wskaźnika produktywności zagregowanych nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej (W_a), wyznaczonego przez stosunek wartości produkcji końcowej do łącznej liczby bezpośrednio i pośrednio zatrudnionych w rolnictwie. Wskaźnik ten w najpełniejszy sposób daje pogląd na poziom rolnictwa traktowanego nie jako samoistna dziedzina, ale jako część całości gospodarki narodowej. Z punktu widzenia problematyki ewolucji zatrudnienia i postępu technicznego, jako źródła wzrostu produktywności, metoda ta pozwala na jednoczesne uwzględnienie wzrostu produktywności rolnictwa i przemysłu wytwarzającego nakłady na rzecz rolnictwa. Rozwiązuje ona także statystyczne trudności „problemu indeksów” występujące szczególnie dotkliwie przy porównywaniu nakładów na produkcję rolną.

Wynika stąd twierdzenie, że zastosowanie koncepcji W_a w najbardziej miarodajny sposób umożliwia międzynarodową analizę porównań.

Stwierdzono znaczną rozpiętość między produktywnością, rolnictwa Polski a gospodarczo rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Jeśli za 100 przyjąć W_a dla rolnictwa Polski, to wskaźnik ten wyniesie: dla NRF — 355, dla Szwecji — 400, dla Anglii — 450, dla Danii — 620, dla USA — 1040. O wysokich nakładach pracy żywej i uprzedmiotowionej na jednostkę produkcji rolniczej w Polsce świadczą dane z obliczeń odwrotności wskaźnika produktywności zagregowanych nakładów pracy. Oto zestawienie wielkości nakładów pracy żywej (Z_z) i uprzedmiotowionej (Z_u) wyrażonych w liczbie osób zatrudnionych dla uzyskania produkcji końcowej wartości 1 mln zł (symbolem V oznaczono wolumen nakładów pracy uprzedmiotowionej, wyrażony w formie wartości, w złotychkach):

	Z_z	Z_u	V
Polska	40 osób	+5 osób	310 tys. zł
NRF	10 osób	+2,8 osoby	310 tys. zł
Szwecja	7,5 osób	+4 osoby	520 tys. zł
W. Brytania	6 osób	+3,8 osoby	610 tys. zł
Dania	5 osób	+2,2 osoby	310 tys. zł
USA	3,2 osób	+1,1 osoby	430 tys. zł

Aby umożliwić stwierdzenie wpływu struktury społeczno-gospodarczej na uzyskane wyniki, przeprowadzono badania produktywności rolnictwa w grupach gospodarstw. Rozszerzyło to także zakres porównań wskazujących na zależność produktywności rolnictwa od powiązań z przemysłem. Wyniki porównania wskaźnika produktywności (W_a) 4 krajów w grupach gospodarstw były następujące:

Kraj	Gospodarstwa			całe rolnictwo
	duże	średnie	małe	
Polska (gosp. chłopskie)	100	100	100	100
W. Brytania	303	495	595	540
Dania	415	720	745	680
USA	950	1240	390	1140

Opracowano także problemy zróżnicowanej produktywności w odniesieniu do poszczególnych towarów. Stwierdzono szczególnie dużą drożyzną i niską produktywność przy zbożach i produktach zbożochłonnych w Polsce w porównaniu z badanymi krajami, zaś daleko mniejsze różnice w odniesieniu do mleka i wołowiny.

Badania pozwoliły na stwierdzenie rozmiarów dwóch zasadniczych (zresztą ściśle wiążących się ze sobą) przyczyn wybitnie niskiego poziomu produktywności rolnictwa w Polsce: przeludnienia agrarnego i niskiego organicznego składu kapitału. Nasuwa się w związku z tym szereg problemów dotyczących kierunków rozwoju rolnictwa i gospodarki kraju. Dotyczą one z jednej strony ilościowego ujęcia roli rolnictwa we wzroście gospodarczym, określenia zmian w zatrudnieniu w planie perspektywicznym, zmniejszenia społecznych rozmiarów zatrudnienia w rolnictwie przez łączenie pracy w rolnictwie i poza nim, a z drugiej strony efektywności i planowanego wzrostu nakładów pracy uprzedmiotowionej w połączeniu z planowanymi nakładami pracy żywej, struktury gospodarstw i całego kompleksu działań gospodarczych nad zwiększeniem produkcji, tj. licznika naszego wzoru produktywności.

Ryszard Wielburski

CZESŁAW NONIEWICZ

Warszawa

MAREK KŁODZIŃSKI: WPŁYW UPRZEMYSŁAWIANIA NA POZIOM
I STRUKTURĘ PRODUKCJI ROLNICZEJ

PWN Warszawa 1972, s. 190

Z serii poświęconej problemom rejonów uprzemysławianych ukazała się praca M. Kłodzińskiego zatytułowana „Wpływ uprzemysławiania na poziom i strukturę produkcji rolniczej”. Tytuł nieco mylący, bowiem w pracy rozważany jest nie wszelki wpływ uprzemysławiania kraju na produkcję rolniczą, lecz jedynie wpływ dużej inwestycji przemysłowej na otaczające rolnictwo. Autor nie precyzuje, jak daleko — w znaczeniu przestrzeni — ma sięgać penetracja oddziaływania dużego zakładu przemysłowego na rolnictwo, lecz możemy się domyślić, że chodzi tu o teren rzędu jednego lub kilku powiatów. A więc jest to uprzemysławianie w ramach rejonu, a właściwie kompleks skutków ubocznych, jakie powoduje duża inwestycja przemysłowa w stosunku do niezbyt odległych terenów rolniczych.

Praca została napisana z ogromną rzetelnością w stosunku do materiału empirycznego, a jednocześnie autor poświęcając względnie dużo uwagi zagadnieniom metodologicznym nie zdobył się, w moim przekonaniu, na rozwiązanie najtrafniejsze z możliwych i przez to znacznie obniżył wartość swoich dociekań. Spróbuję uzasadnić swoje stanowisko.

Porównując poziom produkcji w gospodarstwach rolnych bliżej i dalej położonych względem dużej inwestycji przemysłowej (Petrochemia w Płocku) M. Kłodziński stosuje określone mierniki tego poziomu. Rezygnuje on z mierników naturalnych (fizycznych) na rzecz mierników wartościowych. Nawet jednostki zbożowe nie zadowolają autora i nie korzysta on z tych jednostek, bowiem uważa, że jednostki zbożowe dają inny obraz wyników gospodarowania w rolnictwie niż w ujęciu wartościowym, a ujęcie wartościowe autor recenzowanej pracy uznaje za istotniejsze.

„.... W systemie jednostek zbożowych — pisze on — niedostatecznie uwzględniona jest wyższa wartość produkcji zwierzęcej. W ten sposób (przy użyciu jednostek zbożowych — przyp. Cz. N.) obliczony poziom produkcji jest niższy od poziomu faktycznego”.¹

Dla czytelnika pozostaje niezrozumiałe, dlaczego mierniki wartościowe bardziej nadają się do ustalania „faktycznego” poziomu produkcji niż jednostki zbożowe lub jakieś inne mierniki fizyczne. Autor pracy tego nie

¹ Op. cit. s. 17—18.

wyjaśnia. Jego wybór na rzecz mierników wartościowych być może został spowodowany tym, że mierniki naturalne nie ujmują „rzeczywistych różnic między różnymi produktami, nie uwzględniają one bowiem jakości produktu, czy zmian jego roli w czasie”². Jednostki zbożowe, co prawda, zmierzają do ujęcia różnic jakościowych, lecz czynią to nader schematycznie. Nie można, na przykład, w jednostkach zbożowych ująć różnicy jakościowej między ziemniakami wczesnymi (nowalijki) a ziemniakami jesiennymi. W tym przypadku niemalże identyczne pod względem składu chemicznego produkty spełniają odmienne funkcje i różną uzyskują ocenę społeczną. Mierniki fizyczne natomiast łącznie z jednostkami zbożowymi całkiem pomijają społeczną rolę poszczególnych produktów pracy i w odróżnieniu od cen nie są one w stanie wyrażać stosunków międzyludzkich — między producentami a odbiorcami — powstających na tle rzeczy.

Powyższe zarzuty chociaż niedopowiedziane przez autora pracy mogłyby być zrozumiałe przy motywacji wyboru odpowiednich mierników, lecz niezrozumiałym wtedy pozostaje wybór dokonany między cenami bieżącymi a cenami stałymi. „Jeśli przy analizach porównawczych — pisze M. Kłodziński — posługujemy się cenami bieżącymi, występuje niebezpieczeństwo zniekształcenia rzeczywistego poziomu produkcji. Gdy ceny rosną, wówczas mogą wskazać wyższy poziom produkcji niż w rzeczywistości. Gdy maleją, występuje sytuacja odwrotna. Problem ten jest szczególnie istotny w tym badaniu (badanie poziomu i struktury produkcji rolniczej — przyp. Cz. N.), gdyż dążymy do wykazania wzrostu lub spadku r o z m i a r ó w produkcji, a nie jej wartości”³.

Jeżeli autorowi pracy chodzi o fizyczne rozmiary produkcji, to rezygnuje z mierników naturalnych, np. jednostek zbożowych, na rzecz mierników wartościowych, które zawsze w jakiś sposób zniekształcają fizyczne rozmiary produkcji bowiem zawierają społeczną wycenę rzeczowych elementów; a skoro już rezygnuje, to w dalszym postępowaniu nie jest konsekwentny, gdyż zamiast cen bieżących stosuje ceny stałe.

Niezrozumiałe pozostaje również, dlaczego w analizie porównawczej obok miernika produkcji końcowej M. Kłodziński używa także produkcji globalnej. W uwagach metodologicznych twierdzi on, że produkcja końcowa nie daje podstaw do „samodzielnej analizy produkcji według gałęzi, zmniejsza bowiem dorobek produkcji roślinnej na korzyść zwierzęcej, która wykazuje na swym koncie wartość pasz”. Nie całkiem wiadomo czemu ma służyć owa „samodzielna analiza” działalności w poszczególnych gałęziach (działach) wówczas, gdy efekty są mierzone produkcją globalną. Przecież nie wytwarzamy produkcji dla samej produkcji, lecz dla zaspokojenia naszych potrzeb w sferze konsumpcji. Mogą to być potrzeby ogólnospołeczne lub potrzeby samych producentów, w tym przypadku rolników indywidualnych. Potrzeby rolników są zaspokajane w zależności od rozmiarów dochodu rolniczego i proporcji podziału tego dochodu na akumulację i konsumpcję, zaś potrzeby ogólnospołeczne w zakresie żywności są zaspokajane w zależności od rozmiarów produkcji końcowej netto w rolnictwie i od importu rolnego. Zaż miernik produkcji globalnej w każdym przypadku jest niedoskonały przy ocenie wyników gospodarowania.

² Tamże, s. 17.

³ Op. cit., s. 19.

Produkcję M. Kłodziński odnosi wyłącznie do powierzchni użytków rolnych i całkowicie pomija kwestię stosunku produkcji do kosztów. Zastanawia się on nad tym, w jakim tempie wzrasta produkcja na 1 ha użytków rolnych w poszczególnych gospodarstwach, a przecież rzeczą nieoobojętną jest zarówno dla rolnika jak i dla społeczeństwa, jakim kosztem uzyskujemy wzrost produkcji rolniczej. Rozumiemy, że materiał empiryczny zebrany w ramach Ankiety Wiejskiej Zakładu Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN nie dawał podstaw do wyliczenia kosztów produkcji i chociaż autor w zasadzie na tym materiale się opierał, to w moim przeświadczeniu, powinien był przynajmniej zasygnalizować potrzebę rachunku kosztów produkcji. Co prawda tytuł publikacji sugeruje, że koszty nie weszły w zakres badań, lecz warto zauważyć, że zakres i tytuł pracy jest kwestią wyboru, który w tym przypadku chyba nie najtrafniej został dokonany.

Wymienione braki i niekonsekwencje natury metodologicznej nie przekreślają wartości pracy, której znaczenie w ostatecznym rachunku polega na tym, że pokazuje ona na przykładzie płockiego rejonu uprzemysławianego jak należy badać wpływ dużej inwestycji przemysłowej na otaczające rolnictwo. Ograniczam znaczenie pracy M. Kłodzińskiego wyłącznie do zagadnień metodologicznych dlatego, że zależność zmian w rolnictwie rejonu płockiego od inwestycji przemysłowych w tym rejonie okazała się statystycznie nieistotna, a więc nie można niczego wnioskować w tym ujęciu o badanej rzeczywistości. Gospodarstwa bliżej i dalej położone względem Petrochemii Płockiej wykazały różnicę we wzroście produkcji końcowej wynoszącą 515 zł na 1 ha, która byłaby istotną dopiero przy współczynniku ufności $p = 76\%$. Ponieważ w opracowaniach naukowych z reguły przyjmujemy współczynnik ufności na poziomie $p = 95\%$, to zaobserwowaną różnicę należy uznać za nieistotną dla wnioskowania. Przy współczynniku $p = 95\%$ graniczna wartość różnicy wynosi 1.294 zł, a takiej różnicy nie zaobserwowano⁴. Autor recenzowanej pracy uważa, że zbadany pięcioletni okres był za krótki, żeby tego typu aglomeracja miejska mogła wywrzeć istotny wpływ na okoliczne rolnictwo. Zostało podkreślone również, że względnie małe zróżnicowanie produkcji badanych gospodarstw zostało uwarunkowane także jednolitymi warunkami, jakie stwarza dla rolnictwa całego kraju uspołeczniona sieć zaopatrzenia i zbytu.

We wnioskowej części pracy autor stwierdza, że szybkie tempo industrializacji kraju oraz terytorialne rozproszenie nowopowstających zakładów pracy spowodowało, że mamy w Polsce bardzo liczną grupę ludności, która pracuje jednocześnie w rolnictwie i poza rolnictwem i czerpie swoje dochody z tych dwóch źródeł. Szczególnie dużą koncentrację ludności dwuzawodowej obserwujemy w rejonach uprzemysławianych. „Gospodarka chłopska — pisze M. Kłodziński — wchodzi w stosunki z otaczającym ją światem nie tylko za pośrednictwem rynku produktów, ale także przez rynek pracy. Dzięki pojawieniu się alternatywnych możliwości zatrudnienia siły roboczej tworzy się obiektywna podstawa waloryzacji pracy, tj. nadanie jej pewnej oceny”⁵. Uwaga ta szczególnie jest istotna przy analizach mikroekonomicznych. Rozpowszechniony dotychczas pogląd, że chłop

⁴ Op. cit., s. 43.

⁵ Tamże, s. 25.

pracy swojej nie liczy, wymaga zweryfikowania i potrzebne jest nowe podejście w rachunku mikroekonomicznym. Nakłady własnej pracy rolnik indywidualny może wyceniać i wliczać do kosztów, zwłaszcza obecnie, gdy przeciętnie w kraju co trzecia rodzina chłopska posiada dochody z pracy poza rolnictwem. Jeżeli rolnik posiada realną możliwość zarobkowania pozarolniczego, to może wyceniać czas pracy w gospodarstwie według utraconych zarobków spoza gospodarstwa. Będzie to oczywiście nie koszt faktycznie ponoszony lecz koszt kalkulacyjny. Stosunek rolnika indywidualnego do kosztów kalkulacyjnych (alternatywnych) zależy przede wszystkim od tego, jakie są realne możliwości innego zastosowania pracy, ziemi, pieniędzy niż we własnym gospodarstwie. Zakres kosztów kalkulacyjnych w mikroekonomice rolnictwa zależy także od tego, na ile rolnik jest „światły”, a chodzi tu wyłącznie o to, czy i na ile potrafi dostrzec utracone korzyści alternatywnego zastosowania tych zasobów, jakimi dysponuje.

Zarobkowaniu pozarolniczemu poświęca autor recenzowanej pracy sporo uwagi, a przy analizie materiału empirycznego osiąga wyniki, które pozwalają na sformułowania wniosków dosyć istotnych dla polityki gospodarczej. Gospodarstwa dwuzawodowe porównuje pod względem poziomu i struktury produkcji z gospodarstwami czysto rolniczymi i dochodzi do wniosku, że zarabkowanie pozarolnicze w rejonie płockim w pierwszym etapie uprzemysławiania tego rejonu nie wpłynęło ujemnie na poziom produkcji rolniczej, zwłaszcza jeżeli chodzi o gospodarstwa, w których poza rolnictwem nie pracuje głowa rodziny, lecz tylko któryś z członków rodziny. Poziom produkcji w gospodarstwach tego typu wzrastał szybciej w badanym okresie (1961—1966) niż w gospodarstwach czysto rolniczych. Zaobserwowano również istotne zmiany w strukturze produkcji pod wpływem zarobkowania pozarolniczego zwłaszcza wówczas, gdy zarabkuje głowa rodziny. Na przykład gospodarstwa, w których zarabkowała głowa rodziny, w 1961 r. miały większą obsadę, więcej wytwarzały żywca i charakteryzowały się wyższym poziomem produkcji towarowej i końcowej na 1 ha użytków rolnych niż gospodarstwa, w których poza rolnictwem pracował syn lub córka. Jednakże w ciągu 5-ciu lat systematycznego zarabkowania głowy rodziny proporcje te odwróciły się. W 1966 r. te właśnie gospodarstwa charakteryzowały się mniejszą obsadą, mniej wytwarzały żywca, posiadały niższy poziom produkcji końcowej i towarowej niż gospodarstwa dwuzawodowe drugiej kategorii. Mamy w tym przypadku empirycznie zbadany jeszcze jeden z aspektów uprzemysławiania rejonu przedtem wyłącznie rolniczego. Wnioski płynące z analizy gospodarstw dwuzawodowych posiadają znowu ten mankament, że nie ujmują rachunku kosztów produkcji rolniczej, ale o tym już pisałem w stosunku do całości pracy.

ANTONI ŻABKO-POTOPOWICZ
Warszawa

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

ANALIZA I OCENA

Uwagi wstępne

Dla scharakteryzowania wydawnictwa „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” wzięto roczniki 1970 i 1971 r. tego dwumiesięcznika, 4 zeszyty rocznika 1972, dodatki do nr 5 z 1970 i 1971 r., jak również dodatek do nr 4 z 1972 r. Przeciętna objętość zeszytu wahała się w zaokrągleniu między 160 a 200 stronice a 2500 znaków drukarskich. Część jednak tekstu jest drukowana *petitem* i wtedy 1 strona zawiera ok. 4000 znaków drukarskich. Można więc twierdzić, że jest to dość obszerne wydawnictwo, zarówno w skali krajowej, jak i w porównaniu z analogicznymi wydawnictwami zagranicznymi.

Treść poszczególnych zeszytów jest podzielona na kilka działów. Podstawowym działem są artykuły, które przeważnie zajmują około połowy zeszytu. Za nimi idzie dział „Rolnictwo za granicą”. Następnie są zamieszczane „Przyczynki — Materiały”. Dalej idą streszczenia prac doktorskich z zakresu ekonomiki rolnictwa, recenzje, kronika i bibliografia z podziałem na krótkie omówienia książek ekonomiczno-rolniczych oraz także omówienia artykułów ekonomiczno-rolniczych.

Zagadnienia Ekonomiki Rolnej są organem Komitetu Ekonomiki Rolnictwa V Wydziału PAN, Instytutu Ekonomiki Rolnej i Sekcji Ekonomiki Rolnictwa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Za cały omawiany okres skład Komitetu Redakcyjnego nie ulegał zmianie i był następujący: redaktor naczelny prof. dr hab. T. Rychlik, dyrektor IER, sekretarz redakcji prof. dr hab. Z. Grochowski (IER) oraz członkowie Komitetu: prof. dr hab. F. Kolbusz (Akademia Rolnicza — Kraków), prof. dr hab. T. Marszałkiewicz oraz prof. dr hab. B. Strużek (oboje z Akademii Rolniczej w Warszawie).

Omówienie treści. Ogólne uwagi

Ogólnym nastawieniem wydawnictwa jest naświetlenie podstawowych zagadnień rolnictwa polskiego przy wykorzystywaniu planów działalności tych placówek, których reprezentantem jest omawiane wydawnictwo. Siłą rzeczy łączy się więc tematyka Zagadnień Ekonomiki Rolnej z tematyką wysuniętą przez nasze organy planujące i Ministerstwo Rolnictwa.

Bardzo ważnym ośrodkiem dostarczającym odpowiednie materiały, oparte o bezpośrednie badania, był IER. Jednak na wielu odcinkach wykorzystywano materiały zdobyte przez inne ośrodki badawcze. Dążenie do uzyskania najwłaściwszego fachowca do naświetlenia określonego zagadnienia i dążenie do wciągnięcia do rządu współpracowników Zagadnień Ekonomiki Rolnej ekonomistów rolnych z całego kraju spowodowało, że autorzy poszczególnych prac pochodzą zarówno z Warszawy, jak i z wielu innych ośrodków naukowych Polski.

¹ Referat wygłoszony na plenarnym posiedzeniu Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Wydziału V PAN.

Charakterystyka poszczególnych działów

Dział: Artykuły.

W analizowanych materiałach znajdują się 93 artykuły. Autorami 42 artykułów są pracownicy naukowci IER, 9 Akademii Rolniczej w Warszawie, a reszta licznych uczelni i instytutów, których pracownicy partycypowali w wydawnictwie w ilości 1—3 artykułów. Autorzy z Warszawy opracowali łącznie w zaokrągleniu 70 (z tego spoza IER i Akademii Rolniczej jeszcze z 10 ośrodków badawczych), autorzy spoza Warszawy w zaokrągleniu 20 (z 11 ośrodków badawczych). Należy dorzucić, że z zaznaczonych 42 artykułów spod pióra autorów z IER 23 były opracowane przez samodzielnych pracowników naukowych. Z 9 artykułów spod pióra autorów z Akademii Rolniczej w Warszawie 6 opracowali samodzielni pracownicy naukowci. Wreszcie zaznaczę, że autorką największej ilości artykułów była A. Szemberg (8), następnie T. Rychlik (6) i wreszcie po 3 artykuły: A. Brzoza, Z. Grochowski, J. Małkowski i L. Podkaminer. Wszyscy wymienieni reprezentują IER.

Dla omówienia treści poruszanych prac zostały one podzielone na szereg grup. Podział ten nie jest zupełnie ścisły i nosi pewne cechy subiektywizmu, ale może w pewnej mierze przyczynić się do charakterystyki wydawnictwa.

Problematyka teoretyczno-metodologiczna — 16 artykułów. Autorami tej serii artykułów są osoby z różnych ośrodków naukowych, przy czym 10 zostało napisanych przez samodzielnych pracowników naukowych. Spod pióra M. Mieszczankowskiego wyszły teoretyczne rozważania nad przekształcaniem gospodarki chłopskiej przez ustrój socjalistyczny oraz nad determinantami i modelami socjalistycznego rolnictwa. Z. Tomaszewski zastanawia się nad ekonomicznym poziomem rolnictwa i czynnikami jego wzrostu, T. Rychlik i T. Marszałkiewicz omawiają zagadnienia teoretyczne i metodologiczne optymalnego planowania produkcji rolniczej. Nad metodą prognozowania rolnictwie przeprowadza zarówno J. Rajtar, jak i W. Herer. Ten ostatni zastanawia się również nad metodologią planowania inwestycji. Teoretyczne rozważania nad optymalizacją inwestycji w rolnictwie i przemyśle spożywczym przeprowadza W. Kamiński. Nad definicją specjalizacji zastanawia się T. Dąbrowski. Metody delimitacji rejonów intensywności rolnictwa omawia J. Liczkowski. Modelowi optymalizacji działalności przedsiębiorstwa rolnego jest poświęcony artykuł L. Podkaminera, który w innym artykule omawia wpływ doświadczenia planującego produkcję gospodarstwa rolnego na wyniki tego planowania. A. Brzoza i E. Kurek rozważają nad czynnikami żywności, M. Urban podaje wskaźniki oceny w pracach urzędzeniowych i wreszcie J. Dłużewski z W. Zawadzkiem zastanawiają się na metodyką oceny wpływu melioracji na produkcję rolną.

Rozważania teoretyczne dotyczące rolnictwa polskiego i ogólne rozważania nad tym rolnictwem — 15 artykułów. Problematyka ta została dość szeroko uwzględniona w omawianych zeszytach Zagadnień. W oparciu o dane dotyczące całego kraju zostały przedstawione procesy odbywające się w łonie naszego rolnictwa oraz w szeregu artykułów były dokonane w oparciu o takież dane nieraz głęboko sięgające, teoretyczne rozważania. Artykuł A. Brzozy naświetlił problem powiązań pomiędzy rolnictwem, przemysłem spożywczym i nieżywnościowym działem produkcji materialnej w Polsce. Tenże autor omówił nakłady pracy u nas na produkcję rolniczą i pozarolniczą. Kapitałochłonności dochodu narodowego wytwarzanego w rolnictwie jest poświęcony artykuł M. Brzóska, Z. Grochowskiego i L. Wiśniewskiego. B. Kopeć w oparciu o materiały dotyczące naszego kraju naświetlił zmienność efektu ekonomicznego intensyfikacji nakładów w rolnictwie. Problematyki obecnych przeobrażeń w nowym ustroju rolnym dotyczy artykuł S. Królikowskiego. O wpływie tych przemian na rozwój produkcji rolnej traktuje artykuł K. Michny, a o wpływie industrializacji M. Kłodzińskiego. O wpływie na produkcję rolną odpływu ludności ze wsi pod wpływem tej industrializacji pisze K. Miękus. Charakterystykę podstawowych problemów rozwoju naszego rolnictwa daje M. Brzóska. Stan naszej produkcji roślinnej w ogóle zobrazował J. Kozakiewicz, a stan i przyszłość produkcji ziemniaka S. Około-Kuśak. Problem planowania produkcji warzyw i owoców w oparciu o spożycie porusza K. Pawłowski. O stanie i tendencjach rozwojowych produkcji zwierzęcej został zamieszczony artykuł S. Mandeckiego. W oparciu o materiały pegeerowskie T. Nietupski traktuje o zastosowaniu metody modelowej do analizy i planowania bazy paszowej. Wreszcie B. Krasnodebski w oparciu o materiały pegeerowskie i Cen-

trali Mięsniej podaje wskaźniki techniczno-ekonomiczne w wielotowarowych fermach tuczu trzody chlewnej.

Szczegółowe omówienie tych dwóch grup prac wypływa ze szczególnie doniosłego ich znaczenia. Ich aktualność, oryginalność, a przede wszystkim dogłębne z reguły opracowania przez znanych ekonomistów rolnych świadczą o należytym poziomie Zagadnień.

W oparciu o bogatą działalność badawczą IER zostały obszernie potraktowane trzy dalsze grupy problemów ujęte w przekroju trzech form organizacyjnych naszego rolnictwa. Autorami poszczególnych artykułów są tu przede wszystkim pracownicy naukowi IER.

Gospodarstwa indywidualne — 20 artykułów. Szczególnie liczne są opracowania A. Szemberg traktujące w oparciu o ankiety IER i inne materiały o stanie gospodarstw indywidualnych bez następców i kilku innych problemach. Stan i możliwości rozwojowe gospodarstw chłopskich naświetlił Z. Grochowski. Zagadnienia robocizny w gospodarstwach chłopskich porusza w 2 artykułach A. Wyderko, a E. Kurek pisze w 2 artykułach o nawożeniu w tych gospodarstwach. W oparciu o materiały ankietowe IER M. Dziewicka zamieściła 2 artykuły dotyczące gospodarstw chłopsko-robotniczych. Posiłkując się materiałami IER i GUS C. Farkowski rozbił gospodarstwa chłopskie na kilka kategorii pod względem intensywności prowadzonej w nich gospodarki i podał rozmieszczenie tych kategorii w różnych częściach kraju. Wreszcie jeszcze 2 prace autorów z SGPiS i Uniwersytetu w Łodzi traktują o gospodarstwach chłopskich.

Spółdzielnie produkcyjne — 10 artykułów. Z podanej liczby artykułów 2 dotyczą spółdzielczości produkcyjnej w skali ogólnokrajowej. Jeden z tych artykułów, spod pióra B. Strużka, dotyczy spółdzielni produkcyjnych w krajach obozu socjalizmu oraz form gospodarki zespolowej w rolnictwie krajów kapitalistycznych. O ewolucji modeli spółdzielni produkcyjnych w różnych krajach pisał Z. Smoleński. Różne zagadnienia dotyczące spółdzielczości produkcyjnej u nas omawiali J. Czyszowska-Dąbrowska (2 artykuły) i T. Rychlik. Zmiany modelowe w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych naświetlił B. Bodasiński, o znaczeniu u nas tych spółdzielni pisał W. Michna, a tematem polemiki między T. Rychlikiem a C. Noniewiczem stał się artykuł tego ostatniego zmierzający do udowodnienia ogromnej przewagi spółdzielni nad PGR. Wreszcie nadmienię o zamieszczonym wśród artykułów sprawozdaniu W. Misiuny z sesji naukowej poświęconej spółdzielczości produkcyjnej.

Państwowe Gospodarstwa Rolne — 9 artykułów. Dużo uwagi temu problemowi poświęcił T. Rychlik. Należy podkreślić jego artykuł omawiający rolę PGR w rozwoju polskiego rolnictwa. Problematykę dotyczącą PGR poruszyło jeszcze 3 pracowników Instytutu. W artykule spod pióra W. Zaremby zostało omówione zagadnienie mechanizacji procesów produkcyjnych w gospodarstwach wielkoobszarowych, a S. Stachak podał metody premiowania pracowników PGR. Wreszcie J. Gajewski poruszył problem planu w przedsiębiorstwie rolniczym.

Problematyka socjologiczna — 3 artykuły. Na szczególne podkreślenie zasługuje artykuł B. Gałęskiego dotyczący zmian struktury społecznej na wsi w świetle badań ankietowych IER. O pozycji młodzieży wiejskiej w gospodarstwach rodziców pisze F. Kolbusz. Młodzieży wiejskiej dotyczy też opracowanie A. Sikorskiej.

Obrót płodami rolnymi. Przetwórstwo — 12 artykułów. Ogólny pogląd na kierunki rozwoju oraz przebudowę rynku rolnego i handlu wiejskiego jest zawarty w artykule J. Dietla napisanym wraz z S. Dyką. Stosunek między cenami artykułów sprzedawanych i nabywanych przez wieś w latach 1965—1969 omówił K. Łastowski. Problemy związane ze skupem płodów rolnych zostały omówione przez J. Małkowskiego (3 artykuły) w oparciu o materiały zebrane przez IER. Zagadnienia te są podane również w 2 innych artykułach autorów spoza Instytutu. S. Dyka wraz z R. Urbanem omówili problematykę rynku wieprzowego na tle gospodarki mięsnej. Sprawom eksportu płodów rolnych są poświęcone 2 artykuły E. Harasima. Sprawy związane z przemysłem mlecznym omawia B. Imbs ze swoimi współpracownikami i wreszcie J. Popiel zastanawia się nad ekonomiką branży łniarskiej w zależności od cen surowca.

Zagadnienia finansowe. Usługi produkcyjne dla rolnictwa — 4 artykuły. Problemy te nie były szerzej omawiane. Na podstawie ankiety zorganizowanej przez IER A. Broda ustalił, jakie grupy społeczno-gospodarcze korzystały z kredytu Banku Rol-

nego i SOP. Sprawę obciążeń podatkowych wsi omówiła K. Bentlewska. Usługi produkcyjne dla rolnictwa w postaci usług agrotechnicznych przedstawił J. Ozdowski, a problem ochrony roślin w Polsce przedstawił W. Węgorzek.

Inne sprawy — 4 artykuły. 2 artykuły traktują o problemach ekonomicznych związanych z melioracjami — J. Dłużewskiego i A. Wosia. Artykuł R. Manteuffla porusza problem księgowości i analizy działalności gospodarstwa rolnego, a B. Kowalczyk zastanawia się nad zagadnieniami ekonomicznymi związanymi ze stosowaniem pasz treściwych.

Dział: Rolnictwo za granicą — 31 opracowań. W dużej mierze opracowania te są oparte na materiałach zebranych przez FAO, której działalność omawia S. Królikowski, a powstanie W. Sekuła. Materiały te ułatwiły E. Raszeji-Tobjasz przedstawienie światowej produkcji rolniczej u progu 1972 r. Problemy produkcji sadowniczej w Europie omawia J. Grochowski, mleczarstwa w świecie — J. Serwatowski, a W. Misiuna pisze o spółdzielczości produkcyjnej w krajach RWPG. Analogiczne problemy zostały rozwinięte w dziale „Artykuły” przez takich autorów, jak B. Strużek i Z. Smoleński. W. Misiuna poruszył problem prognozy światowego zapotrzebowania na zboże do 1980 r.

Aktualne zagadnienia rolnictwa ZSRR naświetla F. Kolbusz, a zagadnienia kompleksu agropromysłowego T. Siwek. Kilku autorów traktuje o przemianach w rolnictwie Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier, przy czym tę ostatnią problematykę opracowali J. Martin i J. Nagi z Instytutu Ekonomiki Rolnej w Budapeszcie.

8 artykułów zostało poświęconych różnym problemom rolnictwa kapitalistycznego. J. Depo obrazuje integrację pionową rolnictwa krajów kapitalistycznych, a J. Rowiński koncentrację gospodarstw rolnych w Europie zachodniej, jak również zasady funkcjonowania mechanizmu cenowo-ochronnego EWG. Kilku autorów zastanawia się nad rozwojem rolnictwa francuskiego, a w szczególności nad formami grupowego działania rolników we Francji (I. Bida). Poruszone zostały również problemy dotyczące rolnictwa w Finlandii i w USA. Autorem tego ostatniego artykułu, poruszającego zmiany w społeczno-ekonomicznej strukturze rolnictwa tego kraju, jest A. Woś.

Wreszcie 11 artykułów poświęcono sprawom rolnictwa krajów rozwijających się. Poza pracą M. Adamowicza dotyczącą koncepcji i realizacji reformy rolnej w rozwijających się krajach zamieszczono 5 artykułów dotyczących rolnictwa Ameryki Łacińskiej (Peru, Kuba i ogólny pogląd na problemy tutejszego rolnictwa). 1 artykuł dotyczący rolnictwa Iraku, 3 — rolnictwa Afryki (Algeria, Afryka na południe od Sahary i ogólny pogląd na problemy przebudowy rolnictwa na tym kontynencie). Problem pomocy gospodarczej krajom rozwijającym się poprzez dostawy żywności porusza E. Raszeja-Tobjasz.

Z przytoczonych danych widzimy, że rolnictwu za granicą i przemianom w nim poświęcono w ogóle dużo uwagi. Problemy oddziaływania RWPG jak i EWG na sytuację rolnictwa należących do nich krajów są jednak mniej wyczerpująco omówione.

Dział: Przyczynki-Materiały — 32 opracowania

Autorami opracowań są przede wszystkim pracownicy IER (14) i Akademii Rolniczej, Warszawa (7). Dział ten jest pomyślany jako miejsce dla referowania spraw dostatecznie jeszcze nie udokumentowanych lub podawania pewnych fragmentów szerszych prac. Rozgraniczenie pomiędzy tym działem a częścią artykułową w niektórych przypadkach jest trudne. Stosując częściowo podział przyjęty przy omawianiu artykułów stwierdzamy, że należy do grupy:

Problematyka teoretyczno-metodologiczna — 10 opracowań. Do opracowań noszących charakter skrótów myślowych można zaliczyć takie, jak S. Schmidta o stanie zastosowania metod kwantytatywnych w organizacji gospodarstw. Natomiast mało odbiegają od charakteru prac zamieszczonych w części artykułowej takie opracowania, jak T. Marszałkowicz o nowej metodologii planowania a programowaniu inwestycji rolniczych, lub T. Dąbrowskiego o metodach określania stopnia specjalizacji w gospodarstwach ogrodniczych, czy też S. Stachaka o ocenie przydatności różnych metod wyceny obornika. W omawianej grupie oprócz zaznaczonych zagadnień zostały poruszone takie, jak: ryzyka uprawy jako elementu decyzji produkcyjnej rolnika, podziału kosztów wspólnych w rolnictwie, probabilistycznej teorii krzywej nawozowej (L. Podkaminer) i kilku innych.

Rozważania teoretyczne dotyczące rolnictwa polskiego i ogólne rozważania nad tym rolnictwem — 5 pozycji. Do zaznaczonej tematyki należy krótkie opracowanie K. Czerniewskiego o celach i przedmiocie rejonizacji w rolnictwie, stanowiące według jego słów kontynuację artykułu z 1968 r., S. Ignara o celach, programie, metodzie i organizacji badań działalności i rozwoju kółek rolniczych, K. Miękusa o zależności efektywności inwestycji od dojrzałości terenu, M. Brzóska o głównych kierunkach naszej polityki zatrudnienia w rolnictwie w latach 1971—1975, Z. Smoleńskiego o kapitałochłonności rolnictwa w Polsce w porównaniu z niektórymi krajami Europy.

Problematyka PGR i gospodarstw indywidualnych — 12 opracowań. O różnych problemach dotyczących PGR traktują 2 prace pracowników IER (J. Marek, M. Grzybowska) mało różniące się od prac zamieszczonych w dziale artykułów. Reszta dotyczy wyłącznie gospodarstw indywidualnych; większość wyszła również spod pióra pracowników IER. Trafiło tu nawet obszernie opracowanie K. Bentlewskiej dotyczące elementów koncentracji i specjalizacji w gospodarce chłopskiej na przykładzie produkcji trzody chlewnej.

Pozostała problematyka podana w artykułach obejmuje 5 prac.

Przejdę do pozostałych działów omawianego wydawnictwa.

Streszczenia prac doktorskich.

Podano 25 streszczeń, dokonanych przez samych autorów, prac z zakresu ekonomiki rolnictwa obronionych w Akademii Rolniczej w Warszawie — 8, SGPiS — 7, w IER — 4, na Uniwersytecie Warszawskim — 2 i po 1 w Akademii Rolniczej Kraków i Poznań, na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie i w WSE — Sopot.

Recenzje

Zamieszczono 15 recenzji prac ekonomiczno-rolniczych polskich i 4 obcych (3 prace radzieckie i 1 dotycząca wydawnictwa FAO). Celowość tego działu chyba jest bezsporna.

Kronika

Podane są tu różne komunikaty związane przede wszystkim z działalnością i uchwałami Komitetu Ekonomiki Rolnictwa PAN, Wydziału Ekonomiczno-Rolniczego Akademii Rolniczej w Warszawie i IER. Na 22 pozycje kroniki 10 dotyczy właśnie tej problematyki. Charakterystyce aktualnych sesji naukowych związanych z ekonomiką rolnictwa w skali światowej lub dotyczących tylko krajów obozu socjalizmu poświęcono 7 omówień, a konferencjom krajowym — 5.

Bibliografia

W każdym zeszycie średnio zostało zamieszczonych 20 omówień książek ekonomiczno-rolniczych wydawanych w różnych krajach, ok. 15 omówień artykułów ekonomiczno-rolniczych wybranych z ok. 300 czasopism. Celowość takiego działu jest oczywista.

Należy wreszcie dorzucić, że jako wynik prac prowadzonych w IER ukazały się w Zagadnieniach 3 dodatki: do nr 5 z 1970 i 1971 r. dodatek pt. „Koszty i opłacalność produkcji rolnej w Polsce” i do nr 4 z 1972 r. „Spożycie w gospodarstwach chłopskich na tle budżetów rodzin”. To ostatnie, bardzo pożyteczne opracowanie zostało przygotowane do druku przez J. Stelmacha (ok. 80 str.). Niemniej potrzebne dwa poprzednie o jednakowej tematyce zeszyty, o objętości ok. 170 str. każdy, składają się z 3 artykułów, których autorami są pracownicy naukowcy IER, a mianowicie: Z. Grochowski — analiza kosztów, opłacalności i dochodowości produkcji w gospodarstwach chłopskich, R. Bachańska — koszty, opłacalność i dochodowość produkcji w gospodarce chłopskiej i E. Jeleńskiego wraz z Z. Kaprzyk — koszty podstawowych produktów rolnych w PGR (lata 1968/69, 1969/70).

Na tle poczynionych uwag możemy twierdzić, że w Zagadnieniach został zamieszczony szereg oryginalnych prac i omówień dorobku na odcinku problematyki ekonomiczno-rolniczej, naświetlających szeroko najaktualniejsze problemy naszego rolnictwa. Wśród autorów duży odsetek stanowią samodzielni pracownicy naukowcy posiadający już ustalone nazwiska wśród ekonomistów rolnych. Wyraźne jest dążenie do zamieszczania wielu syntetycznych ujęć. Nie wszystkie zagadnienia zostały szerzej omówione. Problematyka rejonizacji rolnictwa, pomimo istnienia odpowiedniej ko-

mórki w IER, nie została szerzej naświetlona, podobnie problematyka związana z oddziaływaniem na organizację gospodarstw rolnych konieczności uwzględnienia nie tylko bezpośrednich materialnych ale też niematerialnych bezpośrednio zadań, które ma rolnictwo do spełnienia. Dział streszczeń rozpraw doktorskich bodaj warto rozszerzyć przez podawanie przynajmniej adnotacji o pracach habilitacyjnych.

Co się tyczy układu czasopisma, to nasuwają się uwagi o charakterze formalnym. Wątpię, czy jest słuszne traktowanie opracowań dotyczących rolnictwa zagranicznego jako nie będących artykułami. Przy czytaniu prac podanych w dziale Przyczynki-Materiały dają się zauważyć trudności związane z rozgraniczeniem zawartych tu prac z pracami zamieszczonymi w dziale Artykuły, o czym wspomniałem powyżej.

Z reguły pod względem językowym prace są poprawne, jak również skróty prac podawane w języku rosyjskim i angielskim. Skróty te dotyczą tylko działu Artykuły, co chyba jest słuszne.

Zagadnienia są wydawane drukiem w ilości 1850 egzemplarzy na papierze 3-ciej klasy. Druk jest wyraźny. Szata graficzna nie wzbudza zastrzeżeń.

Porównanie z innymi czasopismami polskimi i zagranicznymi

W grę wchodzi tu porównanie z wydawnictwami zagranicznymi, bowiem nie posiadamy czasopisma polskiego z zakresu ekonomiki rolnictwa, które miałyby charakter zbliżny z Zagadnieniami. Z czasopism zagranicznych dla przykładu wybrałem 3: czeskosłowackie — **Zemědělska Ekonomika**, niemieckie (NRF) — **Berichte über Landwirtschaft** i angielskie — **Journal of Agricultural Economics**.

Zemědělska Ekonomika stanowi miesięcznik będący organem Czechosłowackiej Akademii Rolniczej o przeciętnej objętości zeszytu ok. 70 stron. Dla przykładu omawiam rocznik 1971. Poza częścią artykułową znajdujemy takie działy, jak: rolnictwo za granicą (usamodzielniona część działu artykułów), wiadomości z życia naukowego, recenzje, dane bibliograficzne. Jako dodatek załączone są zestawienia statystyczne dotyczące rolnictwa czeskosłowackiego i zagranicznego oraz opracowania poświęcone stosowaniu ekonomiczno-matematycznych metod przy zarządzaniu rolnictwem. Poza redakcją jest liczny komitet redakcyjny (11 osób). Autorami prac są przeważnie znani naukowcy. Poszczególne zeszyty są nastawione na wszechstronne omówienie pewnych zagadnień. A więc zeszyt 1/2 jest zbiorem artykułów ekonomistów różnych krajów obozu socjalizmu, dotyczących organizacji i zarządzania rolnictwem, którzy brali udział w konferencji w październiku 1969 r. Zeszyt 4 jest poświęcony problemom ekonomicznym automatyzacji systemu informacji w rolnictwie, nr 7 — problemowi koncentracji i specjalizacji w rolnictwie. Prace są oryginalne, oparte na odpowiednich materiałach statystycznych, ankietowych, wziętych z literatury itp. i poruszają szczególnie ważne problemy dla rolnictwa czeskosłowackiego. Artykuły są zaopatrzone w skróty obcojęzyczne (rosyjskie, angielskie i niemieckie) podawane jako załącznik. Czasopismo jest starannie wydawane (druk), na dobrym papierze. Pomimo zaznaczonych dodatknych cech nie uważam, żeby Zagadnienia ustępowały temu organowi Czechosłowackiej Akademii Rolniczej.

Berichte über Landwirtschaft. Czasopismo to (kwartalnik), mające już ogromną tradycję, jest uważane za jedno z czołowych czasopism ekonomiczno-rolniczych krajów kapitalistycznych, a wydawcą jego jest Ministerstwo Wyżywienia Rolnictwa i Leśnictwa NRF. Dla jego charakterystyki wziąłem rocznik z 1970 r. o objętości ok. 800 str. Czasopismo to jest nastawione na omawianie zarówno problemów dotyczących szeroko rozumianego rolnictwa NRF, jak i innych krajów świata. Ta ostatnia problematyka jest szeroko uwzględniona (na 35 artykułów — 11). Poruszane są najróżniejsze zagadnienia zarówno o charakterze syntetycznym, jak i monograficznym. W czasopiśmie ukazują się prace czołowych ekonomistów rolnych NRF. W 1972 r. koncentrowano zainteresowania przeważnie na pewnych szczególnie aktualnych problemach. Pomimo wysokiego poziomu czasopisma nie sędzę, żeby Zagadnienia mogły je traktować jako wzór dla siebie, chyba tylko co do bardzo wysokiego poziomu edytorskiego i graficznego.

Journal of Agricultural Economics. Jest to organ Rolniczego Towarzystwa Ekonomicznego (Agricultural Economics Society) ukazujący się 3 razy do roku. W 1971 r. objętość wynosiła około 400 str., zawierał 24 artykuły, a poza tym recenzje, wiadomości dotyczące Towarzystwa, dane o nowo uzyskanych wyższych stopniach nauko-

wych na uczelniach Wielkiej Brytanii z zakresu problematyki ekonomiczno-rolniczej. Szczególna uwaga została zwrócona na rozprawy o charakterze teoretycznym oraz na omawianie problemów ekonomiczno-rolniczych szczególnie ważnych dla Wielkiej Brytanii i jej dawnych kolonii. Prace są na wysokim poziomie naukowym, pisane treściwie i zwięźle, przy czym obok zasadniczej pracy zamieszczane są nieraz jeden lub 2 koreferaty, dzięki czemu powstaje możliwość wszechstronnego naświetlenia omawianego zagadnienia. Jest to moment zasługujący na podkreślenie. Obok redakcji i nielicznego (3 osoby) Komitetu Redakcyjnego przewidziany jest zespół doradców służących pomocą przy ocenie poszczególnych opracowań, składający się z wybitnych specjalistów (12 osób). Wysoki jest poziom edytorski i graficzny. Omawiane wydawnictwo w moim przekonaniu stanowi przykład naukowego czasopisma ekonomiczno-rolniczego należycie redagowanego.

Wnioski i postulaty

Na tle poczynionych uwag nasuwają się następujące wnioski i postulaty:

1. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej stanowią naukowe czasopismo ekonomiczno-rolnicze należycie spełniające ciężące na nim zadania.
2. Pod względem ujęcia i tematyki podane w nim opracowania odpowiadają z reguły wymaganiom stawianym pracom naukowym i naświetlają szeroki zespół problemów podstawowych dla naszego rolnictwa. Oparte są w znacznym stopniu na pracach badawczych prowadzonych w IER. Należałoby zastanowić się, czy nie byłoby słuszne szersze omawianie niektórych problemów.
3. Sądzę, że wydanie co pewien czas (jak to czyni *Zemědělska Ekonomika*) zeszytów poświęconych w całości jakiemuś kluczowemu zagadnieniu naszego rolnictwa byłoby celowe.
4. Mam wątpliwości, czy jest słuszne wyłączenie z działu artykułów opracowań dotyczących rolnictwa za granicą. Sądzę, że raczej należałoby potraktować te opracowania jako samodzielną część działu Artykuły. Również sądzą, że niektóre opracowania działu Przyczynki-Materiały niczym nie różnią się od prac zamieszczonych w dziale Artykuły i raczej tam słuszniej byłoby je umieścić. Nie są to sprawy podstawowe, ale może godne zwrócenia na nie uwagi.
5. Sądzę, że obok streszczeń prac doktorskich dobrze by było zamieszczać również przynajmniej adnotacje dotyczące prac habilitacyjnych z zakresu problematyki ekonomiczno-rolniczej.
6. Chyba nie od rzeczy byłoby zamieszczanie raz do roku bibliografii polskich książek i artykułów ekonomiczno-rolniczych o poziomie naukowym, które w roku ubiegłym ukazały się.
7. Może warto byłoby zastanowić się nad ukonstytuowaniem i podawaniem obok redakcji i komitetu redakcyjnego zespołu doradców (recenzentów) składającego się z wybitnych specjalistów, którzy by służyli pomocą przy przyjmowaniu do druku poszczególnych prac (jak to czyni *Journal of Agricultural Economics*).
8. Sądzę, że celowe i ważne byłoby spotkanie zespołów redakcyjnych: Zagadnień, serii ekonomicznej *Roczników Nauk Rolniczych*, *Acta Agraria et Silvestria* oraz serii ekonomicznych *Zeszytów Naukowych Akademii Rolniczych*, (a też *Ekonomika Porównawcza Rolnictwa*). Pozwoliłoby to w szczególności na pewne skoordynowanie planów wydawniczych.

WSPÓLCZESNE TENDENCJE W ORGANIZACJI GOSPODARSTW

W dniach 26—28 sierpnia 1972 r. odbyła się IX sesja grupy ekspertów do spraw racjonalizacji gospodarstw Europejskiej Komisji Gospodarczej, Komitetu do spraw Rolnictwa ONZ, w której z ramienia Polski udział wziął niżej podpisany. Celem spotkania było przedyskutowanie dwóch tematów: praktyki stosowania metod ekonometrycznych w doradztwie organizacyjnym, oraz form i granic koncentracji i kooperacji w rolnictwie.

W sesji wzięło udział 17 przedstawicieli 12 krajów europejskich. Poza tym uczestniczyli w nim przedstawiciele Sekretariatu Komitetu do spraw Rolnictwa oraz przedstawiciel Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Przewodniczył przedstawiciel Holandii C. Hupkes, zastępcą przewodniczącego został obrany przedstawiciel Czechosłowacji prof. K. Svoboda. Temat pierwszy został omówiony w formie dyskusji przy okrągłym stole w oparciu o krótkie doniesienia przedstawicieli krajów biorących udział w spotkaniu. Temat drugi został wprowadzony przez dwóch referentów, przedstawicieli wschodniej i zachodniej Europy. Byli to prof. R.G. Krawczenko z ZSRR oraz prof. D. Bergmann z Francji.

I. Organizacja i zastosowanie postępowych metod planowania oraz ETO w doradztwie rolniczym

Ekspersi stwierdzili, że nie jest łatwo określić na czym polegają postępowe metody planowania. Został m.in. wyrażony pogląd, że nie należy utożsamiać pojęcia metod postępowych z warunkiem, by były szczególnie skomplikowane. Metody postępowe muszą być przede wszystkim skuteczne. Muszą być stosunkowo tanie, muszą też być możliwie najbardziej zrozumiałe dla rolników i kierowników gospodarstw. Postępowa metoda planowania nie powinna być bardziej skomplikowana niż to jest potrzebne, by we właściwy sposób rozwiązać zagadnienie.

Poglądy na sprawę stosowania postępowych metod planowania, a zwłaszcza na przydatność programowania liniowego oraz techniki komputerowej różnią się nieco w różnych krajach.

Austria, w której dopiero przed 3 laty zaczęto stosować programowanie liniowe, jest do niego ustosunkowana bardzo pozytywnie. Na razie ma być sporządzane 100—150 takich planów, planuje się natomiast zwiększyć ich liczbę w następnych latach do 300. We Francji sporządza się rocznie około 100 planów metodą programowania liniowego, lecz nie są one w pełni akceptowane przez farmerów.

W Belgii, w doradztwie organizacyjnym, programowanie liniowe nie jest prawie wcale stosowane. W celu doradzania rolnikom przy wyborze przez nich rozwiązań organizacyjnych, doradcy posługują się dwoma rodzajami pomocy:

- 1) Modelami gospodarstw (zbudowanymi w oparciu o wskaźniki techniczno-ekonomiczne) zebranymi z około 3800 gospodarstw przy posługiwaniu się tak zwanymi notatnikami organizacji (*carte de gestion*).

- 2) Normatywami dotyczącymi poszczególnych wskaźników organizacyjnych, opracowanymi w oparciu o analizę porównawczą wyników uzyskanych z około 1500 zamknięć rachunkowych.

Sprawa ta przedstawia się krańcowo inaczej we Włoszech, gdzie nie stosuje się prawie żadnych metod w zakresie planowania. W przyszłości dla potrzeb sprawozdawczych oraz dla pomocy w urządzaniu i prowadzeniu gospodarstw mogą być użyte dane gromadzone dla Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (RICA w ramach EEC) oraz dla wymiaru podatków opartych o wielkość produkcji czystej.

We wschodniej Europie (z wyjątkiem Polski) przeważają duże gospodarstwa państwowe i spółdzielcze. Są tam prowadzone prace mające na celu doskonalenie i przyspieszenie wprowadzania bardziej postępowych metod planowania, związanych z użyciem komputerów. Np. w Czechosłowacji badania w zakresie możliwości użycia metod ekonomiczno-matematycznych oraz komputerów w planowaniu i zarządzaniu gospodarstwami zostały zapoczątkowane już na początku lat sześćdziesiątych. W chwili

obecnej usługi w zakresie wprowadzania metod ekonometrycznych oraz w posługiwaniu się komputerami świadczone są indywidualnie przez pracowników naukowo-badawczych, przez wyższe uczelnie rolnicze oraz przez centra obliczeniowe. Dalszy rozwój tych metod oraz usług komputerowych oparty będzie o tworzony automatyczny system informacyjny obejmujący całe rolnictwo. Ten kierunek rozwoju dotyczy w dużym stopniu również gospodarstw państwowych w Polsce. Natomiast w sektorze indywidualnym, w którym przeważają gospodarstwa drobne stosowane są przeważnie metody prostsze, lepiej dostosowane do tych warunków.

W ZSRR w ostatnich latach nastąpił rozwój metod ekonometrycznych i wprowadzanie komputerów na użytek planowania oraz wykonywania analiz w dużych gospodarstwach. Metody te znalazły zastosowanie przy sporządzaniu planów optymalnych dla przedsiębiorstw przy ustalaniu wyposażenia w traktory i maszyny, przy analizach działalności produkcyjnych. Uzyskano przy tym plany bardziej racjonalne. Mechanizacja obrachunków pozwoliła również na znaczne zaoszczędzenie czasu. Służba doradcza jest prowadzona przez instytucje badawcze oraz nauczające poprzez stwarzanie centrów obliczeniowych, przez służby agrotechniczne, zootechniczne, weterynaryjne itp.

Programowanie liniowe zostało uznane przez większość ekspertów za pożyteczne, aczkolwiek nie jest ono pozbawione cech ujemnych. Natomiast niektórzy eksperci wypowiadali się raczej za stosowaniem innych metod jak metody Monte Carlo, lub planowania programu. Rolnik powinien mieć możliwość wyboru spośród szeregu planów takiego, który mu najbardziej odpowiada, jak również przedyskutowania problemów związanych z planem z doradcą organizacyjnym.

Eksperci mający duże doświadczenie w stosowaniu programowania liniowego w urządzaniu gospodarstw (Francja) uważają, że metoda ta jest bardzo kosztowna i że narzuca bardzo dużo pracy doradcom organizacyjnym. Jest bowiem oczywiste, że przeciętny farmer nie jest w stanie korzystać bezpośrednio z liczb, które wychodzą z komputera. Plany muszą być kierowane do służby doradczej w tym celu, by je dostosowała do praktyki i przetłumaczyła na język zrozumiały dla farmera. Kolejną trudność przy sporządzaniu planu tą metodą stanowi potrzeba posiadania macierzy standardowej, która mogłaby być stosowana dla większej liczby gospodarstw. Jeszcze trudniejszym wydaje się być opracowanie zestawu parametrów dotyczących wielkości nakładów dla „banku danych”, który to zestaw odpowiadałby nie tylko konkretnemu produktowi, ale temu produktowi wytwarzanemu w określonych warunkach.

Szereg dyskutantów podkreślało oczywistą lukę, jaka istnieje pomiędzy nauką a praktyką przy wprowadzaniu planów do gospodarstw. W związku z tym poruszono kwestię określania ograniczeń, jakie występują przy racjonalizacji gospodarstw.

Przedstawiciel Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej poinformował grupę ekspertów o wysiłkach, jakich dokonuje jego organizacja by stworzyć praktycznie przydatny system informacji o techniczno-ekonomicznym położeniu gospodarstw. Aczkolwiek systemy te oparte głównie na ankietach statystycznych oraz rachunkowości rolnej nie mają bezpośredniego celu służenia potrzebom służby doradczej, niemniej jednak pozwalają na uzyskanie interesujących informacji. Ankieta dotyczy struktury gospodarstw, zaś siatka informacyjna oparta jest o dane z rachunkowości. Pierwsze wyniki tych prac są bądź już publikowane, bądź też mają być opublikowane w najbliższym czasie. Eksperci mogą je uzyskać jeśli sobie tego życzą.

Przedstawiciel Holandii poinformował o innej metodzie planowania (*Complex Credo*), z którą członkowie grupy będą mieli możliwość wkrótce się zapoznać.

II. Główne drogi i środki prowadzące do koncentracji i specjalizacji produkcji i ich znaczenie dla racjonalizacji gospodarstw

Referat dotyczący krajów Europy Wschodniej wygłosił prof. K. Svoboda z Czechosłowacji.

Główną drogą do koncentracji produkcji obroną przez kraje socjalistyczne jest proces kolektywizacji gospodarstw chłopskich. Proces ten referent podzielił na 3 etapy.

Pierwszy etap został rozpoczęty w ZSRR na przełomie lat 20-tych i 30-tych, w pozostałych krajach socjalistycznych około r. 1950. Ten pierwszy okres charakteryzował się tym, że traktory i cały sprzęt mechaniczny były skoncentrowane w specjalnych

przedsiębiorstwach państwowych (MTS), które wykonywały wszystkie prace zmechanizowane w spółdzielniach należących do rejonu działalności określonej stacji maszynowej.

Etap drugi obejmował z grubsza okres lat 1960—1970. Charakteryzował się on zwiększaniem rozmiarów przedsiębiorstw uspołecznionych, oraz zapoczątkowaniem procesu specjalizowania się gospodarstw. Proces zwiększania się kołchozów w ZSRR przebiegał w sposób następujący:

Rok	Liczba kołchozów w tys.	Sredni obszar zasiewów w 1 kołchozie w tys. ha
1950	123,7	1,0
1960	44,9	2,7
1970	33,6	3,0

Etap trzeci koncentracji i specjalizacji produkcji rolniczej charakteryzuje się powstawaniem stowarzyszeń spółdzielczych oraz kompleksów agroprzemysłowych.

Konkretne formy koncentracji i specjalizacji są różne w różnych krajach. Jednakże formy integracji poziomej i pionowej oraz zasada prawnej i ekonomicznej niezależności kooperujących przedsiębiorstw są na dobrą sprawę wspólne wszystkim krajom. Tak np. formą wspólną dla ZSRR i Czechosłowacji są przedsiębiorstwa międzyspółdzielniiane, zwłaszcza w produkcji zwierzęcej. Z reguły takie przedsiębiorstwa są w stanie skoncentrować znacznie więcej zwierząt gospodarskich niż pojedyncze spółdzielnie. Pozwala to również wprowadzać przemysłowe formy organizacji i zarządzania. Stąd też często takie przedsiębiorstwa nazywane są przedsiębiorstwami przemysłowymi w zakresie produkcji zwierzęcej.

Również i w produkcji roślinnej zostały rozwinięte różne formy integracji pionowej. Formy te nie dotyczą jedynie zespołowego nabywania i użytkowania sprzętu mechanicznego, lecz również zespołowej produkcji roślinnej w gospodarstwach skoooperowanych. Współczesne tendencje do wyższej koncentracji i większej specjalizacji rolniczej, wprowadzane w życie z powodzeniem głównie w ZSRR i Bułgarii polegają na tworzeniu tzw. kompleksów agroprzemysłowych. Istotą tych kompleksów jest integracja pionowa i pozioma rolnictwa z przemysłem przetwórczym. Chodzi o tworzenie wspólnej organizacji ekonomicznej spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw państwowych, przemysłu przetwórczego, przedsiębiorstw usługowych, a w wielu przypadkach również i przedsiębiorstw handlowych.

Referent omawiał również wpływ koncentracji i specjalizacji produkcji na racjonalizację gospodarstw.

Głównym celem różnych form koncentracji i specjalizacji produkcji w krajach socjalistycznych jest wzrost produkcji z 1 ha użytków rolnych przy jednoczesnym spadku zużycia siły roboczej i materiałów na jednostkę produkcji. Jest to jednocześnie główne kryterium oceny stopnia racjonalizacji gospodarstw. We wszystkich krajach socjalistycznych ważnym celem wysiłków, które są dokonywane, jest jednocześnie zwiększenie zysków poszczególnych przedsiębiorstw rolniczych oraz wynagrodzenia za pracę. Polityka ta prowadzona planowo przez państwa socjalistyczne wspierana jest przez najrozsądniejszą finansową, materiałową i inną pomoc przez państwo. Do tych innych form pomocy należy włączyć kształcenie specjalistów, stosowanie metod matematycznych, wprowadzanie nowoczesnej techniki komputerowej i stosowanie innych osiągnięć nowoczesnej nauki i techniki.

Dyskusja koncentrowała się głównie na problemach związanych z optymalizacją wielkości gospodarstw, na granicach jakie określa ekonomia skali, na dostosowaniu wielkości załogi do rozmiarów gospodarstw itd. Wyjaśniano istotę określonych pojęć i znaczenie niektórych liczb zawartych w referacie.

Z dyskusji wynikało jasno, że poglądy co do pożądanej wielkości gospodarstw różniły się między przedstawicielami Wschodniej i Zachodniej Europy, aczkolwiek samo pojęcie optymalizacji nie było obce przedstawicielom krajów wschodnich. Referent podkreślił, że definicja najmniejszych dopuszczalnych rozmiarów jednostek rolniczych zmieniła się w Czechosłowacji z biegiem czasu na skutek postępu technicznego i stosowania ulepszonych metod organizacji.

Wszyscy eksperci byli zgodni co do tego, że ekonomia skali posiada w rolnictwie określone granice i że niczego nie można osiągnąć poprzez zwiększanie gospodarstw

ponad określoną granicę. Z drugiej strony możliwości uzyskania konkretnych oszczędności w takich gałęziach produkcji rolniczej, w których ziemia nie spełnia roli czynnika produkcji są, jak się wydaje, znacznie większe. Zabierając głos w dyskusji wskazywali również na to, iż praktyka krajów wschodniej Europy stara się wykazać, że integracja działalności przemysłowych z czysto rolniczymi stwarza nowe widoki przed ekonomią skali. Zgodzono się też z tym, że koncentracja zwierząt gospodarskich powyżej określonego poziomu zmierza ku stwarzaniu problemów w postaci zatruwania środowiska przyrodniczego i zagrożenia zdrowia zwierząt, na co należy zwracać baczną uwagę.

Zebrani doszli również do uzgodnionego poglądu, że istnieją trudności w porównywaniu zatrudnienia na 1 ha a tym samym wydajności pracy, między gospodarstwami prywatnymi a dużymi państwowymi i spółdzielczymi. Referent zwrócił uwagę na to, że obecnie statystyki nie uwzględniają faktu, że część siły roboczej jest zatrudniona efektywnie tylko przez krótki okres w roku. Z drugiej strony w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych część siły roboczej zatrudniona jest w działalnościach pomocniczych (warsztaty różnego rodzaju, lokalny transport itp.), a nie we właściwej produkcji rolniczej. Jednocześnie jednak wynikało jasno, że rządy krajów wschodniej Europy nie uważają, iż poziom zatrudnienia w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych jest dostatecznie niski. Będą więc nadal trwały wysiłki, by zmniejszyć zatrudnienie w rolnictwie przez rozwój sektorów nierolniczych w środowiskach wiejskich oraz przez uprzemysłowienie rolnictwa.

Wydaje się, że w Polsce i w niektórych innych krajach wschodniej Europy dyskutowany jest żywo problem, czy należy popierać tendencję, by nadmiar ludności zatrudnionej w rolnictwie opuszczał wieś i przenosił się do miast. W tej sprawie brak pełnej zgody co do tego, jak problem ten ma być rozwiązany. Niektórzy sądzą, że byłoby słuszniej stwarzać możliwości dodatkowego zatrudnienia na wsi, by uniknąć kosztów związanych z urbanizacją oraz by ludziom pozwolić zamieszkiwać w środowisku, do którego przywykli i z którym się żyli. W Czechosłowacji nastawiają się dzisiaj na koncentrowanie ludności wiejskiej w nielicznych centrach mieszkalnych, które mają dobre widoki na rozwój ekonomicznych i społecznych infrastruktur niezbędnych dla zapewnienia nowoczesnych warunków bytowych.

Drugi referat w tym temacie przygotowany i wygłoszony przez prof. D. Bergmanna (Francja) omawiał ostatnie posunięcia w polityce dotyczącej struktury gospodarstw w zachodniej Europie. Politykę tę cechuje duży postęp w ostatnich latach. W pierwszej części wystąpienia referent omawiał różne składniki polityki agrarnej oraz zarówno dawne jak i nowe cele tej polityki.

Można przypuszczać, że racjonalizacja wewnętrzna gospodarstw, przynajmniej w krajach rozwiniętych oraz w większości gospodarstw w tych krajach, osiągnęła określone granice. Wprawdzie stale pojawiają się coraz to nowe ulepszenia techniczne, które powinny być przejmowane przez gospodarstwa, co zresztą lepszym gospodarstwom przychodzi coraz łatwiej. Mimo to polityka sztucznego podtrzymywania wysokich cen oraz udogodnień w zakresie warunków kupna-sprzedaży napotyka na określone trudności.

Pierwszą siłą, powodującą zmiany w rolnictwie, była zmiana postaw rolników. Na skutek wyższego poziomu wykształcenia jaki uzyskują, środków transportowych, środków masowego przekazu i podróży, dawni chłopci zostali wyrwani z izolacji, w której dotychczas trwali i włączeni do całego społeczeństwa. Dostępność na rynku wielu nowych maszyn, które jednak z trudem mogą być efektywnie użyte w małym gospodarstwie, to druga główna siła pociągająca za sobą zmiany strukturalne. Trzecią, skłaniającą do zmian strukturalnych był wpływ wielkich przedsiębiorstw przetwórczych i handlowych. Ostatnio bardzo silny wzrost ekonomiczny w Europie zachodniej oraz fakt, że industrializacja rozwinięła się w wielu regionach, ale nie we wszystkich, umożliwiły tym trzem rodzajom sił uaktywnić się bez wywierania zbyt wielkiego nacisku na rynek pracy.

Podstawowy wniosek, który wynika z tego jest ten, że nowoczesne rolnictwo mające produkować przy niskich kosztach w żadnym razie nie wymaga wielkich zespołów ludzi, którzy mieliby być „nieszczęśliwi”, gdyż byłiby eksploatowani, rządzeni i wyobcowani. Nowoczesne rolnictwo może się bez tego wszystkiego obyć, bez poważniejszych obaw o utratę swej efektywności. Niezbędne jest jednak spełnienie określonych warunków, a mianowicie:

Zapewnienie dużych środków kapitałowych

Wykonanie określonych czynności, które nie mogą być tanio wykonane przez gospodarstwo, muszą zapewnić przedsiębiorstwa i usługi z zewnątrz na opłacalnych warunkach. Między innymi wchodzi tu w rachubę konieczne prace badawcze, doradztwo techniczne, maszyny specjalistyczne.

Rolnicy muszą być fachowo wykształceni i mieć przygotowanie praktyczne.

Muszą być spełnione określone warunki dotyczące stosunków zewnętrznych gospodarstwa oraz zapotrzebowanie handlu.

Gdyby te warunki mogły być spełnione wydaje się, że celem polityki w zakresie struktury obszarowej gospodarstw nie powinno być tworzenie bardzo dużych gospodarstw. Warunki te bowiem niejako wspierają strukturę gospodarstw i skłaniają je w kierunku wymaganej ewolucji, z tym, że gospodarstwa zbyt małe musiałyby być zastępowane przez gospodarstwa większe.

Podstawowa uwaga sprowadza się jednak do tego, że potrzeba optymalnej koncentracji nie wynika jedynie z czynników wewnętrznych tj. z możliwości uzyskania tańszej produkcji. Możliwość uzyskania optymalnej koncentracji produkcji zależy przede wszystkim od sprawności całej gospodarki narodowej, a więc od możliwości wchłonięcia przez nią siły roboczej zwolnionej z rolnictwa przy zmianie jego struktury i zastosowanej techniki. Dalszy wzrost wydajności pracy w rolnictwie, która i tak już jest wysoka, mógłby być w Europie osiągnięty wówczas, jeśliby została przyjęta bardzo aktywna polityka w zakresie reformy struktury agrarnej.

W referacie zostało omówione, mniej lub bardziej szczegółowo, sześć głównych zagadnień dotyczących polityki kształtowania struktury agrarnej. Są to: polityka w zakresie ludności rolniczej, polityka dotycząca ziemi, polityka w zakresie kredytu i inwestycji, środki mające wpływ na wielkość gospodarstw, popieranie określonych typów gospodarstw i kompleksowy plan rozwoju regionalnego.

Kluczem do rozwiązania wszystkich tych problemów jest z jednej strony zmniejszenie dynamiki populacyjnej, z drugiej przeludnienie gospodarstw rolnych. Możliwość zmniejszenia nadmiaru rąk roboczych w rolnictwie zależy z kolei w istocie rzeczy od czynników znajdujących się poza rolnictwem. Należą do nich: ogólna polityka ekonomiczna, rozwój przemysłu, polityka regionalna, polityka mieszkaniowa i planowanie miast, polityka oświatowa itd. Dopóki sprawa nadmiaru ludności rolniczej nie zostanie w sposób definitywny rozwiązana, istnieje mała nadzieja, by problem ziemi sam się rozwiązał, by ustała niezdrowa konkurencja na rynku obrotu ziemi, wreszcie by zyski z kapitału gruntowego się zmniejszyły. Poza koniecznością uregulowania spraw demograficznych, warunkiem skuteczności interwencji na rynku obrotu ziemią musiałyby być zapewne głębokie przemiany polityczne.

Gdyby sytuacja w zakresie spraw ludnościowych oraz obrotu ziemią mogła być poprawiona, zagadnienie wielkości gospodarstw mogłoby być załatwione stosunkowo łatwo i w klimacie bardziej liberalnym. Jednak jeśli chodzi o strukturę agrarną, to nie może być tylko jednej odpowiedzi. Wprost przeciwnie, zostanie zachowana wielka mnogość typów i wielkości gospodarstw, która będzie obrazowała wielką różnorodność ludzkich możliwości i pragnień.

Dyskusja nad referatem wykazała znaczny stopień jednomyślności co do konieczności przeprowadzania zmian strukturalnych w rolnictwie. Wyrażono jednak zdanie, że nie zawsze jest łatwo określić cele, jakie mają być osiągnięte przez te zmiany. Zwłaszcza wobec wzrostu zainteresowania ludności wiejskiej warunkami życia na wsi, problemami dotyczącymi środowiska itd. Stanowi to w większym lub mniejszym stopniu odbicie procesu przewartościowywania wartości społecznych i społecznych. Rolnictwo ma do odegrania ważną rolę w wielu dziedzinach życia ludzkiego i nie powinno być traktowane jedynie jako działalność produkcyjna.

Ogólnie zgodzono się z tym, że rozwój gospodarczy, który stwarza nowe możliwości zatrudnienia poza rolnictwem, otwiera nowe perspektywy zmniejszania siły roboczej w rolnictwie. Wielu natomiast mówców podkreślało, że nie jest sprawą łatwą odmłodzenie siły roboczej pozostającej w rolnictwie i że rzeczą konieczną jest lepsze przygotowanie młodych do tego by chcieli pozostać w rolnictwie. Omawiano również sprawę ludności dwuzawodowej i stwierdzono, że ta kategoria zatrudnienia rozwija się szybko w niektórych regionach zachodniej Europy.

Szereg ekspertów nie wypowiadało się za utrzymywaniem wysokich cen na artykuły rolnicze. Wszyscy jednak podkreślali konieczność zapewnienia rolnikom zarob-

ków porównywalnych z uzyskiwanymi w innych działach gospodarki narodowej. Podkreślali również konieczność ułatwiania rolnikom utrzymywania kontaktów z innymi ludźmi, jak również zapewnienia im takich warunków, które by czyniły zawód rolnika dostatecznie atrakcyjny. Podkreślono również, że planowanie rolnicze rozpatrywane z punktu widzenia rolników, nie zawsze przyjmuje jako jedyny cel efektywność ekonomiczną gospodarstw. Szczególnie duże znaczenie przypisują rolnicy temu, by plan zapewniał względną stabilność na dłuższy szereg lat.

Zagadnienie krótkookresowego dostosowania podaży do zmieniających się warunków popytu zostało również poruszone w dyskusji. Mówcy wyrazili pogląd, że możliwość kontrolowania produkcji rynkowej jest raczej ograniczona, tak iż haussy i baissy na rynku mogą przyjmować formę rzeczywistych cykli. W dyskusji zostały również sprecyzowane poglądy na różne inne sprawy. Stwierdzono, że wielkość przedsiębiorstwa może być określona również i innymi miernikami niż hektar, np. wielkością zainwestowanego kapitału. Podkreślano też wielkie znaczenie, jakie posiadają w poszczególnych regionach różnice zachodzące w strukturze rolnictwa. Sprawy ceny ziemi nie odgrywają zbyt wielkiej roli. Wzrost ceny ziemi następuje równolegle, lecz z pewnym opóźnieniem, z dewaluacją pieniądza. Należy jednak stwierdzić, że obszar ziemi przypadający na 1 zatrudnionego w rolnictwie silnie wzrósł.

III. Program przyszłej pracy grupy ekspertów

W trakcie żywej dyskusji eksperci wykazali duże zainteresowanie wynikami i efektywnością postępowych metod planowania, reakcją farmerów i kierowników gospodarstw na te plany i ich przydatnością w pracy doradców. Zostały zaproponowane następujące tematy na X sesję ekspertów.

— Dyskusja przy okrągłym stole na temat: Analiza doświadczeń w zakresie sporządzania planów dla poszczególnych gospodarstw, w szczególności pod kątem widzenia opinii, jakie o nich wyrażają farmerzy i kierownicy gospodarstw.

Informacje powinny obejmować wiele zagadnień, jak

a) Budowa planu z punktu widzenia możliwości ujmowania produkcji, inwestycji oraz ich efektywności.

b) Przydatność planów z punktu widzenia rolników i kierowników gospodarstw, dla celów planowania racjonalnej organizacji, optymalizacji produkcji, obniżania kosztów, programowania inwestycji, oszczędności środków finansowych itp.

c) Przydatność planów dla lepszego dopasowania podaży do popytu.

d) Plan jako urządzenie pomocnicze przy ubieganiu się o kredyt i inne formy pomocy.

e) Braki w istniejących planach z punktu widzenia rolników i kierowników gospodarstw oraz ich propozycje zmierzające do usunięcia tych braków.

— Dyskusja przy okrągłym stole na temat: Problemy organizacyjne oraz doświadczenia uzyskane w wielkostadnym chowie zwierząt.

Zostało przyjęte, że eksperci w zależności od posiadanych materiałów oraz swych zainteresowań skoncentrują się na produkcji żywca bądź mleka.

Ryszard Manteuffel

NARADA NA TEMAT DYNAMICZNYCH PROBLEMÓW W PLANOWANIU I ZARZĄDZANIU ROLNICTWEM

Narada odbyła się w miejscowości Kutna Hora w CSRS w dniach 5—9 września 1972 r. Miała ona charakter roboczego spotkania i została zorganizowana przez Naukowo-Badawczy Instytut Ekonomiki Rolnej i Żywnienia w Pradze. W naradzie uczestniczyli przedstawiciele z 7 krajów socjalistycznych współpracujących w ramach RWPG a mianowicie: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, ZSRR.

Na program narady składały się następujące punkty:

- 1) informacja poszczególnych delegacji o stanie badań naukowych w zakresie planowania dynamicznego,
- 2) sformułowanie dynamicznych problemów w dziedzinie planowania i zarządzania rolnictwem,
- 3) metody, algorytmy i programy dla rozwiązywania zadań dynamicznego charakteru,
- 4) doświadczenia z praktycznych zastosowań dynamicznych modeli w zakresie planowania i zarządzania rolnictwem.

Na podstawie przedłożonych referatów i dyskusji można wnioskować, że tematyka planowania dynamicznego w oparciu o metody matematyczne jest w początkowym etapie badań. Jest już pewien dorobek teoretyczny i metodyczny lecz niewiele jest praktycznych zastosowań. Z uwagi na rosnącą rolę planowania wieloletniego i perspektywicznego w sterowaniu rozwojem gospodarki uznano, iż celowy jest intensywny rozwój badań o charakterze teoretycznym i wdrożeniowym w zakresie modelowania dynamicznego. Rozwój badań nad metodami i techniką planowania dynamicznego powinien wydatnie przyczynić się do udoskonalenia i usprawnienia istniejącego systemu planowania w rolnictwie.

Do zadań, których podjęcie wydaje się najpilniejsze należy zaliczyć:

- rozpracowanie teoretycznych problemów modelowania dynamicznego,
- opracowanie standardowych modeli dynamicznych i ujęcie ich w systemy modeli przydatnych do planowania w rolnictwie w mikro- i makroskali,
- dopracowanie teoretycznych problemów w ekonomice rolnictwa ze szczególnym uwzględnieniem efektywności produkcji i nakładów kapitałowych,
- opracowanie modeli dynamicznych dla optymalizacji wydzielonych zadań o charakterze ekonomicznym, technologicznym, organizacyjnym i socjalnym,
- wybór kryteriów optymalizacji i stworzenie systemów funkcji celu dla planowania dynamicznego,
- skonstruowanie systemu ekonomicznych regulatorów w sterowaniu produkcją rolniczą.

Dotychczasowe doświadczenie wskazuje, że istotnymi dziedzinami efektywnego zastosowania modeli dynamicznych będą: perspektywiczne i wieloletnie planowanie i prognozowanie rozwoju rolnictwa w mikro- i makroskali, badanie zachowania się złożonych problemów w gospodarce rolniczej w dynamicie czasowej i przestrzennej oraz podniesienie kwalifikacji kadry kierowniczej w zakresie strategii zarządzania i planowania.

Ze względu na stosowaną aparaturę matematyczną można wyodrębnić następujące rodzaje modeli o charakterze dynamicznym: liniowo-dynamiczne, programowania dynamicznego, rekursywne (rekurencyjne), diagonalizacyjne, symulacyjne, trendów statystycznych, przepływów międzygałęziowych i sieciowe.

Model dynamiczny według propozycji delegacji ZSRR można ogólnie zdefiniować jako matematyczne wyrażenie prawidłowości ekonomicznego procesu, składającego się z następujących po sobie, wzajemnie powiązanych, stadiów rozwoju ekonomicznego obiektu. Mówiąc prościej model dynamiczny jest obrazem rozwoju obiektu. W przeciwieństwie do tego model statyczny jest to odzwierciedlenie struktury i stanu obiektu na określony okres czasu.

Na podstawie referatów i wypowiedzi w dyskusji przedstawiamy kierunki realizowanych badań w poszczególnych krajach:

Modele liniowo-dynamiczne dla planowania perspektywicznego i wieloletniego w makro- i mikroskali	Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Polska, Rumunia, Węgry, ZSRR
System modeli programowania dynamicznego dla planowania bieżącego i wieloletniego	Czechosłowacja, NRD
Modele rekursywne dla planowania wieloletniego w przedsiębiorstwie rolnym	Czechosłowacja, Polska
Modele symulacyjne dla analizy dynamicznych problemów z dziedziny rolnictwa	Czechosłowacja, NRD, Węgry, ZSRR
Modele trendów statystycznych dla prognozowania pło- nów i produkcji rolniczej	Bułgaria, Rumunia, Węgry, ZSRR
Modele przepływów międzydziałowych dla planowa- nia dynamicznego	Czechosłowacja, NRD
Modele sieciowe dla dynamicznego ujęcia operacyjnej organizacji zadań planu wieloletniego w przedsiębior- stwie rolnym	Polska

A oto krótka charakterystyka ciekawszych opracowań, zakończonych lub reali-
zowanych w placówkach naukowo-badawczych krajów uczestniczących w naradzie.

Modele liniowo-dynamiczne dla planowania perspektywicznego i wieloletniego w mikro- i makroskali. Każdy z uczestniczących krajów posiada pewien dorobek w zakresie budowy modeli liniowo-dynamicznych dla planowania wieloletniego w skali przedsiębiorstwa rolniczego. Metodyka budowy tych modeli oparta jest na macierzy blokowej, w której każdy blok odpowiada określonemu przedziałowi czasu-
wemu. Niektóre z krajów posiadają także opracowania z dziedziny konstruowania modeli liniowo-dynamicznych dla planowania perspektywicznego i wieloletniego w makroskali. I tak w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa w NRD został opracowany model liniowo-dynamiczny dla perspektywicznego planowania rozwoju rolnictwa. W modelu tym przedziały czasowe stanowiły kolejne pięciolatki do 1990 roku. Wyniki z rozwiązywania tego modelu posłużyły do oceny rozmiarów produkcji, jej struk-
tury i dynamiki wzrostu oraz wielkości nakładów kapitałowych, ich struktury i ko-
lejności wydatkowania. Drugi model opracowano dla planowania pięcioletniego w re-
jonach. Celem tego modelu było określenie przejść do przemysłowych form rolnic-
twa, ustalenie poziomu i struktury produkcji i nakładów kapitałowych oraz efektyw-
nego wykorzystania zasobów siły roboczej.

W Instytucie Nauk Ekonomicznych przy Akademii Nauk na Węgrzech zbudowa-
no dynamiczny model dla 15 sektorów gospodarki, w którym rolnictwo i produk-
cja żywności stanowiły dwa oddzielne sektory. Model ten sporządzono w celu pro-
gramowania cen w gospodarce dla dwóch przedziałów czasowych. W sumie zawierał
on 192 zmienne decyzyjne oraz 127 równań i był rozwiązywany dla czterech funkcji
celu. Interesujące wyniki otrzymano w zakresie cenowych i dochodowych proporcji
produkcji przemysłowej i rolniczej.

Obecnie prowadzone są prace nad rozwinięciem tego modelu dla 57 sektorów
gospodarki.

Model, który dotyczy wyłącznie rolnictwa i produkcji żywności jest opracowy-
wany w Instytucie Gospodarki Planowej na Węgrzech. Będzie on obejmował trzy
pięciolatki do 1985 r. W modelu uwzględnione zostaną powiązania z modelami ana-
logicznego typu dla innych działów gospodarki. Przewiduje się także możliwość
oddzielnego programowania rolnictwa i produkcji żywności. Poza tym w modelu ma
być uwzględnione zagadnienie rozmieszczania produkcji w rejonach. Rozwiązanie
tego modelu zakłada się dla 6 funkcji celu. Jeszcze nie zdecydowano, czy przedziały
czasowe zostaną uwzględnione w oparciu o macierz blokową czy też przy pomocy
rekurencyjnych metod.

We Wschodniozwiązkowym Naukowo-Badawczym Instytucie Cybernetyki w ZSRR
opracowano liniowo-dynamiczny model dla praktycznego wykorzystania w planowa-
niu i zarządzaniu rolnictwem. Z przeprowadzonych studiów nad modelowaniem dy-
namicznym przez wymieniony Instytut wynika, że istotnymi elementami w modelu

są dwa kompleksy procesów o charakterze socjalno-ekonomicznym oraz technologicznym. Między tymi dwoma kompleksami procesów występuje szereg wzajemnych oddziaływań i powiązań o charakterze sprzężeń prostych i zwrotnych. Poza tym, ze względu na stopień znajomości zachowania się procesów w czasie, możemy wyróżnić procesy zdeterminowane, prawdopodobne (stochastyczne) oraz nieokreślone.

System modeli programowania dynamicznego dla planowania bieżącego i wieloletniego. Badania na większą skalę w tym zakresie prowadzona są w Czechosłowacji i NRD. Celem ich jest opracowanie metodyki kompleksowego systemu planowania dynamicznego w rolnictwie na bazie modeli planowania jednorocznego i wieloletniego. Systemem tym zostanie objęte planowanie rozwoju rolnictwa w mikro i makroskali oraz wydzielonych zadań o charakterze ekonomicznym, socjalnym, technologicznym i organizacyjnym.

Modele rekursywne dla planowania wieloletniego w przedsiębiorstwie rolnym. Pierwsze opracowanie modeli rekursywnych (rekurencyjnych) o charakterze metodycznym i próby praktycznego ich zastosowania w planowaniu ekonomicznym rozwoju przedsiębiorstwa rolniczego zostały wykonane w Instytucie Naukowo-Badawczym Ekonomiki Rolnej i Żywnienia w Pradze oraz Instytucie Ekonomiki Rolnej w Warszawie. W odróżnieniu od modelu liniowo-dynamicznego, w modelu rekursywnym optymalizacji dokonuje się oddzielnie dla każdego wydzielonego przedziału czasowego z zachowaniem więzi przy przejściu z jednego przedziału czasowego do następnego. Można to inaczej określić, jako kroczące planowanie optymalizacyjne. Dalszym etapem pracy nad programowaniem rekursywnym będzie dopracowanie algorytmu umożliwiającego przechodzenie między modelami (zadaniami) dla poszczególnych przedziałów czasowych.

Modele symulacyjne dla analizy dynamicznych problemów z dziedziny rolnictwa. W Instytucie Naukowo-Badawczym Ekonomiki Rolnej i Żywnienia w Pradze opracowano oryginalną metodę modelowania dynamicznego systemów (MODS). Metoda ta służy do eksperymentalnego rozwiązywania dynamicznych problemów przy pomocy symulacyjnej techniki. W oparciu o tę metodę opracowano modele dla: perspektywnego rozwoju stada bydła i trzody chlewnej, oceny rozwoju postępu technologicznego w uprawie roślin i ustalenia systemu ekonomicznych regulatorów w planowaniu gospodarką.

W dalszej adaptacji tej metody pracuje się nad włączeniem problematyki stochastycznej. W NRD kontynuowane są badania nad włączeniem do modeli przepływów międzydziałowych techniki symulacyjnej. W Komitecie Technicznego Rozwoju na Węgrzech opracowuje się symulacyjny model dla analizy dynamicznych problemów rolnictwa i produkcji żywności. W modelu tym między innymi uwzględniony zostanie system regulatorów ekonomicznych. We Wszechzwiązkowym Naukowo-Badawczym Instytucie Cybernetyki w ZSRR zostały opracowane modele symulacyjne dla obrotu stada zwierząt oraz rozwoju techniki w rolnictwie.

Modele trendów stochastycznych dla prognozowania plonów i produkcji rolniczej. Badania w zakresie wykorzystania trendów statystycznych do prognozowania tendencji rozwojowych i poziomu produkcji rolnej prowadzone są na większą skalę w Bułgarii, Rumunii, Węgrzech i ZSRR.

Modele przepływów międzydziałowych dla planowania dynamicznego. W Instytucie Naukowo-Badawczym Ekonomiki Rolnej i Żywnienia w Pradze opracowano model bilansowy z uwzględnieniem czynnika czasu dla planowania w makroskali. W modelu tym wprowadzono możliwość rozwiązywania go przy uwzględnieniu funkcji celu. W NRD wysiłek badawczy koncentruje się nad dopracowaniem metodyki ujmowania dynamicznych problemów w modelach przepływów międzydziałowych oraz włączeniem tych modeli do systemu planowania wieloletniego w rolnictwie.

Modele sieciowe dla dynamicznego ujęcia operacyjnej organizacji zadań planu wieloletniego w przedsiębiorstwie rolnym. Tematyka badawcza w tym zakresie jest prowadzona w Instytucie Ekonomiki Rolnej w Warszawie. Obecnie są w opracowaniu modele sieciowe dla wydzielonych zadań planu 5-letniego w skali przedsiębiorstwa rolnego. W dalszym etapie zostanie zbudowany zintegrowany model dla całości zadań planu 5-letniego. Modele te pozwolą ustalić strefy krytyczne w planie oraz ocenić prawdopodobieństwo realizacji całości planu jak i określonych zadań cząstkowych. Wykorzystanie tych modeli w praktyce powinno wydatnie przyczynić się do usprawnienia sterowania realizacją planów w przedsiębiorstwach rolnych.

KSIAŻKI EKONOMICZNO-ROLNICZE

Le aziende agrarie italiane. Dati strutturali ed economici (Gospodarstwa rolne we Włoszech. Dane strukturalne i ekonomiczne). Roma 1972 Istituto nazionale di economia agraria, s. 320.

Publikacja zawiera wyniki badań przeprowadzanych systematycznie przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa.

Badania te, nawiązujące do poprzednich z lat 1937—1939, zostały wznowione po wojnie, a wyniki ich były ogłaszane w roczniku statystycznym rolnictwa (*Annuario dell'agricoltura italiana*). Podstawę badań stanowiło początkowo 100 gospodarstw; liczba ta była systematycznie zwiększana, osiągając w 1969 r. 4000.

Od tego też roku rozpoczęto wydawanie oddzielnej publikacji poświęconej wynikom analiz dokonywanych w oparciu o rachunkowość rolną prowadzoną przez te gospodarstwa, reprezentujące wszystkie rejony Włoch. Wyniki są kontrolowane i podsumowywane przez Instytut; rozporządzający odpowiednim aparatem naukowym i technicznym zajmującym się tą problematyką. Przyjęto 5 grup gospodarstw tj. poniżej 5 ha, od 5 do 10 ha, od 10 do 20 ha, od 20 do 50 ha oraz powyżej 50 ha. Wydawnictwo zostało poprzedzone wstępem, w którym podano szczegółowe wyjaśnienie kryteriów i aspektów metodologicznych przyjętych przy opracowywaniu materiałów.

BADACZEWSKI J.: Produkcijność gospodarstw chłopów-robotników. Warszawa 1972 Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, s. 150

Autor dokonał analizy porównawczej gospodarstw chłopsko-robotniczych z gospodarstwami czysto rolniczymi. Celem pracy było określenie czy i w jakim stopniu gospodarstwa obu typów różnią się między sobą. Badania, podjęte w wyniku współpracy z Instytutem Rozwoju Wsi i Rolnictwa, zostały przeprowadzone w rejonie powiatów plockiego i gostynińskiego (205 gospodarstw), wychodząc ze słusznego założenia, że Płock, a w nim rozbudowujący się intensywnie przemysł — stwarzają w obu powiatach typowe warunki dla powstawania i rozwoju gospodarstw chłopsko-robotniczych. Na problematykę publikacji złożyły się następujące zagadnienia: ogólne podstawy produkcji, zasoby siły roboczej i stosunki pracy, wyposażenie w środki produkcji, inwestycje i zadłużenie, organizacja produkcji roślinnej i zwierzęcej, kierunki produkcyjne gospodarstw oraz poziom produkcji rolniczej (wysokość plonów, wydajność produkcji zwierzęcej, produkcja gotowa i towarowa, wybrane czynniki warunkujące poziom tej produkcji, wartość dochodu czystego i ogólnego).

W podsumowaniu autor uwypuklił momenty związane z nasilaniem się zarobkowania poza rolnictwem, szczególnie w rejonach uprzemysławianych, podkreśla przy tym konieczność prowadzenia stałych badań nad stanem gospodarki chłopskiej. Analizując dodatnie i ujemne strony związane z powstaniem warstwy ludności chłopsko-robotniczej wykazuje, iż istnieją stosunkowo nieduże różnice w organizacji i poziomie produkcji między gospodarstwami prowadzonymi przez tę grupę, a gospodarstwami czysto rolniczymi. Różnice te występują silniej w gospodarstwach od 7 do 10 ha, w których stała praca zarobkowa obniża produktywność, natomiast w gospodarstwach mniejszych wpływa ona raczej dodatnio na ogólny poziom produkcji. Chłopi-robotnicy starają się bowiem uzyskać odpowiednią efektywność z gospodarki i przewyższają często w tym zakresie gospodarstwa czysto rolnicze, dysponując dodatkowym dochodem przeznaczanym na środki trwałe i obrotowe; w gospodarstwach tych również zasoby siły roboczej są większe.

Ujemne strony zarobkowania poza rolnictwem mogą się ujawnić w momencie przejścia do przemysłu zbyt dużej liczby ludności wiejskiej. Zapobieżenie temu zjawisku jest jednym z zadań stojących przed polityką gospodarczą.

Załączona literatura przedmiotu obejmuje 75 pozycji.

BIEŁOZIERCEW A. G.: **Tiechniczeskij progress w ziarnowym choziajstwie** (Postęp techniczny w gospodarce zbożowej). Moskwa 1972 Izdat. „Kołos”, s. 269

Pracę napisano na podstawie kompleksowo ujętych materiałów, dotyczących badań ekonomicznych procesów naukowo-technicznych, które zachodzą w gospodarce zbożowej Związku Radzieckiego. Autor zajął się przede wszystkim ekonomiczną istotą tych procesów decydujących o urodzajności gleb oraz rozwoju i doskonaleniu technologii produkcji. Ustala też przesłanki ekonomiczne kompleksowej mechanizacji procesów produkcyjnych i dróg uzyskiwania większej efektywności przy wykorzystywaniu parku maszynowo-traktorowego jak też wpływu tych procesów na wzrost wydajności pracy i obniżanie kosztów własnych produkcji. W publikacji uwzględniono zagadnienia naukowej organizacji pracy przy podnoszeniu globalnej wydajności produkcji zbożowej, uzyskiwanej dzięki postępowi technicznemu.

CHOŁAJ H.: **Budowa socjalizmu na wsi a polityka rolna**. Warszawa 1973 Wiedza Powszechna, s. 128

W serii „Omega” ukazała się publikacja traktująca o niektórych teoretycznych zagadnieniach socjalistycznej przebudowy wsi oraz roli różnych form spółdzielczości w socjalizacji rolnictwa polskiego. W trzech rozdziałach autor charakteryzuje społeczno-ekonomiczne problemy rekonstrukcji wsi (m.in. formy własności, tempo socjalizacji rolnictwa, cechy rozwoju społecznego wsi oraz ogólne prawidłowości przebudowy ustroju rolnego), rynek rolny (w tym zasady instytucjonalne rynku i dysproporcje w obrocie produktami rolnymi) oraz spółdzielczość wiejską i proste formy kooperacji, a także ich perspektywy rozwojowe. Jednym z założeń pracy jest uwypuklenie znaczenia technicznej rekonstrukcji rolnictwa dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

CZURAKOW W. Ja.: **Aktualnyje problemy ispolzowanija trudowych resursov sieła** (Aktualne problemy wykorzystywania wiejskich rezerw siły roboczej). Moskwa 1972 Izdat. „Kołos”, s. 271

Autor zajął się naukowo-metodologicznymi i praktycznymi zagadnieniami związanymi z analizą i planowaniem oraz racjonalnym zatrudnieniem siły roboczej kołchozów i sowchozów. Stawia też prognozy w sprawie uzyskiwania większych efektów w zakresie poziomu i struktury mobilizowania zasobów siły roboczej na wsi. Publikacja została przygotowana na podstawie społeczno-ekonomicznych badań i praktyki, która zmierzała do podniesienia efektywności kadry zatrudnionej w gospodarce rolnej oraz jej właściwego terytorialnego rozmieszczenia. Interesujące również jest to, że bierze się pod uwagę uruchomienie zasobów siły roboczej pozostającej poza gospodarką zespolową (gospodarstwa przyzagrodowe).

W zakończeniu podano wskazówki praktyczne w sprawie wcielania do praktyki wyników badań naukowych oraz załącznik dotyczący zatrudnienia w rolnictwie, w tym formularz ankiety rozesłanej do młodych robotników, którzy pracowali poprzednio w gospodarstwach rolnych.

FAO: **Raport et perspectives sur les produits 1971—1972** (FAO: Sprawozdanie oraz perspektywy dotyczące produktów rolnych za okres 1971—1972). Rome 1972 Organisation des Nations Unies pour L'Alimentation et L'Agriculture, s. 244

Kolejne sprawozdanie FAO zawierające ocenę sytuacji rolnictwa za 1971 r. oraz prognozy na 1972 r. Zgromadzone materiały dotyczą przede wszystkim cen i handlu artykułami rolnymi, głównych czynników wpływających na kształtowanie się rynku rolnego w skali światowej i zaznaczających się tendencji w jego dalszym rozwoju. Opracowane prognozy krótkoterminowe (przy założeniu, że warunki atmosferyczne będą normalne) zakładają wzrost produkcji większości produktów rolnych (poza wełną, włóknem oraz winem).

W osobnym rozdziale scharakteryzowano problemy i politykę w zakresie produkcji rolnej, rozważane na III Sesji CNUCED (Conference des Nations Unies sur le Commerce et le Développement), która odbyła się w Santiago (Chile) w IV.1972 r. Tematem jej były sprawy handlu, finansów, transportu, specyficznych problemów, występujących w krajach najbardziej zacofanych, integracji regionalnej oraz wprowadzania postępu technicznego.

Trzecia część publikacji zawiera materiały statystyczne i szczegółowe omówienie produkcji roślinnej oraz zwierzęcej, owoców, kawy, kakao, herbaty, wina, tytoniu, włókien, kauczuku, skór, itp., rybołówstwa i leśnictwa. (Sprawozdania za poprzednie lata — zob. nr 2 z 1971 r. oraz nr 2 z 1972 r.).

GALKINA A. D.: **Czili: Borba za argarnuju riefornu** (Chile: walka o reformę rolną). Moskwa 1972 Izdat. „Nauka”, s. 213

Praca wykonana w Instytucie Ameryki Łacińskiej Akademii Nauk ZSRR. Przedmiotem jej są problemy struktury społecznej wsi chilijskiej, kolejne programy wiodące partii oraz drogi rozwiązania zagadnień agrarnych. Na podstawie bogatego materiału, zaczerpniętego w zasadzie ze źródeł chilijskich oraz opracowań obcych, dotyczących walki o ustawodawstwo i politykę agrarną, autorka ujęła zagadnienie w aspekcie historycznym, uwzględniając społeczno-ekonomiczny rozwój kraju i stopniowe dochodzenie do wpływów politycznych oraz do władzy ugrupowań lewicowych, co doprowadziło do realizowanej obecnie polityki rolnej przez rewolucyjno-demokratyczny rząd prezydenta Salvatore Aliende.

JOHNSON S.: **The Grees Revolution** (Zielona Rewolucja). New York 1972 Harper Torchbooks, s. 218

Tematykę dotyczącą „Zielonej Rewolucji” ujmuje autor szeroko, charakteryzując nie tylko sprawy łączące się ze wzrostem plonów spowodowanym przez stosowanie nowych, wysokowydajnych odmian pszenicy i ryżu, ale uwzględnia również inne aspekty gospodarcze i społeczne rozwoju rolnictwa. Rozważania dotyczą więc także pozostałych dziedzin związanych z gospodarką rolną (leśnictwo, rybołówstwo, hodowla). Odbywając podróż po krajach „Trzeciego Świata” (Ameryka Łacińska, Afryka oraz Azja) autor przedstawia swoje uwagi i wrażenia powstałe z autopsji. Interesujące są spostrzeżenia co do polityki rolnej tych krajów, warunków bytowych ludności oraz poziomu jej wykształcenia. Autor niejednokrotnie przytacza rozmowy przeprowadzone bezpośrednio z rolnikami. Konfrontuje też założenia podjęte przez FAO i przedstawione w „Provisional Indicative World Plan for Agriculture” z rzeczywistym stanem rolnictwa w tych trzech częściach świata.

Kapitałnyje włożenija w sielskoje chozajstwo: planirovanije i efektiwnost (Nakłady kapitałowe w rolnictwie: planowanie i efektywność). Moskwa 1972 Izdat. Ekonomika, s. 245

Praca zbiorowa, traktująca o teoretycznych i praktycznych zagadnieniach nakładów kapitałowych i funkcjonowania podstawowych środków w rolnictwie. Szczegółowo rozważono sprawę podnoszenia efektywności nakładów w zakresie mechanizacji, budownictwa, melioracji, wykorzystywania środków produkcji oraz lepszego zaopatrywania w nie rolnictwa w niektórych rejonach gospodarczych i ważniejszych gałęziach produkcji rolnej. W związku z tym sporo miejsca poświęcono głównym wskaźnikom i normatywom oraz uzyskiwaniu reprodukcji nakładów, dokonywanych na rolnictwo, a tym samym ich ekonomicznej efektywności.

W publikacji, przeznaczonej zarówno dla pracowników naukowych jak instytucji planujących i zarządzających rolnictwem, zastosowano sporo wzorów i obliczeń.

KLATZMANN J.: **Les politiques agricoles. Idées fausses et illusions** (Polityka rolna. Błędne idee oraz iluzje). Paris 1972 Presses Universitaires de France, s. 224

Autor przeprowadza krytyczną ocenę trudności nurtujących zarówno rolnictwo francuskie jak światowe. Stawiając przed czytelnikiem najbardziej kontrowersyjne zagadnienia próbuje ocenić i wyodrębnić sprzeczności napotykané przy analizowaniu rozwoju rolnictwa w zindustrializowanych krajach kapitalistycznych; zwraca uwagę m. in. na politykę demograficzną, planowanie, postęp techniczny (pociągający za sobą wiele nie tylko pozytywnych następstw) brak równowagi między podażą a popytem, organizację rynku, wielkość przedsiębiorstw rolnych, strukturę gospodarstw, spekulację ziemią itp.

Rozważając te problemy w szerokim aspekcie ekonomicznym i społecznym oraz podkreślając narastające konflikty dochodzi do wniosków, w których formułuje następujące zasady: konieczność zorganizowania odpowiedniej, dobrze rozbudowanej informacji (przede wszystkim statystycznej) opartej na dokładnej znajomości faktów oraz mechanizmów występujących zjawisk; bez tego rodzaju podbudowy nie można — według autora — prowadzić realnej polityki rolnej. Nieodzowne jest ustalenie równowagi między globalną podażą a popytem, co jest uzależnione od tempa zmniejszania się liczby ludności pracującej aktywnie w rolnictwie. Należy również wziąć pod uwagę oddziaływanie rozwoju ekonomicznego warunkujące sukcesy polityki rolnej. Łączą się z tym zagadnienia rynków zbytu i cen na artykuły rolne; jednocześnie tworzenie stowarzyszeń i organizacji producentów powinno unormować ich zależność od sektora dystrybucji, transportu i przetwórstwa. Charakteryzując przykładowo sy-

tuację rolną w Wielkiej Brytanii, Szwecji, Włoszech, USA i Japonii — zwraca uwagę na znaczenie czynnika ludzkiego — postawę rolników, ich uświadomienie, kwalifikacje i przygotowanie zawodowe, które wywierają silny wpływ na rozwój i sytuację rolnictwa.

KOŁYCZEW L. I.: **Kredit i effiektiwnost' kolchoznowo proizwodsztwa** (Kredyt i efektywność kolchozowej produkcji). Moskwa 1972 Izdat. „Finansy”, s. 253

Praca, wykonana w Moskiewskim Instytucie Finansowym, dotyczy roli krótko- i długoterminowych kredytów w podnoszeniu efektywności produkcji kolchozowej. Autor przeanalizował istotę kredytu jako kategorii produkcji towarowej, obieg i obrót kredytów, znaczenie ich jako źródła tworzenia środków podstawowych w kolchozach. Podkreślił również wagę terminowości w spłacaniu pożyczek, kształtowanie się środków obrotowych, ich normowanie, efektywność ekonomiczną i reprodukcję kredytów bankowych. Podsumowując całość rozważań autor zamieścił zalecenia, zmierzające do udoskonalenia stosunków kredytowych i podnoszenia roli kredytu w rozwoju gospodarki kolchozowej. Niektóre z tych propozycji mają charakter dyskusyjny.

Lantbrukarnas asikter om utvecklingen i olika produktions grenar (Opinie rolników o rozwoju różnych gałęzi produkcji rolnej). Stockholm 1972 Jordbrukets utredningsinstitut, s. 88

W zeszytce 5 „Meddelande fran jordbrukets utredningsinstitut” zamieszczono omówienie ankiety, która została rozesłana w 1971 r. do 5861 farmerów, posiadających powyżej 2 ha ziemi uprawnej (odpowiedzi nadesłało 95% zapytywanych).

Pytania ankiety dotyczyły produkcji zbóż, mleka, bydła młodego, trzody rzeźnej, prosiąt i owiec. Wprawdzie uzyskane odpowiedzi mogą posłużyć za materiał przy planowaniu produkcji i przewidywaniu perspektywicznych dopiero po przeprowadzeniu dodatkowych studiów i analiz, jednakże w obecnej postaci już wskazują na określone trendy rozwojowe produkcji rolnej w Szwecji. W załączniku podano wzór ankiety oraz literaturę przedmiotu. Streszczenie w języku angielskim.

LEWANDOWSKI J.: **Zagadnienia rozwoju rolnictwa w socjalizmie**. Warszawa 1972 PWE, s. 202

Autor charakteryzuje warunki określające odmiennność rozwoju rolnictwa od rozwoju przemysłu, a także powiązania występujące między rolniczą i pozarolniczą sferą produkcji. Szczególną uwagę zwraca na następujące zagadnienia: kształtowanie się dochodów w rolnictwie (wpływ wielkości i opłacalności produkcji na dynamikę dochodów, świadczenia gospodarstw rolnych na rzecz państwa i podział uzyskiwanych dochodów na spożycie oraz akumulację), koszty i ceny produktów rolnych (efektywność środków obrotowych w rolnictwie, nakłady inwestycyjne, koszt jednostkowy produkcji oraz rynek artykułów rolnych), wykorzystywanie zasobów wytworzonych w gospodarstwach rolnych (wydajność pracy, intensywność wykorzystania ziemi, koncentracja produkcji, renta gruntowa oraz zmiany w strukturze gospodarstw indywidualnych), rozwój i funkcjonowanie socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych (socjalizacja rolnictwa w ZSRR, Polsce oraz w innych europejskich krajach socjalistycznych, ustalanie zadań produkcyjnych, bodźców materialnego zainteresowania, rola zysku oraz ewolucja form społecznych gospodarstw rolnych). Autor przeanalizował procesy zachodzące w rolnictwie, rozważając je pod kątem widzenia zależności między rozwojem tej gałęzi gospodarki narodowej a polityką ekonomiczną; zwrócił także uwagę na nowe możliwości i potrzeby gospodarki rolnej, które powinny być uwzględnione w tej polityce.

MARINA W.W., MURASZKO G.P.: **Put' czechosłowackowo krestianstwa k socjalizmu 1948—1960** (Droga czechosłowackiego chłopstwa do socjalizmu 1948—1960). Moskwa 1972 Izdat. Nauka, s. 334.

Publikacja została opracowana w Instytucie Słowianoznawstwa i Bałkanistyki Akademii Nauk ZSRR. Autorki dokonały historycznego przeglądu procesu socjalistycznej przebudowy wsi czechosłowackiej, ukazując jego poszczególne etapy oraz specyfikę. Scharakteryzowały przy tym politykę Czechosłowackiej Partii Komunistycznej i jej realizację na ziemiach czeskich oraz słowackich. Pracę wykonano na podstawie materiałów znajdujących się zarówno w archiwach jak i opublikowanych oraz rozporządzalnych danych statystycznych.

METCALF D.: **The economics of agriculture** (Ekonomika rolnictwa). Harmondsworth 1970 Penguin Books, s. 144.

W serii publikacji poświęconych nowoczesnym ekonomikom branżowym ukazała się praca zawierająca zwarty i syntetyczny wykład ekonomiki rolnictwa, mający w zasadzie ułatwić czytelnikowi zapoznanie się z tą dziedziną gospodarki narodowej (podobnie jak inne, dotyczące przemysłu, socjologii itp.). Punktem wyjściowym rozważań autora jest teoria i praktyka gospodarki farmerskiej. Dlatego też omawia on w toku swych rozważań zagadnienia strukturalnych źródeł nakładów siły roboczej i środków finansowych, zmiany w technice rolnej oraz wprowadzane innowacje. Stosunkowo dużo miejsca poświęca organizacji rynku rolnego oraz marketingowi — problemom niedocenianym w przeszłości, charakteryzuje także znaczenie rolnictwa we wzroście ekonomicznym oraz aktualną politykę rolną zarówno Wielkiej Brytanii jak światową. W treści podaje autor interesujące wykresy, wzory i zestawienia liczbowe, w zakończeniu zaś zalecaną literaturę przedmiotu.

MISIUNA W.: **Przemiany w rolnictwie czechosłowackim. Od uwłaszczenia do spółdzielczeliska gospodarki chłopskiej**. Warszawa 1972 LSW, s. 232.

Autor porusza zagadnienia związane z przemianami na wsi i w rolnictwie czechosłowackim w warunkach kapitalizmu, a następnie socjalizmu. Przy omawianiu tych spraw kolejno charakteryzuje: sytuację społeczno-gospodarczą wsi i rolnictwa przed utworzeniem I Republiki, przeobrażenia agrarne, rolę spółdzielczości, produkcję rolną i rozwój rolnictwa oraz politykę państwa w okresie kapitalizmu, następnie zaś sytuację społeczno-gospodarczą wsi w okresie kształtowania się władzy ludowej, reformę rolną, przemiany strukturalne i ich skutki, znaczenie spółdzielczości, postęp w rolnictwie, problemy produkcji oraz politykę rolną w warunkach socjalizmu. Literatura przedmiotu obejmuje materiały statystyczne oraz publikacje polskie i czeskie.

PASCHAWER I.S.: **Balans трудовых ресурсов колхозов. Вопросы методологии, методики и анализа** (Bilans rezerw roboczych w kolchozach. Zagadnienia metodologii, metodyki i analizy). Moskwa 1972 Izdat. Statistika, s. 253.

Po omówieniu znaczenia bilansów zasobów siły roboczej w kolchozach, autor zaprezentował ogólne i szczegółowe zagadnienia metodologii, metodyki i analiz oraz podał schematy stosowane przy planowaniu i wykorzystywaniu tych zasobów. Przeprowadzane badania mają służyć pogłębianiu znajomości ekonomiki pracy w kolchozach, dlatego też autor wskazał na konkretne statystyczne i planistyczne materiały, które są przy tego rodzaju analizach przydatne. Z tego też względu — oprócz materiałów zawartych w tekście — do publikacji dodano załączniki dotyczące sprawozdawczości, statystyki, planowania, gromadzenia danych oraz sporządzania analiz bilansów siły roboczej w kolchozach. Uzupełnienie stanowi wykaz literatury przedmiotu.

Polityka rolna. Wybrane materiały i dokumenty. Warszawa 1973, Książka i Wiedza, s. 110.

Zbiór wypowiedzi, wytycznych, uchwał i rozporządzeń, które w latach 1971—1972 nadawały i nadal nadają kierunek polityce rolnej w Polsce. Publikację otwiera przemówienie E. Gierka z 22.V.1972 r. na temat „Szerokie perspektywy rozwoju produkcji i postępu społecznego wsi”, następnie zamieszczono wystąpienie P. Jaroszewicza z 19.X.1972 r. dotyczące reformy administracji terenowej jako ważnego etapu unowocześnienia systemu, władzy oraz wytyczne Biura Politycznego KC i Prezydium NK ZSL „W sprawie zadań rolnictwa w latach 1971—1975” (ogłoszone w IV.1971 r.). Kolejne materiały stanowią: uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie dalszego rozwoju kółek rolniczych (IX.1971 r.), poprawy działalności i dalszego rozwoju spółdzielni produkcyjnych (XI.1971 r.) oraz dalszego rozwoju państwowych gospodarstw rolnych (XI.1972 r.), uchwała nr 44 Rady Ministrów z 11.II.1972 r. w sprawie pomocy państwa dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz dla innych form zespołowej gospodarki w rolnictwie, rozporządzenie Rady Ministrów z 30.XI.1972 r. w sprawie zasad organizacji zadań i wynagradzania gminnej służby rolnej; końcowym dokumentem, zamieszczonym w publikacji, są wytyczne Ministerstwa Rolnictwa z 2.XI.1972 r. w sprawie lepszego wykorzystania gruntów rolnych.

Problemy formirowanija i razwitija agrarno-promyslennych kompleksow (Problemy tworzenia i rozwoju kompleksów agrarno-przemysłowych). Kiew 1972 Izdat. „Uroжай”, s. 199.

W publikacji ukazano przesłanki i warunki powstawania rolno-przemysłowych kompleksów oraz ich typy i rodzaje, głównie w zakresie produkcji oraz przerobu: buraków cukrowych, warzyw, owoców, winorośli, roślin aromatycznych i tytoniu, czyli artykułów rolnych i pochodzących z nich produktów spożywczych typowych dla Republiki Ukrainiejskiej. Ze względu na nowość tej formy produkcji i przerobu, sporo miejsca poświęcono sprawom organizacyjnym, optymalizacji wielkości kompleksów, rozrachunkowi gospodarczemu i stymulacji ekonomicznej oraz wykorzystywaniu metod ekonomiczno-matematycznych przy zarządzaniu.

SCHRADER J.V.: Zyklische Veränderungen des Bestandes an trächtigen Sauen in regionalen Vergleich (Zmiany cykliczne stanu liczbowego macior w porównawczym układzie regionalnym). Hannover 1972 A. Strothe, s. 205, aneks.

W zeszyście specjalnym nr 49 czasopisma „Agrarwirtschaft” ogłoszono pracę wykonaną w Instytucie Ekonomiki Rolnej Uniwersytetu w Göttingen. Jest ona interesująca ze względów zarówno merytorycznych jak metodologicznych w aktualnej polityce popierania produkcji zwierzęcej. Wychodząc ze stanu faktycznego oraz uwzględniając poprzednio prowadzone badania tzw. cykli produkcyjnych trzody chlewnej, oszacowano podaż i popyt w tym zakresie oraz strukturę hodowli. Zgodnie z problematyką naszego pisma, za podstawowe należy uznać rozważania dotyczące stosunków ekonomicznych i posługiwanie się w przeprowadzanych analizach modelami ekonometrycznymi. Rozdział końcowy zawiera podsumowanie uzyskanych wyników badań oraz wnioski. Prócz 27 tabel zamieszczonych i omówionych w tekście, również w dwu załącznikach podano zestawienia statystyczne dotyczące poszczególnych rejonów NRF oraz zastosowane skróty i wielkości. Literatura przedmiotu obejmuje ponad 80 pozycji.

Sielskoje choziajstwo SSSR na sowromionnom etapie. Dostiżenija i perspektiwy (Aktualny stan rolnictwa ZSRR. Osiągnięcia i perspektywy). Moskwa 1972 Izdat. Politicheskaja Litieratura, s. 454.

Praca zbiorowa, zawierająca przegląd zagadnień dotyczących polityki rolnej KPZR, szczególnie rozwoju rolnictwa w wyniku realizacji uchwał XXIV Zjazdu Partii. Zagadnienia te scharakteryzowano zarówno od strony teoretycznej jak praktycznej. Dotychczasowe osiągnięcia i perspektywy rozwojowe omówiono w odniesieniu do całego rolnictwa ZSRR, poszczególnych republik, regionów oraz kołchozów i sowchozów, a także gałęzi produkcji rolnej. Uwzględniono też problemy postępu naukowo-technicznego oraz społeczno-ekonomiczną strukturę wsi i rolnictwa, uwydatniając aspekty efektywności produkcji rolnej oraz pracę polityczną i partyjną na wsi.

STACHAK ST.: Rachunek kosztów, efektów i efektywności gospodarstw rolnych. Szczecin 1971 WSR, s. 89.

Praca wykonana w Wyższej Szkole Rolniczej w Szczecinie. Autor, po wprowadzeniu do zagadnienia i scharakteryzowaniu zakresu oraz roli rachunku kosztów, efektów działalności gospodarstw rolnych, a także uzyskiwanych przez nie wyników, omówił stawiane w tym względzie wymagania. Wskazując na adekwatność między kosztami i zasobami gospodarstw rolnych, dokonał wyceny i szacunków poszczególnych składników majątku gospodarstw oraz pracy ludzkiej. Wśród kategorii zbiorczych wyników gospodarowania scharakteryzował produkcję globalną, finalną, towarową i czystą oraz dochody i zyski. Szczegółowy rachunek ekonomiczny został poprzedzony omówieniem kosztów własnych, produkcyjnych i wskaźników efektywności gospodarowania. W zakończeniu zamieszczono uzupełniającą literaturę przedmiotu.

TICHONOW W.A.: Ekonomika i organizacja tiechniki w sielskom choziajstwie (Ekonomika i organizacja stosowania techniki w rolnictwie). Moskwa 1972 Izdat. „Kołos”, s. 342.

Po ogólnym scharakteryzowaniu zagadnień techniki oraz postępu technicznego w rolnictwie, autor omówił specyfikę tych procesów zachodzących zarówno w krajach kapitalistycznych jak socjalistycznych. Poruszył też sprawę efektywności zastosowania techniki, sposoby podnoszenia wydajności maszyn, nakłady związane z ich wprowadzaniem do rolnictwa, naukową organizację prac zmechanizowanych oraz normowanie i opłatę pracy kadr zatrudnionych przy obsłudze maszyn wszelkich typów. W sensie praktycznym całość rozważań i końcowe wnioski dotyczą ekonomiki i organizacji procesów związanych z wprowadzaniem techniki do rolnictwa w ZSRR, kierunków

rozwoju postępu technicznego, kształtowania się społeczno-ekonomicznych warunków planowego rozdziału maszyn w poszczególnych rejonach kraju, racjonalnego użytkowania maszyn — pod kątem widzenia ich efektywnego wykorzystania oraz w konsekwencji obniżania kosztów własnych prac zmechanizowanych. W tekście zamieszczono sporo liczb, schematów organizacyjnych oraz wzorów.

WIECZOREK T.: **Kształcenie rolnicze w Polsce Ludowej**. Warszawa 1972, PZWS, s. 267.

Zarys rozwoju podstawowych zasad i metod kształcenia rolniczego w PRL. Autor charakteryzuje przede wszystkim przysposobienie rolnicze jako formę wpływającą w dużym stopniu na doskonalenie zawodowe. Omawia działalność szkół PR, następnie niższe, zasadnicze, średnie i wyższe szkolnictwo rolnicze. W podsumowaniu podkreśla zadania stojące przed pedagogiką rolniczą, od poziomu której zależy zarówno stan jak wykształcenie kadry nauczającej.

Publikację uzupełnia bibliografia przedmiotu oraz indeksy.

ZILAH-SZABO M.: **Rechnungswesen und Datenverarbeitung. Funktion und Organization des neuzeitlichen landwirtschaftlichen Rechnungswesens mit Datenverarbeitungsanlagen — dargestellt am Bundeseinheitsprogramm** (Rachunkowość i opracowywanie danych. Funkcjonowanie i organizacja nowoczesnej rachunkowości rolnej wraz z przykładami opracowywania danych, sporządzanych na podstawie ujednoliconego programu federalnego). Hamburg 1972 P. Parey, s. 187.

W zeszycie specjalnym nr 187 czasopisma „Berichte über Landwirtschaft” autor omawia zadania rachunkowości rolnej, dającej nie tylko pełną informację o działalności gospodarstwa rolnego, lecz będącej także pomocą we wprowadzaniu zmian na najbliższą przyszłość.

Oznacza to nowoczesne ujęcie rachunkowości jako elementu systemu cybernetycznego, obejmującego planowanie, kalkulacje i analizę różnic zachodzących w intensyfikacji rolnictwa. Formy integracji księgowości w poszczególnych fazach produkcji przedsiębiorstwa rolnego wyznaczają jej szczególną rolę w programowaniu federalnym. Autor charakteryzuje zasady pozwalające na wprowadzenie do rachunkowości metod opartych na elektronicznym obliczeniu danych wyróżniając następujące ich fazy — otrzymywanie, gromadzenie, obliczanie, przetwarzanie, upowszechnianie oraz wykorzystywanie. Chodzi tu bowiem o to, aby szybko uzyskiwać niezbędne informacje, a także sporządzać bilanse roczne dotyczące ekonomiki przedsiębiorstw rolnych i podstawowych wskaźników, jak rachunek kosztów i efektywności.

W zakończeniu autor daje przegląd możliwości integracji i agregacji danych dla potrzeb planowania i programowania liniowego oraz porównywania efektów z poprzednimi założeniami. Ukazuje też dalsze perspektywy stosowania rachunkowości rolnej, opartej na elektronicznych metodach obliczeniowych. Publikacja zawiera sporą liczbę stosowanych klasyfikacji, schematów organizacyjnych i wzorów. Fachowa literatura przedmiotu obejmuje 80 pozycji.

Oprac. St. K.

BAŻŁOWA A.: Sowierszenstwowanie zakupoczych cen na sielskochoziajstwienuju produkciju (Udoskonalenie cen sprzedażnych wytworów rolnych) Woprosy Ekonomiki, Moskwa 1973, nr 1, s. 49—60.

Obecnie obowiązujące ceny przy sprzedaży wytworów rolnictwa są zbliżone do poziomu społecznie niezbędnych kosztów ich produkcji, przez co stworzone są warunki do reprodukcji rozszerzonej danej gałęzi. Ceny te w większości są zróżnicowane dla poszczególnych republik, a w obrębie republik również według stref przyrodniczych, klimatycznych i glebowych.

Jednakże wobec dokonujących się zmian warunków ekonomicznych w różnych częściach Związku Radzieckiego zmieniają się też koszty produkcji, przy tym nie zawsze w takim samym stopniu. Stąd wysuwana jest często konieczność dokonywania zmian w ustalonym uprzednio stopniu zróżnicowania cen. Powstają warunki że takie zróżnicowanie cen przestaje oddziaływać na wzmocnienie ekonomicznej siły kolchozów czy sowchozów przez zmniejszenie kosztów produkcji lub prowadzi do nadmiernych wydatków państwa przy zakupie wytworów rolnych. Drobne różnice cen w strefach graniczących ze sobą nie mają istotnego znaczenia ekonomicznego, jedynie powodują utrudnienia dla organów skupu przy rozliczeniach. Ale autorka przytacza występowanie różnych różnic cen w strefach graniczących. Tak np. cena 1 q żywej wagi trzody w Republice Gruzjińskiej wynosiła 195 rubli, wówczas gdy w graniczącym obwodzie Krasnodarskim 103 ruble — tj. prawie o połowę mniej.

W dążeniu do tego, by zróżnicowanie cen odpowiednio do warunków klimatycznych-glebowych zapewniło rolnictwu maksymalną zdolność do reprodukcji rozszerzonej jest niezmiernie trudno uniknąć faktu, że poszczególne gospodarstwa korzystają z tego w niejednakowym stopniu. Również nie wydaje się możliwe stworzyć na tej drodze określonym działom produkcji czy specjalnościom wyrównane warunki. Poza tym poszczególne gospodarstwa mogą być zainteresowane w rozwijaniu produkcji mniej rentownej, np. w warunkach gdy każdemu kolchoźnikowi należy dać określony rodzaj zatrudnienia. Stwierdza się również, że nie zachodzi konieczność zapewnienia jednakowego stopnia dochodowości produkcji gospodarstwom specjalistycznym, z których jedno pozbywa się ubocznych gałęzi, a drugie je wykorzystuje bądź rozwija.

W związku z tym pojęciu rentowności określonych działów czy gałęzi produkcji autorka przeciwstawia pojęcie rentowności kompleksowej, jako stosunek procentowy uzyskanego dochodu do kosztów własnych produkcji. Dane jakie przytacza autorka wskazują, że wskaźniki takiej kompleksowej rentowności dla republik i rejonów ZSRR wykazuje wahania od 10% do 51,5%. Na ten stosunek składa się przeciętna dla całego ZSRR rentowność poszczególnych wytworów, która wynosi dla mleka 8% bydła 30%, trzody 30%, bawełny 40%, zboża 12% i słonecznika 220%.

Jako reasumpcję swych wywodów autorka podaje, że dalsze rozważania nad tematem różnicowania cen stanowią ważne zadania dla placówek badawczych.

BRAGINSKI L.: Proporcjonalnost' razwitiia proizvodstwiennych fondow sielskowo choziajstwa. (Proporcjonalność rozwoju kapitałów produkcyjnych w rolnictwie), Woprosy Ekonomiki, Moskwa 1973, nr 2, s. 23—35.

Zasobność w kapitał w rolnictwie jest ponad dwukrotnie niższa niż w przemyśle, uzbrojenie w urządzenia elektryczne jest dziesięciokrotnie niższe. Zdaniem autora uzyskanie takiego stopnia zasobności kapitałowej jak w przemyśle nie zaspokoi wszystkich potrzeb rolnictwa, gdyż „rolnictwo z powodu szeregu przyczyn obiektywnych wymaga większego uzbrojenia niż przemysł”.

Tak kategorycznie i krańcowo sformułowane stwierdzenie nie zostało poparte bliższymi dowodami.

Artykuł może być interesujący z tego powodu, że podaje szereg informacji z omawianego zakresu. Tak na przykład, przemysł maszynowy dostarcza rolnictwu tylko 65% typów maszyn i urządzeń niezbędnych dla kompleksowej mechanizacji rolnictwa, wymagającej 850 takich typów. Kolchozy i sowchozy są obciążone produkcją materiałów budowlanych, wówczas gdy w ramach zadań przemysłu budowlanego rol-

nictwo powinno otrzymywać gotowy materiał. Część środków kapitałowych przeznaczonych dla rolnictwa jest „przechwytywana” przez instytucje kierujące takimi działami jak melioracje, budownictwo itp., zasilając nimi ośrodki miejskie i przemysłowe. Szereg uwag poświęcone jest nierównomierności proporcji cen rolnych i przemysłowych.

CZESANY S.: Zemědělsko-průmyslové komplexy v evropských socialistických státech (Rolno-przemysłowe kompleksy w europejskich krajach socjalistycznych) *Zemědělska Ekonomika*, Praga 1972, nr 11, s. 773—778.

Proces formowania rolno-przemysłowych kompleksów jest organicznie związany z technicznymi zmianami w rolnictwie, które zwiększają zależność rolnictwa od przemysłu w związku z wzrastającym udziałem przemysłowych środków produkcji, jak też z rozszerzeniem przetwórstwa przemysłowego wytworów rolnych.

Z makroekonomicznego punktu widzenia kompleks rolno-przemysłowy należy rozpatrywać jako zespolenie gałęzi i dziedzin gospodarki narodowej, złączonych wspólnym celem — wytworzenia finalnego produktu spożywczego z surowca rolniczego. Kompleks rolno-przemysłowy z mikroekonomicznego punktu widzenia jest to zespolenie rolniczych i przemysłowych działów czy dziedzin produkcji z różnych przedsiębiorstw, czy złączonych w jedno przedsiębiorstwo, dla wytworzenia określonego produktu finalnego z surowca rolniczego.

Pomiędzy rozwojem kompleksu rolno-przemysłowego w przekroju makro- i mikroekonomicznym istnieje ścisła współzależność dialektyczna. Z jednej strony postęp techniczny w rolnictwie i w całej gospodarce narodowej zbliża technikę i technologię rolną do form stosowanych w przemysłowych działach produkcji. Z drugiej strony wytworzenie się mikroekonomicznych form kompleksu rolno-przemysłowego wprowadza te formy jako samoistne działy w gospodarce narodowej.

W tym wszystkim w różnych fazach rozwoju kompleksu rolno-przemysłowego proces ten odbywa się w ramach kooperacji poziomej — współdziałania różnych odrębnych działów branżowych na tym samym szczeblu oraz kooperacji pionowej w hierarchicznym układzie szczebli w ramach gospodarki narodowej.

Po tym ogólnym omówieniu struktury budowy rolno-przemysłowych kompleksów i ich funkcjonowania, autor podaje szczegółowy przegląd kompleksów rolno-przemysłowych w ZSRR, NRD, WRL i BRL. Różnice w układach opisanych tu kompleksów wynikają z ich rozmiarów, odmiennych warunków naturalnych i specyfiki układów produkcyjnych.

GROSSKPOF W.: „Simulation” — Anwendungsmöglichkeiten in der Agrarökonomie. (Symulacje — możliwości zastosowań w ekonomice rolnictwa), *Agrarwirtschaft*, Hanower 1973, nr 1, s. 1—7, streszczenie angielskie.

Metody symulacyjne autor przeciwstawia szeroko stosowanym w ostatnich latach metodom programowania liniowego i dynamicznego. Jako symulację w danym przypadku rozumie się zastosowanie — dla określania optymalizacji modelu matematycznego wyznaczonych celów — sposobów eksperymentalnych przez poszukiwanie wzajemnie oddziaływujących kombinacji wariantowych.

Autor widzi tu różne rodzaje zastosowań, w szczególności jako środek do rozwiązywania określonych problemów wyrażonych w postaci funkcji celu, lub jako eksperymentalne ustalenie modeli z rozwiązań kompleksowych. Zastosowania modeli optymalizacyjnych mogą mieć miejsce tam, gdzie rozwiązywania mogą być dokonywane w liczbach całkowitych, wyrażają zależności nieliniowe, występujące w warunkach niepewności.

Tak pojmując metody symulacyjne autor próbuje ująć je w określony system dla wykazania użyteczności tych metod w różnych zagadnieniach ekonomiczno-rolniczych. W mikroekonomicznym rolnictwa kryteria celu mogą być wyrażane w różny sposób, np. jako maksymalizacja dochodu, minimalizacja ryzyka itp. Funkcje celu, pomimo że są określone tu jednoznacznie, to jednak właściwe ich określenie dokonuje się przy uwzględnieniu kombinacji wielu czynników. Analogicznie jest w makroekonomicznym rolnictwie. Autor wymienia tu przykładowo takie podstawowe zagadnienia, jak udział rolnictwa w gospodarce narodowej, zagadnienie rynku rolniczego itp.

Tak przedstawiony system symulacji, oparty na zasadach szukania rozwiązań eksperymentalnych, czerpie swe podstawy także z analizy dotychczasowych współzależności i tendencji, analizy korelacji i regresji oraz stosowania innych metod bliżej nie wyjaśnionych („Spektralanalysen” oraz „U-Statistik”). W toku omawiania

tych zagadnień autor powołuje się na opracowania właściwych autorów przytaczając w ten sposób obszerną bibliografię.

Jednakże odpowiedź na pytanie postawione przez autora w tytule artykułu z trudnością tylko można dostrzec. Przytoczone są liczne argumenty przemawiające za stosowaniem tych metod z punktu widzenia teoretycznego, natomiast praktyczne ich zastosowanie nie znalazło bliższego naświetlenia.

HERER W.: **Planowanie na lata nieurodzaju, Życie Gospodarcze**, Warszawa 1973, nr 10, s. 8.

Zmienność warunków atmosferycznych powoduje wahania plonów, które nie mogą być wyeliminowane w gospodarce planowej.

Wahania plonów we współczesnej wysoko rozwiniętej gospodarce nie są mniejsze, a nawet większe niż to miało miejsce w poprzednich okresach. Ilustruje to zamieszczony w artykule wykres wahań plonów w NRF w latach 1950—1970, gdzie skala rozpiętości wahań w ostatnim dziesięcioleciu przy dużej zwwyżce plonów przekracza w liczbach absolutnych i względnych wahania poprzedniego dziesięciolecia. Dodać też należy, że wahania plonów w NRF są większe niż obserwowane w Polsce.

Zmienność plonów wpływać może znacznie na wahania ilości środków spożywczych ludności, a jeszcze w większym stopniu na zasobność pasz, a tym samym na rozmiary produkcji zwierzęcej. Działanie czynników kompensacyjnych jak i środki polityki państwowej (substytucja pasz, import pasz itp.) łagodzą skutki braku pasz przy niższych plonów, z tych względów m.in. zostało wyeliminowane obecnie w Polsce występowanie tzw. cykli świńskich, wahania zaś w produkcji trzody powodowane były głównie niekorzystnymi relacjami cen.

Jednakże wahania w produkcji trzody znacznie wpływają na rozwój całej gospodarki. Gdy spadek pogłowia trzody po roku nieurodzaju zbiega się ze zwiększonym urodzajem pasz roku następnego — część pasz nie może być przetworzona, następuje niewykorzystanie stanowisk w budynkach gospodarskich, niewykorzystanie siły roboczej, co ogólnie wpływa ujemnie na całość procesu reprodukcji w rolnictwie. Poza tym zmienność produkcji trzody wpływa ujemnie na inne dziedziny gospodarki narodowej, w szczególności np. wzrost spożycia mięsa stymulowany odpowiednimi cenami jest czynnikiem pobudzającym wzrost płac. Uwzględniając też korzyści płynące z eksportu można uważać, że dynamika produkcji trzody jest ważkim czynnikiem w rozwoju całej gospodarki narodowej.

Podstawowym środkiem do rozwiązywania tych problemów jest polityka paszowa. W szczególności np. pasze treściwe powinny być dostępne po tych samych cenach w latach urodzaju i nieurodzaju. Przyczyni się to do ustabilizowania cen pasz w obrocie sąsiedzkim, co spowoduje też ustabilizowanie cen psiat.

Reasumując autor stwierdza, że wśród wszystkich środków kierowanych na rozwój rolnictwa bezwzględny priorytet powinien dotyczyć tych środków, które mogą wyeliminować ujemne wahania i stagnację w rozwoju pogłowia trzody. Natomiast nieurodzaj pasz należy uznać za zjawisko normalne. Nie powinno to załamywać rozwoju pogłowia trzody.

KÖTTL H.: **Die Agrarpreise — eine nüchterne Betrachtung aus volkswirtschafts-politischer Sicht** (Ceny rolne — właściwe rozważania ze społeczno-gospodarczego punktu widzenia), Der Förderungsdienst, Wieden 1972, nr 12, s. 405—421.

Na wstępie artykułu podane są teoretyczne rozważania dotyczące podstawowych zagadnień kształtowania cen, jak równowaga popytu i podaży, ceny nominalne i realne, relacje cen artykułów sprzedawanych i nabywanych itp.

Następnie omówione są właściwości cen rolnych w porównaniu z cenami innych wytworów m.in. przemysłowych. Jako przyczyny niższego relatywnie poziomu cen rolnych w porównaniu z przemysłowymi podano następujące: postęp techniczny w rolnictwie nie przybiera takich rozmiarów jak w przemyśle, a poza tym upowszechnia się znacznie wolniej; przedstawianie się produkcji rolnej na inne kierunki bardziej rentowne napotyka a szereg trudności. Poza tym występuje też szereg innych czynników oddziałujących w sposób szczególny na ceny rolne. Wzrost popytu na środki żywności jest umiarkowany, gdyż ograniczony potrzebami fizjologicznymi organizmu ludzkiego. Sezonowość znacznej części wytworów rolnictwa powoduje gwałtowne wahania cen itp.

W związku z tym rysują się zadania państwa w kształtowaniu cen rolnych. Scierają się tu dwa sprzeczne kierunki — tendencje wolnorynkowe i tendencje interwencyjne, które w odniesieniu do kształtowania cen poszczególnych wytworów mogą przy-

bierać różną formę. Względę polityki społecznej mogą przemawiać za ograniczaniem nadmiernych zwwyżek cen niektórych wytworów rolnych. W kształtowaniu eksportu i importu rolniczego polityka państwowa związana jest szeregiem umów międzynarodowych, określających zarówno rozmiar transakcji jak i ceny. Polityka państwa w stosunku do cen rolnych kieruje się nie tylko aktualnym stanem rynku, lecz uwzględnia też przypuszczalny stan przyszły.

Po tym ogólnym wprowadzeniu autor przechodzi do omawiania sytuacji rynkowej w Austrii i perspektyw cenowych na określone wytwory. Tej części rozważań, autor stara się nadać charakter popularnego ujęcia, m.in. przez stawianie pytania, na które daje odpowiedź. Jednakże można wyrazić obawy, czy ten cel dydaktyczny został należycie spełniony.

Artykuł w swej części polityczno-gospodarczej, rozpatrywanej z punktu widzenia organizacji rynku rolniczego w Austrii, dostarcza dużo materiału informacyjnego dla osób interesujących się rozwojem stosunków rynkowych we współczesnym świecie kapitalistycznym. Autor bowiem nie tylko charakteryzuje politykę cen rolnych w Austrii, lecz stara się również ją uzasadnić.

Orientierungskriterien für die landwirtschaftliche Preis — und Einkommenspolitik (Orientacyjne kryteria (wytyczne) polityki cen i dochodów w rolnictwie), *Berichte über Landwirtschaft*, Hamburg 1972, nr 4, s. 793—808.

Pod takim tytułem opublikowana jest opinia Rady Naukowej przy Ministrze Wyżywienia, Rolnictwa i Leśnictwa NRF. Dokument ten ujęty jest w formie 23 punktów (tez), a autorami jego jest 13 naukowców. Sądząc z materiałów tabelarycznych (do lat 1970/71) dokument ten należy traktować jako odnoszący się do przeszłości, tym niemniej jest on interesujący jako odzwierciedlenie opinii urzędowej kół naukowych.

Przyjęte kryteria miar wielkości przedstawione są w następującym układzie:

- Indeksy cen i miary produktywności w przekroju sektoralnym (poszczególnych działów),
- Porównanie dochodów i nakładów w wybranych grupach przedsiębiorstw,
- koszty produkcji wybranych produktów.

Znaczenie zastosowania tych kryteriów zależy od dostępnych danych statystycznych, od stopnia rozpiętości w kształtowaniu dochodowości na podstawie ustalonych cen, od stopnia osiągniętego postępu technicznego w obserwowanym okresie, od stopnia kooperacji między przedsiębiorstwami i wreszcie bezpośrednio od kierunków polityki rolnej.

Rozpatrując miary współzależności polityki cen i polityki kształtowania dochodów jako właściwe kryteria należy uwzględnić, co następuje:

- a. każda zmiana miar przyjętych jako kryterium powoduje odpowiednie oddziaływanie na politykę cenową i dochodową,
- b. czynniki decydujące w polityce i organa do tego powołane mogą wykorzystywać podane kryteria jako orientacyjne założenia. Specjalnie powołane komisje złożone z rzeczoznawców dokonują określonych przeliczeń i przedkładaają wnioski dla dokonania korektur do decyzji,
- c. w ten sposób przedstawione przez Radę Naukową miary relacji wskaźników cenowych i dochodowych bezpośrednio nie są wiążące przy realizacji tej polityki. W szczególności więc określenia zmiany tych relacji nie służą bezpośredniemu kształtowaniu poziomu cen. Natomiast z obserwacji tych relacji przy zmianach cen mogą wynikać przesłanki przy organizacji produkcji — m.in. daleko idąca kooperacja, oparcie się przedsiębiorców nie na kosztach przeciętnych lecz na kosztach granicznych itp.

W posługiwaniu się podanymi przez Radę Naukową przesłankami wiążące są również ustalenia przyjęte w ramach EWG. W końcu opinia wyraża pogląd, że tendencje inflacyjnych w rozwoju cen nie należy oczekiwać ze względu na dokonujący się w rolnictwie postęp techniczny i wiążące się z tym zwiększenie dochodowości rolnictwa.

PARFUS L.: **Ekonomická efektivnost melioraci** (Ekonomiczna efektywność melioracji). *Zemědělská Ekonomika* Praga 1972, nr 11, s. 747—756, Streszczenie rosyjskie, angielskie i niemieckie.

Zagadnienie to autor proponuje rozpatrywać w dwóch przekrojach: W pierwszej kolejności należy rozważyć warunki, jakie składają się na ekonomiczną efektywność melioracji. Chodzi tu o wyodrębnienie wskaźników intensywności produkcji, produk-

cyjności pracy oraz opłacalności produkcji, które we wzajemnym powiązaniu determinują kierunek zmian wywołanych melioracją. Natomiast właściwe określenie efektywności ekonomicznej melioracji można określić dopiero po uwzględnieniu wpływu zagospodarowania pomelioracyjnego.

Jednakże obok efektywności ekonomicznej należy też mieć na względzie te efekty, które nie są wymierne w wartościach pieniężnych, a tym nie mniej zwiększają potencjał produkcyjny gospodarstwa rolnego.

La production agricole en 1972. (Produkcja rolna w 1972 r.). Bulletin Mensuel Economie et Statistique Agricoles Rzym 1972, nr 11, s. 1—7.

Produkcja rolna roku 1972 ujęta jest w przekroju różnych kontynentów i różnych grup krajów.

Zmiany w światowej produkcji rolnej w okresach od 1961—1963 do 1969—1971 oraz w przekrojach rocznych ostatnich czterech lat (do 1972 r.), wyrażone w procentach do okresu czy roku poprzedniego, wykazują w skali światowej nierównomierną tendencję wzrostową w granicach od 1 do 3%. W szczególności niskim procentem wzrostu produkcji (1%) charakteryzuje się rok 1972.

W przekroju przestrzennym w omawianych latach występowały dość duże wahania. Ujemne tendencje wzrostowe występowały sporadycznie w Oceanii w latach 1969 i 1970, w Europie Wschodniej i ZSRR w r. 1969. W północnej Ameryce wystąpiła znaczna amplituda wahań: w latach 1969 i 1970 — w skali od -1% do $+9\%$ w 1971 r. W Europie Zachodniej od 1968 r. do 1971 r. zaznaczał się postęp do wysokości 5%, z tym, że rok 1972 wykazał spadek do 1%.

W części tekstowej biuletynu omówione są szczegółowiej Europa zachodnia i Europa wschodnia ze Związkiem Radzieckim. W części dotyczącej Polski podana jest wzmianka o przekroczeniu poziomu plonów zbóż z lat 1960—1961 i o dobrych perspektywach dla innych upraw. W dalszej części biuletynu omówione są Ameryka północna, Oceania, Ameryka Łacińska, Daleki i Bliski Wschód oraz kraje afrykańskie.

Rapport de la dix neuvième conférence générale de la FIPA. (Raport dziesiątej Konferencji Generalnej Federacji Międzynarodowej Przedsiębiorców Rolnych). L'Agriculture dans le Monde, Paryż 1972, nr 4, s. 1—37.

Raport z konferencji odbytej w Ottawie w październiku 1972 r. składa się z dwóch części — ogólnej i poświęconej omówieniu zagadnień specjalistycznych.

Część ogólna obejmuje rozdziały dotyczące sytuacji światowego rolnictwa w przekroju poszczególnych krajów na różnym stopniu rozwoju oraz w przekroju stosunków międzynarodowych. Podany jest tu przegląd dokonanych w 1972 r. porozumień międzynarodowych, dotyczących zboża, cukru, kawy, herbaty, juty i produktów mlecznych.

W dalszych rozdziałach omówiona jest polityka rolna krajów rozwiniętych i rozwijających się, ceny produktów żywnościowych oraz środki podejmowane dla polepszenia sytuacji ekonomicznej rolników. Obszerny rozdział poświęcony jest omówieniu handlu międzynarodowego wytworami rolnictwa. W końcowej części raportu przedstawione są zagadnienia ochrony środowiska, kooperatyw rolniczych oraz działalności różnych instytucji międzynarodowych współdziałających z FIPA. Część ogólna, ujęta w formie krótkich tez w 139 punktach, ma charakteryzować właściwy przedmiot działalności FIPA w roku sprawozdawczym 1972.

Druga część raportu, poświęcona zagadnieniom specjalistycznym określonych grup wytwórców, opracowana jest przez grupy ekspertów. Ma to charakter wniosków określających kierunki polityki gospodarczej w skali międzynarodowej oraz sugestie dla poszczególnych krajów w zakresie cukrownictwa, zagadnień zbożowych, gospodarki mięsnej, mlecznej i paszowej.

SCHMIDT ST.: **Struktura spożycia a rozwój produkcji rolnej**, Folia Oeconomica Cracoviensia, Kraków 1973, Vol. XIII, s. 3—46, Streszczenie angielskie i rosyjskie.

W gospodarce socjalistycznej planowanie konsumpcji stanowi cel nadrzędny. Wzrost konsumpcji związany ze wzrostem płac realnych jest wytyczną polityki gospodarczej. Przez ustalanie cen i dochodów stwarza się zapotrzebowanie na określone rodzaje żywności, a tym samym determinuje się wzorzec konsumpcji. W ten sposób struktura spożycia jest sprawdzianem efektywności całej gospodarki, jak też odgrywa rolę stymulatora produkcji.

Polityka gospodarcza na odcinku planowania spożycia i wyżywienia oraz na odcinku planowania produkcji rolnej powinna być ściśle skoordynowana. W grę wcho-

dzi tu współzależność tych dziedzin. Determinanty określające te współzależności wynikają z warunków kształtujących produkcję rolną i strukturę spożycia ludności. W tym normy fizjologiczne żywienia o tyle tylko są wiążące w kształtowaniu konsumpcji, o ile odpowiadają warunkom środowiska. Z tych względów wzorce konsumpcji przyjmowane na zachodzie Europy w naszych warunkach często nie są miarodajne.

Na podstawie przytoczonych materiałów autor rozważa zapotrzebowanie energetyczne organizmu w podstawowe składniki żywnościowe z możliwościami jego pokrycia. Stwierdza na tej podstawie, że przy małych zasobach białka zwierzęcego i tłuszczu pokrycie zapotrzebowania na białko mięsem głównie chudym oraz niewystarczającą ilością mleka i przetworów mlecznych, jak też białka roślinnego, napotyka na dużą trudność.

Pod względem potencjału wydajności produkcji białka i tłuszczu trzoda chlewna ustępuje bydłu mlecznemu, ale pod względem możliwości tempa wzrostu tej wydajności dla pokrycia pozostałych braków lub wzrastającego zapotrzebowania trzoda chlewna jest na pierwszym miejscu. Jednakże jednostronna polityka forsowania chudego mięsa wieprzowego jest niesłuszna. Kierunek mięsno-słoninowy produkcji trzody jest wydajniejszy, poza tym bardziej odpowiada wzorcowi konsumpcji ludności ciężko pracującej fizycznie.

Natomiast zwiększenie spożycia mleka i przetworów mlecznych powinno iść w parze ze wzrostem spożycia wołowiny z wybrakowanych krów mlecznych i jałowizny. Dalsze uzupełnianie białka leży w konsumpcji broilerów, ryb i przetworów.

Z takiej struktury produkcji wynikać muszą kierunki produkcji rolniej. Problem sprowadza się do odpowiedniego kojarzenia intensyfikacji produkcyjności ziemi oraz produkcyjności pracy, co w różnym stopniu odbija się na kierunkach produkcji roślinnej i zwierzęcej. Autor podaje pod tym względem charakterystykę poszczególnych ziemiopłodów, porównując wydajność z 1 ha w umownej jednostce (białko, jednostki owsiane) z pracochłonnością. W analogiczny sposób omawia również główne kierunki produkcji zwierzęcej przy różnych rodzajach tuczu i opasania, zestawiając to z efektem ekonomicznym.

Artykuł daje obfity przegląd przekrojów patrzenia na zagadnienia struktury spożycia na tle kierunków produkcji rolniej. W analizie swej autor wykorzystał cały najbardziej aktualny materiał z tego zakresu. W przypisach podano ponad 100 pozycji źródłowych.

SCHOPEN W.: PPBS Ansätze eines rationalen Entscheidungsmodells in Politik und Verwaltung in den USA. (Wprowadzenie racjonalnego systemu rozwiązań w polityce i zarządzaniu w USA — Planning, Programming, Budgeting System). Berichte über Landwirtschaft Hamburg 1972, nr 4, s. 864—891, streszczenie angielskie i francuskie.

System PPBS zastosowano w USA od 1965 r. Polega on na realizacji kolejnych etapów w kierowaniu i operatywnym zarządzaniu określoną działalnością produkcyjną, usługową czy administracyjną. Obejmuje następujące fazy:

Planowanie ma ustalać skonkretyzowane rodzajowo (jakościowo i ilościowo) zadania określonej instytucji — przedsiębiorstwa urzędu itp.

Programowanie ma przedstawić analizę różnych zvariantowanych możliwości realizacji wyznaczonych zadań, m.in. według kryteriów porównywania kosztów i wyników.

Budżetowanie obejmuje dokonanie wszelkich prac umożliwiających zastosowanie określonych środków dla uzyskania czy osiągnięcia postawionych celów.

Autor artykułu dochodzi do wniosku, że system PPBS pomimo jasnego sformułowania zadania nie spełnia tych celów, które sobie stawia. Tym niemniej system ten w resorcie rolnictwa USA i w innych powiązanych resortach przyczynił się do znacznego usprawnienia pracy. Jako pozytywne osiągnięcie autor podaje m.in. bardziej wyraźne określenie celów działalności gospodarczej, usiłowanie szukania powiązań między celami i pragnieniami, rozwinięcie systemów analiz przy wynajdywaniu środków rozwiązań, ulepszeniu systemu informacji gospodarczej i systemu kontroli, usprawnieniu organizacji.

Podstawowe zasady systemu PPBS, które wyrosły i rozwinęły się w ciągu krótkiego czasu na gruncie USA, znalazły oddźwięk w zakresie polityki rolnej także w NRF. Kończąc większą część artykułu poświęconą jest temu zagadnieniu. Korzystając z doświadczeń USA autor w rozważaniu problematyki PPBS w stosunku do NRF występuje z propozycjami oryginalnych rozwiązań.

SMIRNOW L., SZAKIROW F.: **Ekonomiczeskij analiz w sistiemie upravljenia diejatel'nostju kolchozow i sowchozow**, (Analiza ekonomiczna w systemie zarządzania działalnością kolchozów i sowchozów), Ekonomika Sielskowo Choziajstwa, Moskwa 1973, nr 1, s. 35—45.

Analizę podstawowych wskaźników działalności produkcyjnej dokonuje się przez porównywanie zadań planowych przedsiębiorstw z ich faktycznym wykonaniem. Dokonuje się to uwzględniając specyfikę każdego rodzaju produkcji.

W produkcji roślinnej nie wykonanie zadań planowych może być spowodowane niewykorzystaniem możliwości zwiększenia produkcji (zmniejszona powierzchnia uprawna, zaniżone plony, zaniedbania w agrotechnice). Zarówno przy niewykonaniu jak i przekroczeniu planu może to wynikać z powodu szczególnych sprzyjających jak i niesprzyjających warunków klimatycznych danego roku. Autorzy podkreślają konieczność uwzględniania tego czynnika przy analizie, podając konkretny sposób obliczenia. Analogicznie postępuje się przy ocenie wykonania planu produkcji zwierzęcej, z tym, że bardzo użyteczne jest stosowanie w analizie korelacji wieloczynnikowej — wpływu poszczególnych czynników — w odniesieniu do krów dojnych, ich wieku, żywej wagi, okresu zasuszenia, wielkości udoju. Analiza nie może pominąć także jakościowych kryteriów oceny wyboru.

Niezmiernie ważną dziedziną jest analiza kosztów własnych oraz związanej z tym dochodowości. Szczególnie ma to znaczenie w sowchozach przeprowadzonych na pełny rozrachunek. Analiza wskaźników zasobów przedsiębiorstwa obejmuje zbadanie efektywności wykorzystania ziemi, zastosowanych środków produkcji oraz własnej pracy.

Dokonywana w powyższy sposób analiza działalności produkcyjnej nie ogranicza się tylko do okresu rocznego, lecz musi być dokonywana systematycznie w ciągu całego cyklu produkcyjnego.

STRUŻEK B.: **Problem stabilizacji wysokiego tempa rozwoju produkcji rolniczej**, Wiś Współczesna, Warszawa 1973, nr 2, s. 17—29.

Artykuł daje odpowiedź na pytanie, czy wysokie tempo wzrostu produkcji rolnej obserwowane w ostatnich dwóch latach należy traktować jako zjawisko incydentalne, czy też jako rezultat określonego działania producentów, ich organizacji i państwa.

Zagadnienie to rozpatruje autor w oparciu o obszerny materiał statystyczny, łącząc to w logiczny układ powiązań przyczynowo-skutkowych. Przedstawiając dynamikę wzrostu ilości zastosowanych środków produkcji oraz wynikające stąd zmiany struktury produkcji przytoczono szereg porównań z innymi krajami.

Na tle tych rozważań w ostatecznym rachunku rysuje się następująca struktura hipotetycznego przyrostu produkcji rolniczej w latach 1972—1975 w poszczególnych sektorach, przyjmując całe rolnictwo = 100%; gospodarstwa indywidualne do 5 ha — 22%, gospodarstwa indywidualne powyżej 5 ha — 51%, sektor uspołeczniony — 27%.

Z powyższego przeglądu wynika, że czynnikiem stabilności wysokiego tempa wzrostu produkcji jest cały kompleks zagadnień społecznych dotyczących producenta rolnego. W szczególności jest to umacnianie u producenta zaufania do polityki rolnej państwa, przejrzystość instrumentów oddziaływania ekonomicznego, umocnienie pozycji społecznej ludności rolniczej, rozwijanie instytucji demokracji socjalistycznej, przestrzeganie samorządowych uprawnień społeczno-gospodarczych organizacji wiejskich. Należy mieć też na uwadze, że o stopniu zawodowo-produkcyjnej aktywności rolników decyduje nie tylko opłacalność produkcji, lecz też szereg czynników pozaekonomicznych.

WEBER A.: **Arbeit- und bodensparende Technologien** (Praco- i ziemiooszczędne technologie). Agrarwirtschaft, Hanower 1973, nr 2, s. 57—68, Streszczenie angielskie.

Rozważania dotyczą podstawowych czynników produkcji w rolnictwie i ich zastępowalności w krajach należących do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz w Stanach Zjednoczonych w latach 1960—1969. Wykorzystano przy tym doświadczenia i wnioski wypływające z dzieła A. Webera omawiające analogiczne zagadnienie rolnictwa amerykańskiego, europejskiego i japońskiego w przekroju historycznym lat 1880—1965.

Z analizy tego materiału wynika szereg wniosków ogólnych na tle różnic w wyposażeniu rolnictwa różnych krajów w podstawowe czynniki produkcji. Tak w szczególności, w krajach EWG pracooszczędne technologie wykazują większy wzrost niż ziemiooszczędne, w krajach RWPG występuje odwrotne zjawisko.

Efektywność substytucji pracy przez technikę jest pomniejszana przez relatywnie większy wzrost kosztu pracy. Odpowiednie relacje występują też w stosunku do czynnika ziemi, a to w zależności od wielkości ogólnego dochodu narodowego na głowę ludności.

Należy stwierdzić, że problem w tak szeroko ujętej skali jest niezmiernie złożony, stąd powstaje trudność bardziej wiążących uogólnień. Autor przytoczył dużą ilość materiału statystycznego, powołując się na źródła z wielu krajów, m. in. także z Polski.

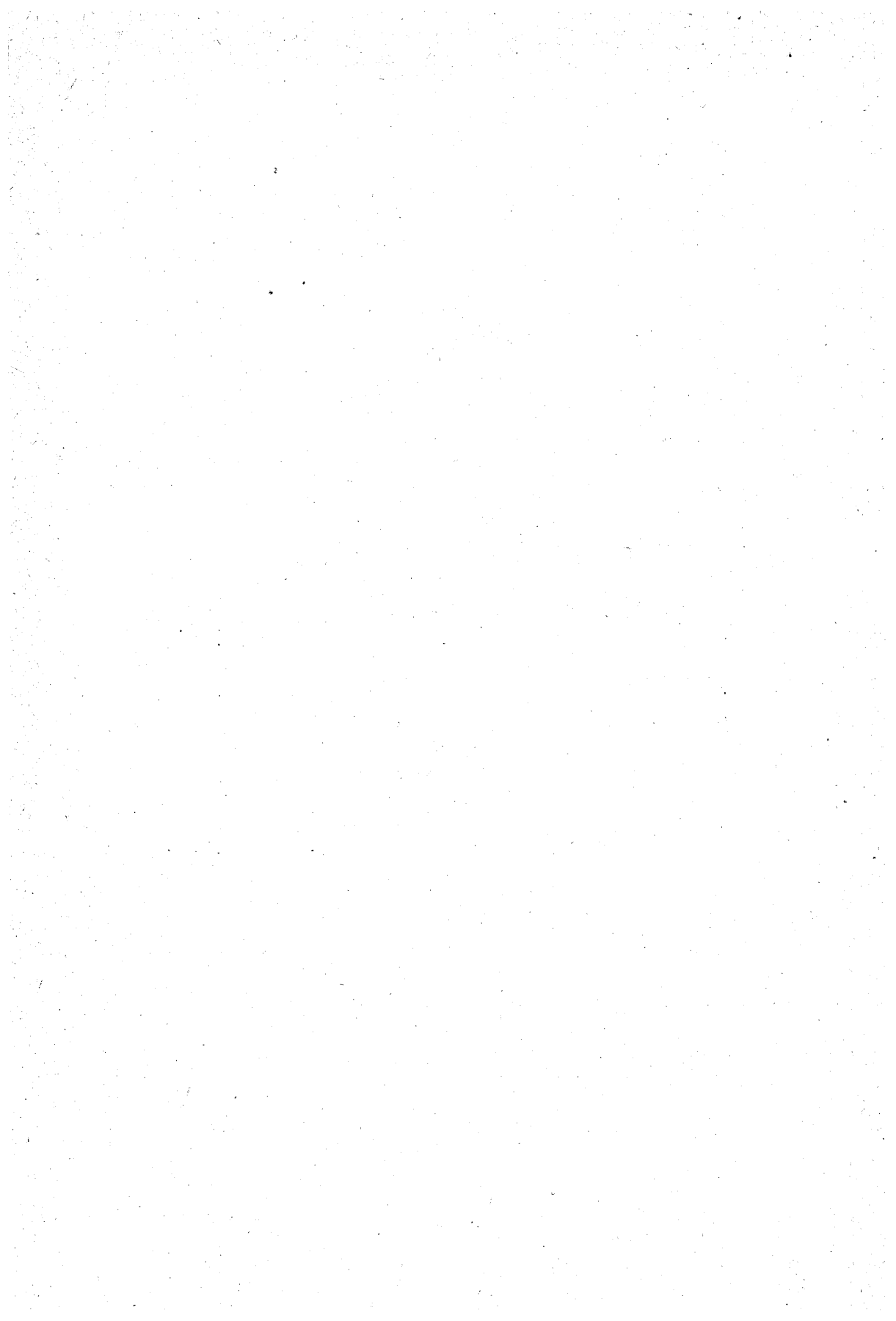
WINCŁAWSKI W., KWIECIŃSKI Z.: **Kształcenie i wychowanie ludności wiejskiej w roku 2000**. Wiś Współczesna, Warszawa 1972, nr 11, s. 89—96.

W artykule omówione jest opracowanie wykonane w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. Jest to wizja systemu organizacyjnego kształcenia ludności rejonów wiejskich w roku 2000, pojmowanym jedynie jako symbol nowoczesności w rozwijaniu różnych form życia naszej społeczności. Konieczność unowocześnienia form kształcenia i wychowania ludności wiejskiej jest powszechnie obecnie stwierdzona.

Autorzy rozważają podjęty temat w szerokim przekroju projektu, jaki wypłynął ze środowisk ekonomistów, prawników i geografów osadnictwa odnośnie organizowania nowej sieci administracji wiejskiej w oparciu o założenie tworzenia wiejskich gmin o zaludnieniu 2,5 tys. mieszkańców. Centra tych gmin mają stanowić prężne, silne ekonomiczne i administracyjne ośrodki połączone siecią dróg z terenem wiejskim. Mają one stanowić placówki kształcenia i organizowania środowiska wychowawczego. W ich skład wchodziłyby: 1) centrum zdrowia i wychowania zdrowotnego; 2) centrum kształcenia dzieci i dorosłych; 3) centrum organizowania kultury i czasu wolnego; 4) ośrodek diagnoz jako pracownia naukowo-badawcza w rozwiązywaniu bieżących spraw i udoskonaleń wymienionych wyżej trzech centrów o wyodrębnionych, a służących wspólnemu celowi zadaniach.

Projekt szczegółowo omawia zakres zadań i formy pracy każdego ośrodka. To omówienie mogłoby niekiedy wydać się zbyt szczegółowym, przesadzającym sprawy zbyt odległe nie licząc się z warunkami, jakie mają nastąpić za parę dziesiątków lat. Jednakże zważywszy, że projekt ten wchodzi dopiero w fazę koncepcji, szuka poparcia w szerokich kołach społeczeństwa i jest daleki jeszcze od realizacji, wchodzenie w szczegóły np. rozmieszczenia budynków i rozkładu dnia pracy należy traktować jako rodzaj propagandy samej idei przez urealnienie wizji. W ten sposób powinno to być naszym zdaniem przyjęte przez czytelnika.

Oprac. Wł. Nowicki i A. Żabko-Potopowicz



ВОПРОСЫ ЭКОНОМИКИ СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА

июль—август 1973 г.

№ 4(118)

СОДЕРЖАНИЕ

СТАТЬИ

Тадеуш Рыхлик — Управление и руководство в системе социалистического сельского хозяйства	7
Здислав Гроховски — Экономическое положение единоличного крестьянского сельского хозяйства в 1972 г. и перспективы в будущем	23
Анна Шемберг — Территориальная дифференциация аграрной структуры	39
Анджей Рознер — Миграционное движение населения в разрезе город-село в свете статистики прописок на постоянное жительство	49
Адам Выдерко — Оценка финансовых обязательств на основе мнений крестьян	61
Эдвард Яворски — Затраты и себестоимость сбыта продуктов единоличных сельских хозяйств	73
Вацлав Пытковски — Прогресс и законы производства в сельском хозяйстве	87

СЕЛЬСКОЕ ХОЗЯЙСТВО ЗА РУБЕЖОМ

Владислав Мисюна — Животноводство в странах-членах СЗВ. К вопросам — материалы	101
Мария Стемпиньска — Проблемы организации и управления в многообъектных сельскохозяйственных производственных кооперативах	118

КРАТКИЕ ИЗЛОЖЕНИЯ ДОКТОРСКИХ ДОССЕРТАЦИЙ

Януш Чешковски — Уровень, направления и динамика овцеводства в Щецинском районе	124
Стефан Огородник — Денежные доходы, расходы и задолженность единоличных крестьянских хозяйств в Люблинском воеводстве	128
Ришард Вельбурски — Сопоставительное исследование продуктивности сельского хозяйства некоторых развитых капиталистических стран и Польши	132

РЕЦЕНЗИИ

Чеслав Ноневич — Марек Клодзиньски: Влияние индустриализации на уровень и структуры сельскохозяйственного производства	135
--	-----

ХРОНИКА

Антони Жабко-Потопович — Вопросы Экономике Сельского Хозяйства анализ и оценка	139
Ришард Мантойффель — Современные тенденции в организации хозяйств	146
Веслав Гаврон — Совещание на тему динамических проблем в планировании и управлении сельским хозяйством	152

БИБЛИОГРАФИЯ

Книги по экономике сельского хозяйства — разработ. Ст. К.	155
Статьи по экономике сельского хозяйства — разработ. Вл. Новицки и А. Жабко-Потопович	162

PROBLEMS OF AGRICULTURAL ECONOMICS

July—August 1973

No 4 (118)

CONTENTS

Tadeusz Rychlik — Administration in the System of Socialistic Agriculture	7
Zdzisław Grochowski — Economic Situation in Peasant Farming in 1972 and its Future Perspectives	23
Anna Szemberg — Regional Differentiation of Agrarian Structure	39
Andrzej Rosner — Migration Movement of Population in Urban — Rural Districts in the Light of Records of Registration Changes for Permanent Residence	49
Adam Wyderko — Evaluation of Tax Burden in Farmer's Opinion	61
Edward Jaworski — Expenditures and Actual Selling Costs for Products Produced in Individual Farms	73
Wacław Pytkowski — Progress and Production Rules in Agriculture	87

AGRICULTURE ABROAD

Władysław Misiuna — Animal Production in Member Countries of the Council for Mutual Economic Aid	101
--	-----

CONTRIBUTIONS — MATERIALS

Maria Stepińska — Problems of Organization and Management in multiunit Cooperative Farms	118
--	-----

SUMMARIES OF DOCTOR'S THESES

Janusz Cieszkowski — Level, Directions and Dynamics of Sheep Production in the Region Pomorze Szczecińskie	124
Stefan Ogrodnik — Financial Incomes, Expenses and Indebtedness of Individual Farms in the Province of Lublin	128
Ryszard Wielburski — Comparative Study of Agriculture Productivity of Some Developed Capitalistic Countries and Poland	132

BOOK — REVIEWS

Czesław Noniewicz — Marek Kłodziński: „Influence of Industrialization upon the Level and Structure of Agriculture Production”	135
---	-----

CHRONICLE

Antoni Zabko-Potopowicz — Problems of Agricultural Economics, Analysis and Evaluation	139
Ryszard Manteuffel — Contemporary Tendencies in Organization of Farms	146
Wiesław Gawron — Consultation on Dynamic Problems in Planning and Agriculture Management	152

BIBLIOGRAPHY

Agricultural-Economic Books — worked out by St. K.	155
Agricultural-Economic Papers — worked out by Wł. Nowicki, A. Zabwo-Potopowicz	162

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

Lipiec—Sierpień 1973

Nr 4 (118)

SPIS TREŚCI**ARTYKUŁY**

Tadeusz Rychlik — Zarządzanie w systemie socjalistycznego rolnictwa	7
Zdzisław Grochowski — Sytaucja ekonomiczna gospodarki chłopskiej w roku 1972 i perspektywy na przyszłość	23
Anna Szemberg — Regionalne różnicowanie struktury agrarnej	39
Andrzej Rosner — Ruch migracyjny ludności w przekroju miasto—wies w świetle ewidencji przemeldowań na pobyt stały	49
Adam Wyderko — Ocena obciążeń finansowych w opiniach rolników	61
Edward Jaworski — Nakłady i koszty własne zbytu produktów indywidualnych gospodarstw rolnych	73
Wacław Pytkowski — Postęp a prawa produkcji w rolnictwie	87

ROLNICTWO ZA GRANICĄ

Władysław Misiuna — Produkcja zwierzęca w krajach RWPG	101
--	-----

PRZYCZYNKI — MATERIAŁY

Maria Stępińska — Problemy organizacji i zarządzania w wieloobiekto- wych RSP	118
--	-----

STRESZCZENIA ROZPRAW DOKTORSKICH

Janusz Cieszkowski — Poziom, kierunki i dynamika produkcji owczar- skiej Pomorza Szczecińskiego	124
Stefan Ogrodnik — Pieniężne przychody, wydatki i zadłużenie indywi- dualnych gospodarstw chłopskich w województwie lubelskim	128
Ryszard Wielburski — Studium porównawcze produktywności rolnic- twa niektórych rozwiniętych krajów kapitalistycznych i Polski	132

RECENZJE

Czesław Noniewicz — Marek Kłodziński: Wpływ uprzemysławiania na poziom i strukturę produkcji rolniczej	135
---	-----

KRONIKA

Antoni Zabko-Potopowicz — Zagadnienia Ekonomiki Rolnej. Ana- liza i ocena	139
Ryszard Manteuffel — Współczesne tendencje w organizacji gospo- darstw	146
Wiesław Gawron — Narada na temat dynamicznych problemów w pla- nowaniu i zarządzaniu rolnictwem	152

BIBLIOGRAFIA

Książki ekonomiczno-rolnicze — oprac. St. K.	155
Artykuły ekonomiczno-rolnicze — oprac. Wł. Nowicki i A. Zabko-Po- topowicz	162

